


V
B J
C

ROZNE MOWY
PUBLICZNE,
SEYMIKOWE, y SEYMOWE.

Miáne przez

JEGOMOSCI PANA

P. JANA
z DEBION
DEBINSKIEGO

KOMORNIKA GRANICZNEGO, WOIEWOCTWA KRAKOWSKIEGO, á POWIATU XIĘSKIEGO,

Podáne do Druku.

Roku Páńskiego 1727.

w Drukárni Jásney Gory Częstochowskiey.

WIELMOZNEMU

JEGOMOSCI PANU

P. ANTONIEMU

z BNINA

MOSZYNSKIEMU

CHORĄZEMU PIOTRKOWSKIEMU

&c.

Náſzemu Wielce Mośćiwemu Pánu

y Dobrodźieiowi.

NA STAROZYTNY KLEYNOT

DOMU ŁODZIOW.



Szczęśliwa náder złota Cnych MOSZYNSKICH
FLOTA,
W ktorey Fortuná, Honor, żegluie y Cnotá.

WIELMOZNY MOSCI PANIE y DOBRODZIEIU.



Ie z Indyiſkich Nowego świátá Aurifodyn, od Antypodow zprowádzone, áni z płynącego złotem Páktolu bogáte ſkárby, ále in Domeſtico fæcundæ & facundæ Patriæ ſinu, in Lechicæ Minervæ Emporio *rodzące ſię minerały*, velut opimas merces, *do Oyczyſtey ŁODZI twey przynoſʒę*, Wielmożny Mośći

Pánie

ści Pánie Chorąży Piotrkowski, *Náß Wielce Mościwy Pánie y Dobrodźieiu:* *Polityczne* in materijs Statûs, *wielkiego niedawno Oratorá Mowy, y rozumne złotey Wolności Polskiey sentimenta, wiekopomney godne sławy, iáko drogi depozyt, ku publiczney żegludze, do tey składam Náwy, w ktoreyby po rozległym Páństw y Prowincyi Koronnych Oceánie bespiecznie mogły láwirowáć. A gdźież wolney prawdźie y prawdźiwey Wolności ßczęśliwßa zdárzyć się może náwigácya (ieżeli się prawdę mowić godźi) iáko w twey rodowitey Cny Chorąży ŁODZI, ktora wraz z Báltyckim morzem* tot sæculis coæva Ratis, *ßczęśliwie* expansis fortunæ velis *pływa, á w naypierwße záwße Honory opływa, y teraz przez nowę Chorąstwá Piotrkowskiego godność, Przeswietney Osobie W. M. M. Páná Dobrodźieiá Vniwersali, Máiestatu I. K. M. P. N. M. y wßytkich Rzeczypospolitey Stanow* Voto *konferowáną,* in novos tua Cymba assurgit honores. *Záprawdę stárożytna ŁODZ Twoiá W. M. Pánie Chorąży* oneraria & honoraria *zostawáłá záwßey dotąd, nád Iásonową ná Hellesponcie Flotę* felicior extat argonavis, *w ktorey, nie złote niegdy z Kolchow uniesione runo, ále* pretiosior auro *Wolność Polska,* inter mille syrtes & charybdes *bespiecznie zostáie,* ventorum procellas & sævi ridens discrimina Ponti. *Szczęśliwßa Łodká Twoiá W. M. Pánie Chorąży*

nád

nád Iuliuſzową, *ktora* Cæſarem vexit & fortunam ejus, *bo tá* temporum ſucceſſu naufragium paſſa, *Twoiá záś* per ſæcula, infracta, æqvori dominatur, ipſiſq; imperat Euris, *Boſką záſzczycona Providencyą*, infeſtos ſuperat fluctus, *y w ſobie máiąc port fortunny*, triumphale canit celeuſma. *Godnieyſzą ſądzę bydź nád Noego Arkę Wáſzę Cni* MOSZYNSCY *Bárkę, bo w tám tey ośm tylko rozumnych oſob*, cæterùm bruta animalia in ſua ſpecie à Cataclyſmo *záchowáne*, *do Wáſzey záś ŁODZI, cáły świát Polſki przychodźi*; *Stárożytna od pierwſzych Kroleſtwá Polſkiego początkow ŁODKA Wáſzá nád złotego Rzeczypoſpolitey Weneckiey Procentaurá chwalebnieyſza*, *bo niezliczone ták wielu Domow y Proſapiy w tey Oyczyznie* Magna Nomina, prima Lechiæ Numina, *ták wiele Káthedrálnych Infułatow, Márſzáłkow, Wielkich Hetmánow*, Status Miniſtros, *ták wiele ſławnych Woiennikow*, Stemmate cognato, vel avito Sanguine junctos, *w ſobie záwiera, liczy, y komputuie.* *Do tey* primæ Magnitudinis *Náwy, należą wielcy* Comites de Bnin, Comites de Gorká, *ſławmi* OPALINSCY, DZIAŁYNSCY, RADZEWSCY, SZOLDRSCY, PONINSCY, XIĘSCY, PODWODOWSCY, JŁOWIECCY, SZMIGIELSCY, ZYTOWIECCY, *y inne Przeświętne Domy, ktorych záleconych świátu* Hæroes in individuo *gdybym miał y*

 umiał

umiał per Elenchum *komputowáć*, *rzeczonoby mi*, Numera ſtellas ſi potes: *álbo gdybym z Ezechielem Prorokiem*, Magnos *Stárożytnego Domu Łodźiow* Manes ex ſarcophagis *miał* ſuſcitare, oſſibus ex aridis, ingens Bellatorum ſtetiſſet Exercitus, *ktorych gdy* ſupputare *niepodobna*, *do twego tylko Prześwietnego Domu y godnośći W. Mśći Pánie Chorąży Piotrkowſki* dedicatorium *czynię* deſcenſum. *Dáľyć to niebá*, & ſors naſcendi, *że Wielkich Anteceſſorow ſwoich* magnis meritis & virtutibus adæquaſti, *gdy* poſt exutam prætextam, *ná obronę Oyczyzny, wiek młodſzy* Martiæ Paleſtræ conſecrâſti, *będąc chwalebnych* in claſſico *ákcyi* Comes & Auctor, *wrodzoney dźielnośći dałeś* ſpecimina; *teraz* in Toga Civili *Oyczyſtey Wolnośći*, Orthodoxæ Fidei. *Praw y Swobod, godny ieſteś* Aſſertor & Propugnator. *y lubo* ex innata modeſtia, *przemiiáiących świátá tego godnośći y Honorow nie ſzukaſz*, *iáko* ab omni faſtu & ambitione alienus, *ſáme iednák Honory w Dom twoy Wielmożny M. P. Chorąży* ultro *ćiſną ſię*. *Miewałeś* in publico congreſſu *Woiewodztwá ſwego Sieradzkiego* Virgam directionis, *ktorey nieporownaną mądrośćią umiałeś záżyć* in moderamine *wolnych głoſow* cum applauſu *y ukontentowániem wſzytkich*. *Konferowáłá* Diſtributiva Iuſtitia *Iego Krolewſkiey Mośći, doſtoyność Stolnikowſtwá Dobrzyńſkiego, dobrześ* & hoc func-

ctus

ctus Officio; *bo z ſtołu W. M. M. Páná* dives & pauper *záwſze był náſycony.* Ad præſens *záś gdy cáła Rzeczpoſpolita ná Seymie wálnym bliſko przeſzłym Grodźieńſkim ſczęśliwie zákończonym.* de novo, lege publica *Chorąſtwo Piotrkowſkie potrzebne bydź* adinvenit, *honor ten* prima praxi, magnis meritis *W. W. M. Páná* ceſſit de condigno. *Tryumpháłny ten znák y Chorągiew* de recenti *podnieśiona, w Wálecznych godnego Káwálerá ręku*, hoſtibus eſt terror Lechicæ ſit gloria Gentis. *Niech będźie* prodromus & labarum *do dálſzych* in Repulica *godności ſtopniow, ábyś W. Mći Pan Dobrodźiey* felix Anteſignanus, *y Senatowi Polſkiemu* inter Proceres Regni, *y Prześwietnemu Domowi ſwemu*, aviti Numinis *przydał* ſplendorem. *Niewchodzę W. M. Pánie Chorąży Piotrkowſki, w rekápitulacyą* Magnorum Aboriginum tuorum *y godnych Fámilij, ktore* proximo ſanguine *z Kolligowáne, do W. M. M. Páná Dobrodźieiá należą, Wielkich* UIEYSKICH, DOBIECKICH, MISIOWSKICH, WOLSKICH, KOWALSKICH, FRYZEROW, DERSZNIAKOW, KARSNICKICH, ROGALOW, BABCZEWSKICH, *y innych ták wiele godnych Proſapij, ktorych y ſamá* Homeri Ilias, in particulari enucleare *niezdążyłáby. Iednego tylko* ullatenus præterire *niegodźi ſię, przed Bogiem y Oyczyzną cáłą*

Wiel-

Wielkiego Práłatá, *Przewielebnego w Bogu O.* KONSTANTYNA MOSZYNSKIEGO *Zakonnego w Prowincyi Náßey Polskiey iuż przez lat piętnaście y dáley godnego Prowincyałá, Rodzonego Brátá W. M. M. Páná Dobrodźieiá, ktory* in Proto-Eremitici Senatûs Collegio *przez lat trzydźieści* cum continua jurisdictione *będąc, nie tylko Iásney Gorze Częstochowskiey, Fortecy Mátki Bożey w repárowániu Básztionow, w wystáwieniu Bram, Ołtarzow, w fortyfikácij Murow, w ozdobieniu Klasztoru, przysposobieniu prowentow do niego*, & in plurimis decoribus *osobliwßey* activitate suâ & vigili in omnia cura, *przydał Iásności y Splendoru, ále y przez cáłą Prowincyą w nowych, ná wielu mieyscách, Fundácyách, Kośćiołách, Klasztorách, iednych* è fundamentis *erygowánych, drugich restaurowánych*, in augenda Sacra supellectili *ná Chwałę Boską*, perennatura Nominis & officij sui *z wiekopomną chwałą* posuit monumenta. In Custodia *Zakonney Obserwáncyi* & regularis disciplinæ, *w záchowániu* Religiosarum Virtutum & legum, in promovenda literaria Palæstra (absit assentatio verbis) in numero *Pátryárchow* computandus. *Nie wchodzę* in ampliores *Oycá moiego* Panegyres & præconia, *bo* ex sua Modestia *nie rad słucha y czyta* proprias laudes, *ále Cáła Polská*, wszyscy Proceres Regni, Magnas & raras

quali-

qualitates *w Osobie Iego*, luculenter *widzą, znáią*, & venerantur. *Niechay łáskáwe Niebá Zycie y zdrowie Iego w dłużſe konſerwuią látá*, áccreſcent *dálſe*, & Sacro Máriano Propugnaculo, & Proto-Eremiticæ Reipubl: decora, *z niemáłą* Przeświętnego *Domu twego W. Mośći Pánie Chorąży æſtimácyą, pochwałą, y konſolacyą. Należy tu*, ſaltem Laconicè *wſpomnieć I. M. Páná* WOYCIECHA MOSZYNSKIEGO *iedynego y godnego Syná W. M. M. Páná Dobrodźieiá, ktoremu* cum ſorte naſcendi *przy doſtáteczney* in literaria acie, & in Aulæ facie ex tyrocinijs *edukácyi* plurima dona pij contribuêre dij; *kiedy zoſtáiąc przy Pieczętárſkim Boku I. W. I. Mśći* Páná JANA SZEMBEKA *Kánclerzá Wielkiego Koronnego, przez lat trzydźieśći to* Miniſterium poſſidentis, *nieporownáną mądrośćią, złotą Eloquencyą, powagą, dźielnośćią, z głęboką y zdrową* ad ſalutem Patriæ *rádą ná cáłą Europę ſławnego, iáko* alter Epheſtio *u Wielkiego niegdy Alexándrá*, primæ admiſſionis *będąc, dość znáczne do pierwſych Honorow y dálſey Fortuny* felices ſcandit gradus, *nie máło dá Bog* cum accreſcentibus annis, *nie tylko Woiewodztwu ſwemu Sierádzkiemu, ále y cáłey Rzeczypoſpolitey* glorioſa poſiturus obſequia, *á Przeświętnemu Domowi twemu W. Mośći* Pánie *Chorąży* plena daturus ſolatia; proſperent ſuperi, ad ma-

gna na-

gna natam Indolem, *godne przymioty, tálentá y Cnoty*, noſtraq; vota coronent. *Zyi ßczęśliwie Wielmożny Mośći Pánie Chorąży.*

Gratos ex Cælis Zephiros dent Numina velis
Naviget ut placido Veſtra Carina mari.

Zyi propitijs aſtris *nád ſetne látá* ſemper incolumis, *á tę ßczupłą Mow Politycznych Lukubrácyą Oyczyſtey Flocie Twoiey deſtynowáną, w ſwoię rácz przyiąć łáſkę y Protekcyą.*

Wielmożnego M. M. Páná
Dobrodźieiá

Niegodny Kápellan y nayuniżeńßy ſługá

X. ANTONI NOWAKOWSKI, O. S. P. P. Eremitæ Typographiæ Præfectus.



LIbertatem a libertate non nosci, grande piaculum existimavit magnus ille apud Tacitum & verè Civilis Plato. Sordidæ servituti natum putat illum qui libertatis decus ignorat. Catilina hostis licèt imò Carnifex (: ita illum Cicero appellat) libertatis indignum vitâ censuit illum qui animæ liberi populi nempe libertatem non spirat. Qui ergo libertati natus, simili aut duriore censura notari non vult mecum hic libertatem expendat, & ego quidem diffusiore sermone sub amico aliquot Nobilium colloquio si non satis eruditè, satis certè, laboriosè libertatis natales pretium fundamenta, pericula, cæteraq; id genus, nobili juventuti aliquando cirscumscripta tradideram, hic tamen quia prolixior sic in alios præsentem materiam contraho atq; in breve veluti redigo compendium, omnibus quæ ad rem non faciunt etiam nominibus discurrentium etiam præmissis. Illud verò ante omnia monitum te velim quod in Pentagonum præsentis Palatij ad initium Columnæ imæ monueram: nimirum non eo hæc spectare ut Rempublicam statumve carpam, sed ut tenera Iuventutis ad libertatem natæ ingenia aliquo Politicæ eruditionis decora notitiaq; libertatis Polonæ imbuam sic itaq;

Domina Palatij.

DIES I.

Eruditi aliquot amicorum de libertate Colloquij 1mo, Disseritur: Quid sit vera & genuina Libertas.



Usiał ten niepzyiazne swoie *servili livore* nápoić pioro ktory wolność) 1 (*honestam insolentiam & insolens decorum* názwał. My tákową wolność *ad Muscas & mimos* releguiemy *quibus insolescere quolibet in convivio etiam non invitatis licet.* Mowiemy ráczey y rozumiemy z wielkim onym Politykiem y Oratorem Rzymskim:)2(*Libertas mihi erit, Rei a se vel ab alio proposita voluntariū intra terminos recti & honesti studium vel neglectus.* Prawdá że iáko) 3 (*nihil est beatius homine libero*, ták też *nihil miserius non libero.* Prawdá że *hominis abjecit speciem imò homo esse desijt qui libertatis jure exutus.* Jeżeli iednak) 4 (*ad salutem licet humani generis concessa libertas insolentia scelerumq; laedatur confinio teterrimam proflabit pestem.*

2. Mowiemy y rozumiemy: że) 5 (*Nemo sanus licentiam appellat libertatem temeritas Nitius audacia, furor, impudentia quam libertas dici meretur.* Wiemy że szeroko bárdzo rozćiąga, wysoko wynośi, głęboko gruntuie fortunę swoię wolność: átoli áni *altitudine rationis terminos*, áni *latitudine recti & honesti metas*, áni *profundo virtutis & conscientia centrum* nie powinná *excedere.* Dawno iuż świát tákową wyśmiał wolność iáka kiedyś byłá Ulissessowi pozwolona;) 6 (*qui convivio Deorum exceptus petijt quod sibi libere apud eos exercere liceret? omne id quidquid homini liberum non esset responderunt:* Táka wolność w Bachusowym raczey á nie w Chrześćiáńskim Páństwie mieysce mieć powinná ktorego dla tego *liberum Patrem* názywáią) 7 (*quòd homines quidquid velint & possint facere permittat, atq; omni metu sceleribus debito liberet.*

(1) *Joachim Lepidius Lipsius.* (2) *Beotius.* (3) *Livius idem* (4) *Idem.* (5) *Plutarchus.* (6 *Com natal.*) 7 (*Halicarn.*

3. Nie-

(1) 3. Nierządna y owá wolność, iáką kiedyś mieli Syrwenowie, *in quorum Congressu ut maluit ut valuit quisq; concinnebat* Bo *liberæ* swobodnego narodu *voces & sensus* mogą *diversum sonare*, ieżeli iednák *ex vario hoc sentiendi modulamine* nie będą *unum boni publici respectum* iákoby też *unum concentum & Harmoniam* wydawáć, iuż to nieordynata *Libertas*, ále Syrweńska *confusio* będźie, zdrową bárdzo w tym pzestrogę dáie wolnośći nászey Orzechowski. Nie dármo mowi on (*in manuscripto*) sami wolnośći *Parentes* Przodkowie náśi sercem Oyczyzny swoiey źrzenicą narodu swego też wolność názywáli. Oboie to ták serce iáko y źrzenicá że są przy zacnośći swoiey piesczone wielkiey potrzebuią ostrożnośći żeby się w cáłośći swoiey, ku dobru y pożytkowi *humani corporis* záchowáły. Jeśli álbowiem zbytku iakiego przysadá, ieśli *vitiosus* iáki humor, *temperamentum* ich *corrumpere* pocznie; serce szkodliwe á czásem śmiertelne symptomata, źrźenicá *caliginem* ná wszystko ćiáło záćiąga. Umnie iuż nietylko złota, ále nád samo serce y źrzenice milsza wolnośći moiá, o gdybyś się czułá.

O bona Libertas? auro pretiosior omni
O Primum summumq; bonum? quo triste perempto
Nil gratum, nil dulce viris sed vivere mors est.

Gdybyś *agnata vitiorum mala*, iáko *corruptivos & pestiferos humores arcere* chćiáłá, álbo przynamniey *haustam* iuż *licentiæ pestem mederi* umiáłá, gdybyś *intra honesti & recti terminos consistere* chćiáłá, Gdybyś wielkiego tego Rzeczypospolitey budynku *in præcipitium* fatálney sweywoli nie zmykáłá: iákoby nam y tobie błogo było &c.

4. Przemierzła y owá wolność; ktorą kiedyś miáłá Morślea *Insula Ceus* názwána, (2.) *ubi qui fausti qui nefasti dies, qui boni qui mali Dij & quibus sacrificijs colendi essent, cuiq;*

(1) *Valerius Max:* (2) *Rosinus.*

de populo statuere integrum fuerat. Godne uwagi y pámięći one mądrego Poláká słowá. *Amo libertatem in curia: in Senatu suspicio: in armis prædico ubiq; veneror ibi depereo. Sed tamen ad aras mibi enim libertas religionis non Politiam sed Polytheam hoc est confusionem turbas seditiones pestem Reipubl: redolet.*

5. *DISSERITUR: Quinam veri fuerint natales libertatis?* Ktoby chćiał *primas* wolnośći *cunas evolvere* temu mądry Pláto ná sam poczętek świátá pokaże. *In ipsis statim nascentis mundi incunabulis, immortalis hæc portio Deitatis concessa hominibus, cum mortalibus simul apparuit.* Tę iednák wolność ktorą rozumna náturá iáko nieoszácowány kleynot, z pierwszą záraz ná świećie bytnośćią práwie *in dotem* od Stworcy wszech rzeczy wźięłá, pospołu z ludźmi po lásach y polách rozproszonemi, miáłá coś *commune cum feris aggresti solitaria & inculta libertate gaudentibus.* Kiedy zás ludźie *posita feritate* do kupy *ad socialem vitam confluere* poczęli; kiedy się álbo dobrowolnie obránym od siebie Rządcom, *sub Imperium* podáli; ábo mocą y gwałtem przyćiśnieni potężnieyszym *parere* muśieli. Ci Tyránnicy *adducto altiùs superbæ Dominationis supercilio* lubo nieprzywykłych niewolniczey subiekcyey przyuczyli, y z przyrodzoney złupili wolnośći. Atoli potym zdobywszy się ná moc ćięszkie *servitutis jugum* zrzucáć z niewoli do swobody, z Tyráństwá *ad popularem libertatem* przychodźić poczęli ná co że się naprzod Greckie odwážyły narody tám się też naprzod obumárła oná pierwsza z náturą wźięta wolność iákoby znowu odrodźiłá dla czego Grecya ieśt iákoby *natale solum libertatis* z kąd oná potym iáko *Colonias* iákie do inszych narodow ná świát wprowádźiłá.

6. *DISSERITUR: An? Et quomodo debeat esse eloquens atq; erudita libertas.* (1) Mądrze y prawdźiwie Genealogią wolnośći Po-

(1) *Twárdowski.*

lak

Iak náſz wywiodł *Servitus genuit libertatem, libertas autem genuit eloquentiam.* Máło ſobie ważyli ludźie z náturą wźiętą wolność poki *pretium* oney *ſervitus* nie uczyniłá więc że ich *ad aſſerendam amiſſam libertatem ſtimularit* iákoby im też znowu urodźiłá wolność, kiedy záś *ferreus ſervitutis* uſtał *Stylus*, ná to mieyſce *ſuadendi diſſvadendiq́ artes liberarum mentium nutrices* náſtąpiły. *Ne ſi ſeveriq́* (mowi Pláto) *cum ſtudioſa jam libertatis populo ageretur, auſterior regendi ratio ſeditiones conſpirationes magiſtratuum periculo provocaret. Itaq́ modeſtius imperare coacti Principes cum intra ordinem continendi populi morem modumq́ invexerunt: ſi videlicet quod vi & metu extorqueri cum periculo deberet id potius ſvavitate dicendi perſuadendiq́ copia a populo haberetur. Hinc ortum duxerunt compoſitæ orationes ad quas multitudo confluebat & dicentis perſvaſione oblectata facile ſe in omnes partes duci ſinebat. Abinde in tradendis lucubrandiſq́ de arte bene dicendi præceptionibus primi ſeſe Græci plurimum afflixerunt poſt eos cæteri libertatis hæredes populi.*

7. I do tegoż podobno Demokrytowa zmierza gadká ktorą kiedyś Enecráſowi zádał: *Noſti turpiſſimam nequiſſimamq́ matrem quæ pulcherrimam atq́ optimam generat filiam.* Jabym ná to ták odpowiádał: zła náder y brzydka mátká *ſervitus* piękną y zbyt dobrą corkę *Libertatem* wnuczkę *eloqventiam* wydałá świátu, z tąd ſię znáć dáie iáko wolnemu narodowi ieſt przyzwoita *Eloquentia* ponieważ ieſt corką wolnośći ktora że (iáko wolny Lacon u Plutárchá mowi) *ſemper florere nullo annorum ætatumq́ vitio putreſcere debet*; niepowinná być nigdy iáko effætá, iako *abſq́ hac prole* mátká. Więc ktokolwiek ſię álbo *ex beata naſcendi ſorte*, álbo *ex virtutis merito* z wolnośćią ożeni; oraz też y corkę iey to ieſt *Eloquentiam diſpenſante ipſa natura libertatis* poiąć mu potrzebá ináczey *ex imparitate ſtatus & conditionis* źle mu z tą małżonką to ieſt *cum libertate conveniet.*

8. *Areſcere* często w oczách świátá pięknie rozkwitłe

wolnośćią

wolnośćią narody muszą kiedy przyzwoitego sobie *Eloquentiæ succum* y iákoby *nutricium vigorem* nie máią. Inszy ktorych *regnantium sic volo sic jubeo coercet* iedni *ex aurea fisci tributiq; vena vitales* biorą *spiritus* drudzy cáłość swoię *in ferrea dominantium virga* wspieráią. Ci *prædis & perjurijs* owi *furili potentia* stoią. Wolne zás narody iáko *à servitute*, ták też *ab his humani generis pestibus* dálekie cáłość swoię *magna parte* ná swobodnie á mądrze wymownym ięzyku gruntuią. Dobrze *castigatam eloquentiam spiritum libertatis* názywa u Xenofontá Heriscus, bo iż swobodne narody *multum distant a violentia* ná potomne zátym wolnośćią ánimusze ludzkie do tego co iest *rectum & communi bono salutare* iuż nie *violenter trahere* ále *suaviter ducere* potrzebá. Co sámá *domina mentium & animorum* spráwuie *eloquentia*. Wolność iest to ow

Rapidus torrens vires cui verna ministrat.
Flumina & exuti conferto vellere colles.

Potrzebá *hunc violentum impetum* iákim często wolność *redundat* żeby znáczney iákiey *in novalibus Reipubl:* szkody nie uczynił. Umieć *dextre derivare* ináczey *mox vagus in campos frustra prohibentibus exit obicibus.* Wolność iest to ieszcze *ferox* z nátury swoiey tylko ugłaskáne *animal* łátwo bárdzo *efferatis* (mowi Euryppides) *rectæ rationis repagulis cum liberis humanæ voluntatis cupidinibus in prærupta fertur.* Potrzebá ią tedy bárdźiey *consilio & prudenti industria* á niżeli *freno & stimulis* umieć *continere in officio* w miękkiey lipowey klatce lewek ten osiedźi się żeláznąpołąmie.

9. *Sunt sui* (mowi Seneká) *ut corporibus ita & rebus publicis morbi* (1) naybárdźiey iednák *liberis imperijs malignum quiddam inest. Ubi quantumvis tenue ac leve vulnus si negligas in totum Reipublicæ corpus pestifera promanat tabes.* Ná te zás choroby ni-

(1) *Contarenus.*

ſkąd inąd być może *medicamentum* tylko *a ſalubritate legum* ktore poſpolićie *propter adjunctum Imperij aculeum ſunt acerbæ* potrzebá umieć to przykre lekárſtwo *ſuaviter* w chorą wolność wmawiáć co *ſine Eloquentia* ktorą Liviuſz *condimentum legum* názywa być niemoże. Przeſtrzega w tym y mądrze upomina Syná ſwego zacny on Firley Káſztellan Woynicki w cudzych źiemiách zoſtáiącego. *Turpe eſt hominem liberum ita agere in publico ut ambigi poſſit cum Plauto liber ſervuſne ad dicendum Veneris? Turpe eſt libertati natum os mutum ac velut revinctum circumferre atq; alterius ſententiæ non parere quod honeſtum eſt ſed ſervire quod infame. Jactas nobilitatem generis & linguam nobilem geras neceſſe eſt quodſi in te intercluſo veluti ſpiritu rudis libertas obmuteſcat quo tandem Nomine ab ignobili ſerviliq; differat? Fruſtra deniq; cæteras ſeu corporis & fortunæ ſeu animi imo virtutis etiam in te congeſtas opes jactaveris niſi idem quoties communis Patriæ poſtulat neceſſitas pro Comitijs, pro caſtris, pro judicijs, pro circulis cæteriſq; id genus copioſe atq; erudite differere, ſuadere, diſſvaderecq; & volueris & potueris, &c.*

10. Zeby ſię iednák kto nie myślił *ex legemq; loquentiam cum legitima libertatis Eloquentia* nie mieſzał potrzebá mu przeſtrogi. Jeſt álbowiem nie máło tákich ktorzy w ten czás *eloquentes* ſobie ſię być zdádzą kiedy wſzyſtkich przewrzeſczą iákoby między grubym Janow narodem byli, ktorzy (1) *barbaram initio libertatis tenuerant conſvetudinem ut diſertiſſimus ille haberetur qui potentiſſime clamaſſet majoriq; præ reliquis pectoris atq; laterum contentione intonare potuiſſet* káżdego *ſenſui contradicere* to u nich *popularitas* potrzeby publiczne z prywatnemi mieſzáć to u nich *libertatis zelus* powſzechną zgodę cudzych álbo ſwoich *compendia cum diſpendio publico* ſzukáiąc z pożądánych effektow z pycháć to u nich *liberæ vocis exercitium.* Podobni (iáko ieden Senator wielki mawiał) owym ſzkolnym żakom, kto-

(1) *Strabo.*

rych

rych często *inter clamantes* notuią, tylko że oni *ferulam Praeceptoris* ći záś często *pingvem*, z Wákánśu álbo z ſzkatuły *Offam in pretium* przedánego głoſu odnoſzą. Prawdá że wolnośći nie przyſtoi mieć *lingvam post labra revinctam.* Prawdá że wolność iáko *a servitute* ták też *a muta & sedentaria assentiendi necessitate* (1) ma bydź dáleka. Może y owſzem powinná o ſię mowić ták iednák żeby *nihil arroganter & superbe nil insolenter & stolide nihil proterve & impie, nihil pertinaciter & praefracte dicat sed omnia prudēter omnia & pudēter omnia salubriter & decore.* Nie ná poczęſną ſobie pámięć u potomnośći oni zárobili ktorzy *agnomen a Tauro deductum* máiąc że coś *per tumultum* ná ſeymiku, iednym wrzaſkiem y zgiełkiem *per vim* przemodz chćieli, ktoś ich tám był okrzyknął. Hálá, Hálá bydło nie rogámi ále rácyámi.

11. Nietrzebá tedy *Insolentijs lingvae petulantiā* poćiągáć *ad classem eloquentiae* áni zá *populares* mieć owych, ktorzy iáko nieznáiący ſię ná kruſzczu proſtacy dźwiękiem pięniedzy probuią, tak oni wrzaſkiem y nieuważnie upornym hukiem *sui pro libertate zeli specimen* dáią. Wolność náſzá łubo *ferro* y *Martiali strepitu* uroſłá w ſwoiey iednák cáłośći *sine prudentia & scientia* zachowána byc ſię może. Mężnie y odważnie żelázem włádáć ládá drágan potráfi, ále Szláchćicowi *ex utroq́ Caesarem* być potrzebá, nie tylko *Arte* lecz też y *Marte* umieć wolnośći ſłużyć, bo máło pewnie tych czáſow pomogą *arma foris* ieżeli nie będźie *rectum & prudens consilium domi.* Wolność poſpolićie názywamy *aureum vellus* ktorego ſáma ſtráżna ogromnych Smokow *Custodia* przed ſztucznemi nie pilnuie Iázonámi. Dobrze tám kogoś znáć że wolnego Narodu *Civem* táxuie Pláto *Quod lingua atq́ cordis capitisq́ dissidium faceret, Illam dicendi praeceptis excoleret hac negligeret Verbis concinnam venustam ad non rebus eruditam non probitate castigatam, non sapientem adferret*

(1) *Synesius.*

Orationem

Orationem. Dobrze o wolnośći ſądźił y Káto wolnego narodu Senator, kiedy ią *ſine eruditionis ornata gemmam plumbo inſertam* być mienił.

12. Rzymiánie wolnośći ktorą zá Boginią czćili pierwſzy wybudowawſzy Kośćioł w przyśionku iego Bibliotekę założyli.)1(*Nec me quæ doctis patuerunt prima libellis*
Atria Libertas tangere paſſa ſua eſt.
Atheńczykowie też wolność ná Orle ku słońcu wzbiiáiącą ſię málowáli: *non ignari* (mowi Biſciolá) *luci & ſoli natam libertatem, non cum noctuis inter ignorantiæ tenebras excutire verum inter eruditionis ſplendores acutum cum Aquilis cernere debere.* Wten czas iákokolwiek *libertati deſipere licuit* kiedy ieſzcze *ſub ferula Dominantium* iáko *minorennis* byłá, kiedy ták w domu iáko y u Sąśiádow *Reſpublicæ ratio* byłá *popularis & rudis.* Ale teraz kiedy to gdźiekolwiek poyrzyſz, wſzędy *novam eruditæ ætatis formam novum ſapientiæ habitum terſum politiſſimi ſæculi ſpeculum* obaczyſz, kiedy to iuż wſzędy *blandiri & aſſentari ævum appellatur*: kiedy *egregius fallere & decipere eſt triumphus*, co tu bez rozumu poczniesz? ſamą cnotą y ſzczerością máło ſię złożyſz, męſtwem ná czás ſię tylko y to nie záwſze obroniſz, ieżeli przezorney do tego nie będźie prudencyey, pewnie *decus libertatis in difficili & lubrico* zoſtánie.
Qualis autem debeat eſſe ſeu per uſum, ſeu per memoriam comparata eruditio libertatis, de hoc diſſerui in Pentagono Palatij *ſub Columna 1ma. nrō. 57. & ſequentibus.*

13. *DISSERITUR: Quodnam eſſe debeat pretium libertatis?* Dawno to ieſzcze u wolnych Spártánow tá ſię urodźiłá *quæſtia* Aegyſtus álbowiem nieiáki *poſtquam cum Fragilo Rege* (mowi Roſinus) *Studioſiſſimum ſe eſſe libertatis confirmaſſet ab eodem ab probè ſciret quid ſit libertas interrogatus, ipſam animæ ſua animam eſ-*

(1) *Ovidius.*

se respondit ostenditq; nihil tam magnum tam eximium, tam singulare homini à DEO concessum quod cum libertate in comparationem venire possit. Ználi się ná zacnośći tey Rzymiánie kiedy Kośćioł *libertati* wybudowawszy, Obraz oneyże w złotym sercu dyámentowemi zámknęli zaporámi Máłą ow mym zdániem wolnośći cenę záłożył ktory powiedźiał:

Non bene pro toto libertas venditur auro.

Czytamy álbowiem o wielu ktorzy ią życiem włásnym okupowáli. Obleżeni od Máryuszá Rzymiániná *Astatenses* widząc że się przy oyczystych práwách y wolnośćiách swoich zostáć nie mieli *in medium forum* (świadczy Strábá) *pretiosissima quaq;, conjuges insuper atq; liberos id ipsum volentes congesserunt stramento ac lignis incendio aptis cinxerunt, ignemq; subicientes ipsi, citato agmine patentibus portis eruperunt atq; strenuè pugnantes servitutem quam cum orbe capti subijssent honesta morte redemerunt.*

14. Titus tákże Quinctius Rzymiánin wolne Miásto Greckie w moc wźiąwszy, kiedy ná rynku zgromádzonemu ludowi ogłośić kazał że im wolnośći ich dawne w cále záchowuie: *Majus gaudium fuit* (mowi Liwius) *quam quod homines caperent tantusq; cum populi clamore plausus est ortus ac toties repetitus ut aves quæ tunc super volabant attonitæ paventesq; deciderent: facileq; appareret nihil omnino hominum ne vitam quidem libertate esse, potiorem. Nec præsens tantum omnium effusa lætitia fuit verum post multos dies gratis cogitationibus sermonibusq; in tantum continuata ut vix ad cibum cogente fame respicere possent.* Tyráńskąć podobno száłą átoli dobrą wagą wolnośći swoiey cenę szácowáli kiedyś Lugduńczykowie: Ci w ostátnim iuż práwie ćięszkiego obleżenia śćiśnieniu zostáiąc do nieprzyiaćielá wskazáli (1) *Alimento sibi non defutura donec lævum brachium restaret, hoc esuros, dextra interim ad libertatis defensionem reservata.* Niemoże się ieszcze do-

(1) *Justinus.*

tąd *stu-*

tąd *ſtupore defixa poſteritas* wydźiwić onemu Spártáńſkiemu dźięćiećiu, ktory w niewolą záprzedány, kiedy go Pan iego do iákiego *ſervile obſequium* deſtynował, głowę ſobie o kámień rozbił wołáiąc *non ſerviam*; I ták wolnym Spártánem lubo w niewoli umárł.

15. Brutus naypierwſzy po wypędzonym Tarquiniuſie Tyránnie, wolnośći Rzymſkiey *Aſſertor* więcey ią ſobie niż włáſne ſyny ſzácował. (1) *Quod cum Tarquinio ac ſervituti iterum in orbem cum Regno reducendæ ſtudere comperiſſet in forum protractos virgis primum cædi poſt ſecuri percuti juſſit.* Lecz nie tylko Męſka ále też y niewieśćia rezolucya *maſculo amore libertati litare* umiáłá Lácedemońſka Magonia. Gdy ią poimano niewolniczym piątnem cechowáć kazał nieprzyiaćiel, miecz od boku iego wyrwawſzy nim ſię przebiłá, á we krwi pálec omoczywſzy ná śćiánie nápiſałá. *Hanc potius libertatis notam.* Wynośi y Dárdáńſką niewiáſtę Seneká ktorey Syn w niewoli powity gdy podraſtáć począł ſamá go uduśiłá, á nád trupem płácząc wołáłá: *Non vivat ne ſerviat.* Niechże ſię nikt nie dźiwuie że też y nam wolnemu Narodowi tá ktora *omnes omnium charitates complexa eſt* ſmákuie wolność, ponieważ iáko tenże Seneká mowi: *Non Fortunæ, non liberi, non vita ipſa potior libertate a liberis populis habita.*

16. *DISSERITUR. An poſſit debeatq; aliquando honeſte ſervire libertas?* O Theoryśćie ktorego Plutárchus *vulnus Atheni-enſium libertatis* názywa czytamy; że on chcąc *decus Patriæ Potentiorum libidini gratificari* iákoby ná powab y przynęte czymby *incautum populum in caſſes ſeruitutis* mogł *pellicere*, rzucał *clandeſtina* naprzod á potym *publica per circos & circulos circumſcribendæ libertatis conſilia.* Już lepſzego rządu iuż *majoris boni emolumenta*, iuż *florentiora in conſiljs bellis publicis privatiſq; negotijs tem-*

(1) Val: Max:

pora obiecował gruby *servitutis* powroz iákoby iedwabiem iákim *zeli & Eloquentia fuco* obwiiáiąc. Zgołá był ieden z onych ktorzy iáko skłádácze baiek udaią, że koniá tym sposebem ochełználi kiedy rzemienną uzdeczkę złotem y srebrem pokrywszy żeby ią dla ozdoby y okrásy swoiey ná głowę włożyć dopuścił onemu wyperswádowáli.

Sic qui pauperiem veritus potiore metallis
Libertate caret; dominum vehet improbus atq;
Serviet aeternum qui parvo nescit uti

17. Náuczył nas ten przedayny Rzeczypospolitey swoiey zdraycá, że y *serustus* ktora *sedentariam assentiendi necessitatem* Rzeczompospolitym iáko *inevitabile & domesticum fatum* przynośi, ma iednák swoich *pro domo sua in Regno libertatis* Oratorow, ktorzy *sub dulci hoc melle Venena libertati propinant.* I toć to iest *libertas serva* álbo ráczey ći to są *libertatis suâ pestilentiâ eò nocentiores quò magis tecti.* Dobrze subtelny Polityk Tácitus przestrzega.)1(*Nisi sylva humani generis excisa non de futuros alienae libertatis raptores lupos.* Tácy są pospolićie owi *Principum aulis veluti animalia caveis inclusi quo mollius delicatiusq; ali soliti eò durius miseriusq; servientes.* Tákowych radcow w prawdźie iáko pomocnikow ná oppressyą wolnośći Rzymskiey widźiał iednák że *sordidum obsequium & servilem patientiam* nienáwidźił Tyberyusz Cesarz, idąc álbowiem do publiczney rády á ná nich swoim konfidentom pokázuiąc mawiał: *O homines liberos ad servitutem paratos* iáko swiadczy Tacitus. *Sunt* (mowi nász Polak Kraśinski *in alloquio ad Equites Polonos*) *quos non Fortuna communis sed favor Principum largitio caeteraq; pestes ad dicendum impellunt vel in dicendo probibent. Auream illi ex sensu Democratis nacti linguam, qui non scit pro se tinnire pro alio vel cum tacet vocalissime loquitur. Nisi clavum quendam illorum linguas dici ma-*

)1(*Adr: Crescenti9.*

lis quo libertatis navicula inquiete periculoseq; circumagitur. Tales libertatem cogunt miseram servire servitutem. Cum & ipsi (quod Crassus Romanus de similibus illorum jactare consveverat) sub pileo libertatis rasuram circumferunt servitutis.

18. Przemierzła to, bo zbyt *sordida servitus*, ktorą *& Filij noxa in libertatem* wprowadzáią, nie ieſt iednák y niepowinná być ták *exlex libertas* żeby też ſwego *frænum* nie miáłá o wolnym bo o Polſkim Narodźie nápiſał Kochánowſki.

J ná Niedźwiedźiách ieżdzą práwo kolce twárde,
Komu ie ná nos włożą powiodą y chárde.

Táć ieſt iedná *honeſtiſſima servitus libertatis*; ſłuſznośći, zwierzchnośći, rozumowi podlegáć y ſamego práwie ſzczęśliwośći niebá tykáiącą ſię głowę *puco Legum* poddawáć. Bácznemu y ná wolnośći ſię znáiącemu potrzebá ná owo pámiętáć co kiedyś Gálbá Piſonowi u Tácytá inkulkował. *Jmperaturus es hominibus qui nec servitutem pati possunt, nec totam libertatem.* Wolny Narod dáleko bydź powinien *à misera servitute* iednákże *totam libertatem* to ieſt *effrenam sine lege licentiam* mieć mu niepotrzebá, ále częſto wolnośći dla wolnośći ſobie uymowáć. Ináczey *brutis quam hominibus similiores* bylibyſmy beſpáśni *libertatis Nepotes* być chćieli, Dobrą nam tym dáie przeſtrogę wolny niegdy Rzym gdźie *poſtquam libertas superbum caput supra leges insolenter extulisset illud ausa est quod Tyrannis etiam horruisset.*

DIES II.

Eruditi aliquot amicorum de Libertate colloquij.

1mo. *DISSERITUR. An omnibus populis expedit esse liberos? Id verò illustro discursu ex adversarijs cujusdam Nobilis a me excerpto ab illo ne scriptus an aliunde exscriptus mihi non constat.* Nie bez polityczney táiemnicy mądre Atheny

Libertatem sub Imagine Xiężycá w kościele Bogini pokoiu (iáko czytam u Majolusá) wyſtáwiáły. Znáć to potomnym wiekom *inculcare* chćiały, że iáko Xiężyc inſze ma świátłośći ſwoiey *decus in Novilunio*, inſze *Crescens*, inſze *in Plenilunio*, inſze *Decrescens*, áż náoſtátek przy oſtátniey kwádrze *ex toto* gáśnie. Ták y Wolność po rożnych Narodách, po rożnych geniuſzách chodząc niby też Xiężyc po ſwoich *incrementorum & decretorum* Ekliptykách rozmáite musi *subire symptomata*: tu iákoby ná nowiu *gliscere* poczyna, tu co dáley tym więcey *in perfectam* podnośi śię *lucem*, tu iuż w pełni perfekcyey ſwoiey *consistit* tu *ad occasum vergendo sensim deficit* tu *violentas Ecclipses interposita servitute patitur*, tu iuż dawno *extincta in obscuro* leży.

2. Tákowe y tym podobne *vicissitudines* nie ták *libertatis* iáko *populorum nationumq́; inclinatione* y iákoby *nativo vitio fiunt*. Są álbowiem niektore narody ktorym wolność ieſt ſzkodliwa. *Rufus Consul* Rzymſki Báktryánom że mu ná woynie przećiw Pártom wiernie y mężnie ſtánęli, zá oſobliwe *tanti meriti stipendium* wolność dárował, *ad jus Romanorum civium* onych przypuſzczáiąc. Ale mu to w Senáćie zgánił)1(*Caius Servilius pro ratione* przydáiąc. *Brevi ea facturos Bactrianos propter quæ in graviorem quam ante servitutem redigi mererentur*. Co śię w krotce ſtáło *Augustus* miaſt kilká w Afryce zá ich przyſługi z Rzymſkiemi *in libertate* lubo iuż *non* porownał; áż oniż ſami y roku niedoczekawſzy *ad primam regiminis formam aspirarunt & publico consensu* Poſłow do Rzymu wypráwili, á zá wolność im podźiękowawſzy o przyzwoitą rzecz Geniuſzowi ſwemu żeby byłá Rzeczpoſpolita przywrocona prośili. Jeden z nich w Senáćie Rzymſkim peroruiąc *inter alia* powiedźiał:)2(*Libertatem alijs rem esse saluberrimam prædicamus nobis periculosam sentimus, alijs bonum inæstimabile nobis dolosum, alijs ipsum Nomen illius dulce, no-*

)1(*Livius.*)2(*Macrobius.*

bis ama-

bis amarum. Totio quadam ex præscripto ipsius Jovis est libertas confecta alijs ad felicitatem salubris; nobis primo gustu arridet quidem, sed diffusa in venas latente veneno inficit enecatq;. Ulyssem humanæ prudentiæ exemplar sequimur qui Syrenum insulas cum classe transiturus. Cerâ suorum aures obturavit se vero ad malum navis alligari curavit. Alij enim in sinu libertatis secure suaviterq; dormiunt nobis illa Syren est, melius est nobis bonorum Virorum servos, quam malæ hujus uxoris maritos esse.

3. Ták tym narodom że ich *genio* nie byłá *accommodata* szkodźiłá *libertas* lubo iuż ná ten czás umbrá iey tylko byłá zostáłá, y ná tym iednym iáko Lukánus opiewa zawisłá; *Si quidquid jubeare velis stat* tedy tá prawdá że *non omnes populos convenit esse liberos.* Ci naprzod ktorzy w gorących bárdzo kráiách zwłaszczá intra *Tropicum* álbo blisko nich mieszkáią, że są *naturâ timidi ex timore* zás *præcipites & crudeles* wszyscy práwie *servili sunt indole.* Zbytnie álbowiem gorąco, inśi *tum calorem* z nich *evocat & spiritus vitales* ktore *animales* názywamy *attenuat debilitatq;* zkąd o nich *nec affectio integri* być może *vel ratio constare magis & minus* wedle tego iáko oni *calori magis vel minus sunt obnoxij.* Tákowym Narodom *sub absoluta Monarchia*, álbo nic zgołá álbo też *aliquantum Aristocratico jure temperate regnari*; wedle tego iáko są *magis vel minus ad obtemperandum* álbo *imperandum rati.*

4. Ci zás ktorych *penetrabile Boreæ frigus adurit* ieżeli nie będą *literis politia & humanitate exculti.* álbo przynamniey *externis cultis gentibus permisti*, nie będą też *ad libertatem sustinendam apti.* Zbytnie álbowiem źimno *vitales* ich *spiritus intra* do kupy ściska y concentruie. Zkąd pochodźi *audacia* ktora że nie ma *excultæ rationis frænum* bywa pospolićie *inconsulta temeraria sæva.* Ná tey zás ukrocenie *absolutum regimen necessarium* bo *libertas* więceyby *audaci & barbaræ genti* przyczyniáłá *temeraria sævitia.*

vitia. Jeżeli iednák *rationis morumq; cultura*, álbo *cohabitatio cultis gentibus* przystąpi, y ći *magnâ moderatione & prudentiâ libertatem sustinere possunt.* Mamy tego iásny dowod z onych Niemcow y Frankow: á przed niemi ieszcze Zeymbrow, Sterulow, Gotow, Wándálow po nich Hunnuw, Danow y inszych wielu Słowiáńskich narodow między ktoremi my też Polacy iesteśmy. Ci *a Septemtrione* wyszedszy *cum ingenti audacia incredibilem* po świećie *exercuerunt sævitiam.* Skoro iednák *barbaros suos mores humanitate & literis* przepolerowáli kwitnące *ordinata libertate* postánowili Krolestwá. Ztąd dobra być może przestroga iáko nam *eruditionis cultura* iest potrzebna żebyśmy *Libertatis decus sustinere* mogli: ponieważ bliscy też iesteśmy *Boreali frigori* ktore *hominum ingenia inconsulte audacia & temeraria* á co zá tym idźie *sæva* bárdzo *& crudelia formare* zwykło.

5. Ktorzy *ex colluvie* rożnych narodow *coaluerunt ad servitutem* ich tá sámá mieszániná *destinavit.* Tácy álbowiem *quieti fidi constantes* być nie mogą, bo ich nie iedná duszá iákoby *Hircocervos* tákich *multis multarum gentium vitijs animat.* Widźimy to ná oko násze w Sąmśiádách niszych Wołochách: bá y Włoszy u mnie *ejusdem farinæ* skoro Gotow Wándalow y inszych narodow mieszáńcámi zostáli)1(O Włocnách iednak tę przestrogę mądrego Lipsiuszá trzymáć potrzebá *Atq; hæc tamen cautio mea propriè, in vulgus dirigitur. Nam de Nobilioribus quid diffitear? Re vera Optimates illi plerumq; optimi Celsi sinceri virtutis gloriæ literarum amantes. In vulgo aliter esse observamus, qui fex & limus & verè vulgus. Itaq; in illis vetus Italicus aut Romanus sanguis, fere apparet. In istis peream nisi clare reliquiæ Gotorum, Vandalorum, &c. Regiones temperatæ omnium judicio* do wolnośći nayspośobnieysze. Te álbowiem iáko *saniora corpora* ták też *meliora quietiora moderatiora producunt ingenia*, Chybá żeby się *ru-*

(1 *Epist.* 22.

dis bar-

dis barbaria ktorą *rubiginem ingeniorum animorumq̃* názywa Seneká *corumpere* miáłá ktora poko z nich *politiori litura* ſtárta nie będźie glánſu wolnośći nie przyimie.

6. Ałeć mnie ná inſzych narodách máło, Bogu naywyżſzemu niech będźie nieſkończona dźięká że nam Polakom w ſukience wolnośći ták przyſtoi iż iákoby ią do nas do nátur y Geniuſzow náſzych przymuſkał. Bog zápłáć Cudzoźiemcowi Jáko *Caſſiolo Veneto* ktory wolnośći náſzey *perennaturum monumentum* tákie świátu wyſtáwił *Lib: 11. Polit:*

Polonia Orbis annulus annuliq̃ hujus gemma
LIBERTAS.
Polonia Orbis Oculus oculiq̃ hujus pupilla
LIBERTAS.
Polonia Orbis hortus hortiq̃ hujus laurus
LIBERTAS.
Polonia Orbis Paradiſus Paradiſiq̃ hujus delitiæ
LIBERTAS.
Polonia Orbis Cælum Cæliq̃ hujus Sol
LIBERTAS.

Ták day Boże áby tego o Wolnośći náſzey *Oraculum* Cudzoźiemſkiego.

Non imber edax, non Aquilo impotens
Poſſit diruere, aut innumerabilis
Annorum ſeries, & fuga temporum.

My zá nią do Bogá wzdycháiąc do niey też pieſzczonym áffektem mowimy.

Kleynoćie drogi, Lechowe progi.
Oddáne tobie, Ulubuy ſobie.

7. *DISSERITUR. An possit Libertas se ipsam perdere? atq; suis veluti viribus obrui?* Ze pospolićie *libertati maximum in ipsa libertate positum periculum.* Dobrze kiedyś przestrzegał u Liviuszá Syracusanus Hiero á wolne Rzeczypospolite już nie iedná upadkiem włásnym tey się prawdy náuczyły. *Id enim infelicitatis* (mowi Upiscus) *habent liberarum Rerumpublicarum corpora ut omni ex parte facilè corumpi fatalemq; pestem concipere possint eo difficiliorem curatu quo molliori delicatiori libertatis receptum temperamento imo neq; cognitu facilem; siquidem sub obtentu praetextuq; libertatis mortes istae propinantur libertati.* Wielkie w tym *arcanum* subtelny Polityk *Tacitus* zámknął, kiedy *corruptae & a se degenerantis libertatis vipereum esse solere fatum* powiedźiał. Ná to on bez pochyby *respexit:* że *viperam* iey włásny płod z niey się rodząc *dilacerat:* ktory że oná *concipit & fovet:* iákoby się też sámá zábiia. A że wolność záwsze kiedykolwiek ginie ná podobne *fatum* przychodźi bo ná zgubę swoię nigdy práwie *manibus non utitur alienis* ale włásnych synow *in sua sacrilegas convertit viscera dextras*, iákoby też *vipereo funere & proprio dilacerata foetu* ginęłá. Dawno świát ták wiele wolnych Páństw pogrzebł dáwno im *servitus requiem* odśpiewáłá, ktorym kiedyby nagrobiec rysowáć przyszło, naylepieyby uszło to *vipereum* z napisem Tácytowym Symbolum Pogrzebł Rzym swoię ná świat práwie wszystek przez ono *Civis Romanus sum* rozćiągłą wolność ktorey *funebrem pompam* niby opisuiąc *in sua Pharsalia Lucanus* iákoby lemmá iákie do tego Symbolum przydał.

Libertas inquit populi quem Regna coercent
Libertate perit.

To wolnośći Rzymskiey nieszczęśćie że było znácznieysze szerzey go opiszę.

8. Cos się podobnego z káżdą w prawdźie ktore iuż poupadáły ále osobliwie z Rzymską wolnośćią dźiało co się

więc

więc dźiać zwykło z chorym, ktory *continua jactatione & loci mutatione* szuka *doloris levamen* á ono *malum visceribus inhærens* postáremu *non excutit* ále *varietatem* tylko *dolendi* znáyduiąc *malignitatem* gorączki *auget* y tym samym czym sobie chćiał ulżyć *membra debilitando* sam siebie *suis remedijs* często gubi. *Sub Imperio* naprzod siedmi Krolow kwitnęło y pomnażáło się *Romanæ Reipublicæ Corpus.* Poki *Tarquinij superbi Tyrannis* iáko *maligna febris* onego *non invasit* w ktorey ckniąc sobie Rzymiánie *iactarunt se* y niby też *locum mutarunt translato in duos Consules Imperio* I zdáłoć się im ná ten czás że *hausta hac aura libertatis, morbum levarunt*, álec postáremu *idem malum* zostáło, bo iáko mowi Historya *non insignem aliquam portionem verum initium veluti quoddam ac viam ad libertatem Romana res accepit. Nihil enim ex Regia potestate diminutum fuit præterquam quod perpetuus regni in annum Consulum transierit dominatus. Omnia namq; jura omnia Regni insignia primi statim Consules rapuerunt eadem penes plebem serviendi manente necessitate quæ cum Tyrannum effugisset Tyranniscos invenit.*

9. Niemogło tedy *etiam in hoc situ* Rzymiánom być nieduszno dla tego *iactarunt se* ináczey. *Temperarunt* niby nieokreśloną *Consulum potentiam imperio* Dyktatorow ktorych iednák *ad tempus* tylko *& in extremo Reipublicæ periculo ad terrorem cunctorum* stánowili. *Summæ potentiæ* (iáko mowi Liviusz) *Unicum robur* w ktory czás y *Consules* y wszystkie insze *Magistratus* ustawáły *& uni huic parere cogebantur.* Alec y tá odmiána im wyżey Dyktatorow *supra cæteros Magistratus* wynośiłá, tym bardźiey *malum* ktorego *levamen* szukáli *intendebat.* Ná inszą się tedy stronę *revolvere* muśieli. Plebs álbowiem práwie wszytká *Consulum Patrumq; gravata imperio* ná stronę *turbulentissima seditione* oddźieliłá się y nie wprzod *ad obsequium redijt* áż sobie *inter cætera prærogativas apud Consules Patresq;* wymogłá *ut sibi sui Magistratus, è plebe essent.* Pozwolono im tedy *Tribunos plebis* ktorych *pote-*

ſtas ná tym záwiſłá byłá áby in *veſtibulo Curiæ conſtituti* wſzytkie *ſecreta & decreta Senatûs cenſerent*, á ieśliby ſię w nich co tákiego znáydowáło coby *plebem aggravaret* ono ſwoie ſolenne *VESO* Polſkiemu náſzemu Niepozwalam podobne przypiſawſzy káſſowáli. Jáką też władzą Poſłowie náſi ziemſcy *prima ſua inſtitutione* kiedy Senat z Krolem práwá ſtánowił á im do uwagi y zezwolenia podawał ná Seymách mieli: Ten ſwoich Trybunow urząd názywáli Rzymianie *Jus rogandi*, *Jus intercedendi*, *Jus vetandi*, *poteſtas Sacroſancta*: ktorą też lubo y słowem *violare grande nefas & morte piandum* było.

10. Y pokić ta *Tribunicia poteſtas intra praſcriptos Prima inſtitutione* zoſtawałá *terminos* nád ſwoię powinność *per abuſum & audaciam* nie wykraczáłá byłá *libertati* bárdzo *ſalutaris*. Bo y Senat trzymáli ná wodzy y wyſoką Potęgę Konſulow miárkowáli, y Rzeczpoſpolitą wſzytkę *in eo* zachowywali *temperamento* iákiego ná ten czás iey poſtánowienie wyciągáło. Ale ſkoro *fiducia Sacroſancti juris* unieśieni nie kontentuiąc ſię tym co im *ex prima inſtitutione* należáło *turbulentis rogationibus* Rzeczpoſpolitą trudnili zawſze, ſámi Prawá podług woli ſwoiey ſtánowiąc; Woyny uchwaláiąc, Prowincye, Woyſká, Urzędy tym odeymuiąc, owym naznáczáiąc y wſzyſtkim zgołá w Páńſtwie Rzymſkim rządząc, y ták z Obrońcow wolnośći wſzytkich tumultow y zámieſzánia w Rzeczypoſpolitey álbo Auktorámi álbo pomocnikami ſtali ſię Ilekroć abowiem do buntow y fakcyi podała ſię okazya. *Non deerat ſeditioſis & turbulentis* (mowi *Valerius Maximus*) *funalis fax Tribunitia quæ illorum temeritatem & audaciam vel ruentem comitaretur vel languentem actionibus ſuis inflammaret.* Wyliczyć tego wſzytkie przykłady rzecz trudna, wiadome y pámiętnę ſą tym ktorzy Hiſtorye czytaią, w tych ſię przeyrzawſzy łátwo kożdy przyzna że *ſeditionum omnium* (iáko tenże Auctor mowi) *Cauſas Tribunitia poteſtas vel*

excitavit

excitavit sive promovit specie quidem tuendæ libertatis obsistentes; re autem dominationem sibi acquirentes tum populi, tum potentiorum studia aucupando. I ták *Status popularis* lubo ostátni mieyscem potęgą iednák rożnemi práwámi uprzywileiowáną práwie był pierwszy. Albowiem ledwie nie wszytko wydárli Senatowi, oni Práwá stánowili oni wszystkim rządźili, á Senat to tylko miał nád nich że wcześnie *in Curulibus* przy swoich Konsulách śiedźiał.

11. J ták tá *maligna febris* ktora z Tyráńskiego *Tarqvinij superbi* pánowánia początek miáłá takową *sub Tribunorum curatione* odmiáną iuż byłá *de sua malignitate remiserat*: ále że to zdrowe *temperamentum* przebrána potym *Tribunitiæ potestatis dolis corrupit* ćiężki bárdzo *licentiæ ex abusu libertatis natæ Paroxism Reipublicæ corpus* opánował: á zátym potrzebá było świeżey iák znowu *ita affectæ libertati* iáctácyey. Więc *novam Regiminis formam* wprowádźili, obráli y postánowili sobie *Decemviratum* ktorzyby *cum summo Imperio præessent Reipublicæ jusq́ populo redderent.* Alec tu sobie rządu y wolnośći ták popráwili że iáko świadczy Liwiusz że *multiplicato terrore decem tyrannos ferebant.* Tá odmiáná ledwie przez dwie lećie trwáłá, nástąpiła inssza *affecti corporis revoluta.* Udał się *populus ad svetam seditionem Decemviratum* zrzućiwszy znowu *consules*, znowu *Tribunos* ná swoie rządy przywroćił, ále y pod tym rządem dawnym stęskniwszy sobie przyczynili *Tribunos militares Consulari potestate* niedługo iednák powroćili znowu do zwyczáynych *Consules* y w tym rządźie trwáli poki ich *Julius Cæsar* nie osiodłał y swywolną wolność samą wolnośćią zgubił, co tákim sposobem uczynił.

12. Trzey ná ten czás w Rzeczypospolitey byli nád inszych wszystkich sławą y potęgą *eminentiores Crassus, Pompejus* y *Julius Cæsar* ktorzy *coitione amicitiæ* (mowi Dio) *interse constituta adjuvantibus per suas rogationes Tribunis totum vere Imperium remq́*

Romanam invaserant. Ita inter se fœdera comparantes et unus semper præsens in orbe consul esset qui absentium honores propugnaret & auxilio tribunitio promoveret. A lubo káżdy z osobná *ad Dominatum eversa libertate asperabat* átoli że się ieden drugiego obawiał przez lat práwie dźieśięć w tey zgodźie trwáiąc Rzeczpospolitą *per turbulentas Tribunorum rogationes* iáko chćieli zá nos wodźili. Julius w Gálliey, Crássus w Azyey nád woyski Hetmánili. Pompejus był w Rzymie Consulem. W tym Crassus od Pártow porażony y zábity dwoch iuż tylko *æmulos* zostáwił. Bo iáko tenże Dio mowi; *& Pompeio suspecta Cæsaris & opes & Cæsari dignitas Pompeij gravis fuerat nec Pompejus voluit ferre parem nec Cæsar Superiorem.* Atoli tá emulácya áż po śmierći Juliey corki Cesárzá ktorą Pompeius miał w małżeństwie *in publicum erupit.* Pompeiusz ábowiem ktory Juliuszowi lubo przećiwko Práwom bo *absenti* przez rogácyą dźiesiąći Trybunow ziednał był *Consulatum* znowu to wymogł tákże przez Trybunow że nic nie wspomináiąc *de promisso Consulatu* kazano Juliuszowi z urzędem Hetmáńskim sprawowánie Prowincyey złożyć y komu inszemu oddać. Gotowym się nd to być pokazał Julius, ále ták żeby mu pierwey przyobiecány *Consulatus* był dány: z tym się deklaruiąc, że ináczey áni rzędu Prowincyey, áni woyski nikomu nie puśći. Przy czym żeby się był został, do Trybunow iáko do zwyczáynego *potentiorum cupiditati Asyllum* ućiekł się o pomoc.

13. Toż czynił y Pompeiusz, Trybunow tákże sobie sposobiąc, przez ktorych to znowu w Rzymie spráwił, że dekret ná Juliuszá wydano, *ut Provinciam atq; exercitum dimitteret; ni ita faceret eum hostem Patriæ futurum.* Temu dekretowi *aliquot Tribuni plebis* (mowi Pomponius) *intercesserunt. Qui cum adnitente Pompeio è Comitio fuissent ejecti, ad Cæsarem in Galliam penetrant. Hos ille in contionem apud milites producit, quæriturq; se ita in Patria*

meritum

meritum, hostem Patriæ condemnari, non auditum: Tribunitiam intercessionem adeoq; libertatem Pompeij armis opprimi. Hortatur deniq; precaturq; cujus ductu tot secunda prælia fecerint atq; orbem perdomuerint, ejus dignitatem ab invidia æmuli, libertatem ab ejusdē & Senatus tyrannide defenderent. Neq; segnius Romæ Pompejus contemptas ab Julio leges oppressam Consulum Senatusq; authoritatem eversam libertatem crepabat: cum tamen neutri cura fuisset libertatis. I ták ći mili Pátronowie wolnośći *cognatasq; acies fraternaq; cominus arma* ná śię sprowádźiwszy *jugularunt libertatem gladio libertatis* á wolnym wszystkim narodom tę przestrogę zostáwili.)1(*Nullum præsentius libertati timendum exitium quam ipsam libertatem.* Miáłá Rzymska wolność wiele od własnego doświadczenia przestrog doznawáłá ná co iey *effrenis* naprzod *licentia Tribunorum plebis*; ná co one *potentiorum* zwłaszczá między sobą *simultates.* Ná co inszego Rzeczypospolitey Stanu na wyższy *Conspirationes*; ná co skwápliwe *Magnorum & Potentium capitum proscriptiones*; wychodźiły. Aleć śię nie obaczyłá áż ią Juliusz, á po nim inśi Tyránni *oppresserunt.*

14. *DISSERITUR Cur nunc liberæ Respublicæ rarius difficiliusq; concidant quam olim fieri consueverint.* Tá trudność że ieſt *conjuncta cum notitia Reipublicæ*, potrzebá wprzod *præscire status*, álbo *Formas Rerumpublicarum.* Ponieważ *mutari Rempublicam*, nic inszego nie ieſt, tylko *unum Reipublicæ statum* albo *formam converti in aliam*: álbo też *e recta & legitima Reipublicæ Forma, degenerare in vitiosam.* Cztery tedy są *Status* albo *formæ Rerumpublicarum.* Pierwsza Monárchia, ktorą też nazywáią *Regnum.* Druga *Aristocratia.* Trzećia *Democratia.* Czwarta ta *forma mista* z tych trzech albo dwoch *composita* Monárchią ták opisuią. *Est unius, cui cæteri omnes parent, Principatus communem Reipublicæ universæ utilitatem spectans.* Taki záś *Status Monarchicus* ieſt rozmaity: insze są Monárchiæ *absolutæ*, álbo *exleges.* kiedy wszyscy y wszystko *in Republica dependens à Voluntate*

)1(*Cantarenus.*

luntate

luntate & arbitrio imperantis. Táka teraz ieſt Turecka, Moſkiewſka, Perſka, &c. Inſze Monárchiæ ſą *legibus revinctæ:* w ktorych *poteſtas imperantium* poprzyśiężonymi od nich práwámi *plus vel minus reſtricta:* Jákie ſą wſzyſtkie inſze Páńſtwá Chrześćiańſkie. Oboia zás táka Monárchia álbo *hæreditario jure ad Succeſſores dominantis Familiæ devolvitur*, álbo tez *ex libera populi electione non ſangvini ſed virtuti & dignitati datur.*

15. Jákakolwiek z tych Monárchia poty ieſt *recta & legitima*, poki ma *pro fine* y iáko zá cel *commune bonum & utilitatem Reipublicæ.* Ináczey ieżeli Monárchia *privata ſua commoda cum malo publico* ſzukáć będźie, nie będźie iuż *legitima Monarchia*; ále *vitioſa Tyrannis. Proprium* zá́ś *commodum* ſzukáć może, nie tylko w ten czás, kiedy *in ſuam perſonam* álbo *familiam* ále też y w ten czás kiedy ná ſzczegulne *Civium* oſoby, ktorych ſobie *ad eſſequendum promptos* upátrzywſzy, *malo publico* ſpoſobi, álbo też *in unam partem Reipublicæ cum præjudicio aliarum multa derivat.* Zeby wrzućiwſzy kość *inter ſtatus*, álbo *principaliora Reipublicæ Capita*, przez tych ktorych ſobie *obligavit*, mogł inſzych *premere.*

16. Notuią Polityćy nie máło tego, z kąd iákoby *ex fonte Tyrannis in Reſpublicas* wypływáć zwykłá, ále to wſzyſtko może *revocari ad duo capita* z ktorych iáko inſze wſzytkie *ſolitaria mala*, ták y to *compendium omnium malorum tyrannis* ma ſwoy początek. Pierwſzy ieſt *Fons tyrannidis* ſamiż pánuiący Monárchowie, ktorzy lubo będą czáſem z nátury ſámey dobrzy y łáſkáwi: mogą iednák y owſzem poſpolićie zwykli *mutari in peius*, boć dobrze ow powiedźiał:)1(*Reges ſcelera ſi neſciant Regnum docet.* Nero ták był dobry ná przodku, y łáſkáwy, że też choć ſpráwiedliwy ná śmierć czyię dekret, podpiſuiąc płákał. Z kąd Senat nie tylko ſpráwy, ále y słowá iego godne być ſądźił, aby ie ná złotych y ſrebrnych kolumnách ryſo-

)1.) *Seneca.*

wano

wano. Aż potym *regnavit ſanguine multo*, y pokazał co *magna vitia*, *in ſumma fortuna* mogą. Dla tego wolne Rzeczypoſpolite, ſwoich Monárchow *poteſtatem* práwámi, przyſięgámi y inſzemi ſpoſobámi mocno wiążą,) 1 (wiedząc o tym, że *licet bonus & clemens ſit, quia tamen malo eſſe licèt principi, formidetur.* A luboby áni złey nátury *ad imperium* nieprzynośili, áni dobrey nie odmieniáli. *Principes in imperio*, tráfia ſię iednák; że będźie álbo *ignavus*, álbo *incautus & nimium indulgens.* Więc ieżeli ieſt *ignavus*, *tanto oneri* czuie ſię bydź *impar*, álbo też *ſeryjs & gravibus vacare* niechce; ieżeli záś *minus prudens & incautus*, álbo *nimium indulgens* będźie; mało uważa y dla tego wzbytnią niektorych *Cives* potencyą nád inſzych á czáſem ledwie nie nád ſiebie ſamego wynośi.

17. Ztąd záś dwoiáka tyránniey śćiele ſię drogá. Pierwſza *ex parte Imperantium*: druga *ex parte* tych ktorych *imperantes ad tanta faſtigia* wynoſzą. *Ex parte imperantium in hoc caſu* tak ſię *tyrannis in Rempublicam* wkrada. Oni álbowiem tych że ſamych ktorych wynoſzą widząc że śiłá mogą, bać ſię muſzą: Zboiáźńi idą *ſuſpiciones*: *ex ſuſpicionibus: odium*; to záś *ſtimulat* ich *ad ſævitiam*, *& oppreſſionem* tych ktorych wynieśli. Taki był u Tyberyuſzá *Scianus*, u Neroná *Plautiánus*, u Iuſtyniáná *Bellizarius*: *&c.* Ná tych iáko ſię záprawią, niepochybnie uczynią *gradum* do inſzych *virtute*, *opibus*, *gratia populari eminentiores.* *Ex parte* záś tych ktorych *imperantes* zbytnie wynoſzą, ták ſię wzmaga *tyrannis.* Oni álbowiem że ſię poſpolićie u inſzych nád ktorych fáworem Páńſkim ſą wynieśieni zoſtáią *in odio*, muśi im też bydź *aliena virtus* y jakakolwiek lubo *inferior potentia formidoloſa.* Więc żeby *obices & æmulos* nie mieli *in oppreſſionem & interitum*, tákich záwſze *vigilant.* I ták záiuſzywſzy ſię *in ſanguine Concivium* ſamych potym *imperantes invadunt* á ná oſtátek y w ſię ieżeli ich będźie kilká

) 1 (*Sineſius.*

D uderzą

uderzą ktory z nich będźie duższy ten Princeps in tyrannide. Táki był ow Rzymski Antoniuszá, Lepidá y Oktawiuszá *Triumviratus.* Dla tego wolne narody w tym śię pospolićie baczą, że *æqualitatem* iáko fundámentu y gruntu wolnośći swoiey przestrzegáią, á rządy y przełożeństwá ták áttemperuią *in Republica*, áby z nich *plus dignitati & honoris, quàm virium & potentiæ* znich przybywáło.

18. Drugi *fons* z ktorego *tyrannis in Rempublicam* wypływáłá iest, *subiecti populi levitas & insolentia, Populus* álbowiem, że záwsze iest *imperantibus* naprzod, á potym *nobilioribus & eminentioribus obliqvus atq; infensus*, łátwo miedzy nimi o tákich, ktorzy *illustres in Republica viros calumniando & criminando parant sibi* (iáko mowi *Aristoteles*) *animos plebis, eaq; ratione amorem atq; popularem fidem apud eos consecuti. Demagogi seu ductores seditiosi populi fiunt. Hoc modo potentia aucti in illustres primo viros tum vero in ipsius plebis seu prompta seu apta ad aucendum capita* (*nam similia ab illis metuunt*) *tyrannidem exercent.* Z tego wszystkiego iáśnie *liquet*: że *absoluta Monarchici imperij forma*, gdźie *dominantium potestas* álbo iest zgołá *exlex*, álbo też słábo *revincta* bárdzo iest *proclivis & facilis ad tyrannidem*, czego pełno mamy przykładow po Monárchiách wszystkich práwie ktore ná świećie były tákowych Monárchiy potencya (mowi *Plutarchus*) *omnes animi motus in facta impellit & valde periculosum ne cui licet facere quod vult is velit quod non licet.* Iest ći ich nie máło ktorzy *mordicus absoluta imperia propugnant, & pr. ex lege libertate zelant*: átoli wszyscy *ingenui* ktorzy *libertatis* [illegible] *ex digno & decoro sustinere* mogą słusznie śię táką niewolą brzydzą. Boć tákowa *exlex dominatio* iest *contraria naturæ rationali qua nos omnes* (mowi Seneká) *liberos esse voluit.* Bestyom raczey do niewoli y bydłu destynowánemu táki rząd iest przyzwoity. W Bogu tylko samym chwalebne *imperium* ktory w rządźie swoim [illegible] o-mylić śię áni nic źle czynić nie może dla tego mocy swoiey circumskripcyey nie potrzebuie. W kośćiele tákże Bożym [illegible]

DZI

brze ten rząd uchodźi, bo on ma *aſſiſtentiam Spiritus Sancti* ktory Namiestniká Chrystusowego *in decidendis rebus fidei & morum* ſpráwuie, áni mu w tym błądźić, álbo *perperam agere* nie dopuſzcza.

19. Druga *rerum publicarum Forma Ariſtocratia Optimatum ſeu plurium quibus cæteri omnes parent Principatus communem* ... *utilitatem reſpiciens.* Ieżeli zaś *ab hoc fine* to ieſt *a communi omnium* ... *no ad privata commoda cum malo publico recedent* ... będźie ... *ſa Ariſtocratia* álbo *Oligarchia.* Tákie *Ariſtocraticum regimen* ... ſpolite y zwyczáyne było wielom w Grecyi zwłaſzczá ... czompoſpolitym: y u nas *ſub duodecim Palatinis* po ... *Practicatum.* Nigdy iednák długie y trwáłe nie było. *Fere enim impoſſibile eſt* (mowi *Bodinus*) *ut pauci ita imperent, qui plures eorum imperia oderint & deteſtentur ipſiq; Optimates ad publicam* ... *& non ad privatam ſe accomodent utilitatem, Brevis enim ſit neceſſe eſt Poteſtas quæ multos invitos & infeſſos continet. Cum præſertim facilius hæc plurium quam unius evertitur* ... *Nam præterquam quod ipſa parentium multitudo quos aliquo tempore periiſſe experiri* ... *ex ipſis etiam Optimatibus aliquis aut mutuas inter diſcordias iniuriis affecti* ... *ſe eximptant: aut fractas tenuesque res ſuas publicis malis ſarcire* ... *de piſcari cupiunt, aut potentiam ſupra cæteros affectant* ... *effecti ſeditionum coniurationumq; populi Principes fiunt.*

20. Miełó w prawdźie rożni rożne *efficacia* ... ná zátrzymánie y utwierdzenie *Ariſtocratiæ remedia:* ... przećię *prævalebat morborum* ktorym ten *ſtatus* ieſt *obnoxius* ... *ſalubritati* ... *iorum* Rzymiánie ná przodku poki im *plebs* y tego nie w... , także *Locrenſes* y *Spartani* przy obieraniu *optimatum* záwſze mieli *majorem reſpectum nobiliorum & ditiorum.* ... *dibus enim* (mowi *Ariſtoteles*) *qui genere inſtitutione indole ac potentia præ*... *ur, major eſt animus ad hoſtes arcendos acrior ad* ... *rtatem Patriamq; á* ... *dendam ſtimulus; in qua majores fortunas ad honores habent, ſecus*

Illi qui vel labore vel industria victitant, vel non multum se debere patriæ arbitrantur . facileq; [illegible] civitatis statum, aliam patriam complectuntur; ubi suo labori & ar[illegible] vel inopia benè est. Ieżeli záś *plebs propter æqualitatem iur[illegible]* [illegible] mi[illegible] [illegible] nie mogłá záżywáli ná nich tákiego fortelu, k[illegible]ory [illegible] záwſze átoli często dobrze im uchodźił. *Di[illegible]issimi quiq; & omnibus gratiosissimi* (mowi *Bodinus*) *ex Patribus atq; nobilitate competitores Magistratuum proponebantur , atq; ita plebs reverebatur imprimis tantam dignitatem in comparatione talium vilitatem suam contemnebat : Ita sæpè Romæ olim Patricij evice[illegible]unt ut nullus ex plebe ad Magistratum licet illis quoq; idem ius esset eveheretur cum sibi verecundiam quondam incuterent eminentissimi P[illegible]rum propositi competitores.*

21. Tego fortelu ſwego inſzym ieſzcze wſpieráli fortelem. *C[illegible]m vero [illegible]irent* (mowi tenże *Bodinus*) *non vacare peri[illegible]o si i[illegible] Ari[illegible]o statu inferior ordo a Republica omnino amoveatur : [illegible] enim odi[illegible] indignatio, seditione[illegible] cæteraq; [illegible] inconsultæ multitudini ponuntur mala , non omnino etiam plebem ab omni excludebant Magistratu ; sed concedebant illis aliquam partem hon[illegible]orum officiorum quo fiebat ut populus non tam Optimatium , quam popularem potius existimaret Rempublicam cum suos contribules eiusdem participes aliquo modo cernerent. Hac vero spe & cæteri quoque ex plebe allecti optimatibus favebant atq; Reipublicæ fidi erant paria ab eadem expectantes. Officia tamen illa per quorum functionem plebs partem aliquam Reipublicæ attingebat , non talia fuerant, ut per illa nobilitati exæquarentur multo minus præferentur , sed quæ aliquantum dignitatis nihil verò aut vix aliquid potentiæ haberent vix aliquid aut nihil favoris apud plebem , multum verò invidiæ conciliarent : eos a quibus susciperentur sumptu gravarent , ut non nisi a ditioribus appeterentur honoris dulcedine inescans. Quod etiam hodie in praxi esse video apud Venetos , q[illegible]i non nullas artium atq; opificiorum præfecturas scribarum exactorum & his similia publica officia plebeijs committunt.*

22. Sub-

22. Subtelne y ono *ſtratagema* [illegible] kiedyś Atheńſkiey Aryſtokrácyey podał *Poliſtratus* ná [illegible] Spolſtwá ktorzy wiele ſobie *in Rempublicam* árroguiąc [illegible] bárdzo ſturbowáli *ſeveram ſvaſit* (mowi *Pacuvius*) *fe* [illegible] *legem nè nobiles Magiſtratum recuſare, ne iudicia ne comitia ne* [illegible] *id genus Reipubl: munia ſubterſurgere poſſent, at plebeij poſſent ſi vellent. Nobiles arma ferre inq; ijs exerceri in hoſtem ire cogerentur. Plebeij domus reiq; ſuæ curam quieti haberent ſi vellent, ita & lege in ſpeciem gravati nobiles ſublevati videbantur plebeij: re autem ipſa id agebatur ut plebs hujus beneficio favoris à Reipublicæ gubernatione excluderetur minusq; apta ad id redderetur, quodſi mordicus autem Rempublicam tractare non negligerent plebeij ſvadebat ille tempus dicendo agendoq; extrahendum, donec tædio ſuaq; tenuitate victi dilaberentur tum vero Optimates & nobiles de ſumma Rei tractarent concluderentq; &c.*

23. Drugie wielom tákże narodom [illegible] idzieme *remedium* ktore mieli ná zábieżenie tymże *ex Ariſtocratiæ* [illegible]*mine pullulantibus malis* było to: *Non unum ſed aliquot* (mowi *Contarenus*) *Civium ſuorum diſtinctos, inſtituebat ordines ita fecerat Marcia Roma triplex Equitatu, plebe, Senatu, quæ diverſitas faciebat ne facile conſpirarentur. Nam Equeſtris imprimis ordo cum ſciret: oppreſſo a plebe Senatu ſuam quoq; auctoritatem diminutum iri; ejus dignitatem ſanctè rectam conſervabat. Neq; Senatus ab Eqveſtri ordine opprimi timebat; cùm plebem illis opponere poſſent. Eſt quidem hæc ordinum diverſitas multarum in Ariſtocratio ſtatu litium diſſenſionum turbationumq; cauſa: Verum id gubernantium fit vitio; dum jus inæqvaliter ordinibus ducitur; dum onus deprimitur alter cum præjudicio tertij extollitur & quia id quod ab unitate procedit, fit imperfectius; inter inferiores ſuperioresq; ordines inſtituebant Patronum & Clientum mutuæ quædam jura; per quæ diverſi ordines veluti vinculis ac neceſſitudine quadam inter ſe conſtringerentur: hoc modo ſexcentorum annorum ſpatio graviſſimæ ſeditiones diſsenſionesq; Romæ inter ordines vitatæ vel ſopitæ. Neq; prius ad ſangvinem & civiles ventum fuit*

 cædes

cades, quàm ubi hac vincula soluta clientumq; patrocinia neglecta. Manet adhuc in Germania protectorum nomen & jus antiqvum quod teste Tacito apud veteres Germanos vigebat; quo multa Provincia in clientela potentiorum familiarum constituebantur: apud Venetos quoq; nondum hac consvetudo exolevit.

24. Trzećia *Rerumpublicarum Forma Democratia, Regimen seu Imperium populi communem Reipublica utilitatem spectans* táka Rzeczypospolitey Formá osadza się iáko ná fundámenćie iákim *in Libertate & aequalitate: Libertas* należy ná tym *ut regantur a Magistratibus per se electis iuxta leges a se latas, aequalitas* zás należy ná tym: *ut unicuiq; idq; sit jus parendi & imperandi habeantq; in omnibus Activi & Passivi suffragij potestatem.* Tym sposobem rządźiło się nie máło rzeczypospolitych zwłaszcza Greckich ále nie długo trwáły: bo że tákowa *regiminis forma maxime ab unitate distat*, dla tego też iest *imperfectissima*, prędko *degenerat in Ochlocratiam*, ktora samey tylko *plebis respicit utilitatem. Plebs* álbowiem *per quam in Democratic statu est summum jus & potestas*, że iest z nátury swoey *tumultuosa & inquieta* záwsze *inter discordias & seditiones agitatur*: że iest *suspicax & malignè invida* nie może być tylko *infesta* záwsze *nobilioribus & potentioribus* záczym ná się wszystko przećiąga; ná urzędy y godnośći *homines indignissimos* byle *audaces* byli wysadza z kąd potym *certissima tyrannis* z iednego duższego álbo wielu *in Rempublicam* wypływa: Táka byłá że insze pominę Rzymska *Ochlocratia*, kiedy *plebs subrostraria* práwá stánowili, znośili odmieniáli, kiedy urzędy, Prowincye, woyská komu chćieli dawáli y odeymowáli, kiedy ludźi godnych y Oyczyznie zásłużonych *annua venali* przedáiąc, *suffragia, campo, exilijs & proscriptionibus* znośili: *nec nimiam* (mowi Historya) *populi licentiam Caesar primùm post hunc luctuosi illi triumviri, tandem solus Octavius Augustus discordibus Cladibusq; civilibus fessam, Principis nomine sub Imperium accepisse.*

25. Nay-

25. Naylepſza ieſt czwarta *Rerumpublicarum forma* z tych trzech złożona *Monarchia* (mowi *Contarenus*) *Ariſtocratia Democratiaq; legibus temperata, ubi imprimis ſua rei certis tamen legibus revincta ſit poteſtas, ita ut multùm boni nihil mali agere poſſit. legesq; plus valeant, quam potentia: ubi Optimatium ſeu Senatûs vigeat auctoritas: Ubi deniq; aliorum ordinum iuſtum æquumq; ſit ius; hæc optima maximeq; diuturna Reipublicæ forma eſt,* czego potym ten że *Auctor* tákim dyſkurſem dowodźi: *ſapienter olim exiſtimatū atq; egregie a multis conſtitutum eſt; ne hominum gubernatio; ſoli homini demandetur, ſed diviniùs quiddam debere oportere, cui principaliter onus & munus hoc incumbat. Cum enī homo ſit animal quoddam varium, & diverſis conſtet partibus inferioribus, videlicet animi viribus, quæ illum ſæpè perturbant & a recta rationis ſemita avocant, & ſuperioribus quibus D E U M ipſum quoddam modo attingit, quia tamen plerumq; ab inferioribus illis viribus vincitur, peſſime illi ſuæ Reipublicæ conſulunt, qui illā arbitrio ita labilis hominis unius vel plurium cōmittunt. Quærendum ergo eſt, aliquid ipſo homine præſtantius rectiùs & firmiùs, quod ſit veluti mens quædam, ita pura, ut ſit ab omni perturbatione prorſus immunis; ab ira odio cæterisq; ſimilibus peſtibus aliena. talis autem mens Divino quodam conſilio atq; munere conceſſa hominibus: ſunt leges quas Ariſtoteles appellat mentem ſine appetitu, Rex ergo Lex ergo quæ homine ipſo eſt quid præſtantiùs, & Divinius; hominū imperia moderetur? ut pote nullis affectuū paſſionūq; morbis obnoxia.*

26. *Et quoniam leges ſunt mutæ & ſenſu carent, neceſſe eſt ut aliquis cuſtos interpres, ac veluti Vicarius illarū conſtituatur; qui pro legibus, ex legibus Rempublicā regat, hic rurſùs alia occurrit difficultas, an videlicet unus an plures, an potiùs multitudo ipſa, ſeu populus tuendis ſervandisq; legibus atq; iuxta eas regendæ Reipublicæ ſit magis idoneus? Regius unius dominatus cōmuni iam multorū ſenſu Optimatibus multitudineq; habetur præſtantior. Nihilominus propter labile mutabileq; hominis igeniū atq; vitæ brevitatē multorū potiùs gubernatio Civili ſocietati*

magis

magis est conveniens. Nullum enī regiū Principatum omnibus ætatibus extitisse legimus, qui non in tyrannidem degenerasset aliquando. Contra multas Respublicas sub gubernatione pluriū, multis sæculis floruisse scimus. Et quia omnis multitudo per se gubernationi inepta est, nisi in unū aliquo modo coalescat: atq; unū quodamodo efficiatur. Ideò temperanda erit Respublica constituendaq; ex Optimatu populari Regioq; statu: Ut ita unus Princeps civilē societatem colligat, atq; in unū conciliet, eo adhibito temperamento, ut neq; regia potestas in tyrannidē, neq; Optimatū in Oligarchiam neq; populi in Ochlociatiā facile possit degenerare. Id vero cōmode fiet, si incōmoda atq; vitia cuiuslibet regiminis formæ præscindantur, cōmoda vero virtutesq; adhibeantur.

27. Z tego wszystkiego łátwo káżdy może *colligere* że dla tego teraz *firmiores & diuturniores liberæ Respublicæ* bywáią, bo ponieważ są *temperatæ & a vitijs simplicium formarum depurgatæ*, nie máią przynaymniey ták wiele *coruptelas*, ktorych są pełne *simplices Monarchiæ Aristocraticæ & Democraticæ formæ*, przeto też *liberorum imperiorum corpora* zostáiąc *in bonū* y iákoby *connaturali Politicarum qualitatum temperie*, iák zdrowsze ták też dłuższe y trwálsze bywáią: I gdyby wolne Rzeczypospolite *in bono justi imperij temperamento* postánowione, *excessu aliquo partium peccare* niechciały, długowieczne by były; iaka iest teraz kto się iey dobrze przypátrzy Rzeczpospolita Wenecka, gdźie *Monarchia in Duce, Aristocratia in Senatu, Democratia in nobilitate,* nie tákostrożnie,*circumscripta* że (iáko wspomniony *Contarenus* mowi) *nulli Reipublicæ ordini insolescere licet*: dla tego też iuż więcey niż przez tysiąc lat spokoynie y státecznie stoi.

28. *DISSERITUR Quæ nam fuerint initia? qui progressus? & incrementa Polonæ libertatis?*

Iáko inszych wszystkich rzeczy máłe zwykły bywáć, ták y wolnośći naszey ledwie podobne *ad tantā Majestatē*, w iákiey teraz *eminet principia.* Przodkowie álbowiem nási będąc *gens rudior.*

Pánow

Pánow ſwoich *bona malave arbitria* mieli *pro legibus.* Skoro iednik zá wznieśieniem świátłá wiáry Chrześćiáńſkiey, ślepoty Pogáńſkiey pozbyli krolowie, naprzod *humaniores animos* á potym y poddáni *deguſtata Chriſtianæ libertatis dulcedine:* Polityczną też wolność bárdźiey ſobie ſmákowáć poczęli; ná ktorą *heroicis facinoribus* u Pánow y Krolow ſwoich zárabiáli, y ták było iákieś *mutuum* Miećiſłáwem naprzod chwalebnie záczęte á potym z náſtępuiącemi po nim ſzczęśliwie kontynuowáne przodkow náſzych *certamen.* Oni miłośćią wiárą y krwáwymi odwagámi wſpániáłe Pánow ſwoich zwyćiężáli ſercá. Pánowie záś przyczyniániem praw y wolnośći bárdźiey ſobie zniewaláli poddánych ſwoich ánimuſze. Nie nowiná w dźieiách Polſkich czytáć że Przodkowie náśi kiedy iuż ná konie wśiádáli w ten czas naywięcey ſobie praw y wolnośći upraſzáli, iákoby nie iákim między ſobą á Pánámi ſwoiemi kontráktem: oni głowy y pierśi ſwoie ná poſługę Krolow nieśli; Krolowie záś iáko żołdem naywiekſzym płáćili im zá to praw y ſwobod przyczynieniem.

29. Iák podraſtáłá y pomnażáłá ſię z wolná,

Mauortiarum conſcia mentium

Regina Libertas Polonæ

Primus honor columenq; gentis

Quæſita multo ſangvine gloria

Reperta multo

Atoli poki ieſzcze *Principum. Sic volo ſic iubeo pro legibus* poki tych że *voluntas pro ratione* były *allevabatur* tylko *graviore iugo non liberabatur nobilitatis conditio : Adbuc enim* (mowi Hiſtorya) *& tributa pendere & alia ſervitutis propria onera, quoties & quantum Principi libuit, ſubire cogebantur.* Zá Káźimierza Wielkiego *inſignis* wolnośći *acceſſit portio*, kiedy ten Krol naypierwſzy ze wſzy-

ſtkich, práwá ktore ſą potężnym na umacniánie y obronę wolnośći murem, ſpiſowáć y promulgowáć począł. Záczym *ſucceſſu temporis* częśćią *ex gratia* częśćią *ex conniventia & indulgentia Principum* przyczyniáło ſię praw, ktore nie tylko poddánych ále też y ſámych Krolow obowiązywáły oni álbowiem znáiąc *probatam* przećiw ſobie *fidem & amorem* poddánych ſwoich nie były *potentiæ auxij*, y ták *ſenſim de ſuo iure & poteſtate remittendo*, im dáley tym bárdźiey wypuſzczáli, wodzá wolnośći máiąc zá to, że wolnemu narodowi pánuiącym *firmiſſimũ eſt munimentũ munimenta non egere.*

30. Naybárdźiey iednák wzmagáć ſię y iákoby *grandeſcere* poczęłá wolność náſzá ná ten czas, kiedy ią *exteri cũ ambitu Regni vocari* poczęli. Ci álbowiem znakomitemi ſą augmentámi, iákoby upominkámi iákiemi, przy pierwſzych z nią poślubinách znácznie záſzczycáli. Zá Wacławá Czeſkiego Krolá ktory bárdźiey *tumultu factione & fraude* Gryphiny Leſzká czarnego żony, ániżeli *Civium ſuffragijs* wdárł ſię był do korony pominę. Pierwſzy ktory ſię wolnośći náſzey z domem ſwoiey polecał familiey, był Ludwik Węgierſki: ten naprzod ćięſzki on coroczny trybut, álbo porádlne, ktore też y krolewſkie zwáno z inſzemi wielą *ſervilis conditionis* powinnośćiámi, *magna parte* z kárkow Szlácheckich zdiąwſzy, *multis immunitatibus* wolność náſzę *cumulavit.* W ten iednák nád wſzyſtkie inſze naydrożſzy obrał ią kleynot, kiedy *liberæ electionis ius*, ktore przed tym *ſola conſvetudine*, y to nie *ex omni parte integrũ penes ordines Regni* zoſtawało, dánym od ſiebie przywileiem ztwierdźił, przez co *adamantinã hanc turrĩ* (ták ią Jerzy Oſsolinſki w mowie ſwoiey názywa) *electionẽ* gdźie teraz złote wolnośći náſzey *runo, primo & principaliter* záchowuiemy, mocnemi bárdzo opátrzył záporámi.

31. I to *non leve momentũ* wolnośći náſzey *attulit*: że Krolowie *de illimitata*, y iákoby *abſoluta Regaliũ bonorũ diſpoſitione remiſe-*

runt.

runt. Co tenże Ludwik naprzod czynić począł, iáko się z przywileiu iego pokázuie, *Hinc enĩ* (mowi Orzechowſki) *nova libertati magnũ impendebat periculũ, ne Rex bonis ſuis per obligationes, donationes, venditiones, cæterasq́ alienationes notabiliter accißis aut diſtractis, in privatas Civium Fortunas violentus involaret: aut vetera novaq́ tributorũ onera ĩperaret. Timebatur & hoc periculũ, ne Regni partes a ſuo corpore avellerentur, ut olim per ſimiles illimitatas diſpoſitiones factũ fuerat.* Káźimierz trzeći że ſtan Szláchecki *ad publica Reipublicæ conſilia,* ktore ſami tylko z Senatem odpráwowali y konkludowáli Krolowie : przypuśćił, ná nogách práwie poſtáwił wolność. O czym ták náſzá opiewa Hiſtorya *Vſliciæ Rex conventũ minorum Polonorũ egit, ſubſidiũq́ ad exolvenda Pruſſica ſtipendia militi poſtulavit, quod non abnuebat quidẽ nobilitas: verũ ſine Majoribus Polonis ſciſcendũ ſibi eſſe non putavit, quare placuit binos e Satrapis, ſive Palatinatibus ad Comitia Generalia Petricoviã mitti, qui diſcernendi in cõmune moderati tributi poteſtatẽ haberent, atq́ hoc tum primũ fieri captum, poſterioribus verò tẽporibus ita inolevit, ut ſine ijs legatis ſeu nuntijs terrarũ, nulla comitia legitima haberentur. Neq́ tributũ decerni, ac ne lex quidem ulla fieri poſſe videntur; poteſtas vero eorum ad inſtar Tribunitiæ apud Romanos vel Ephirorũ apud Lacedæmonios eſſe cæpit, nam tantũ ij noſtra ætate arrogare ſibi cæperunt, ut nullã rem majorẽ in iuſſu ſuo decerni a Rege & Senatu, aut fieri vellent. Et in Senatũ atq́ adeo in Regẽ ipſum ius atq́ cenſurã grandi ſupercilio ſibi ſumerent.*

32. *Ad extremũ creſcente indies inſolentia non accipere ſed ferre leges aggreßi aluerunt, autẽ hanc eorum licentiã, eoq́ magnitudinis ſenſim provexerunt partĩ Reges, ſuperiores, multa ijs indulgendo, ſive inopiæ ſui fiſci, relevandæq́ gratia, ſive quieti & otio ſuo conſulentes, partĩ potentiores & factioſi nonnulli Proceres certatim eos prabenſare, & epulis largitioneq́ corrũpere, & quocunq́ libuiſſet incitare, & quaſi tibias inflare adorti. Idq́ ſive ut gratificarentur, ſive ut ægre facerent Regibus, ſive ut potentiã ſuam ſtabilirent, æmulosq́ ſuos deprimerent, aut ulciſcerentur, ſive de-*

niq; ut per eos subornatos, quo iure, qua iniuria quid ius perficerent, quid aperte per se ipsi, vel aggredi non auderent, vel efficere non possent. Et quidem salutare est, in Republica esse custodes libertatis cõmunis, caterũ providendũ, ne quod ad salutẽ cõparatũ est, abusu vertatur in perniciẽ: metuendumq; ne infinita ista potestas & in licentiã, erumpens libertas prostrata & eversa, Regia Maiestate & Auctoritate Senatoria, summã Reipublica confusionẽ & barbaram quandã exitialemq; Anarchiã Polonis pariat, aut certe gravi & acerba finiatur Tyrannide; quorũ utrumvis eo quidem propius impendere videtur, quo iuniores & imperitiores rerum eoq; audaciores ad id munus obeundũ, legi sua adeo sese intro ingerere caperunt. Unde in consultando usu venit, ut non id obtineat, quod gravissimis, sed quod loquacissimis, clamosissimis & minacissimis, placuit sic Romana Respublica amplissima quandã & florentissima a Tribunitijs furoribus exagitata, primum in licentiã multitudinis intollerabilẽ effusa, deinde deditionibus civilibusq; bellis quassata, in paucorũ dominatũ ac mox sub unius tyrannidẽ recidit.

33. To tedy *ad consilia publica* stanu Szláchecktego przystąpienie, złotym iákiemśi kluczem (iáko Orzechowski *in manuscripto* mowi) było, ktorym sobie wolność nie tylko, *ad tantã potestatem*, ále też *ad abusum & insolentiã* uczyniła *aditũ*. Zygmunt też drugi Krol iuż nie ták *conferebat*, iáko *proiciebat* raczey narodowi náſzemu *beneficia libertatis*, przez co prawdźiwym ták się nam pokazał Augustem : bo iáko Rzymski *Augustus Romã*, ták ten nasz *libertatẽ invenit lapideã, fecit aureã.* Ieszcze iednák były zostały dawne wielkie *ĩpedimenta*, ktore doskonáłego wolnośći wzrostu broniły. *Titulus* naprzod *hæreditatis*, ktory sobie Krolowie od Władysławá pierwszego począwszy, przywłaszczáli: zowiąc się *Hæreditarios Reges*, álbo *Principes Poloniæ.* Co że *absoluti dominij prætensionẽ* zá sobą pociągáło, wolney naprzod Elekcyey, lubo iuż dobrze práwámi ztwierdzoney, á z tym y samey wolnośći *periculosũ* było, aleśmy to przy Elekcyey ná Henryku Krolu wytárgowáli,

tárgowáli, że temu tytułowi pierwſzy *renunciavit.* Drugi *obex Libertatis* zoſtał po Auguśćie był ten, że Krolowie mieli *abſolutã judiciariã in vitã honorẽ & fortunas civiũ poteſtatẽ.* Tośmy tákże przy elekcyey ná Stephánie Krolu wytárgowáli, ten *ultimæ inſtantiæ iudicia,* ktore przed tym ſami Krolowie z Senatem odpráwowáli Trybunał, poſtánowiwſzy, *in Nobilitatẽ transtulit,* y iákoby *in manu conſilij ſui poſuit libertatẽ.* Oczym Andrzey Liśiecki Inſtygator koronny *in ſplendoribus Tribunalis* ták dyſkuruie.

34. Iáko tę ták drogą w Oyczyznie náſzey Trybunału koronnego *gemmã* ſzácowáć mamy, z tąd naybárdźiey baczyć możemy: że ten ſąd zámyka w ſobie, y iákoby w depozyćie ma ſobie powierzone trzy rzeczy ludzkie, miedzy wſzyſtkiemi ná świećie naywiękſze y nayprzednieyſze, do ktorych wſzyſtkie inſze, iáko zrzodeł ſwoich śćiekáią, *Vitam, honorẽ, & ſubſtantiã Civiũ:* co poko wręku y ſzáfunku *dominantiũ* zoſtawáło; pokośmy *per apellationes* po ſpráwiedliwość *ultimæ inſtantiæ* zá dworem kołáć muſieli, záwſze *ſub metu ſervitutis,* záwſze *ſub ictu opreſſionis* zoſtawáłá wolność náſzá. Czytay kto chce *Orichoviũ in paci ſubdito:* iáko (że inſzych pominę) pod Auguſtem choć iuż wyr[illegible]ſcy dobrze wolności byłá oppreſſya: do tego iuż było przyſzło, że pod Turecką raczey niewolą ućiśnieni *cives* być ſobie życzyli, długi tám Catalog z tych dawnych ſądow ſpráwiedliwości *opreſſionis* wyliczywſzy *Orichovius,* ták do Królá mowi: *Tantùm nobis abeſt Regiæ poteſtatis tuæ appellatio, ut nulla res nobis obſit magis. Ita [illegible] [illegible]eſſis ſolatio debuit eſſe, iam eſt factũ exitio &c. Quamobre[illegible] ac tam fædæ poſtremæq; ſervitutis ſit aliquando, vel ſub te [illegible]mis aliquis, ſatis iam diu miſeri fuimus, ſatis ſervivimus &c. Quod ſi feceris, ceſſabit hic cõmunis luctus, ceſſabunt querellæ, ceſſabunt etiã illa miſerorũ vota, Turcæ potius dominatũ præoptantiũ &c.* Niech od narodu náſzego nieśmiertelne, z nieśmiertelną wdźięcznośćią będą dźięki wielkiemu Stephánowi, ktory te trzy kleynoty

drodze *Vitã, ſubſtantiã, & Fortunã Civiũ* w Trybunale koronnym, *cũ iudicijs ultimæ inſtantiæ* wolnośći náſzey dárowawſzy, onę *à metu ſervitutis ex tanta poteſtate procedente*, á potym *ab oppreſſione* nieſprawiedliwośći oſwobodźił, y iákoby *in plenitudine perfectionis* poſtánowił; byłáć w prawdźie wolność náſzá od Miećiſławá, zwłaſzczá y pocżąwſzy pierwſzego, záwſze *alicuius ſui juris*, á toli *ſub poteſtate Principũ*, iákoby *pupilla ſub nataribus plus minusve pro incrementi ætatisq́; ratione concedentibusq́;* częſto, ták iákoby *aliquo prælationis iure conceſſa diminuentibus aut prorſus auferentibus*. I ták pod inſzym Krolem *infantiæ pueritiæ & adoleſcentiæ annos exegit*: pod Stephánem dopiero *matura perfecta & mancipata conſtitit, atq́; ſui beatiſſimi juris eſſe cæpit.*

35. *DISSERITUR Quid ſentiendũ de firmitate diuturnitateq́; Polonæ Libertatis?* że iáko inſze wſzyſtkie ná świećie rzeczy, tak też Kroleſtwá y Páńſtwá, *quæ Principiũ acceperunt, finem non effugiunt*; ieſt to nie pochybna doświadczeniem cáłego świátá iuż przez kilká tyśięcy lat ztwierdzona prawdá Co lubo *in profundo fatorũ* zoſtáie *arcano*; że iednák *non deſunt ſigna quædam, quibus īperia ſuorũ cõmune fiant eventuũ*: nie będźie to nie potrzebna *curioſitas* domyśliwáć ſię, iák też ieſzcze Oyczyzná náſzá z wolnośćią ſwoią *ab hac cõmuni neceſſitate* dáleka zoſtáie? Wſzák te wſzyſtkie *ſive bona ſive mala omina penes vatem* zoſtáną: Kto ſię Hyſtoryom á w nim upadáiącym Páńſtwom *reflexe* przypátrzy, iáśnie obaczy, że wſzyſtkie zwłaſzczá znácnieyſze miáły *certos ſuæ durationis terminos*, y iákoby *fatales periodos*, ktore im álbo znáczne lub *in pejùs*, lub *in meliùs* odmiány albo zgołá upadki przynośiły. Trzy ia tákowe między inſzemi nayznácnieyſze upátruię peryody. Pierwſzy bywa około roku 250. ták czytamy, że *potentia Medorũ* trwáłá lat 220. *Monarchia* Perſka od Cyruſá zaczęta kwitnęłá lat 230. do Dáryuſzá ktorego Alexander zwyćiężył. Grecka Monárchia poczęta od Alexándrá zniſzczáłá po lat 250. opáno-

opánowána od Rzymian. Rzymska Rzeczpospolita po wygnánym ostátnim Krolu Tarkwiniusie; *cū consulari Imperio mutationem* wprowádźiłá roku od założenia Rzymu 245. krolowánie Longobárdow we Włoszech, ktore Károl Wielki ostátnie obálił trwáło lat 240. &c.

36. Drugi period około ktorego *ante vel post* znáczne ná krolestwá odmiány álbo upadki przychodźić zwykły, iest rok 500. Ták Assyryiczykow w Azyey pánowánie trwáło lat 520. po ktorych przeniosło się do Medow. Atheńskie krolestwo od Cekropá záczęte, trwáło do Kodrusá przez lat 490. ktorego czásu Monárchia odmieniłá się *in Democratiā*, tyleż lat kwitnęłá Láccdemońska Rzeczpospolita aż do czásow Alexándrá, zá ktorego upádłá. Po tyleż práwie lećiech Mácedońskie Krolestwo zniszczáło. Rzymscy *Consules* sprawowáli Rzeczpospolitą *forma gubernationis mixta* przez lat 500. ktorą *Augustus* w Monárchią obroćił. Tá záś Monárchia od Augustá *post Actiacā victoriā* záczętá około tegoż pięći set lat peryodu *in Occidente*, po zábitym Wálentyniánie przez dźikich narodow naiázdy rozrywáć się poczęłá, á z Augustalem ostátnim Cesárzem zachodnim upádłá, pospołu y z Imieniem Cesárskim. Po Wálentyniánie rozerwáne y upádłe Cesárstwo wznowił y podźwignął Károl Wielki około pięći set lat od tego czásu, iáko Konstántyn Wielki *sedem Imperij* z Rzymu do Bizantium ná wschod przeniosł. Krolestwo Węgierskie po pięćiu set lat rwáć się y pod niewolą Turecką iść poczęło: &c.

37. Znácznych odmian álbo upadkow ná Páństwá przychodzących, peryod iest rok 700. *Carthago* y z Rzeczą pospolitą swoią od záłożenia swego do tego czásu, kiedy ią *Scipio Æmilianus* zburzył, liczyłá lat coś nád siedmset. *Civile bellū* między Iuliuszem y Pompeiuszem ktore Rzymską wolność zgubiło, pádło od założenia miásti Rzymskiego ná rok siedmsetny piąty.

I ták

I tak dwá się ná ten czas zeszły były peryody, ieden od postánowienia Consulow pięćsetny, drugi od założenia miástá siedmsetny, podobne tym *fatales periodos* w inszych wszystkich Páństwách *notare* może, kto się odmiánom álbo upadkom onym pilno przypatrzy. Co do nászey Polskiey: miáłá oná *insignē mutationē in periodo 7ptengentesima* od pierwszego Lechá ráchuiąc do Bolesławá Chrábrego: kiedy *ex principali statu, ad Regiā majestatē* roku 1001. Od Chrabrego do Pudyká wyszłá też *periodus* dwusetna dwudziesta piąta, ktora iákie *calamitates* od naiázdow Pogáńskich nam byłá przyniosłá, iásna rzecz w Historyey od Pudyká do teráznieyszego czasu, przypada pięćsetna od Chrabrego, siedmsetna *periodus.* Te co nam przyniosą, może káżdy z tego co się dźieie nie płonnie *divinare.*

38. Kiedykolwiek zaś do tákich peryodow Páństwom przychodźiło, miały záwsze niektore pewne znáki y iákoby *proximas causas* bliskiego upadku, álbo nástępuiącey odmiány. Miedzy tymi naypierwsza iest *Civilis discordia,* ktorą *tineā, venenū, pestem Rerumpublicarum Politici* słusznie názywáią. Zwłaszcza ieżeli się *inter Status,* iakoby *inter principaliora Corporis Reipublicæ membra,* á dopieroż *inter membra & Caput Reipublicæ* zaymie. Bo krom tego, że tám wszystko *in Republica* rwać się y psować muśi, kiedy potężni przećiwnie ćiągnąć będą. Takie *collisiones* niemogą być, tylko *lethales Reipublicæ,* álbo przynáymniey *fœda mutilatione corpus* tey *deturpantes.* Dowćipnie bardzo w dáwney zábobonnego Rzymu *superstiticij eis politicum* notuie *Arcanum Contarenus, Ab extris* (mowi on) *animalium de successibus Reipublicæ sumebantur auguria:* dokument to *quod ab internis Civium dispositionibus cuncta seu bona, seu mala proveniant Reipublicæ* Kto się kwitnącym niegdy, á teráz opadłym wolnym Rzeczompospolitym przypátrzy, żádney práwie nie naydźie, *quæ ab hoc intimæ discordiæ filo* (iako mowi Lipsius) *Sui interitûs telam non fuerit orsa.* Tam zwłaszcza gdźie *Status Democrati-*

cus

cus rád inſze *popularem extulit potentiā.* Bo że káżda *popularis multitudo* z nátury ſwoiey ieſt *levis, contumax, tumultuoſa, violenta, furenti turbini* (iako rozumie Pláto) *perſimilis,* łátwiey tám o kiy ániżeli o rácyą; prędzey *furor arma & tumultū* ániżeli *prudens dexteritas pacifica media miniſtrabit* *Læſi* záś *altiores ordines & perſonæ in marmore ſcribunt* y ták álbo *communi ruina* y ſiebie y o-nych á zátym *totam Rempublicā involvunt* álbo też *inſolentem popularem potentiā* z odmiáną *præſentis ſtatus coërcent.*

39. Zadney Rzeczypoſpolitey nigdy ná dobre nie wyſzły, lecz álbo zgubę, álbo odmiánę, álbo znáczną iáką ſzkodę przynioſły one *inſectationes & iniuriæ,* ktorymi *potentiores in republica exacerbantur:* zwłaſzczá ieżeli to ná nich *a publica promanat autboritate,* álbo ieżeli *private ſub protectione publica impune* to czynią. Tácy álbowiem *ignominiam* álbo *iniuriā concoquere* niemogąc, *malunt omnia publice fieri mala, quā privatæ quidquā decedere dignitati.* Z tąd *bella civilia,* z tąd ſzkodliwe dobru poſpolitemu fakcye: z tąd z poſtronnemi dla protekcyey porozumienia: z tąd zdobywánie ſię ná *inimicā æqualitati,* á zátym y *libertati armatam potentiā:* ktora że duższego czyni lepſzym, *confundit omne jus, ſtatū militarē præſentiſſimo libertatis exitio in rempublicā* wprowadzáią. tákowe *in Republica contra potentiores* wzburzenia ſą podobne owemu, iákie było *bumilioris graminis, quod cum meſſore conſpiraverat, ut eminentes ſupra ſe herbas radice tenus exſcinderet, quod cū ille præſtat, eadem ruina gramen quoq; involuit &c.*

40. Práwá poſpolićie *ſpiritū & animā Regnorū* prawdźiwie názywáią. Więc gdźie ten *Spiritus langvet & ſuffocatur;* gdźie tá *anima in Politico reipublicæ corpore ſuas vitales operationes,* ták iáko może y iáko powinna *non exercet,* iuż to znák pewny álbo bliſkiey śmierći y zguby, álbo ćięſzkiey Párálityczney áffekcyi, żeby był Auguſtus wolność Rzymſką *Principis nomine ſub Imperium,* álbo raczey *ſub ſervitutē accepiſſet,* śiłać mu w prawdźie pomogło, że

gło, że

gło, że *cuncta erant discordijs civilibus. inter certamina potentiũ fessa*: ále to ná łeb práwie *in ultimũ præcipitiũ* wolność zephnęło; to ią wszystkim ochydźiło, á niewolą osłodźiło, że práwá *incontẽptũ* były poszły, *Nec Provincia* (mowi Tacitus) *eum abnuebant statũ; invalido legũ auxilio quæ vi ambitu, pecunia turbabantur.* I ták woleli *sub Domino* ániżeli *sub exlege libertate vivere.*

41. Ze káżdą Rzeczpospolitą *salubria consilia & virtus bellica* iáko dwá mocne filary wspieráią, y sam polityczny rozum y cáłego świátá uczy doświadczenie, gdźie te *Columina* szwánkuią, tám prędko y sámego Rzeczypospolitey budowánia spodźiewáć się upadku, mieli to *in fatis* Troiánie, że poty ich Rzecz pospolita kwitnąć miáłá, pokoby przy nich zostawáło *Palladiũ*, to iest báłwan złotey Pallády, ktorą ták *prudentiæ & Consilij*, iáko też *belli præsidẽ fingebat antiquitas.* Tákież *Fatũ* mieli y Rzymiánie ktorych cáłość *ab Ancilli* to iest od spuszczoney sobie z niebá tarczy *dependebat*: ná ktorey iáko świádczy *Diodorus siculus Caput Iovis Palladẽ parturiens, divinctũs expressum cernebatur.* Tymi baykámi dowćipná stárożytność *superstitiosos populos* náuczyć chćiáłá tey prawdy, że ná zdrowych rádách y dźiełách Rycerskich *securitas & integritas Regnorũ inclinata recũbit, fata ruina* y upadek ich ćiągnie zá sobą ruinę, y upadek Rzeczypospolitey.

42. Iáko kiedy chory w ćięszkich zostáiąc pároxyzmách do tego przyidźie że *morbi mala* ktorego *conficiunt* nie czuie iuż to pospolićie *lethale* bywa *signũ*, ták też y Rzeczpospolita kiedy ták iuż będźie *affecta*, że *gravissima mala & calamitates publicas non sentit*; kiedy *Cives* á zwłaszczá ći do ktorych to *principaliter* należy o rátunku álbo ledwie co, álbo zgołá nic nie myślą; ále raczey *alia omnia agunt*, znák iest álbo znaczney szkody y uszczerbku Rzeczypospolitey. Te są między inszemi niepochybne znáki, zá ktorymi że ná wszystkie zwłaszczá ná wolne Rzeczypospolite *mutationũ* álbo *ruinarũ fatalia* nástępowáły,

kto się

kto ſię w Historyach przeyzrzy łatwie uzna. Náſzá záś Polſká czego ſię ma ſpodźiewać niech przy uwadze *præſentiũ malorum quæ populos ſæpè merſere potentes*, iákie kto chce czyni *auguria.*

43. Ktoby iednák chćiał fortunie Polſkiey politycznym konceptem podchlebić, mogłby ieſzcze lubo *deſperatis* iey *rebus* ze dwoch miar dobrze potuſzyć. Pierwſza bydź może otuchá *ex profundo benignioris fati arcano.* Słyſzałem Senatorá iednego dyſkuruiącego, ktory twierdźił że Prowidencya Boſka widząc nieſwornych, niezgodnych, nieporządnych Polakow, á niechcąc áby zginęli, kurátelę partykulárną ſobie nád onemi wźięłá, w oſobliwey ich protekcyi ſwoiey trzymáiąc. I táć to Prowidencya Protekcyi Boſkiey ſpráwuie, że uſtáwicznie ſię wálemy á przećię ſtoimy: uſtáwicznie gáśniemy á przećię iáko ſłońcá iákie po zachodźie wſchodząc iáśnieiemy; uſtáwicznie giniemy a przećię żyiemy, y iuż práwie *à ruina* práwie *ab Vrna* deſperuiącemu o fortunie náſzey albo nátrząſaiącemu ſię z upadku náſzego świátu wzáiem inſultuiemy.

At nondum Lechiã vicina inferte ſepulchro,
Regna; nec aut Tyberim fletu aut attollite Rhenum
Stamus adhuc ipſis ſuffulti caſibus inter
Fortunæ fatiq; vices: ſub pondere tanto
Succubuiſſe orbis poterat gens Lechica ſtamus

44. Słyſzałem y drugich ludźi godnych do tegoż zmierzáiący żárt polityczny, że pátrząc na to co ſię w Polſzcze náſzey dźieie, kiedyby o Pánu Bogu po ludzku rozumieć ſię godźiło, trzebáby mowić że u niego ten świát ieſt iákaś *Aula magni Principis*, á iáko *in Aulis Principũ* Dworzánie y oſoby, ták *in hac Aula DEi* Kroleſtwá y Páńſtwá ná rożne dźieląc ſię *ordines*, rożne też máią powinnośći y funkcye. Więc Polakom między inſzemi y tę też funkcyą náznaczył, żeby go rekreowáli y ćieſzyli. I ták kiedy Bog z niebá na Seymy ná Seymiki ná

F 2 woienne

woienne wypráwy, ná rządy y ná wszytkie insze postępki nászę pátrzy, bárdzo się (po ludzku rozumieiąc) ćieszy y rekreuie. Ná to miał wzgląd y Poetá nász Polski kiedy do Bogá mowił.

Wieczna myśli ktoraś iest dáley niż od wieká,
Ieźli ćię też to rusza co czásem człowieká.
Wierzę że tám ná niebie masz mięsopust práwy,
Pátrząc ná rozmáite násze Polskie spráwy.

Zeby tedy tá rekreácya Bogu nie zginęłá, oddał Polskę ná szę Prowidencyey swoiey w osobliwą opiekę, áby iey upadáć niedopuśćiłá. Zártyć to są dowćipne Politycznych ludźi, ále to przećię pewna, że nas Prowidencya Boska dźiwnie piástuie y od ostátnich upadkow łáskáwie podźwiga.

45. Druga wolnośći y Fortunie Polskiey może bydź otuchá z tego fundámentu. Inszych zwłaszczá dawnieyszych ktore poupadáły narodow wolność byłá, iákoby *imperfectus & abortivus partus*, bo się im pospolićie rodźiłá, *ex cædibus & Monarchomáchijs dominantiũ*, álbo też *ex violentis subiectorũ seditionibus*, ktoremi przyćiśnieni *principes, de suo iure & potestate multũ remittere*, á czásem *ex toto cedere* muśieli. Przeto niedźiw że táká ich wolność iáko *perfectionis robur* nie miáłá, ták też *perennare* nie mogłá. Do tego to było u nich *plebeiũ & populare non Quirinũ decus*, y iáko *extortũ* ták też *repositũ in manibus plebeijs*, dla czego áni *pro dignitate tractari* áni *pro perpetuitate servari* nie mogło. Zdami się że nie tak *casu* iáko *arcano fatorũ consilio* ná samych wolnośći pierwiastkach stáło się to w Rzymie, co u Liwiuszá czytam. Po wypędzeniu Tárquiniuszá Tyránná Kroláa *furibunda plebs* iáko inne pozostałe zbiory, ták też y pożęte iuż na ten czas po polách iego zboże w Tyber rzekę powrzucała. *Tenui tunc* (mowi Historya) *ut medijs caloribus solet fluente aqua, ita in vadis hæsitantes frumenti aceruos sedisse limo illitos : insulã inde paulatim ex alijs quæ fert temere eodem inve-*

de invectis factă, ut tunc eminens area firmaq; tēplis ac porticibus sustinendis esset. Tę Insułę Rzymiánie *magno consensu libertati* poświęćili; á wolne łubo niechcąc narody náuczyli, że ná słomiánym fundámenćie wolność swoię osadzáią. ktorzykolwiek *curā* iey *sub arbitriū inconsulta plebis* puszczáią. Bo że *in plebe & populo levi, nec mens, nec ratio, nec consiliū, nec moderatio eē potest*; muśi też y wolność pod ich władzą zostáiąc *omnibus* práwie *præsidijs*, ktorymi się záchowywać zwykłá *destitui*, á zátym *cæco plebeÿ furoris impetu in præcipitiū ferri.*

46. Iaka Rzymskiey wolnośći *inter plebeios furores constituta* byłá, posłuchaymy *Titum Quinctium*, ktory u Liwiuszá *cum plebe* expostuluie: *Nobis vix aliquis imperij, quia vobis nullus libertatis est modus. Quid vobis ãplius vultis? Tribunosplebis concupistis? concordiæ causa concessimus. Decem viros desiderastis? creari passi sumus. Decēvirorum vos pertæsum est? coegimus abire magistratu. Manante in privatos ira vestra mori atq; exulare nobilissimos atq; honoratissimos cives passi sumus. Tribunosplebis iterum creari voluistis? creavimus. Consules facerę vestrarum partium & si Patribus credebamus, iniquū Patricium quoq; Magistratum plebi donum fieri, vidimus. Auxilium Tribunitium provocationē ad populum Scita plebis iniuncta Patribus nostra jura sub titulo æquandarum legum oppressa tulimus & ferimus. Quis tadē finis erit discordiarū? quando unā urbē? quando cõmunem hanc Patriā habere licebit? Victi nos oppressiq; æquiore animo vigescimus, quā vos victores.* Ták *plebeia potestas* ná ktorey *principaliter* u dawnieyszych narodow polegáłá wolność Rzeczypospolite mieszáłá y gubiłá, y dla tego *plebeia libertate instituti populi* á osobliwie Rzymiánie *ultro provocabant pericula, lacessabant hostes, quærebant bella, ut hac ratione imprimis turculenta plebis multitudinē ex patria velut corruptum ex venis sangvinē emitterent; cæteros vero cõmunis periculi metu veluti vinculo quodā constrictos in officio continerent.* Dla teyże przyczyny *Scipio* rozradzał, y drugi bacznieyszy iáko mogli usiłowali, *ne Carthago æmula & inimica nomini*

Romano everteretur, ut Romanus populus inter otia Reipublicæ turbulentissimus semper haberet hostẽ, in quem irã odiũq; a Civum capitibus transferrent. Zgołá doznáły tego wolne narody że *pessimè cum libertate agitur, quando servire natis & assvetis tractanda committitur manibus.* Szczęśliwa z tey miáry nászá Polska wolność, że nie z tumultow áni sedycyi, nie zmordow áni z Monárchomáchiey, ále z cnoty naprzod, wierności y odwagi Szláchecktiey, á potym z łáski y miłości Krolow Panow nászych, iáko początki ták też y dálsze swoie *incrementa* bráłá, miáłác też w prawdźie *nutrimentum a sangvine* ále *hostili* nie *civili.* Bráłá też *a vulneribus vigorẽ* ále zá Oyczyznę y dostoieństwo Pańskiego Máiestatu *susceptis.* W tym iednák nayszczęśliwsza, że złotą głowę swoię ná pierwszy záraz odpoczynek *in sinu nobilitatis* złożyłá, y tám wypiástowána zrosłá.

47. Trzymáiąc się zwyczáyney *Politicorum* ćiáłá ludzkiego Allegoryey, pod ktorą oni Rzeczypospolite *proponere* zwykli; nászá Polská iáką do ćiáłá ludzkiego Analogią albo podobieństwo mieć może. Pan iest ná naywyższym mieyscu iáko głowá, z niey influencye, z niey rząd ná wszystko ćiáło pochodźi. Pieczętarze ktorzy się názywáią *os Principis*, są iako ięzyk częśćią że sensa Páńskie w Senaćie opowiádáią, częśćią że powinni *maturi judicij examine prælibare*, ták to co Pánu od poddánych, iako y to co poddánym od Páná proponuie. Marszałkowie są iáko oczy, bo oni w pokoiu przy boku Páńskim przestrzegáć y bespieczeństwo w powadze Máiestatu iego opátrowáć máią. Referendarze y Sekretarze są iáko uszy przez ktorych głosy Páná dochodzą. Podskárbi iest wątrobá rzeczypospolitey bo iáko wątrobá cáłemu ćiáłu krwi máło albo śiłá złey álbo dobrey dodaie, tak y skarb monetą ożywia álbo záraża y wątli Rzeczpospolitą. Senatorowie są iáko zęby w porządku swoim rozsadzone, bo oni zdrowe rady mastykuiąc, zdrowego alimentu Rzeczypospolitey dodáią. Woyská są ręce, częśćią że od nieprzyiaćiela oyczyzny bronią, czę-

nią, częścią że chleby y zasługi z niey wybieráią. Stan Szláchecki ieſt iáko pierśi bo y w pokoiu wolnym głoſem ktory w pierśiách ma ſwoy początek, y w boiu mężnym ſercem, ktore tákże náturá w pierśiách rosádźiłá, zá cáłość Oyczyzny y zá ſwoie wolnośći záſtáwiáią ſię. Zołądek zda ſię być Stan duchowny, nie tylko dla tego, że iáko na żołądek wſzyſtkie inſze członki, ták ná duchownych wſzyſtkie prawie ſtany ſkłádáią ſię; ale też y dla tego że iáko to wſzyſtko co żołądek trawi, na dobro y pożytek członkow, ták to wſzyſtko cokolwiek od świeckich Stan duchowny ma y bierze, ná ichże pożytek y dobro przez usługi y prace Kápłáńſkie idźie. Nogi w tym ćiele náſzey Rzeczypoſpolitey ſą *plebeij ſtatus* ludźie y kmiotkowie ktorzy *in infimo gradu* zoſtáiąc, á iákoby przy źiemi czołgáiąc ſię, ſwoiemi kupieckiemi induſtryámi rzemieslnicemi y rolniczymi pracámi wſzyſtko ćiáło Rzeczypoſpolitey nie iáko dźwigáią, zdobią, y żywią.

48. Ná oſtátek w tym politycznym Rzeczypoſpolitey náſzey ćiele wolność náſzá ieſt ſercem: ktora że nie w nogách *plebeij arbitrij*, iáko kiedyś w inſzych narodách, ale w tych pierſiách to ieſt w ſamym Stanie Szlácheckim konſyſtencyą ſwoię záłożyłá, może ſobie tuſzyć, że ná takie fata ktore inſzych narodow wolność pogubiły, przynaymniey nie ták łátwo przyidźie. Byleśmy tylko *ſtatum militarē* to ieſt *tumultarium & violentum agendi modum* w náſze obrády y ſpráwy publiczne, á oſobliwie w Elekcye Krolow niewprowadzali, bo káżda práwie co tylko ich było *Democratica libertas* tym zginęłá. Prawdá że wolność naſzá ieſt y muśi bydź nieſpokoyna: bo *ſuſpicax & timidum eſt ingenium libertatis*, Prawdá że uſtáwicznie práwie muśi *turbari & turbare*, ale to ztąd pochodźi, że *res eſt ſolliciti plena timoris amor*, ná ſamo wſpomnienie *ſervitutis horret*, drży przed ſamym iey ćieniem. Składácze baiek udáią iż żegluiącemu po złote runo do kol-

chow

chow Jázonowi *Fortuna ventos scrinijs inclusos quibus ad prosperã navigationẽ uteretur contulerat.* To złote runo że pospolicie zá *simbolũ* wolnośći náſzey Polſkiey bierzemy, przyznać też muśimy, że iáko Jázonowie iácy w łodce Rzeczypospolitey od iáktácycy nieſpokoynych iákich wiátrow wolni bydź nie możemy.

49. To iednák między náſzą teráźnieyſzą nieſpokoyną á między wolnośćią inſzych narodow, ktorzy *plebeijs manibus decus hoc* powierzáli *intercedit discrimen*, że to złote wolnośći náſzey runo mać w prawdźie nieſpokoyne átoli fortunne nie iáko ktorymi iactatur wiatry: podobne onym o ktorych Poetá.

Cum levis alterno Zephirus concrebuit Euro,
Tunc miti virides agitantur flamine culmi.
Et bene maturas impellit ventus aristas,
Huc atq; huc it summa seges mutatq; vicissim &c.

Plebeiam záś dawnieyſzych narodow *libertatẽ Æologij agitabant turbines* podobni onym o ktorych Poetá

Illi dignantes magno cum murmure montis,
Circum claustra fremunt tandẽ velut agmine facto.
Quâ data porta ruunt & terras turbine versant
Cuncta ferunt rapidi secum iactantq; per auras.

I dla tegoć u nich trudno ſię *inter plebeios turbines* miáłá ostáć, trudno miáłá nie upáść wolność: náſzá záś, że *inter nobiles & ingenuos agitatur motus* uſpokoić ſię łátwo może, y *ad ruinã* nie ták łátwo przyidźie I owſzem iáko te zwyczáyne wiátry między inſzemi pożytkámi, ktore *sub lunaribus* przynoſzą, maią też y to że zboża drzewá y inſze wzrost máiące rzeczy *magis radicant*, tak y te náſze *in Republica inquietudines* częstokroć nie tylko nieſzkodzą, ále też bárdźiey umacniáią y gruntuią wolność, byleśmy tylko *nobilem libertatẽ ad plebeios tumultus* przyuczáć, byleśmy *militari & violento agendi modo* wichrzyć & *in turbido turbationes* uſpakaiać niechcieli: bo iák ſię záś między námi záwżeżmie *popularis turbo*

niepo-

niepochybnie álbo znácznie osłabi, albo wywroći wolność nászę.

50. *DISSERITUR. Quid maxime timendum Polonæ libertati?* Co Seneká o człowieku, to polityk káżdy o wolnośći rozumieć y mowić może: *Licet ſæpe feriaris, licet multi in te gladij concurrant, parum tamen refert, quã multa ſint vulnera cum non poſſit amplius, quam unum eſſe mortiferum.* Ma ſwoie choroby, ma ſwoie rány wolność, z ktorych iedne ſą *plus* álbo *minus afficiunt*, drugie *mortifera malignitate conficiunt.* Kto zechce *ad Hiſtoricã lucẽ* polityczną Anátomią nad pomárłemi iuż ták wielu narodow wolnośćiámi zábáwić śię; iasnie to obaczy, że káżda z nich w ten czas zginęłá, kiedy *Cives* porzućiwſzy *ordinaria pacifica media militarẽ*, to ieſt *violentum armatũ agendi modum*, w ſądy, w rády, w Elekcye, y w inſze publiczne ſpráwy wprowádźili. Wſzák *proximi* ſą *Ucalegones* Węgrzy y Czeſzy, ktorych wolność, nászey teráźnieyſzey *per omnia* práwie kiedyś podobna, naprzod, *inter violentas electiones* konáć poczęłá, ktora *malignitas* że co raz bárdźiey śię *in Republica* ſzerzyłá, do oſtátká wolność uduśiłá. Tegoż śię y nászey Polſkiey wolnośći iáko *mortiferum vulnus* bać potrzebá. Co ſerce *in Phiſico animali*, toż włáśnie ieſt wolność *in Politico Reipublicæ corpore*, to záś ieſt pewna, że ſerce ma wiele ſwoich ćiężkich áffekcyi, á przećię poſpolićie Medycy dwie tylko náznáczáią, y *remedia* ná nie opiſuią. *Syncopen & Palpitationem* mdlenie y drżenie, czego przyczynę dáią tę, *quia non niſi illas duas pati poteſt in alijs, quæ nimium ſunt violentæ, prius interit animal, quã poſſit medicina adhiberi.* Ták włáśnie y to ſerce Oyczyzny nászey, wolność może *ſuſtinere* inſzych defektow *ſyncopes* álbo omdlewania, ále kiedy go ćięſzka *tumultuoſa armata Civium in agendo violentia* opanuie, *prius interibit quam poterit medicina adhiberi.* Ták włáśnie y to u mnie ieſt *principale* Weneckiey wolnośći *Arcanum*, ktora tym oſobliwie iuż więcey niż przez tyśiąc lat ták pieknie y ſzczęśliwie w oczách świátá

wſzyſtkiego kwitnie, że *armata Civium violentia omnē poſſibilē aditum* do wſzyſtkich ſpraw publicznych *praclusit.*

DIES III.

Eruditi aliquot amicorum de libertate colloquij.

1. MA wolność náſzá iáko wielkie *ad ſplendorē ornamenta*, ták też mnogie *ad coſervationē ſui praſidia*, á toli ſą między nimi niektore *principalia*, y iákoby *univerſalia fundamenta*, ná ktorych oſobliwſzym ſpoſobem fortuná y cáłość iey polega. Te záś dźiwnie pięknym konceptem zacny niegdy *in Republica Civis* Wáwrzyniec Ponętowſki Podkomorzy Łęczycki w ſwoim mánuſcrypćie wyráźił. Odryſował on iákoby brog pod ktorym leżało *inſigne libertatis* złote runo, ná Księdze ná ktorey nápiſano *Lemma legum cuſtodia & conſiliorum ſalubritate*, miáſto brogowych tyczy, álbo podpor, były cztery kopie ná iedney nápiſano *Lēma: uniformi æqualitate.* Ná drugiey nápiſano *Lēma: Eligendi, ſentiendi, vetandi libertate.* Ná trzećiey nápiſano *Lēma: Terreſtrium nobilitatis bonorum conſervatione.* Ná czwartey nápiſano *Lemma: Perpetua partium cum corpore Regni unione.* Ná żeláſcách álbo grotách wſzyſtkich nápiſano *Lemma: Bellica virtute.* Przykryćie było iákoby ze czterech ſerc uformowáne, ná ktorym nápiſano *Lēma: Avita religionis & cōmunis boni Patria amore.* Dźiewięć tedy on náznácza, iákoby fudmentálnych kámieni, ná ktorych *tota libertatis moles* trwále y beſpiecznie ſtoi.

2. *DISSERITUR. De primo libertatis Polona fundamento, quod eſt æqualitas*, Iako *inæqualitas* Mácochą, tak przećiwnym ſpoſobem *æqualitas* ieſt Mátką wolnośći, z tąd niedźiw, że ią wſzyſtkie wolne narody czáſem aż názbyt *deperibant.* U wolnych

niegdy

niegdy korynthow y dachu ieden nád drugi wyżſzego mieć ſię nie godźiło. W Athenách znamienitſzą nád inſzych Fortuną á náwet y dowćipem *ſupra civilia* wynioſłym chćieć było *eminere* ſtraſznym pachnęło Oſtráćizmem *Alecta Arithmetica Democratici ſtatus libertas* byłá wprowádzona, nie ná záchowánie wolnośći, lecz ná poniżenie y zniesienie *nobiliorum & potentiorum per tyrannidē* práwie *popularium plebiſcitorum, Ordinata* záś y *proportiona libertati æqualitas* ná tym iáko uczy Ariſtoteles należy: *Ut omnibus idē ſit ius, cædetur leges quæ non plus unum gravent quam alterum, non plus uni commodent quā alteri. Itaq; non hominē ſed legē potius ſinimus imperare: is autem qui præeſt alijs eſt legum omnium Iurisq; cuſtos: quodſi legum & iuris ergo æqualitatis etiā.* Táka *æqualitas* iáko w káżdey inſzey ták oſobliwie w naſzey Rzeczypoſpolitey to właśnie *in Politico libertatis corpore* ſpráwuie, co w człowieku ſpráwowáć zwykło *vitalium humorum tēperamentum*, ktore puko w ſwoiey mierze y cáłośći zoſtáie, poty zdrowie y żyćie ludzkie w cále zátrzymawa, ieżeli ſię záś iednego iákiego humoru *prædominium ſupra proportionatā & connaturalē* drugiego *æqualitatem* przenieśie, iuż tám pewnie *periculoſi morbi invadunt corpus.*

3. Tákiey *æqualitatē* Przodkowie náśi *ſedulo* záwſze iáko mocnego wolnośći ſwoiey fundámentu przeſtrzegáli; y ták ſtany Rzeczypoſpolitey *in jure & Jurisdictione* między ſobą porowná li, że ieden nád drugiego ſamym tylko mieyſcem y porządkiem ſwoie miárkuią præcedencye: Honory dygnitárſtwá y urzędy to czynią że nie wſzyſcy iednáko znáczni; ále záś ten ieden tytuł Szláchćić czyni to, że wſzyſcy iednáko zacni w tym iednym Tytule iákoby in Compendio wſzyſtkie Rzeczypoſpolitey zámykáią ſię *decora*: z Szláchćicá álbowiem urzędnik koronny y ziemſki; z Szláchćica Senator; z Szláchćica Práłat z Szláchćica Biſkup, z Szláchćicá rádá y obroná Rzeczypoſpolitey. Ten tytuł to ſpráwuie że práwo iednym okiem ná wſzy-

ſtkich pátrzy, iednymi uſzámi wſzyſtkich ſłucha, iednymi uſtámi do wſzyſtkich mowi, iednymi rękámi wſzyſtkich zdobi y karze. Pozywa Szláchćicá Senator; pozywa Senatorá Szláchćic; obá do iednego Sędźiego. Przekonywa Szláchćicá Senator; przekonywa Senatorá Szláchćic iednym obá práwem, iednym proceſſem ſądźi Szláchćicá Senator, ſądźi Senatorá Szláchćic, ieden nád drugiego nic nie ma, przyſięga Szláchćic, przyſięga y Senator; obá nie przez ſubſtitutow, ále w ſwoich oſobach *in perſonalibus* że obá Szláchćicy; *in realibus* że obá dźiedźicy, karzą gdy záwini Szláchćicá, karzą y Senatorá; obudwu iednáko; wieżą grzywnámi, ná czći, ná gárdle &c. Zgodne ieſt Politykow zdánie, że práwo powinno bydź duſzą káżdey Rzeczypoſpolitey. Więc mądrze przodkowie náſi tak tę duſzę *in Politico libertatis corpore* oſadźili, áby *omnes partes æqualiter animare & informare* mogłá. *Immerito* niewolnicze narody záyrząc fortunie wolnośći náſzey przyganiáią nam w tym, że u nas y ſami Krolowie nie ſą *exleges*: bo że w náſzey wolnośći práwo ieſt duſzą *Politici Reipublicæ Corporis*, wielkieby to *inconveniens* było, gdyby tá duſzá inſze wſzyſtkie *animando & informando partes* w ſamey głowie *proportionatā activitatē* nie miáłá.

4. Zeby tá *æqualitas* w cáłośći ſwoiey záchowána byłá, Przodkowie náśi práwem ręce Krolom związáli áby iáko dawnych honorow y tytułow znośić, ták nowych wznawiáć y dawáć nikomu nic mogli; żeby *ambitioſos Cives* zbytniemi fáworámi ſwoiemi nád inſzych nie wynośili. A ieżeli co kiedy przećiwnego *æqualitati* áttentowano było, mocno ſię temu záwſze záſtáwiáłá Rzeczpoſpolita. Zá Jágiełá chćiáłá Elżbietá Krolowa żeby Syná iey Iana Gránowſkiego Krol Comeſem uczyniwſzy, *ſupra æqualitatē* inſzey Szlachty wynioſł; ná co iuż byłá otrzymáłá przywiley, ále iáko ſię temu Rzeczpoſpolita ſprzećiwiłá, świadkiem tego Seym Łęczycki, ná ktorym y ſam Jágiełło

przy-

przyszedł był w niemałe niebeśpieczeństwo. Zá Zygmuntá tákże pierwszego ták wielki był między stany rozruch po wielkiey części, y dla tego że iáko świadczy Bielski niektorzy Pánowie chćieli mieć rożność w tytułách od prostey Szláchty, ták iáko w inszych źiemiách. Czytałem w godnym wiáry mánuskrypćie, że Radźiwiłowi gdy sobie u Cesarzá *titulum Principis* uprosił, dano mu oto przed tegoż Zygmuntá Akcyą: y do tego było przyszło, że przywiley pod nogi krolewskie porzućił, czym sobie Krolá zmiękczył, y indult znádź otrzymał. Dla teyże *æqualitatē* Przodkowie naśi do rády, do Elekcyey, do Honorow, do posseſſyey, y do wszystkich inszych spraw y urzędow Rzeczypospolitey *præcluserunt viā generi Ducali*; choć domowey krwi krolewskiey, choć w domu kreowánych y wásallow Pruskiego y Kurlándskiego Xiążąt, bo się im dáli znáć dobrze oni Śląscy, Mázowieccy, y inśi *supra æqualitatem juris & jurisdictionis* wynieśieni *Principes*.

5. Dla teyże *æqualitatem* zákázuie práwo *civibus*, áby sobie *exoticos titulos* u postronnych Monárchow nie uprászáli: ták dalece że y Kárdynálstwá, *Ordinem Ecclesiasticum sacrum temporaneū*, nie może Polak od Oycá S. *totius Christianitatis* Pásterzá przyiąć, *sine consensu Reipublicæ*. A kiedy ktorym tę godność przyiąć pozwolono, wárowano to záraz práwem, żeby *hoc titulo* żaden sobie iákiey preeminencyi *in Republica*, albo *Primitialem dignitatem* nie usurpował, y wotum w Senaćie z mieyscá Biskupstwá swego dawał. Pomniąc ná one nie máłe niepokoie, ktore były między Oleśnickim kárdynałem Biskupem Krákowskim, á między ArcyBiskupem Gnieźnieńskim zá Káźimierzá III. Krolá. Choćiaż *Politica Ecclesiastica apud Christianos Catholicos cum civili pulchre convenit. Neq; enim habet diversum scopum, sed subalternum, secus Civilis cuiusq; populi Respublica vel Regnum, diversum habet ab aliis finem sui nimirum conservationem & incrementa, etiam cum aliorum incom-*

 modis

modis & si aliter sibi prospicere nequeat etiam eversione. Przestrzegáią tego *sedulo* Wenecowie, nie pozwaláiąc żadnych innych przewoźnych tytułow swoim Pátrycyuszom, krom Aurátorow. *Equitum* y Káwáleryey rożnych *in signum emeritæ virtutis*, ktore tytuły są tylko dożywotnie y nie spływáią *cum hæreditate in successores.* U przodkow nászych nayznacznieyszy to był tytuł Szláchćic y Katholik: ták iáko kiedyś w Rzymie *Civis Romanus* nád wszystkie insze postronnych narodow agnomina był zacnieyszy, iákoby kluczem do sławy y wysokiey fortuny, do ktorego y sámi świátá Monárchowie dość go drogo okupuiąc ćisnęli się. Toż y z nászym Polskim Szlachectwem dźieie się; z ktorym się wielcy Pánowie y Xiążętá postronni powinnowáćić, nie sromáią, od ktorego indygenatu zebrzą y Lenmánámi się bydź nie wstydzą.

6. Ale rzeczesz Przodkowie náśi *ab immemorabili tempore* názywáli się *Principes*, *Comites*, *Barones*, ták ich miánuią przywileie, ták Historye, ták statuta dawne, á czemuż *hospites* teraz miec mamy *pro exoticis*? kto się ná tym myli, niech weźmie informácyą od Pána Firleiá Kásztellaná Woynickiego y Podskárbiego Koronnego w liśćie do cudzey źiemi synowi pisanym. *Tituli tales quondã more illo veteri tribuebantur omnibus, qui cum dignitate vel Magistratu aliquo in Republica & Aula Regis versabantur. Quorum in locum successerunt postea nomina Palatinorum, Castellanorum, Capitaneorum, & aliorum Magistratuum, atq; officiorum tã generalium, quã provincialium. Senatorum enim Magistratuum & Officialium corpus successive & non una vice cõpactum; & denominationes officiorum multæ novæ introductæ sunt, a quo tempore Procerum, Comitum, Baronum denominatio merito evanuit. Scire itaq; debes ãbitionem huiuscemodi exoticorum titulorum, præsertim Comitum ceptã esse eo tempore, quo noster Sigismundus* I. *cum Cæsare Maximiliano congressus est Viennæ, ibi cum & Principes inter se humanitate & liberalitate & diversæ nationes splendore opum atq; nobilitatis certarent: sub di-*

sub discessum præcipue munera ultro utroq; sibi suisq; offerentes. Imperator ne opes atq; aurum erogaret, titulos huiuscemodi nobilioribus ex comitatu Regio obtulit. Super qua re ubi deliberatio cōmunis a nostratibus instituta esset, conclusum fuit gratias Cæsari agendas; se nobilitate Patria contentos velle vivere: abundè sibi honorum & ornamentorum Regem suum atq; Patriā conferre nolle, quidquā novi & alieni à legibus Patriæ & æqualitate cōmuni inducere Graviores, itaq; viri cum ea sententia & constantia discedunt: iuniores vero ac elatiores privatim mutata sententia titulos comitum pro se & posteris suis clam impetrant, quibus tamen non statim sed longo post tempore aperte gloriari cœperunt. Plures postmodum ābitionem hanc varijs occasionibus præsertim legationum impetrabant similes titulos a Principibus externis, non solum ab Imperatoribus, sed etiam a Pontificibus Regibusq; Hispaniæ, Galliæ, Portugaliæ.

7. Ze takowy przewoźnych tytułow w Oyczyznie swoiey prawem zabronili Przodkowie náśi, mieli tego poważne przyczyny, wiedząc iako wielkie *incōmoda damna & pericula in Rempublicā ex hoc fonte* wypływáć mogły. Dobrze owo pospolićie mowią: *Omnis novitas nociva*: bo iako nowy przysmák w żołądku turbácyą, w zdrowiu záś szkodę czyni, ták y te nowośći *titulorum* nigdy nie są bez turbácyey y szkody Rzecypospolitey. Dáryusz Krol że tylko wskowkę do Perskiey szábli przypráwić kazał, dał okázyą wieszczkom swoim, że mu utrátą krolestwá pogroźili: Co on upadkiem swym potwierdźił. Wielki on obrońcá y miłośnik Oyczyzny swoiey *Scipio* przez to był *in odium* przyszedł, że czterma białymi szkápámi (*qui mos fuit* mowi Historya *externorum Regum*) do Rzymu wiachał, z kąd iákie *inter cives* pomieszánie było, on sam doznał, kiedy ledwie nie *exilio* umárł. Cożby dopiero było kiedyby byli cudzoźiemskiemi tytułámi nádstáwiáć się Rzymiánie chćieli. Godźien pámięći y obserwáncyey testáment Augustá Krolá, ktory bacząc iákieby z tąd Rzecypospolitey urosło *periculum*, kiedyby pozostáłe śiostry

w dobrá

w dobrá iego *succedere* miáły, ktorych było w Litwie tákże y w Polszcze od Bony Krolowey Mátki iego poskupowánych, kazał po sobie wszystkę puśćiznę od śiostr *eximere & redimere*, gdźie też te godne pámięci słowá przydáie, á ieżeliż my przestrzegamy y wáruiemy, áby krew nászá w Páństwách nászych sadowiąc się trudności iakiey nie uczyniłá; pogotowiu trzebá przestrzegáć áby też y inne osoby postronnemi tytułámi ozdobiwszy się, á máiąc Przełożeństwo w koronie y Litwie do iákiego fasołu y sedycyey przyczyny nie dáły.

§. Takowe tytuły mogą mnożyć *inter Cives* ták *in bello* iáko *in pace* nie małe dyffidencye, wszystkie álbowiem onych *Actiones* muszą bydź *Reipublicæ suspectæ*, iáko tych ktorzy *præsumuntur magis favere ubi magis ornantur: mágis* záś *extra ornantur*: bo tám są Xiążętámi, Márchionámi, Graffami, Komessami. &c. A tu prostą Szláchtą, postronni też Monarchowie *in casu belli* mogą ich *damnare perduellionis*, iáko tych ktorzy im są *subiecti & obstricti ratione tituli*, ktory za sobą ćiągnie *aliquã obligationem*, zwłászczá ieżeli w Przywileiu wyráżona będźie. Pilney to bárdzo potrzebuie uwagi, że támeczni Cudzoźiemscy ludźie álbo wielkiemi bárdzo kosztámi, álbo krwáwymi zdrowia swoiego odwagámi dostaią u Monárchow swoich *Comitatus, Marchionatus, Principatus &c.* Nászym záś Polakom ćiż Monárchowie *sine impensis, sine meritis, sine discrimine* często á czásem dla iedney wizyty, dla iednego przyniesienia ná wesele upominku, y owszem *per tertias* tylko *personas*, álbo przez list *quandoq;* záś nie proszącym áni się oto stáráiącym *larga manu* takowe tytuły *prostituunt*. Boday tu *non latet angvis in herba*. Podobno *hoc intendunt*, áby *per occasionem accepti beneficij memores* byli, álbo żeby Oyczyznę nászę ktorey tá złota wolność dawno ich w oczy kole przywiedli do tákiego kiedykolwiek roztárgnienia, iákie w inszych kráiách *ab eodm fonte promanavit. In Imperio* y w źiemi Włoskiey dożywotne to kiedys y doczesne *publicorum*

eorum officiorum & Magistratuum agnomina, bywáły *Regali vel Caesarei brachij* włádza ták własnie iáko teraz u nas Woiewodztwá Kásztellanie Stárostwá &c. Ale niektorzy *potentiores* poczynili to sobie *privatâ dignitatem & haereditarium* swoim fámiliom *decus*; á Szlachtę po powiátách rozerwawszy, w dźiedźiczne ich Páństwo obrocíły.

9. Też tytuły mnożą nienawiśći y niechęći między ludźmi y dygnitarzami koronnemi; zwłasczá w cudzych kráiach, gdy támtecznego tytułatá Polaká wyżey posadzą á niżeli Senatora álbo dygnitarza Koronnego. Pámiętna oná legácya do Fráncyey po Henryká gdźie wyżey chćiano sadzáć *Comitem a Gorka*, ániżeli Kasztellany y sądowe Stárosty &c. Tákże y w Berlinie u Kurfirsztá ná weselu Rádźiwiłowym, wyżey było mieysce náznáczone *Comiti* a Labiszyn, ániżeli *Succamerario Posnaniensi*. Toż może się tráfiáć y owszem tráfiało między młodźią Polską, náukámi się w cudzych kráiach báwiącą z niemáłym ná potym ánimuszow záiątrzeniem. Też tytuły z tym grożą *periculum*; żeby zá czásem *status in Republica non convellantur & ordines Regni non immutentur*: żeby nie nastał *quartus in Republ: ordo Principum prior a Rege*; kiedyby się ich siłá namnożyło. Rzymska stárożytność *ambitionem multis alijs instructâ* málowáłá: ma oná álbowiem rozmáite sposoby iákoby też skrzydłá ktoremi sobie *ad fastigia superbiae* lotu dodáie, á toli prędzey y łátwiey może *a medijs* á niżeli *ab ultimis ad summa* poskoczyć.

10 Tákie tytuły *derogant Majestati* y *dignitati* Krolow nászych y sámey Rzeczypospolitey. Bo naprzod niby przyznawáią y dáią postronnym Monárchom nieiákie iuż y *dominium* w Polszcze na te Fámilie ktore ie przyimuią, ták że y ná te dobrá źiemskie, ktore nie tylko *legitimos sangvinis successores*, ále też y sámych *acquisitores* tákiemi tytułámi zdobią: pokázuią przy tym, iákoby Krol nász y z Rzecząpospolitą *dignis & bene meritis*

nie mogł *proportionatos conferre honores* y tych ſamych tytułow gdyby ich potrzebá álbo *uſus* wyćiągał. Wſzák táż Rzeczpoſpolita Arcybiſkupá uczyniłá *primum Principem*, á pod czás *Interregnum vice Regem.* Táż Rzeczpoſpolita choć *invitis Cæſaribus* czyniłá *Principes Ruſſiæ, Pomeraniæ, Curlandiæ &c.* Prawdá że ma Ceſarz, máią inśi Monarchowie *poteſtatem* rozdawáć rozmáite tytuły: ále Szláchćic Polſki, ktory ma w domu *Rempublicam*, ma w domu *Regẽ*, nie powinien ſzukáć niewiem gdźie *Cæſarem*, nie powinien ſzukáć *aliam Rempublicam*, máiąc w domu dosyć, byle tylko ná nie záſługował, honorw wolnośći zaś aż názbyt, bo więkſzey nigdźie ieſzcze Słońce nie widźiáło. Ieſt Łábęćie práwie bo oſtátnie wotum ná Seymie *Anni 1605.* wielkiego onego Zamoyſkiego, gdźie pokazawſzy y wywiodſzy ſzeroko, iako tákowe tytuły znośząc *æqualitatem*, ſamego fundamentu wolnośći náruſzáią; powiáda o ſobie iako go nie raz tákiemi tytułámi *ultro* częſtowano, iáko mu Poſeł Hiſzpáńſki, *titulum Principis*, iáko *Aureum vellus* ofiárował. Ale tym Exoticiſmom *magnanime renunciavit.* Bá y żart ieſzcze z Hiſzpáná uczynił, mowiąc że ſię bał áby z tym złotym báránkiem niechćiał ſię tryksáć iego herbowny kóźieł Tákim że heroicznym animuſzem oni Firleiowie, Minſcy, Koniecpolſcy, y inni podobne cudzoźiemſkie odrzucáli fawory, odrzucáli ſtárych Przodkow y Oycow ſwoich naſládując, á wiedząc że Æſculápiuſzá Bożká Dioniſius z złotey brody odrzeć kazał, że ſię nád Oycá ſwego Apolliná ktory był *in herbis* wynośił.

11. Rzeczeſz ieſzcze chćieć wſzyſtkę Szláchtę Polſką iednym *æqualitatis* cirklem *circumſcribere*, y zabraniać Familiom áby nie mogły *aſpirare & aſcendere ad altiores nobilitatis gradus*, nic to inſzego nie ieſt, tylko *invidere fortunæ virtuti & dignitati familiarum*; Ieſt to *ſpoliare Patriã tot ornamentis*, ktoreby *ex hac diverſitate gradui* ná wzor inſzych Politycznych narodow miałá, á żeby

tákowi

tákowi *altiores nobilitatis ordines titulorũ dignitate, ſupra æqualitatem* wynieśieni, *inſoleſcere* álbo *in præiudicium cõmunis libertatis*, nic *moliri* nie mogli, niech będą pod iednymże práwem y iurisdykcyą, poſpołu z inſzą wſzyſtką Szláchtą, ták iáko y w inſzych Páńſtwách ſię dźieie. Bá y u nas ſą ktorzy ſię Comeſami, Márgrábiámi, *Principes Imperij* ná práwá y konſtytucye nic nie dbáiąc tytułuią. (á lepieyby raczey wſzyſtkim pozwolić, á niżeli *ſine effectu*, zákázuiąc *leges*, á w nich *Rempublicã in contemptũ* podawáć,) ſą też Xiążętá Litewſkie y Ruſkie, ktorych *titularem* nad inſzą Szláchtą *eminentiã* zátrzymuie *in officio æqualitas iuris & iuriſdictionis*. Ná to ták odpowiádam. Nie rozumiem naprzod y nie widzę *ex quo capite*, te cudzoźiemſkie tytuły máią bydź *ornamentum nobilitatis & Reipubl:* Bo chćieć Szláchectwá ſwego cudzym nádſtáwiáć, chćieć ſwoiey Rzeczypoſpolitey niby *propriorum decorum egenti*, u poſtronnych Monárchow fortuny y ozdoby *emendicare*, chćieć *ſtatum Patriæ* od mądrych y świątobliwych Przodkow *fundatum* odmienić y przyczynić; chćieć wolność Szláchecką *in manifeſtum periculũ* podáć, nie ieſt to ozdobá ále raczey *dedecus & æterna labes, nec reparabile damnum* ták ſtanu Szláecheckiego, iáko y cáłey Rzeczypoſpolitey. Co wſzyſtko żeby z tych tytułow *ſupra æqualitatẽ nobilitatis* wynieśionych, *in Rempublicam redundaret*, pokazáło ſię wyżey.

12. Przodkowie náśi zoſtáwili nam *unum nobilitatis ordinẽ, quem* (iáko wyżey állegowány Pan Woynicki w liśćie ſwoim mowi) *iuris ac libertatis communio æquat, Perſonarum vero vel familiarũ æſtimationem diſtingvunt, munia imprimis & dignitates Reipublicæ præſentes, vel olim geſtæ in familia, tum virtutis & meritorũ decora, ſæpe etiam præſens fortunarũ & antiquitatis familiæ ſplendor, ætatis etiã atq; eruditionis ratio. His ferè ſolis præcedentijs, alioquin generis & nobilitatis titulo pares diſtingvimur* Stárzy Polacy ktorzy dáleko ſławnieyśi u świátá byli, á niżeli my teraz, wiedźieli dobrze co to ieſt *no-*

H 2 *bilitatis*

bilitatis decus, wiedźieli co to ieſt *Reipublicæ ornamentum*, á przećię nie chćieli Szláchectwá ſwego tymi cudzoźiemſkiemi płatkámi podſzywáć: niechćieli ſwoiey Rzeczypoſpolitey po cudzoźiemſku ſtroić, áni záyrzeli inſzym Páńſtwom tákowych tytułow *ornamenta*: boiąc ſię żeby im ná to nie wyſzły, ná co wyſzłá koniowi złotem y ſrebrem ſuta uzdeczká; (ktorą że iáko ſkłádácze baiek powiádáią) ozdobą iey uwiedźiony, włożyć ná ſię y ná innych wſzyſtkich koni niewolą záćiągnął. *Paritas* od Ruſkich y Litewſkich Xiążąt *non currit* do tych o ktorych rzecz ieſt tytułatow.

13. Bo naprzod máło tákich Xiążęcych familiyi, ktorym tego Rzeczpoſpolita przy Uniey z Litwą pozwoliłá, potym lubo to ieſt u nich *hæreditarium decus*, iednak że *in ſanguine* tylko *non in bonis terreſtribus fundatum*. Záczym iáko ſame familie, ták też y tytuły że *æternare* nie mogą, kiedyżkolwiek uſtáną; iákoż teraz nie wiem ieźlibyśmy pięć tákich famılyi Xiążęcych náliczyli. Aże te, y tytuły niebyły z kąd inąd nádáne, ále *cum ſangvine* wźięte, *aqvum* było żeby im tego *in memoriã eiuſdem vetuſti ſangvinis* pozwolono. Náoſtátek ták ich *per omnia ad æqualitatem* z inſzą Szláchtą ákkomodowano, że ani *diverſum ordinem* od Szláchty nie czynią *in Republica*, áni prerogatywy żadney y owſzem áni mieyſcá wyżſzego *in Conſeſſibus ratione Ducalium titulorum* nie máią: ále *dignitarijs & Officialibus a Rege privilegiatis iubente lege cedere* powinni. Nie może tedy z pozwolonych tym Xiążętom tytułow áni *dedecus*, áni *periculum* żadne *in libertatem* álbo *Rempublicã redundare*, iáko to z tych cudzoźiemſkich, ktore y *ſeparatum altiorem gradum ſupra æqualitatem nobilitatis* áffektuią; I od poſtronnych wychodzą; y mnożyć ſię *ſine fine* á nie tylko *cum ſangvine*, ále też *cum terreſtribus bonis ad ſucceſſores*, álbo *acquiſitores devolvi*, y tym ſámym *æternare* mogą. I ták gdyby ſię tákich tytułatow Oyczyźnie námnożyło; pewnie by oni nie chćieli,

inanes

inanes nominum umbras z tymi czaczkámi nośić; ále *ad titulos* chćieliby *rerum per nomina significatarum titulos. Iuris communis & legum vinculū* nie może bydź tak mowię, żeby *multos & potentes in officio continere* mogło, *Gigantes funiculo* trudno *adstringere*. Wszák doświadczamy iako w niektorych Woiewodztwách *paucorum potentia* lubo *praeminentia titulorum* śiełá brozdźi, iako wolny głos Szláchecki duszno śiedźi; y częśćiey do Plácencyey niżli do Werony álbo Libertyny oddawáć śię muśi.

14. Słyszałem o tym gdnych ludźi zdanie, ktorzy y tego Przodkom nászym nie chwalili, że Litwie chęć *Patritios titulos* iáko Marszałkowskich, Kánclerskich, Podskárbskich *& id genus*. Tylko że *sine necessitate ad solum splendorem & ornamentum gentis* pozwolono. Bo tákowe tytuły y urzędy czynią, niby *diversā Reipublicae speciem*, á zatym mogą kiedykolwiek mieć pokusę, áby nie w Polszcze tylko, ále też y w Litwie pod ich dyrekcyą bywáły Seymy, drudzy urzędnicy także *similia* do siebie przećiągáć będą, aż na ostátek y Królá sobie osobnego trwożą. Postrzeglić się w tym byli Polacy, ale iuż nierychło kiedy zá Kázimierza III. Krolá ná Seymie Lubelskim Anno 1448. tego po Litwie chćieli *ut uterq; populus quemadmodum sub uno Rege, ita sub uno Regni Poloniae nomine aequali iure viveret, extinctis Magni Ducatus Exterorumq; Magistratuum titulis*. O tych że osobnych Litwie pozwolonych tytułach, słyszałem mędrego Senatora Stánisłáwá Kobierzyckiego, Woiewody Pomorskiego zdánie; ktory prawdę w żart uwiiaiąc powiadał, że iáko kiedy mąż y żoná osobne dwory, osobne intraty, osobne expensa, osobne rządy máią, iuż tám szczerey przyiáźni y skuteczney zgody álbo nie długo, álbo żadney nie będźie. Tak też y te Litewskie insze urzędow y tytułow udźielne osobności, są *obex* do szczerego tych Pánstw ziednoczenia y społney zgody; są okázyą do záiątrzenia animuszu; y kiedykolwiek ná dobre Rzeczypospolitey

nie wynidą. A ieżeliż domowych tytułow *non necessaria mutiplicatio communi Patriæ periculosa*, coż rozumieć o cudzoziemskich? ktore że *æqualitatē* znoszą, albo znieść powoli mogą, sąm fundáment wolnośći wywracáią.

15. *DISSERITUR de secundo principali Polonæ libertatis fundamento, quod est liberæ Electionis & iuris intercedendi inviolata conservatio.* Iak śiłá wolnośći ná Elekcyey Páná należy, ten tylko nie wie, ktory áni nátury áni fortuny, teyże wolnośći nie uznał. Utráćić wolną Elekcyą, iuż to ieſt Pryncypálne *Libertatis Columen* obálić; iuż tam *non Reges populis, sed populi Regibus, non Rectores Civibus sed Domini servis dabuntur.* Elekcya ieſt to iákieś *Genethiacū Astrum libertatis*, ná ktorą oni wedle tego iáko sámá ieſt *bene vel male affecta, bonas vel malas influit qualitates.* Ieſt to *dives aurifodina* z ktorey *felicitatis venæ*, ná práwá y przywileie náſze *emanarunt* Ieſt to intratny bárdzo wolnośći iármárk, ná ktorym wſzyſtko co ienokolwiek iey potrzebá, *apud visitantes candidatorum ābitus* wytárguiemy. Ieſt to bogáta bárdzo *Pronuba*, ktora nam nieoſzácowánc *a Procantibus* wolność náſzę *Principibus* przynośi *ornamantorum donaria.* Ieſt to *turris gemmea*, w ktorey *Lechica Colchos* cáłość y fundowánie złotego wolnośći ſwoiey *runa principaliter* pokłádá. Iákiey tedy oſtrozności, iákiey czułośći około zachowánia iey potrzebá, *sapienti & libertatem amanti satis.* Ia mniemam że iáko *in participatione Allegoria*, tak też *in cōmunione periculi*, wolność káżda Symbolizuie złotym onym runem. Miáło ć w prawdźie pilność y ſtraż około ſiebie nie ládáiáką: ále że tylko *contra æternā & non domesticā vim & avaritiā ambitionemq;* opátrzone było, łácno *in rapinā* odważnego y tutecznego lazoná poſzło. Wolne narody tego náuczywſzy. *Nisi Sylva humani generis excisa, non de futuros libertatis raptores lupos.* ná wſzyſtkie w prawdźie inſze iey *decora*, ale naybárdźiey ná Elekcyą czuwáiących, zá ktorą iákoby za gárdło chwytáią wolność.

16. *Tumul-*

16. *Tumultus & vis armata in electionibus*, iáko ieſt *libertati pernitioſa*, niech nas wolny niegdy Rzym náuczy. Puko tám ámbicya z workámi tylko *ſuffragia* kupuiąc chodźiłá, turbowáłáć w prawdźie y mieſzáłá iako inſze publiczne ſpráwy, ták y Elekcye Rzymſkie, ále kiedy w drugą rękę przybrałá broni, kiedy *in Rempublicã militarem ſtatum* wprowadziłá, ná ten czas był ten z kándydatow godnieyſzy, ktory dużſzy, ná ten czas *ſuffragia* nie głos wolny *eligentium*, ále *furor caſus errora* ná oſtatek y ſáme *ludibria militaria*, Panow Rzeczypoſpolitcy ſtánowili. Ze inſzych ták wiele pominę, ktore albo *furore populari*, álbo *ludibrio*, álbo *ſanguine fœdarunt purpurã* niektore tylko z Lipſyuſzá przypomnię. Táka byłá Elekcya Klaudyuſzá Ceſarza, *qui Caligula occiſo rumore cædis exterritus, & ſui quoq; anxius prorepſit ad ſolatium, & inter ianuæ prætenta vela delituit. Miles aliquis e Prætorio diſſcurrens ad prædam hunc reperit & pertrahit. Productum ad alios Prætorianos fluctuantes adhuc nec aliud, quam frementes Principem ſalutat; qui ut Cælitus oblatum arripuerunt, Senatus diſſentiebat & libertatem præferebat inane nomen: ſed vicit militaris Electio & fatale Romanis ſervire.* Táka byłá Elekcya Probuſa, *Tacito enim imperatore abſumpto, dum Electio pendet orientales exercitus eã occupare, & ſui beneficij Principem habere voluerunt, conveniunt ad eligendum: & dum Tribuni quaſi per decorum eos monent; fortem, Clementem, probum Imperatorem eligendum eſſe arripiunt illi vocem & ſtatum acclamant. Probe Auguſte Dij te ſeruent. Inde purpura Tribunal & legitimus Princeps.* Táka byłá Elekcya *Regilliana erat ille Dux in Illirico male in Gallicanum Imperatorem armatorum. Forte una plures comitabant, fuitq; Valerianus Tribunus, qui in ioco & vino diceret; Relligiani nomen unde, credimus ductum? ſubicit ſtatim alius, a regne & milites cõmuniter ergo poteſt Rex eſſe? & occaſione ſola temerarij dicti fecerunt.* Táka byłá Elekcya Prokulá *in Gallia, milites ad latrunculos ludebant convivantes. Forte decies Imperator Proculus exivit atq; ivit quispiã ludens. Ave Auguſte: allataq; lana purpurea humeros*

eius

eius velavit, Timor mox eorum qui adfuerant : & ne accusarentur apud veterem Imperatorem, novum hunc consensu faciunt. Nie mało inszych tym podobnych Elekcyi doczytáć się káżdy może w Historyách y tego się náuczyć, że ná ten czas wolne narody *sub hastam servitutis* poszły, ná ten czás Páństwá *in vilissima & pessima Capita praesentissimo exitio impegerent*, kiedy *vis confusio & favor armatus* ná Kándydatow *suffragia* zbierali.

17. Podobáłá mi się wielkiego iednego w Oyczyznie nászey człowieká konsyderácya: że w Polszcze zá Krolowey Ryxy wszystek ći w prawdźie czás, ále osobliwie nowego Pańá Elekcya naygorsza byłá. Iákoby nas to *arcanum fati* iuż ná ten czas upomináło; żebyśmy się záwsze w prawdźie y w káżdych publicznych Rzeczypospolitey spráwách, ále naybárdźiey w Elekcyach nászych *in periculum*, niezgody z boiáźnią oglądáli: zwłaszczá kiedy żadnego pewnego sposobu, żadnego státecznego y wárownego porządku w tych nászych Elekcyách nie mamy, przez co *latissima aperitur via armata* iákowa ná Elekcyách bywa *multitudini, ad inconsultam vim & tumultuosam inter armorum suffragia violentiã*. Táka zaś Elekcya iest to iuż smiertelna wolnośći koszula, wszák krom inszych wielu dawnych y dálekich, mamy święże sąsiedzkie Czechow y Węgrow przykłády ktorzy że naprzod *per tumultuosas & violentas Electiones aditum servituti* uczynili, iásne są o tym ichże samych Historye.

18. Myć w prawdźie *in tanta agendi & sentiendi libertate* bez niezgody, iakoby *agnato libertati malo* bydź nie możemy, zwłaszczá przy Elekcyách, gdźie wolność nászá iáko Pánná ná wydániu *inter tot procantium Candidatorum studia haeret dubia.* Ieden tylko práwie był Władysław IV. ktory iako *nemine concurrente*, tak też *nemine contradicente* zá Páná był obrány, Bárdźiey *arcano superum consilio*, ániżeli *ordinario naturae cursũ*, to się stáło że *primam natalem lucẽ* miał w dźień Swiętych *Primi & Feliciani*: ktorych

czci

czći godne reliquie Vrban ośmy w Rzymie będącemu dárował. Omen to raczey *natalitiũ & Pontificiũ* było ; że on miał bydź z Krolow *Primus*, ktory *sine æmulo felicissimus*, ktory *concordi omniũ suffragio* Páństwo swoie miał u nas *auspicari*. A toli lubo nie zgodá iest, iuż niby *domesticum* wolnośći nászey *fatum*, to iednák pewna że z nikąd *præsentius exitiũ* mieć nie może, iáko z niezgodnych Elekcyi, zwłászczá kiedy *inter diffidentias ordinum Reipubl: violentia & armatus furor popularis suffragia candidatorum moderari* będźie, násze Polskie *interregna* osobliwie pod ten czás, kiedy *deficiente regio sangvine non assumitur, sed quæritur Princeps*, są to *nodus Gordius*, ktory wolność nászę *tot difficultatibus & periculis implicat*. Ieżeli go *non dextra & molli manu*, ieżeli *non unitis animis & consiliis extricare*, ále iáko *inconsulti* Alexándrowie iácy *violento conatu & turbulento tumulto* rośćináć będźiemy, nie pochybnie y sámá wolność śmiertelney rány nie uydźie. Przodkowie náśi nie tylko *ab Actu & suffragio* ále też *à loco electionis* práwem exkludowáli *ducale genus*, exkludowáli *vasallos*, exkludowáli sámych kándydatow Krzyżáckich, náwet *Magistros Prussiæ*, lubo ich do Senatu byli przypuśćili, lubo *locũ & vocem in consilio* pozwolili, od Elekcyey iednák Krolewskich *propter metũ armatæ potentiæ* odstrychneli. Dałby to był Pan Bog, żeby byli *hanc aureã libertatis portam* naprzod pewnym iákim y wárownym porządkiem, iáko mocnymi zaporámi stwierdzili, potym *contra factiosum ambitum, contra tumultuosos* (oco w nászych Elekcyách nayłátwiey) *& violentes conatus* opátrzyli, bo nam pewnie tę złotą brámę álbo *occulti ambitus & factionum cuniculi* wysadzą, álbo też *armatá potentiá* wyłąmie.

19. Ze *vox libera & ius vetandi* iest *principale*, wolnośći nászey *fundamentum*. Sámi to nieprzyiaćiele ták narodu iáko y wolnośći nászey pokázuią, bo kiedy czásem trochę gory nád námi wezmą, záraz nam utrátą nászego Polskiego niepozwalam grożą; znáć że w tym *maximũ* wolności nászey *includitur præsidiũ*,

I ponieważ

poniewaž ináczey upáść nie može, až w ten czas kiedy ſię to náſze niepozwalam obáli, *ſed de hoc iure vetendi & voce libera fuſius alibi.*

20. *DISSERITUR. De 3tio principali Polonæ libertatis fundamento, quod eſt terreſtrium nobilitatis bonorum conſervatio.* Iák śiłá wolnośći Polkiey ná záchowániu fortuny y ozdoby ſtanu Szláchecкiego náležy, pokazáli Przodkowie náśi; ktorzy w dawnych ſtátutách y práwách o nim twierdzą, že ieſt *armata regni militia in quâ honor Regis & defenſio totius Reipublicæ conſtitit*, že ieſt *potiſſima huius regni portio.* Ze ieſt *robur* y *firmamentum*, že ieſt *ſeminarium quoddam Reipubl:* z niego (mowi *Oricovius in manuſcripto*) Senator; z niego urzędnik Koronny y ziemſki, z niego Práłat, z niego Rzeczypoſpolitey rádá; z niego obroná y ozdobá. &c. I tym ći reſpektem Przodkowie náśi chcąc to *robur* y *firmamentū Reipublicæ* w cáłośći záchowáć, ták gęſtemi y mocnemi to obwárowáli práwámi, áby nikt áni *Ducalis generis*, áni obcy cudzoziemcy, áni *plebeij* dobr žiemſkich nie wykupowáli y *poſſidere* nie mogli. Tym reſpektem uſtanowili, áby ták Politica, iáko *Eccleſiaſtica beneficia honorifica, & pingviora* ſámey Szláchćie konferowáne były, Tym reſpektem práwo y ſámym Krolom związáło ręce áby ni ſkupowáć áni nábywáć, áni žadnym ſpoſobem *bona terreſtria nobilitatis diminuere* niemogli; á ieźliby kiedy ktore iákimkolwiek ſpoſobem do ich dyſpozycyey przyſzły, áby ich inſzey Szlachćie rozdawáli. Tym reſpektem Rzeczpoſpolita zá pozwoleniem y błogoſłáwieńſtwem Oycá Swiętego, ſámey ſzczodrbliwośći Kátholickiey przećiw Bogu y Kośćiołom Iego *modum poſuit*; áby ſtan Szláchecki ná ktorego cáłośći y ſámego Kośćiołá Swiętego cáłość polega, *per diminutionem ſuarum fortunarum* nie niſzczał y nie upadł.

21. Sztuczny on zdraycá *Callimachus*, Olbráchtowi náſzemu Krolowi, miedzy inſzemi y tę też ná opreſſyą Szláche-

ckiey

ckiey wolnośći podał był informácyą. Aby Szláchtę do tego przywiodł, żeby gruntá y possessye swoie Krolowi puśćili, á sámi pewny zołd pieniężny biorąc, w miástách mieszkáli, y ná potrzebę woienną gotowi byli. Ten mu się zdał nayskutecznieyszy sposob, ktorymby mogł *hanc præcipuam corporis Reipublicæ partem enervare.* Bo *fortunas & substantiã* Legistowie názywáią, *alterum sangvinem humanum*, á iako *deficiente sangvine totum corporis robur & sanitatis integritas* szwánkuie, ták gdyby tá *præcipua corporis Reipublicæ pars*, stan Szláchecki fortun swoich *cum bonis terrestribus*, iáko *requisitũ sangvinem* pozbył, pewnieby y sámo *Reipublicæ corpus langvere & deficere* muśiáło. Polskich nászych Krolow dostátki y bogáctwa, nie ná pieniądzách y skárbách, ále ná ludźiách dźielnych y rycerskich, ná wierze miłośći y odwadze Szlácheckiey. Przodkowie náśi záśadzáli, áby iáko godność Krolewska od inszych pospolitych godnośći iest rożna, ták y dostátki, od inszych pospolitych dostátkow rożne były. I ták Krolowie náśi wszystkie Chrześćiáńskie Monárchy przechodźili, tym nád inszych możnieyśi y bogátśi byli, że Páństwá swego przećiw káżdego nieprzyiaćielá impetowi, ludem swoim włásnym obronić mogli, słusznie nász Skárbek náśmiewał się, y skárbow ktore iemu Cesarz Henryk ná zwoiowánie Polakow pokázował, bo wiedźiał że prędzey się przebráć może naybogátszym Monárchom złotá, á niżeli Krolowi Polskiemu gromádney cnoty y odwagi Szláccheckiey, ktorzy mu gárdły swymi *& proprijs stipendijs* woinę służą, gdy tego potrzebá wyćiąga. I dla tegoć w Polszcze *terrestria nobilium bona primitus*, iáko ſtátut opiewa *de iure militari* ná obronę Oyczyzny *instituta*, ták dálece że y Duchowni ktorzy *in bona terrestria succedunt*, álbo ich ná krewne swoie kupuią, *ad bellicam expeditionem*, z inszą pospołu Szláchtą, lubo *non in proprijs personis tenentur.* Zeby się tedy te nieprzebráne Krolá y Krolestwá skarby nie kurczyły, żeby tá

 armata

armata militia in qua honor Regis & salus Respublicæ consistit, ták *in apparatu*, iáko *in numero servitij bellici* powoli nie niſzczáłá ; á zátym y wolność *in periculum* nie ſzłá, potrzeba áby ſtan Szláchectwá *per diminutionem terrestriũ suorum bonorũ* nie upadał.

22. Weneći lubo dáleko rożne wolnośći ſwoiey *rationes & conservationẽ* máią, tego iednák pilno przeſtrzegáią, áby ſtan Szláchecki *per depauperationẽ* nie niſzczał. Z tąd *inter multas ditandæ nobilitatis rationes* y to práwem obwárowali : *ut Galerius seu Triremis cuiusq; navarchus octo pauperum nobilium filios adquãcunq; partem proficiscatur, cum septuaginta aureorum nummorũ aureorũ stipendio secumducat, illisq; victui necessaria qualia nobiles habere debent impertiatur. Simul ut aromatũ libras quatuor mille sine novali solutionæ & gravitate singulis importare permittat.* Podobne *compendia sublevandæ & conservandæ nobilitatis fortunæ* miáły y inſze dawnieyſze wolne Rzeczypoſpolite, wiedząc że *nobiles possessiones* ſą *fideliores & amantiores Patriæ*, ſą *acriores* ná odpor nieprzyiaćielom, bo y biedna ptáſzyná gniazdá ſwego, poko ieſt przy poſſeſſyi iego, do gárdłá broni, przećiwnym ſpoſobem *inpossessionati*, że *Rempublicam* raczey *pro hospitio*, ániżeli *pro Patria habent*, o iey cáłość mniey dbaią. Aryſtoteles powiáda że tácy *Republicã* máią *pro stabulo tam diu illam non deserunt, quamdiu cõmodius pascuntur.* Tacy do zámieſzánia y tumultow rádźi ſię wiążą, y one żeby *in turbido piscari* mogli fomentuią, boć ieſt, *deforme malum ac sceleri confinis egestas.* U Rzymian tym ktorzy poſſeſſye ſwoie tráćić poczynáli, przydawano Kuratorow, boiąc ſię áby do uboſtwá przyſzedſzy, *dispendia publico* ſwoich *cõpendia* nie ſzukáli. Nawet *à possessionatis iuxta proportionẽ graduũ in Republica*, ćiż Rzymiánie *variam requirebant censuum quantitatẽ*, boć poſpolićie *tantũ ex publicis sentimus, quantum ex ijs ad privatas res nostras pertinet.* Ateńczykowie ták tego kiedyś przeſtrzegáli, że ktory ſwoiey przyzwoitey poſſeſſyey nie miał,

Civem

Civem Athenienſem, to ieſt wolnym Szláchećkim názywáć ſię nie mogł.

23. Poſſeſſya Szláchecka u nas w Polſzcze y ſamego Szláchectwá ieſt fundámentem, bo *deductionem nobilitatis* práwo czynić każe, *ex diſpenſionibus bonorum*. Táż poſſeſſya ieſt *omnium Reipublicæ dignitatum & officiorum principale fulcrum*, bo też práwo *poſſeſſionatis* tylko każe ie *conferre*. Táż poſſeſſya ieſt iákieś *vadimonium & fide iuſſio apud Rempublicam pro dignitarijs & officialibus*, że powinnośćiom urzędow ſwoich doſyć czynić máią, bo pozwáni *in caſu non ſatisfactionis* defekty y negligencye ſwoie poſſeſſyámi popłacáią; Táż poſſeſſya ieſt *bonæ fidei conciliatrix*, bo w wielu okázyách przy ſądách zwłaſzczá nie máło ieſt przypadkow, ktorych áni *vadimonium* áni *teſtimonium* nie idźie, tylko *poſſeſſionatorum*. Táż poſſeſſya ieſt poczćiwośći Szláchećkiey *conſervatrix, vindicado* Szláchćicá *à multis probroſis nominibus & gravaminibus*, práwa álbowiem *inpoſſeſſionatos* ták *in perſonis*, iáko *in rebus* áreſztowáć y więźić pozwaláią, wſzędy ſię im ſpráwowáć, wſzędy ich karáć każą, názywáią ich hołotámi, Odártámi, waguſami, Gołośiczámi, wiáry im u ſądu nie dáią, ále rękoymię zá ſię ſtáwiáć każą &c. Ieſt tedy Szláchecka poſſeſſya, iako ſamey *nobilitatis maximum firmamentū*, ták też *libertatis principale fundamentū*. Dla tegoż y *Conſtitutio Anni* 1613. kłádźie ią miedzy przednieyſzymi ſtanu Szláchećkiego wolnośćiámi.

24. *DISSERITUR De quarto principali Polonæ libertatis fundamento, quod eſt Terrarū, Ducatuum, cæterarumq; regni partium cum ſuo corpore perpetua unio.* Rożne u nas dźielnice & *ordines* Xiążąt bywáły, y teraz ſą niektore. *Primus ducalis ordo* ieſt Synow Krolewſkich, ktorzy máią *derivatā a Maieſtate Paterna participationem reverentiæ commanſionis & protectionis in regno. Secundus Ducalis ordo* był w Polſzcze z onego rozrodzenia Bolesławá krzywouſtego, ktorzy byli nie máło w Polſzcze podźiałow *malo publico* náczynili,

 rozro-

rozrodźiwszy się ná Xiążętá Sląskie, Mázowieckie, Wielkopolskie, Máłopolskie, Kuiawskie &c. Ci Prowincye, Krolestwá, między się podźieliwszy, mieli udźielne *cum absoluta potestate* Páństwá, áni *in bonis*, áni *in personis suis* do iurysdykcyey Koronney nie należąc, *Maiestatem* tylko ktora przy Krolách álbo Xiążętách Krákowskich zostawáłá *comiter: conservare* powinni byli z tych Xiążąt iednych *fatalis necessitas*, y sam czás *cum deficiente sangvine, bono publico* z Polskiey uprzątnął: drudzy w niewolą *vicinorũ Principum* y z Páństwy swymi poszli. *Tertius ordo* był y teraz iest w Polszcze Xiążąt infeudowánych: iáko to kiedyś bywáli Wołoscy, Ruscy, Pomorscy, á terez zás Pruski y Kurdláński, ktorzy *& Maiestatem Regis Poloniæ iuramento, & homagio præstito comiter observare*, y powinnośći niektore *ex pacto Reipublicæ præstare* powinni, á zá ustániem *virilis lineæ* Páństwá ich ktore *feudi nomine* trzymáią, *ad Rempublicã* wracáć się máią. *Quartus Ducalis ordo* był y iest w Polszcze, tych ktorzy *originem ex magnis Ducibus Lithvaniæ*, álbo *ex antiquis Ducibus Russiæ trahunt*; przy uniey Litwy y przyłączeniu źiemi Wołyńskiey od Rzeczypospolitey *in unũ corpus* przyięći, á że są z stanem Szláchecki *ordine, iurisdictione, pænis*, porownáni, przeto nie czynią krom Szláchty *altiorem ordinem*, á zátym *absq; læsione legum de genere Ducali participant, de omnibus prærogativis nobilitatis.* Pierwszy zás *Ducum ordines*, że *propter excellentiã status* áni *ordini nobilitatis commisceri*, áni *communibus legibus subici* nie mogą; dla tego dawne zwyczáie y práwá exkludowáły ich *ab electivis & consultivis suffragijs*, exkludowáły *ab officijs & dignitatibus Reipublicæ*, exkludowáły *a possessionibus tam perpetuis, quam vitalitijs propter metum potentiæ*, ktoraby wielkie mogłá ná wolność záćiągáć *pericula*.

25. Niechćieli mieć Przodkowie náśi *supra æqualitatem nobilitatis per prælationem altioris ordinis*, wynioślych Xiążąt; ktorzyby *libertatum & bonorum Reipubl:* byli *participes*. W czym lubo nie rychło postrzegli się, przećię kiedykolwiek *sub ferula* ich *edacti*, że

cti, że *parum tuta est libertas, quam praepotens tractat potestas. Ex hoc Ducalis praeeminentiae fonte* wypływáło *in Republicā grande malum dismembrationum.* Ze oney szkodliwey dysmembrácyey, ktorą było zá sobą powtorne *duodecim Palatinorū regimen*, lubo *ex libera electione, & sine ullo haereditatis titulo* zaćiągnęło, zámilczę: dáleko szkodliwsze były one dysmembrácye, ktore Xiążętá y Krolowie Polscy *titulo haereditariae dispositionis in regno* uczynili, naypierwszą (ile z Historyey wiedźieć możemy) dysmembrácyą uczynił Leszek III ktorzy między dwudźiestą Synow szerokie nád morskie Prowincye podźielił, á oni ie potym *communis Reipublicae à corpore* oderwáli. *Eodem Haereditariae dispositionis titulo* Władysław I. między Bolesławá y Zbigniewá Syny, Polskę podźielił, z kąd iák wiele złego y niepokoiow urosło, czytáć Historyą. Náder szkodliwa byłá dysmembrácya Bolesławá Krzywoustego, ktory tákże ná Xięstwá Krákowskie, Sędomierskie, Poznańskie, Mázowieckie, Lubelskie &c. Polskę między Syny podźielił, ći záś rozrodzeni, iedni iáko to Szląscy *ad finitimos Principes sponte*, álbo *coacti defecerunt*, drudzy *inter parricidales caedes & mutuas hostilitates* przez dwieśćie lat *ingentibus malis Rempublicā vexarunt.* Zá Káźimierzá wielkiego iákokolwiek *distractae partes* znowu *in unum corpus iungi* poczęły, áleć y ten *eodem arbitrariae de bonis regni dispositionis titulo* uczynił był wielką *in republica* dysmembrácyą, *per testamentariā ordinationē*: ktorey źiemie Dobrzyńską, Bitgoscz, Kruświcz, Kłotow y insze włośći odkazał był wnukowi swemu Káźimierzowi Szczećińskiemu Xiążęćiu, ále tę trudność śmierć tego Xiążęćiá uprzątnęłá. *Eodem titulo* reńże Káźimierz Wielki *reclamante potiori parte senatus* uczynił był cessyą Krzyżakom, oddawszy im źiemię Pomorską, tákże Hełminską, Málborską, Michałowską, Náwet y z pieczęći Koronney Xięstwá Pomorskiego tytuł wyskrobáć był kazał. Po Káźimierzu Krol Ludwik Władysławowi Xiążęćiu Opolskiemu, krewnemu swemu dárował

wał był źiemię Wielwáſką, Olſztyńſką, Krzepicką *Eodem titulo* Jágiełło przyłączył do Litwy Xięſtwo Kiiowſkie. Syn Káźimierz III. do teyże Litwy oderwał od Korony Wołchyń y Podleśie, co wſzyſtko przywracáiąc Auguſtus y iednocząc, znowu do Korony w przywileiu dánym ná Seymie Lubelſkim Anno 1569 przyznawą, że było *per iniuriam a regno avulſum.*

26. A nie tylko wieczne dárowizny, ále y *temporales regum arbitrariæ de bonis Reipublicæ diſpoſitiones* wielką ſzkodę *regno* przynośiły. Mamy iáſny dowod w źiemiách Podolſkich, ktore Jágiełło dał *ad temporalem proviſionem* brátu ſwemu Swidrygielowi, á po nim Witoldowi, z czego potym iák wielkie kłotnie y cháłáſy między Litwą y Polakámi były urosły, zwłaſzczá zá Káźimierzá III opiſuie Hiſtorya. Tákowym y inſzym ſzkodliwym dyſmembrácyom zábiegáłá y leczyłá ie iáko mogłá Rzeczpoſpolita.

27. *Primum* ná to miáłá *remedium unius ad Principatum,* álbo *regnum electionē,* ktorymby *diſtractæ partes tanquam membra* iákie znowu ſię do ſwego ćiáłá przywrociły, ták kniłá po dwá kroć *poſt diſmembrationē duodecim Palatinorum.* Ták kniłá po onych wydźiałach Synow Krzywouſtego do iednego Przemyſławá, ná ktorego ſiłá iuż było częśći ſpádło przenoſząc Koronę. Zá ktorego lub kilká mieśięcznym Pánowániem iáko mowi *Cromerus: Polonia tot imperijs diſcerpta in unum corpus rurſus coaleſcere, dignitatemq; ſuam & amplitudinem priſtinam recuperare, cæpit.* Dla zábieżenia tym że dyſmembrácyom, Przodkowie náśi *in caſum inter regni* poſtánowili prywatę Viceregem, áby y ná ten czás *penes unum vicaria Regis poteſtas & moderatio corporis Reipublicæ* zoſtawáłá, że zás ná to Xiędzá obráli *profundū* w tym *Politici arcanum* záwárli, áby ná niego *affectati Regni ſuſpicio* páść nie mogłá.

28. *Secundum* ná dyſmembrácye miáłá Rzeczpoſpolita *remedium, conſtitutionem unionis inter ipſa membra Reipublicæ,* ktora *unio*

że ma

że ma *pro fundamento unitatem*, iáko *unitas naturaliter non poteſt dividi in plura* ták też y *regnum unitum* áby *diſmembrari* nie mogło *providit Reſpublica talem unionem*, ktoraby wſzyſtkich ſtanow y członkom ich ſłuſzną y przyſtoyną *ad regulam æqualitatis* wymierzyłá proporcyą, żeby *Reipublicæ membra abſq; hac proportionata unione ſibi abſimilia* nie czyniły, *corpus monſtroſum* wprowadzáiąc *diſſimilitudinẽ & imparitatem*, á zá tym ſamym *tollendo unionẽ*, ktora ieſt *vinculũ charitatis*, *Mater ſocietatis menſura & Regula Politicæ in corpore Reipublicæ proportionis*, Stáráłá ſię tedy záwſze Rzeczpoſpolita áby Xięſtwá Prowincye y wſzyſtkie ich udźielnośći *in unam compagem* táką proporcyą umodyfikowáłá, iáka ieſt *in ſtructura humani corporis* w ktorym ták *principaliora* iáko też *inferiora membra æquè ſunt, corpus* y ták te iáko y owe *de illius qualitatibus participant.* Podobnym ſpoſobem ſtany Rzeczypoſpolitey wyzſząc z wyżſzemi *æquali generis, iuris & libertatis communione* ták ſą porownáne że ieden nád drugiego nic práwie nie ma y tylko iednym mieyſcem, ktore ma *cum dignitate* álbo *officio Reipublicæ obvenit* ſwoie precedencyą miárkuie. Ták Káźimierz wielki *ſubactam Ruſſiam in formam Provinciæ redegit; Officia & Magiſtratus Polonorum more inſtituit & cum Polonis eodem libertateq; vivere iuſſit.* Ták Jágiełło Xięſtwo Litewſkie *ſimili unionis vinculo* z Koroną kleić począł Auguſtus ſzczęśliwie dokończył. Ták Xięſtwá Mázowieckie y Pruſkie tákże y inſze źiemie *in unum Reipublicæ corpus coaluerunt.*

29 *Tertium* ná też dyſmembrácye miáłá *remedium* Rzeczpoſpolita *Retentionem in fide Regni earum partium*, ktore *abſolute puniri non poterant.* Wołała ábowiem, Prowincye *in ſocietate* choć *ſine poſſeſſione cum reſervatione* iednak *iuris* zátrzymáć, ániżeli zgołá trácić, y *totaliter* oderwáć ſię pozwolić. Ták uczyniłá z Xiązęty kiedyś Ruſkiemi Mázowieckiemi Pomorſkiemi Wołchyńſkiemi, á teraz czyni z Pruſkiemi Kurlandſkiemi.

30. *Quartum* ná dyſmembrácye miáłá Rzeczpoſpolita *remedium abrogationẽ hæreditariarum* ktore ſobie Krolowie Polſcy przywłaſzczali *diſpoſitionũ* bo tákowe dyſpozycye były záwſze, *etiam in unitiſſimo Regno, perennis fons diſmembrationum.* Wſzák iáſna rzecz ná Krzywouſtego Synách y innych podobnych po dźiałách. A Litwá więcey niż przez ſto y oſmdźieśiąt lat *ſtante hoc Iagiellonia hæreditatis obice* z kleić ſię z námi lubo przy ták wielkich *ad utrinq;* uśilnośćiách nie mogłá y nigdyby byłá do tego nie przyſzłá, gdyby *Auguſtus ius ſuũ hæreditarium in Lithvania Ducatum Reipublica* nie rezygnował. Puko álbowiem *arbitraria & liberior de bonis Reipublica diſpoſitio* w ręku Krolewſkich byłá, áffekt naprzod wrodzony y miłość przećiw krwi ſwoiey náchylałá, częſto ſerce y ánimuſze Krolewſkie; nuſz *inconſulta* dla reſpektow y prywatnych ſwoich intereſſow *liberalitas extrahebat* ich *ex iuſto & ordinato regimine Regni ut plus ſibi & ſuis quam Reipublica conſulerent*, po ſztuce ziednoczonego Krolestwá urywáiąc y rozdáiąc wyżebráłá tedy Rzeczpoſpolita ná Pánách ſwoich że ſobie práwem dobrowolnie ręce powiązáli, áby nic *de rebus Reipublica arbitraria diſpoſitione ſtatuere* nie mogli, wymodliłá ná nich y to że *Ducale etiam ſui ſangvinis genus*, że inſzych *ob præeminentiã ſui ſtatus iuri communi & iurisdictioni* nie podległych że *homines exteros a poſſeſſionibus, beneficijs dignitatibus & officijs in regno excluſerunt.* Włożyła im ná oſtátek w przyſięgę páragraf *de recuperandis a Regno abſtractis* áby ich *efficatiùs in officio hac iuris iurandi religione* zátrzymáć mogłá. Ieżeli álbowiem *urgente iuramento* powinien Krol gdy może *abſtracta a Regno recuperare, & unire eidem* dáleko więcey *ex eadem obligatione* powinien *unita non diſtrahere* áni *alienare.*

31. *Quintum* ná dyſmembrácye miáłá Rzeczpoſpolita *remedium* uprzątnienie y znieśienie pretenſyi ktorebykolwiek lub poſtronni lubo domowi *Ducalis & eminentioris generis; aliquo prætextu in Republica* mieli, poſtronnych pretenſye uprzątali Przodkowie

kowie náśi *per compositiones;* domowe záś pokorną u Pánow swoich prożbą ktorzy ich z miłośći ku Rzeczypospolitey ustępowáli. Ták Anná Siostrá Augustá swoię *ex materna reformatione* pretensye Rzeczypospolitey dárowáłá; Ták Zygmunt III swoie *ex successione aviali & mutuo*, długo ktory był Augustus od Oycá Iego záćiągnął pretensye przy elekcyi dárował. Tenże Krolewiczá Włádysławá *per constitutionē* 1609. *iuris sucessorij ex maternis reformationibus pretensiones* poznośił. Iáko záś koło zniesienia pretensyi, ktorą Konstáncya przez kupno Zywcá *in Republica* miáłá *ordines regni* chodźiły, świeża ieszcze iest pámięć. Náuczyły się *tot suis malis*, ktore ná nie *ex hoc dismembrationum fonte* wypływáły, *sapere* y nie uważyć sobie lekce *etiam umbram pretensionum* ktoreby kto sobie *in Republica quocunq; titulo* usurpował. Dla tego z ták wielką ostrożnośćią Krolowym *dotes* zápisuiemy; pámiętáiąc iák byłá Rzeczpospolitą zawichrzyłá Gryfiná po Leszku czarnym nie słuszne práwo swoie ná Krákowskie y Sędomirskie Xięstwo Wácłáwowi Czeskiemu Krolowi dárowawszy. Tenże *dismembrationum metus*, y do tey ostrożnośći *urget Rēpublicā*, że kiedy *proli Regiæ* choć tylko *temporalem in usu fructu suorū bonorū* opátruie *provisionem magnas adhibet cautellas*; y nie ináczey tylko *in directivam possessionē* ośiádłey Szláchty, tákowe dobrá dáie áby *in casu controversæ* álbo *iniuriosæ actionis* było kogo práwem pátrzáć.

32. Przodkowie náśi chcąc nas pilney *circa pericula dismembrationum in Republica* náuczyć, ostrożnośći zwykli więc byli táką powiádáć páráboskę, w pusczách żywieckich dąb przez kilká set lat rosnąc że się był rozrosł wielki miąższy y gáłęźisty bárdzo nie śmiał się nań żaden gospodarz áni rzemieślnik odważyć: bo y obalić go trudno y ieszcze trudniey zwieść go do domu, zdało się káżdemu. Atoli przyszło do tego że się o niego ieden bednarz pokuśił, á gdy pod niego słábym sprzę-

záiem y wozem niezdolnym podiechał dąb wielkośći y mocy swoiey dufáiąc y rzemieślniká y pośiąg iego lekce ważył: On go przećię podrąbywáć począł, á dąb zá káżdym wiorem mowił: że to rzecz máła, y ták wior zá wiorem pomáłu odćináiąc dąb obálił. Atoli ieszcze dąb dufał w wielkie bárdzo y rozłożyste gáłęźie swoie, ktore po iedney gdy obćinał rzemieślnik zá káżdey utrátą dąb mowił że y to ieszcze rzecz máła, iuż y gáłęśi pozbywszy dufał náostátek dąb w miąższość y twárdość swoię: rzemieślnik záś ná kloce go poprzerzynawszy á z gáłęźi klinow nárobiwszy ná sztuki dąb połupał do domu powoli wywiosł státkow rozmáitych y naczynia nárobił, iedne sąmśiádom drugie po iármárkách y targách rozmáitym poprzedał. Dopiero dąb nie rychło poznał ná co mu wyszły one wiory one máłe utráty. Tą párábołką uczą nas przodkowie naśi doświádczeniem właśnym náuczeni że káżdego w prawdzie y naymnieyszego uszczerbku wolnośći ále też osobliwie tám gdźie *periculum dismembrationum* záchodźi, lekce sobie ważyć nie mamy, żeby też nam ná co podobnego Dębowi temu nie przyszło. Niechby ieno y teraz Krolowi álbo inszym *supra æqualitatem Ducali genere* wynieśionym wolno było po sztuce urębowáć pewnieby nas znowu ták, iáko przedtym y z wolnośćią nászą między śię podźielili.

DIES IV.

Eruditi aliquot amicorum de libertate colloquij.

I. O*Stenditur: In quonam libertatē nostram carpant exteri. Raræ hæc* (mowi u Tacita Arbetio) *felicitas est ab ipsa felicitate infelicem non esse.* Ieszcze fortuná nic ták wspániále y wárownie nie osadźiła, żeby *invidiæ, livoris malignitatis confinio lædi* nie miáło.

nie miáło. Wielkie ma podobieństwo do prawdy báieczna Poetow powieść, ktorzy udáią że Iowisz boginie wszystkie u stołu swego częstuiąc *ita fraude Iunonis affecit ut cum singulæ singula mala suæ felicitati inimica prægustarint. Fortuna & Gloria de omnibus uno in poculo commissis malis totam exhauserint potionem.* Prawdy tedy Poetycznego kommentu iezeli czyia tedy wolności naszey wielka fortuna, y rozściągłá ná świat wszystek *Gloria* doznáie, kiedy zawisne iey narody tak wielkie ná nię *congerunt probra*, ták wielkie iey *affingunt mala.* A że z námi *liberè hoc est bene & beatè vivere* (iako kiedyś o podobney zawisnych ludzi malewolencycy mowił Atheński Focion) *non possunt; male de nobis loqui & scribere in solatio habent & lucro.*

2. Pierwszy z nich *Ioannes Barclaius* Szkockiego narodu w książce swoiey ktorey dał tytuł *Icon animorum* tak nas opisuie. *Est gens ad ferociam & libertatē rata, quam vocant libertatē adeò ut infandæ barbariei legē multis sæculis, ibi solennē vix nunc demum omiserint. Ut qui hominē peremisset solveretur metu iudiciorum, si in iacentis cadaver projecisset pariculos nummos quorū numerus eadē lege destinabatur. Nobilitas tristibus prærogativis se ipsa donavit, quibus possit sibi invicē & impune nocere quippe Principi non satis iuris est ut quod peccaverint ipse vindicet. Rex ad patrias leges vi & armis adigitur. Ipsum nomen non tantū servitutis sed & iusti ac legitimi Imperij oderunt. Nec minor libido est libertatis in moribus vitaq; in civili, quam in religiorum & cælestiū rerum sensu, de quibus ut placet sine metu & sentire volunt & loqui. Hinc in diversa scissæ mentes errorumq; omniū lues quicunq; antiqua secula polluerunt &c.* Podobne *virus* wyzionoł, *Ioannes* Hankon Czeskiego narodu toż nam co y Barclaius tylko inszymi słowy exprobruiąc. Náostátek ták mowi. *Illa deniq; quam suæ libertatis pupillā apellant, Tribunitia intercedendi potestas in tantū a prima sui saniori sane institutione degeneravit ut fere iam tota in malevolenci maleficendi tantūq; omnia transferit necessitatem. Hinc fit ut agendi opportunitatē importunissimus de-*

mis de lana caprina contentionibus consumant dies rerū verbis & clamoribus terrant, consilij non aliter atq; sacrificij certa expectant, idq; multis cerimonijs involuta tēpora videas ibi plerosq; minarum vindictæ ābitionis spirantes ad comitia pergere; saulos videas qui potentiorū donis atq; largitionibus obstricti ad eorū nutū per fas & nefas vel agunt omnia vel aguntur. &c.

3. Tego bez wstydnego złorzeczeństwá pomogł im dobrze Bartholomæus Bertdorft rodem Augustodunensis, ktory z wolnośći nászey ták sobie przeszydzał twierdząc o nas że *vivunt ut exleges: vestiuntur ut Angeli; convivantur ut Reges; habitant ut sues; dormiunt ut canes; pereunt ut volunt & quando volunt libere. Quæ illorū libertas creavit illis cælum novū & terrā novā fecitq; Poloniā Cælū nobiliū purgatoriū Regum, Paradisum Iudæorum Lymbum Ecclesiasticorum infernum plebeiorum &c.* Dawnieyszy nád niego *Procopius Pancerinus* rodzáiu Niemieckiego ták tę kálumnią udáie; *Polonia est Lymbus Regnantium, Cælū nobilium purgatorium Ecclesiasticorū Paradisus infidelium Iudæorum infernus plebeiorum, Aurifodina* (tu szczerą prawdę mowi) *mercatorū.* Iest y innych podobnych nie mało bláteronow ktorzy nas *canino dente* gryżą y tym samym pokázuią, że mā coś w sobie prawdy ow Poetyczny wymysł: *servitutem patre Orco Matre invidia prognatā esse.* Coś biesowskiego w sobie máią, że się sami do piekłá *servitutis* dostáli, nam *beatitudinem libertatis* záyrząc rádźiby z sobą *in eadem damnatione* widźieli, Podobni owemu lisowi ktory że sam ogon utráćił, drugim lisom exággieruiąc *caudarū incōmoda* toż perswádował áby też ogonow iáko niepotrzebnych y szkodliwych sobie pozbywáli.

4. *Ostenditur Polonos vitio suæ libertatis justū Imperium non odisse, neq; Regem ad suas leges vi & armis ab illis cogi.* Ze się Polacy pieszczenie á czásem *communi amantium vitio*, y zbytnie w nászey wolnośći kochamy, chętnie to ná się wyznáiemy bo iż oná iáko mowi Seneká, *est quoddam compendium felicitatis* nie dźiw że

też *omnes omnium amores complexa est una.* A iákoż śię w niey nie kocháć *sub cuius umbra* (mowi Łukasz Opalinski *in Polonia defensa*) *vivimus beati violentiæ tyrannicæ; metusq́ expertes. Procul a nobis illud humani generis opprobrium illa corruptæ naturæ labes ac pestis suprema adversæ fortunæ calamitas pæna suppliciumq́ vitæ mortalis extremum malorum deniq́ omnium fæcunda genitrix servitus. Non hic Publicanus aut fiscus atterit, non miles spoliat, non oprimit, non cogit ad onera Princeps; delectus tributa, Lex Maiestatis unicū crimen eorū qui crimine carent, tum delatores, genus hominū exitio repertū, se vera supplicia, carcer, proscriptio, exiliū ac deniq́, indictâ causâ mors; omnia hæc ignota nobis pariter sunt & invisa. Accedimus ad Rempublicā cum lubet; non adacti munera subimus, non ponimus sine causa iussi tutum est privatū agere, vacat periculo gerere Magistratum non opes non nobilitas non honores pro crimine, nullū ex magna fama & popularitate periculū nullum ex virtute exitium.*

5. A lubo nád insze wszystkie narody *hâc libertatis sorte beatiores* iesteśmy, nie przeto iednák *iusti & legitimi imperij odimus nomen,* áni *Reges ad patrias leges* (iáko kłámcá Barclaius udáie) *vi & armis adigimus.* Prawdá że u Krolow nászych *non hæreditas non patrimonium, sed imperiū sumus.* Prawdá że u nas Krol *sedem Principis occupat ne sit Domino locus.* Prawdá że *non legibus sed ex legibus imperat* Prawdá że *Civibus se potius & Reipublicæ datum non sibi Rempublicā & Cives arbitratur.* Prawdá że Polskiego Orłá nászego obránym od śiebie Pánom nie ináczey tylko zdwiemá (iákom w domu Senatorá iednego ná stárym málowániu widźiał) pętlicámi álbo opęćinámi oddáiemy. Pierwsza iest Krolu nic mi przećiw práwu czynić nierozkázuy, áni sam czyń. Druga iest Krolu nic ná mnie bez mego zezwolenia nie ustáwiay bo ináczey wszystko *irritū & inane* bydź muśi. Prawdá że niechcemy żeby u nas Krol miał *pro regula regiminis. Sic volo sic jubeo* áni mo że wolność nászá tego znośić, co przyuczona do ćięszkich iugow w inszych narodach nie wola dźwiga, gdźie *voluntas Principis spirat*

pis spirat subditi populi suspirant. Prawdá że unas nie ma to mieyscá co ieden Polityk o Krolách mowi *splendor regum est Ecclipsis populorum* : niechcemy mieć Krolow nászych tak *in Republica Serenissimos* iáko ieſt ná niebie Słońce ktore że ſubiecta ſobie *astra* zbytnią iáſności potencyą *opprimit*, dobrze mu ieden przypiſał Lemma *Adimit quod dedit.* Prawdá że niechcemy bydź ták *sub ĩperio* Krolow nászych, iáko ſą *ignava iugo oneribus*, *& verberibus destinata*, ále raczey iáko *generosiora animalia*; ktora nie ták *servili severitate* iáko *ingenua & industria tractatione*, nie ták *virga & calcaribus*, iáko *freno in officio continentur.*

6. *Accomodatissimũ præsenti materiæ olĩ legi & exscripsi discursũ, ex adversarijs cuiusdã nobilis talẽ.* Politycy máiąc wzgląd ná *limitatũ* w pánowániu ſwoim nad wolnym narodem Krolá nászego *dominium* názywáią go *Rex regum*, Krol álbowiem Polſki w pánowániu ſwoim ma coś podobnego z pánowániem Noego w Arce nád zwierzęty. Ze Noe pánował nád lwem, ktory ieſt Krolem nád zwierzętámi, nád Orłem ktory ieſt Krolem nad ptákámi &c z wielkim reſpektem z onymi poddánymi ſobie postępował, do káżdego ſię nátury, zacności y przymiotow akkomodując. Tak y Krol Polſki że wolnym narodom ieſt Panem nie ináczey tylko z reſpektem ná wolność káżdego ktorą poprzyśięga pánowáć powinien. Nie ták iáko inśi Monarchowie ktorych może názwáć *Reges iumentorum*, gdźie poddáni *sub onere & virga* iáko *ignava animalia tractantur.* Uczą nas Hiſtorye że u niektorych narodow przed Krolami zwłaszczá w Ægypćie, ſnopki noſzono rozumiem że dla tego aby Krol máiąc przed oczymá ſnopek, w nim dwie oſobliwie rzeczy do dobrego ſpráwowánia poddánych potrzebne upátrował. Pierwſza ieſt aby pátrzał na koniec panowánia ſwego. Iáko ſnopká nie inſzy ieſt koniec tylko dobro y pożytek ludźi; ták panowánia tego nie inſzy ma bydź cel y koniec, tylko *bonum publicum subiecti populi. Non specie, non*

cie, non nomine, (mowi Senecá) *Regum sed utilitate metienda est. Esse Regē est admittere in animū Reipublicæ totius curā fata populi suscipere, oblitū quodāmodo sui gentibus vivere & sibi persvadere non esse Principis Rempublicā sed Principē reipublicæ.* Druga rzecz ktorą ſtáre wieki w ſnopku upátrowáć kazáli ieſt ſpoſob rządzenia powierzoney ſobie Rzeczypoſpolitey, iáko álbowiem z ſnopkiem trzebá ſobie bárdzo oſtrożnie poczynáć ieźli wiązáć tedy nie ſtryczkiem, nie żeláznym obręczem, ále z ſamego zboża przewiązłem, ieźli ſtáwiáć ná polu, tedy nie trzeć, nie ćiſkáć, nie deptáć, ieźli wieść do gumná, tedy po lekku, áby ſię źiárno nie kruſzyło, ieźli też ſnopki *sub ictus* do młodźby przyidźie źiárno odebráć, ále nie bić y z ſłomą ná miazgę.

7. Iáki ieſt ſpoſob poſtępowánia z ſnopkámi, tákiż włáśnie powinien być y z wolnemi narodámi. Opiſuiąc Hiſtorya pierwſzego Monárchę náſzego Lechá powiáda. *Reditus tunc & agros peculiares nullos habebat Princeps, sed ei cuncti seminabant atq; metebant.* Wiemći że Przodkowie náśi iako to ieſzcze *gens rudis, & nullis tunc fulta tribunis* ſymbolizowáć nie umieli, átoli z iedney ſtrony *respiciendo fatorum arcanà,* ktore często *futurorū eventuū profunda involvunt mysteria:* z drugiey ſtrony máiąc wzgląd ná teráźnieyſzą wolnośći náſzey fortunę: mogłby kto domyśláć ſię, że go iuż ná ten czas przodkowie náśi zwożąc y znoſząc ſnopki Pánom ſwoim, uczyli ich, iáko ſobie z poddánym narodem od nátury ſamey doſwobody y wolnośći ſkłonnym poſtępowáć mieli. Aby wiedźieli że iáko w ſnopku y máłe y wielkie kłoſy iednoż przewiązánie w kupie zátrzymywa, ták y w nich Rzeczypoſpolitey nie tylko proſtego y ubogiego Szlachćicá, ále też y Potentatá y urzędniká, y dygnitarzá *ad formā æqualitatis,* iednoż práwo obowiązywáło, áby ták tych, iáko y owych nie śćiſkáli *per tyrannidē*, nie tárli *per iniuriā*, nie rzucáli *per contēptū,* nie deptáli *per oppressionē*, nie trzęśli *per furorē,* ále łáſkáwie dobroczyn-

broczyrnośćią ſobie obowiązywáli káżdego, oſtrożniey z reſpektem z poddánych ná wolność y godność iego tráktowali. A ieżeli kiedy álbo kárnośćią uderzyć, álbo źiárná ukruſzyć potrzebá, powinna Krolewſka klemencya ledwie nie coś podobnego Salaminom czynić, ktorzy y przed młodźbą y po wymłoceniu ſnopkom ſię kłániáiąc prośili ich, áby im tey potrzebney ſrogośći y nie lutośći zá złe nie mieli, (*ſimilem ſupra benignā ſubiectorū ſuæ poteſtati tractationē potes facere reflexionē in ordine ad ſpirituales & nobiles, ſiquidē Reges decimas omnes manipulares ſibi debitas ſpiritualibus donarunt; nobiles quoq; multi eaſdem a ſpiritualibus redemerunt. &c.*)

8 Nie dármo y to Polacy czynimy, że w polu ſobie Królá obieramy, aby podobno wiedźiał, żeby ſię nam łáſkáwym pánowániem ſwoim, iáko polnym ſnopkom umiał y chćiał ákkomodowáć, Polak polny chce bydź wolny, właſny on Lákon, ktorego gdy ktoś máiąc w niewoli przedawał; pytał kupiec co by zá rzemieſło umiał? odpowiedźiał *ſcio liber eſſe.* U dawnych wiekow, iáko swiadczy Pierius było przyſłowie, że poddánym w Krolu trzy PPP ſtráſzne bywa bárdzo, kiedy ieſt *Potens pertinax pavidus.* My záś Polacy tákeśmy Krolow náſzych práwem okryślili, takeśmy ich do wolnośći ákkomodowáli, że káżdy z nich nie może bydź, tylko *Pius Pater Patriæ*, á tośli lubo u nas nie ieſt *Rex ſupra leges*, ále *leges ſupra Regem*; nic to iednak nie ſzkodźi áni uymuie bynamniey ich Páńſkiemu Máieſtatowi, ále owſzem nieśmiertelną ſławą okraſza y pánowánie ich zmacnia. Theopompus Krol Lacedemońſki, máiąc w Páńſtwie ſwoim władzą, żadnemi nieobowiązáną práwami, ſam dobrowolnie poſtánowił Ephoros, ktorzyby na kſztałt Trybunow Rzymſkich potęgę Krolewſką w mierze y ná wodzy trzymáli, á gdy mu Krolowa przyganiała mowiąc, że tym ſpoſobem *regnū filio relicturus eſſet diminuta poteſtate*, odpowiedźiał *diminuta quidē ſed diuturniore.*

turniore. Tey prawdy lubo ini wſzyſcy Krolowie náśi, oſobliwie iednák Auguſtus, ktory nam nád wſzyſtkie Anteceſſory ſwoie naywięcey wolnośći nádał, ná ſobie to doznał: kiedy ſię tym ſzczyćił, że więcey u ſwoich Polakow przy ták wielkich wolnośćiách iednym uchyleniem czapki mogł ſpráwić, á niżeli *abſoluti domini* ſtráchem potęgą. Krol Stefan lubo wiele *ex principalioribus Civibus* mieli ſwoie do niego nie máłe *reſentimenta*, á przećię przy wypráwie do Moſkwy miał bliſko dźieśiątká tysięcy tákiego woyſká, ktore że mu łáſkáwośćią iego Páńſką uięći, niektorzy *potentiores* ſwoim kosztem ſtáwili, czapkowym názywał żołnierzem. Chwalimy podźiś dźień Pogáńſkich Ceſarzow Sewerá y Antoniuſzá, ktorzy o ſobie powiádali: *licet legibus ſoluti ſimus, ſub legibus tamen vivimus*, iáko dáleko ieſt chwalebnieyſza náſzym Krolom mowić. *Quia legibus ligati ſumus, ſub legibus vivimus*, nie ieſt to Krolom náſzym ćięſzko, że ſą pod práwem, y owſzem chlubią ſię z tego nie iáko Krol Auguſt w pokoiu ſwoim miał ná oponie pięknie wykonterfektowáne te ſłowá. *Lex pedagogus noſter &c. Hæc ex adverſarijs illius nobilis.*

9. *De eadem re Ioannnes* Chomętowſki, *in libello cui titulus* Wierny Polak *ita differit.* A lubosmy Krolom náſzym, ten hámulec *legum* żeby *imperantium vitio nimiū non audeant* przybráli, lubosmy *poteſtatis licentiā agnatū regnantibus malum ad tabulā iuſti imperij* przyćiſnęli, nie ták iednák to *frænū* ieſt im ćięſzkie, żeby go *cum indignatione mordere*, nie ták ten ćiężar nieznośny, żeby pod nim z ućiążaniem *gemere* mieli. Ale owſzem kiedy ſię *inter candidatorū ābitum*, o koronę náſzę ubiegáią, kiedy czaſem iuż ukoronowane głowy ſwoie pod ćiężar wolnośći náſzey ſchyláią, to co *inuidi* álbo *imperiti pro iniuria* oni *pro beneficio* ſobie máią, ieżeli ktorego z nich *ad eam fortunā liberi populi ſuffragia* pozową; chętnie y prawdźiwie mowiąc. *Iugum meum ſuave eſt & onus meum leve*

L 2 ſłuſznie

słusznie świát wolnośći náſzey ápplauduie, y ták wielkiey u postronnych Monárchow winszuie estymácyey.

O! Pulchra libertas, & orbis
Consilio cupidisq; Regum
Obsessa votis.

Niech nam nie insultuią Henrykiem: nie ten go z Polski wystráſzył ćiężar, ále gorący *fraterni Regni appetitus*, á przytym *iuvenilis levitas*, iemu *infamem & luctuosum*, nam zaś *sine dedecore utilem persvasit discessum.* Ieżeli gdźie tedy w Oyczyznie náſzey Krolową (co mądrym dowćipom iest zwyczáyna,) názywáć potrzebá miłość: bo tak iest przychylna Krolom, że práwie *hic bene conveniunt, et in una sede morantur; Maiestas & amor.* Nie nam podchlebował, bo był *ab hac necessitate* dáleki, ále ſámey prawdźie włáſnym doświadczeniem ztwierdzoney niepochybne wydał *oraculum*, Krol Zygmunt stáry, kiedy przy kilku Monárchow obecności, tym się iáko naywiększą fortuną przed nimi zaszczyćił, że ták wiele o wierze y miłośći poddanych swoich ku sobie trzymał, iż na łonie każdego z nich, mogł bespiecznie záſypiać.

10. Nie dármo ná pierśiach y ſercu, Oyczystego Orłá náſzego herby Krolewskie rysuiemy, bo też ich ſamych, w sercách naſzych osadzamy. U nas się to prawdźiwie iśći; co Pliniuſz kiedyś powiedźiał. *A nullis magis Principem amari, quàm qui maximè Dominum gravantur.* Nie iesteśmy *Monarchomachi parricidæ*, iákiemi się gdźie indźiey świát brzydźi. Prawdá że kilku, ktorych pierwey *sua proscripserat imputas*, eiecimus *e solio;* iednákże *nullum extu bavimus e vita.* Iakoż álbowiem, moglibyśmy álbo chćieli *insidiari & exitium moliri* tákim Krolom, ktorzy nas *beneficio legum protectos, non tributis, non exactionibus, non armis, non mortibus opprimunt.* Iáko się w tákich Krolách kocháć nie mamy? *a quorum tempestate ita legibus temperata nihil timemus mali, omnia speramus & capimus*

capimus bona; kiedy dopocałowánia ręki Krolewſkiey bywamy przypuſzczáni, nie ták *annuli* iáko *libertatis*, ktorą on piáſtuie *gemmam*, nie ták rękę iáko *gazam beneficiorum* cáłuiemy; kiedy *manum libamus*, oraz *amori noſtro litamus.* I iákoby *guſtamus ore*, ná ten czas Krolow náſzych *amorem, quem corde recondimus.* I z tey ći to miłośći pochodźiło, że lubo dźiedźicznych nie znamy Krolow, lubo *imperaturus omnibus eligitur ex omnibus & ab omnibus*, nigdy iednák pozoſtáłey krwi Krolewſkiey *ſuffragijs* nie miiamy, by też ich było y zá morzem po Klaſztornych Celach z Káźimierzem ſzukáć. Náwet gdy męſka linia uſtawáłá; tedy *in femineum* tey że krwi Krolewſkiey *ſexum eandem gratiā proveximus.* Ukoronowáliśmy Wácłáwá, ále z tą kondycyą, żeby Ryxę po Przemyſłáwie Krolu, ukoronowáliśmy Iágiełá, ále żeby Iadwigę po Ludwiku: ukoronowáliśmy Stefáná, ále żeby Annę po Zygmunćie pierwſzym, pozoſtáłe corki *in ſocias thori* przybrawſzy, im nie iáko *ex parte fortunā ſuā deſerent.* Zygmuntowi też III. to nie máły przyſtęp do Korony náſzey uczyniło, że ſię z Kathárzyny Iágielońſkiey urodźił.

11. I z tąd kiedykolwiek u nas Koroná wákuie, *Candidati Principes* to ná zálecenie ſwoie *pro principali* alleguią, że *ex ſanguine* Krolow Polſkich, choć *remotiſſimum* do ſwoiego domu *deduxerunt rivum*: Czym naprzod nam Polakom przyznáią, że u nas *nullo ætatum ſenio* miłość ku Pánom náſzym nie wietrzeie, á potym *confundunt* zawiſtnych wolnośći náſzey kalumniatorow, ktorzy nas w tym *carpunt*; iákobyśmy o wolność náſze czyniąc Krolom náſzym *violenti* bydz mieli; Prawdá że *timidum libertatis ingenium*, expoſtuluie czáſem, z Krolámi o ſwoie urazy, boćby to *extrema ſervitus* byłá, gdyby nie wolno y tego powiedźieć wolnośći, co ią boli. Tylko to *ſerviтuti* (iáko ią mądry on Senator Rzymſki Boetius, mowiąc: do Theodoryká Włoſkiego Krolá nazywa) przyſtoi, bydź Krokodylem, o ktorym świádomi nátury iego

L 3 powiá-

powiádaią, że máć w prawdźie oczy do płákánia, ále ięzyká nie ma. A wszákże swobod nászych y praw upominamy się *intra terminos modestiæ & Maiestatis*, kiedy od tych Jowiszow nászych, szkodliwe iákie ná wolność wszczynáią się grzmoty: ták sobie postępuiemy, iáko więc w nástępuiących postrachách niebieskich, pobożni Chrześciánie postępowáć zwykli. Wodą oni Swięconą kropia, święcone źiele palą; gromnicę zápaláią, ná koláná przed obrázámi klękáią, Ewangelie Swięte czytáią. &c. Podobnie y my czynimy, prosimy, błagamy, Krolow, Pánow nászych, by też przed nimi y klękáć, by też y płácząc, łzámi nogi ich kropić, czytamy im ich Ewángelią, to iest práwá, statuta y przywileie; á nádewszystko przysięgę ich, ktorą się nam obowiązali, wiedzą o tym y sámi Krolowie, że u nas wolność iest sercem, oni záś są głową Oyczyzny: więc kiedy tego serca ostrzegamy, nie ćięszko to głowie bydź powinno, boć to *primum vivens*; ná głowę naprzod swoie *utilitates refundit*. Wiedzą y o tym, co Tyberyusz mawiał, luboć obłudnie, átoli prawdźiwie. *In libera Republica liberas esse lingvas oportet, quia nihil illi liberum est, cui lingva libera non est.*

12 *Ostenditur non obesse libertatem Polonorum quo minus Rex delinquentes coerceat?*

Lubo to iest nie omylna prawdá, że dwiemá rzeczámi *principaliter* iáko mocnemi filarámi, *præmio & pæna* káżda Rzeczpospolita stoi; á toli w ánimuszách ludzkich, z włászcza do wolnośći przyuczonych, prędzey y łatwiey *virtutis studium excitatur præmio*, a niżeli *pæna*; mowi Seneká: że *pæna iubet tantum bona agere, & cogit non peccare; præmium autem stimulat trahitq́ʒ svaviter. Potiora autem sunt sponte suscepta quàm timore expressa officia.* I dla tegoć *optimũ* Oyczyzny nászey *institutum*, tákich Krolow mieć chćiáło, ktoryby raczey *beneficijs*, á niżeli *asperioribus remedijs*, *ingenia nostra tangantur, ac eliciantq́ʒ potius voluntates, quàm adigant.* Prawdá żesmy
Krolom

Krolom náſzym dáli *panę*, ále y *non omnem*, y w rękę dobrze práwámi związáną. Wiemy álbowiem, iákie gdźie indźiey *ſævitia* Krolow, w poddányeh *ſtrages*, wiemy iákie *lex Maieſtatis lanigenas* wiemy, iákie *exlex voluntas Principū*, w rożne pretexty uwinione, *tyrannides exercet*, gdźie *eadem felicitate clarorum in Republica virorum, quâ eminentiorū papaverum decutiuntur capita*, áni ſię pytáć potrzebá.

> *Quo cecidit ſub crimine? quiſnam*
> *Delator? quibus indicijs? quo teſte probavit;*
> *Nihil horum. Verboſa & grandis Epiſtola venit*
> *A Capreis.*

Stráſzą nas takowe *exempla*, á oraz *cautos* czynią *pericula*. Z kąd iako inſze *poteſtatis ſummæ reſtrictiones*, tak y ten *puniendi modus imperantibus poſitus*. Co ſię zas tycze *præmia*, te wſzyſtkie Rzeczpoſpolita, *liberaliſſime conceſſit* Krolom, kiedy ták swieckie, iako y Duchowne urzędy, dygnitárſtwá, y ktorekolwiek w Kroleſtwie znayduiące ſię wakánſe, do ſzafunku im oddáłá; ktoreby oni *cappacibus & meritis civibus*, wedle woli y upodobánia ſwego rozdawáli. Co wſzyſtko, że *poſt fata ſuorum poſſeſſorum*, do tey że z ktorey wypłynęło powraca ręki, ieſt to *perenne* Krolow náſzych *beneficiendi profluviū*. álbo raczey *mare quod gratiarū*, w czym nie tylko rownáią ále przechodzą wſzyſtkich práwie Chrześciáńſkich Monárchow.

13. O tey materyey piekny ieſt dyſkurs; Łukaſzá Opalińſkiego Márſzałka Nadwornego, táki *corruptum Reipublicæ ſtatū* przyczynieniem Krolom więkſzey władzy chćieć naprawowáć, mym zdaniem ieſt wolności niebespieczna *& peius morbo remediū*, álbowiem dla urodzoney ludźiom chćiwośći, nie ieſt ták pomiarkowány panuiących umyſł, aby ſię tym kreſem władzy y potęgi kontentowáć mieli, ktory im práwá ſtánowią, y zamierzaią. I kiedyby władza ich miáłá być dobrowolnie, *ad irrogandas pœnas*

das pœnas, od poddánych przyczyniona, pewnieby nie ſtáłá w gránicách ſwoich; álebyſię ſzerzyłá y poſtępowáłá *a Principatu ad Dominatum* Boć to dobrze powiedźiano: *Nec Regna habere ſocium nec tædæ ſciunt*, ktore towárzyſtwo y ſpołeczność pánowánia, że ſię znaydowáć muśi w Páńſtwách wolnych, gdźie powagá Krolewſkiego Maieſtátu *auctoritati legũ*, álbo rowna álbo mnieyſza bywa; dla tego tę kompánią nie ćierpliwie ponoſząc Pánowie: pewnieby iey, zá przyczynieniem ſobie śił y potęgi, pozbyć chćieli: *Potentia omnes animi motus in facta impellit*: *& valdè periculoſum eſt, ne cui licet facere quod vult, is velit quod non licet.* Nie tedy potym w niebeśpieczeńſtwo wdawáć wolność: bo *parum tuta eſt libertas, quam præpotens tractat Maieſtas.* Stráſzna rzecz byłá záwſze Przodkom náſzym, wielemogąca iednego włádza. Wſzák wiemy, iáko *corruptum ſtatum* ſąśiad náſzych náprawowáłá, *plus æquô* wynieśiona *poteſtas* pánuiących, ktorzy *potentiæ ſecuri*, kiedy *frænum licentiæ* przybierali, *libertati iugũ dederunt.* Do czego żeby y nam nie przyſzło, oſtrożnie bárdzo władzy Krolom przyczyniáć potrzebá, zwłaſzczá ſpráwiedliwośći miecz *cuius ſemel infecti*, *vecors libido* ieſt nie ináczey, tylko w związáną dobrze práwem rękę podawáć.

14. Przydam ieſzcze y to, że u nas więcey Krolom władzy przyczyniáć ieſt rzecz nie potrzebna, bo u nas tylekroć ſkuteczną bydź może Rzeczypoſpolitey naprawá: ilekroć Pan przy ſpoſobney umieiętnośći ſwoiey, do tego ſię przyłoży ſzczerą dobru poſpolitemu życzliwośćią. Nam to albowiem Polakom ſłuży, co Pliniuſz powiáda: *Flexibiles quamcunq; in partem ducimur a Principe*, *& ut ita dicã ſequaces ſumus*, á ktożby ſię ochotnie do uſługi y záchowánia miłey Oyczyzny Mátki ſwoiey nie miał, widząc ták zacnego przewodniká. Nigdy nie było y nie będźie w Polſzcze tak *ſterile virtutũ ſæculũ*, aby ſię wiele nie miáło ználeść tákich, ktorym nie przymuſu ále podánia ręki

nia ręki, y przykłádow potrzebá ; Dwiemá Krolowie rzeczámi, *Præmio & pœna* káżdego w swoiey zátrzymawáią powinnośći, tymi w dobrym rządźie Páństwá záchowuią, tymi powagę y beśpieczeństwo Maiestatu swego utwierdzáią ; máią to oboie Krolowie náś ; wszystkich álbowiem w Oyczyznie urzędow, wszystkich dygnitarzow, y nagrod wolny im iest száfunek podány, z czego samego, iesczcze by u nas buyno zakwitnęłá oná Stáropolska Przodkow nászych cnotá, gdy *benè meritis* nie samá *rectefactorũ conscientia* byłá *merces*, gdyby samo dobro Rzeczypospolitey było *celera* łáski y dobroczynnośći Páńskiey, gdyby przed skromną y niechćiwą cnotą ći co nayuprzykrzeniey proszą nie chwytáli, gdyby nie prywátne zálecenia, nie wymodlone álbo odkupione drogo promocye ; ále zasługá y zdolna sposobność do łáski Páńskiey drogę słałá. Tym sposobem, sercá poddanych swoich Krol do siebie powabiwszy, łátwo by kwitnącą w rządźie, dobrym Rzeczypospolitey naprawę ustánowił. To álbowiem słodkie wędźidło, ten łágodny sposob, ktorym Pan bez swoiey nienawiśći, bez náruszenia wolnośći nászey *videbitur invenisse, prius bonos quã fecisse*, bo nie ták iesczce iesteśmy źli, ábyśmy się nie mieli skłonić do dobrego, kiedy *proderit esse bonos.*

15. Więc y władzey *quantm in libero imperio convenit*, ma dosyć, y niepotrzebá mu większey nád tę y ktorey mu Rzeczypospolitey *institutũ* pozwoliło. Byle chćiał y umiał *res dissociabiles, libertatẽ & Principatũ* łączyć : byle się w wolney Rzeczypospolitey ták iáko w swoim włásnym Páństwie kochał, y dobro iey iako swoie obmyślał. Aby nie mowił z owym ; *Ut quid rei non diù meum, nec postea meorum nimis acriter intendã, frui satis est.* Niech wie że ma pánowanie z usługą wysoką, z obowiązkiem, niech sobie poddánych swoich wolności nie przykrzy, áni prawá y swobody ich nie rozumie swemu dostoieństwu

nie przyſtoyne, &c. *Hucusq́; decus Curiæ Regni* Opaliński. I tákieć ieſt *civile*, tákie *utile imperium*, bo y Krolom *certior eſt ex manſvetudine ſecuritas*, y poddánych *ex conſtricta legibus poteſtate tutior cum libertate ſalus. Clementiã Politici*, názywáią *anchorã Regnorum*, chcąc podobno Krolow náuczyć, że zacnieyſzy y beśpiecznieyſzy ieſt moſt, przez ktoryby ták ich ſamych, iáko y Rzeczypoſpolitey chodźiłá fortuná ná kotwicách *clementiæ*, ániżeli ná palách *ſeveritatis*. Nie tylko náſzá Polſká, ále y inſze wſzyſtkie práwie Chrześćiáńſkie zwłaſzczá narody, ktore teraz *ſub abſoluto iugo gemunt*, mieli *imperia legibus & libertate tẽperata. In Gallia* mowi *Lucanus: Heroum qui apellabantur Patres, tanta fuit avctoritas, ut ad eos de rebus omnibus referret Rex. Atq́; penes eos erat rerum ſumma æqualis prope cum Rege dignitas*, O tym że Kroleſtwie, świeżſzy *Bodinus* mowi, *Princeps etiã apud Parlamentũ accipit judiciũ, condemnaturq́; ſæpe atq́; iudicatum ſolvit. Extat enim in Actis curiæ Pariſiorum ſententia adverſus Carolum* VII. *Regem lata, quâ damnatur ſylvam urbi proximam, in Pariſiorum uſum cedere pretiô conſtitutô.*

16. Hiſzpáńſkie też Kroleſtwo, nie bárdzo dawno z wielu inſzych Kroleſtw *coaluit*, z ktorych káżde miáło *regimen legibus temperatũ*. Puko ich *vis & oppreſſio ſub exlegem dominationem* nie podáły, *Aſiatica tantum* (mowi Thuanus) *olim ita indefinitæ poteſtatis fuere Regna. Europeis verô populis, exlex iſta dominatio inviſa ſemper fuit, & nuſquã toleranda, ſervitium pati non poterant. Principatũ poterant, & Reges qui non ſe Dominos, ſed rectores & Patres cogitarent; ita Rempublicã gerentes, ut ſcirent non ſuam tantum, ſed & populi rem eſſe. Quàm verò felicia hodie fuiſſent Chriſtianorum Imperia, ſi hac beata temperatæ Regum poteſtatis ſors omnibus obtigiſſet. Iſta temerè bellandi libido, iſta conceſſa populorum latrocinia, ceſſarent facilè, nec ſub tot calamitatum onere & iugo gemerent miſeri populi, ſi ambitioni, cupiditati, & licentiæ Principum obicem leges ponerent.* Tá ſzczęśliwa *ſors*, że náſzemu narodowi *obvenit* winſzowáć by nam iey, á ſami

do niey

do niey wzdycháć, nie ſzczypáć *graviter*; niewolnicze narody miáły. Zelázna ich niewola, może znieść ćięſzki młot ſurowego pánowánia y karánia: náſzá záś u nas wolność, że ieſt złota, że ieſt droga perłá, nie dźiw; że Pánom náſzym nie ináczey ią, tylko iáko Iubilerom złoto y drogie kámienie tráktowáć potrzebá, ieżeli kiedy kárnośćią uderzyć potrzebá, żeby to oſtrożnym y dyſkretnym reſpektem, żeby drewniánym, álbo ieźli żeláznym, tedy máłym młoteczkiem czynili, chcemy żeby nie wſłowách, nie w tytułách tylko, ále w rzeczy ſamey byli nam *Domini clementiſſimi*, chcemy żeby ſobie ták z narodem náſzym wolnym poſtepowáli, iáko kiedyś Genuenczykowie, Páná ſwego Ludowiká Phorcyą náuczyli. Ten przez poſłá ſwego kazał im był ćięſzki podatek ſkłádáć: oni záś Poſłá uczęſtowawſzy, do ogrodá záwiedli, y źiołko mu ktore *Baſilicam* zowiemy podáli mowiąc: Weś á ſłábo to źiołko trzymáiąc wąchay, uczynił y pieknego z niego záżył zápáchu, kazáli mu potym to źiołko śćiſnąwſzy y ſtárſzy wąchác, uczynił y ſwąd nieznośny poczuł. Stoſowáli to tedy do rządu y pánowánia Ludowiká, ktoremu kazáli powiedźieć. Lud Genueńſki ieſt to źiołko, ieźli SPhorcia Xiążę łáſkáwie z nimi poſtępowáć będźie, powolność u káżdego znaydźie, ieźli záś mocną y ſurową ręką śćiſkáć będźie, znaydźie przykrość, y krnąbrność u poddánych.

17. Chcemy, żebyśmy u Krolow náſzych nie byli ták iáko inſzy u ſwoich owymi liczmanámi, *qui pro eo atq; computatori libet modo aſſem, modo talentũ, modo nihil valeat.* Chcemy, żeby ták *vicariã DEi poteſtatẽ* ná ſobie nośili, żeby mu oraz podobnymi w pánowániu byli. *Pulcherrimam vero* (mowi náſz ieden Polak) *& præſtantiſſimã hæc poteſtatis Regiæ moderatio efficit Reipublicæ formam, quæ ſola maximè poteſt eſſe diuturna & felix, utpote quæ ad ipſius DEI regimen proximè accedit. DEUS porro cuncta iuſte gubernat ac regit, quia*

M 2 *infinita*

infinitæ bonitatis, sapientiæ, sanctitatisq; suæ, præscripto velut lege aliqua adstrictus tenetur, neque aliter omnia agere potest, quam bene sanctè & iuste. Humana verò Regũ natura cum corrupta sit, atq; ad malũ præceps feratur, non iã a propria voluntate legẽ hanc petere debet; Verùm ab alterius iudicio ac potestate, cuius nempe interest illam non errare; eamq; suo assensu firmatã servare tenetur. Et quemadmodũ divinæ Maiestati, ac potestati nihil detrahitur, quod infinita naturæ suæ bonitate, sanctitate, atq; sapientia veluti legibus quibusdam obligatus, nullã errandi delinquendiq; habeat licentiã; imò quia delinquere non potentiæ, sed infirmitatis est, multũ cõmendatur ab hac delinquendi ĩpotentia DEUS. Ita & nostrorũ Regum non læditur Maiestas, non minuitur potestas legibus, quæ illos errare delinquereq; non sinunt; sed potius firmatur stabiliturq; ac prope Divino assimilatur regimini, &c.

18. Ze Krolow nászych *exleges* mieć nie chcemy, ále ich *potestatẽ* práwámi wiążemy, stosuiemy się w tym *ad perfectissimã Divinæ sapientiæ regulã*, ktora *Deutoronomij* 17. Królá formuiąc ták go opisuie, y iákoby *fundamentalibus legibus* obowięzuie. My Polácy, że *ex præscripto nostrarum legum* niechcemy mieć inszego Królá, tylko ktoryby był Kátholikiem; *seu natus seu vocatus.* Ták że Bog kazał czynić ludowi swemu. *Non poteris alterius gentis* (co Swięći pismá Bożego tłumácze nie tylko *de qualitate generis*, ále też y *religionis* rozumieią) *hominem Regem facere, qui non sit frater tuus*, u nas Polakow nie wolno Krolowi *insciâ Republicâ* woysk żadnych záciągáć, áni *in viscera Reipublicæ* wprowadzać, nie wolno *offensiva bella suscipere*, nie wolno *armatam nobilitatẽ extra limites Regni educere*, zgołá nic *absq; consensu Ordinum* o woynie stánowić áni czynić nie może. Także Bog ludowi swemu czynić kazał, *cum fuerit constitutus non multiplicabit sibi equos, nec reducet populum in Ægyptum Equitatus munero sublevatus.* O małżeństwie Bog tákie práwo Krolowi ludu swego nápisał. *Non habebit uxores quæ alliciant animum eius*: I u nas Krol o Małżeństwie swoim, nie może *absq; con-*

silio

filio Senatus ftánowić, y nie tę obieráć, ktoraby tylko *alliciat animũ ejus*, ále też ktoraby *bono Reipublicæ conducat.* Ordynował Bog o Krolu ludu fwego. *Non habebit argenti & auri immenſa pondera*, y my tákże lubo *ſuſtentationi Regiæ magnificè* prowiduiemy; żeby fię iednák z fortun naszych, *per arbitrarias contributiones* ták iáko insi czy nią miał bogácić, tego nie dopuſzczámy, chćiał Bog żeby poftánowiony nád ludem iego Krol nie był *exlex*; ále żeby też pewnym prawom podlegał, y one záchowywał. *Poſtquã autẽ ſederit in ſolio Regni ſui, deſcribet ſibi Deutoronomiũ legis, & habebit ſecum, legetq; illud omnibus diebus vitæ ſuæ, ut diſcat timere DEUM ſuum & cuſtodire verba & cerimonias eius, quæ in lege præcepta ſunt.* I my tákże Polacy, nie chcemy Krolá ktoremu by *voluntas ſtet pro lege; Sic volo ſic jubeo, pro regula recti*, ále mu dáiemy w ręce *Polonarum legum Deutonoromium*, ná ktorych záchowánie obowięzuie fię przyfięgą. Ná oftátek chćiał Bog po Krolu ludu fwego, żeby *non elevetur cor eius in ſuperbiã, ſupra fratres ſuos*, I my Polacy *ſuperbè, & ſerviliter imperantẽ tyrannum* znieść nie możemy, ále tákich Krolow mieć chcemy, ktorzyby nas *non mancipia, non ſervos, ſed Cives habeant.* Nic iednák przez to *non decedit iuſtitiæ*, boć y *ſeveritas ſuppliciorum manet penes ordinarios Magiſtratus*, gdźie *paráta eſt unicuiq; ſceleri pœna*, y fam Krol ná Seymowych y zadwornych fądách fwoich fpráwiedliwośćią fzáfuie.

19. *Oſtenditur Libertatẽ Polonã non concedere impunitatẽ homicidiorum?* Zeby w Polfzcze, *pro homicidio capitalia* nie były, *reorum ſupplicia*, to ieft bezwftydna kálumnia; że záś nie záwfze głowá zá głowę idźie, ále czáfem *pecuniaria mulcta imponitur*, to tę iednák fądowa decifyá ftánowi *non pauculi nummi*; iáko kálumniátor Barclaius powiáda *in cadaver proiciuntur.* A że pieniądze, iáko Legiftowie powiádáią, fą niby *alter ſangvis & anima hominis*, ćięfzkie to ieft karánie, wielką fummę iáką więc záwfze fąd náznácza wyfypáć zá głowę, do tego záwfze przydáią śiedzenie

 nie

nie w wieży przez rok á czáſem przez dwie lećie, ż ktorey śiłá ich nie wychodźi, ále umiera: áni iey zápłáćić, áni záiednáć żadną miárą nikt nie może. Táka *citra ſangvinem & ſupplicium pœna*, krom tego, że ieſt doſyć ćięſzka áni *æquitati naturali*, áni *legi Divinæ*, iáko *hoſtes* naśi rozumieią ieſt *contraria*, ále owſzem *multis gentibus viſitata*, *& recta rationi congrua.* Ze *æquitati naturali* nie ieſt *contraria*, ták wywodzę. Prawdá to ieſt że záwſze *omni ſceleri debetur pœna*, iednák że nie *certe ultionis aut vindictæ, verum ſocietatis ad quã homo natus eſt conſervandæ cauſa* (mowi Seneká) álbowiem *appetitus præponendi doloris*, do czego ſamego *vindicta* zmierza, nie ieſt *proprius naturæ rationali*, ále raczey owey ktorą *cum brutis* ſpolną mamy, y ták *finis pœnæ* ná ktory náturá *rationalis* powinná *reſpicere*, ieſt naprzod *correctio peccantis*, potym *metus & terror aliorum*, żeby śię ná podobne przeſtępſtwo nie odważáli, náoſtátek *ſecuritas cõmunis ſocietatis*, żeby źli dobrym nie ſzkodźili. Ná doſtąpienie tego wſzyſtkiego, nie záwſze *requiritur capitalis pœna.* Naprzod álbowiem ná popráwę grzeſzących to karánie ieſt naylepſze, ktore *pœnitentiæ & emendationi relinquit locum.* Ná oſtrzeżenia też, y náprzykład drugich to karánie ieſt ſkutecznieyſze, ktore dłużſze, ná oſtátek *ſecuritati bonorum* (mowi Seneka) *poteſt ſufficere, pœna etiã citra mortẽ irrogata, ſi gravis & ſevera eſt, ſi non conniveat, non ignoſcat; ac demum ita infligatur, ut poteſtatẽ adimat nocendi.* Co wſzyſtko że śię znáyduie w tym karániu, ktore lubo czáſem zaboycy *abſq; capitis ſupplicio* ponoſzą, tedyć iáſna rzecz ieſt, że przez to práwá náſze *in homicidas* nie ſą przećiwne *æqualitati naturali.*

20. Też práwá náſze, nie ſą przećiwne *iuri Divino*, lubo ono *dentẽ pro dente, oculum pro oculo, caput pro capite* odbierác każe. Trzeba álbowiem otym wiedźieć, że Bog w ſtárym zakonie troiákie ludowi ſwemu podał *leges.* Iedne *Cerimoniales*, od ktorych Chrześćiánie ieſteśmy wolni: y owſzem mamy zakas

żebyśmy

żebyśmy ich nie záchowywáli. Drugie *morales*, ktore osobliwie wdźieśięćiorgu przykazań Boskich zámykáią śię, tych obligácya do záchowánia, ná wszystkich ludźi śćiąga śię. Trzećie *Politicas* álbo *iudiciales*, ktore nam áni przykazáne, áni też zákazáne są od Bogá; ále ná wolność dáne. Miedzy tymi iest y to Boskie práwo *de homicidijs*; od ktorego iáko nie powinnismy *temere recedere*, ták też przyznać muśimy, że przez to nie zákazano *supremæ Civili potestati*, áby nie mogłá *pro ingenio, & natura populorum sancire mitiora*. Ieżeli bowiem *supremæ Civili potestati*, wedle zdánia uczonych, *licita est clementia & remissio pœnæ*, czemuż nie ma bydź *licita moderatio*, álbo *temperamentum eiusdē pœnæ*? nie táka iest álbowiem *necessitas supplicij*, iaka *restitutionis*. Bo *restitutio*, że *cōpensat iniuriā*, nie powinná *in vita parte læso condonari*, *pœna* záś, ponieważ *accusatori* nic inszego, krom *dulcedinē vindictæ* nie przynośi, może bydź *cappax veniæ*, á dáleko więcey *moderationis*: ktorey y samá *lex Evangelij* nie zákázuie; bo że *repositionem iniuriæ* tak *arctè restringit*, dáleko bárdźiey *talionem* zdá śię *improbare*.

21. I owszem áni tego czytamy, żeby kiedy y w stárym zákonie było to *in praxi*, *dentē pro dente*, *oculum pro oculo*, odbieráć. Záczym iásna rzecz iest, że tá *severitas*, iáko tłumacze Pismá Bożego rozumieią, bárdźiey *ad terrorē*, áni żeli *ad executionē*, od Bogá przykazána byłá. Bá y ći sami *pro hac lege Divina zelatores*, w swoich Páństwách *oculum pro oculo* nie łupią; áni *dentē pro dente* nie wybiiáią. Ze záś *promptius* áni żeli u nas głowy, zdeymuią, bárdzo to bacznie czynią, bo ich *corruptissimi mores, & desperata ingenia*, tákowych surowośći potrzebuią. U Włochow lubo nie tylko *homicidia* záwsze *capitali supplicio plectuntur*, ále też y sáme instrumentá *necis severissimè prohibentur*, á przećię tám ták częste, á ieszcze szátáńską práwie złośćią popełnione, záboystwá, ták gęste rozboie, ustáwiczne naiázdy y zásadzki,

Fráncya wiemy iák surowie karze *homicidia*, á zwłaszczá *duellorum monomachias*, á przećię niewiem, ieżeli gdźie więcey śmiertelnych poiedynkow, ieżeli gdźie więcey okrutnych zaboystw, ieżeli gdźie więcey łotrow, *Parisijs* (mowi Fráncus Frisius) *ita omnes plateæ prædonibus infestæ, non spoliantibus tantùm, sed trucidantibus, & iam ut non sit tutũ extra limen pedẽ efferre, cum publici hi siccarij multa excedant millia.* To o iednym mieśćie mowi. Coż rozumieć o cáłym Krolestwie? Toż śię y w inszych narodách dźieie, ktorych *perditi mores*, tákiey *suppliciorum severitatẽ necessariò* potrzebuią. My záś że nie ták *desperatos mores*, áni ták *perversa* mamy *ingenia*, dla tego *non indigemus asperioribus suppliciorum lanigenis*, bo nas y tá samá *pænarum lenitas satis cohibere* może.

22. Tákowe *in casu homicidiorum* práwá, y owszem lżeysze iesżcze daleko bywáły *in praxi*, u wiele narodow. Naprzod álbowiem, *vetustissimi mortalium* (mowi Plutárchus) *nulla adhuc mala libidine sine probro, sine scelere, adeoq; sine supplicio, & pæna agebant.* Nie rychło potym, *corruptis moribus* (mowi Thucitides) *severitate & pænis opus quidẽ fuit, verùm illas veri simile est initio mitiores esse, donec propter lenitatẽ contemnerentur, tum enim ad mortẽ etiã processum est.* Rzymiánie *Capitalia supplicia, penitus* byli znieśli przez one *sancitas leges, Portiã & semproniã*, ktore urzędom zákázywáły *Civem verberare, & supplicio afficere*, ále tylko *in exilium relegare* pozwaláły. Tákie záś práwo, *Cicero in Oratione pro domo sua* twierdźi bydź *proprium liberæ Reipublicæ.* Długi by kátálog pisać potrzebá, kiedyby przyszło wyliczáć wszystkie narody, ktore nie záwsze, głowę zá głowę bráły, ále álbo *ad metalla*, álbo *ad triremes*, álbo *ad exilia & carceres*, álbo *ad æternã servitutẽ* potępiáły, bá y teraz nie ktore potępiáią *homicidas*, ále miedzy wszystkiemi, to osobliwey godno uwagi, co czytam w Historyey Węgierskiey u Bonfiná, ktory miedzy inszemi Swiętego Stephaná Królá práwámi; y to też kłádźie. *Si quis accensus ira & superbia elatus, spon-*

taneum

taneũm cõmiserit homicidium sciat se iuxta Senatus nostri decretum centum & decẽ daturum auri pensas, ex quibus quinquaginta Parentibus vel amicis dentur, decem autem condonentur arbitris & mediatoribus. Ipse quidem homicida secundum institutionem Canonum ieiunet. To tákie Swiętego Krolá Práwo lubo ieſt lżeyſze dáleko niżli náſze Polſkie, rozumiem iednák że ſię żaden nie naydźie ták *effrons* ktoryby go *impium* álbo *barbarum* śmiał názwáć.

23 Náoſtátek táka iáka ieſt u nas *pœnarum homicidÿ moderatio* ieſt *consona rectæ rationi.* Ieżeli bowiem *severitatem pœnæ* wyćiągaſz, tá bárdźiey *exercetur cruciatu viventium* iáki ieſt ták ćięſzkie w wieży śiedzenie y pienieżne płácenie y ták ktoby chćiał *mortis supplicium homicidæ urgere* może mu *cum Thyeste* mowić: *de fine pœnæ loqueris ego pœnam volo* álbowiem *mors* (iáko mowi Seneká) *ærumnarum est finis cuncta mortalium mala dissolvit.* Ieżeli też *bonum Reipublicæ spectare* zechceſz *nemo dubitat* (mowi Quinctilianus) *quin si nocentes mutari in bonam mentem aliquo modo possint sicut posse interdum conceditur salvos esse eos magis è Republica sit quam puniri.* U nas zwłaſzczá ktorzy bliſko gránic pogáńſkich y grubych á nam bárdzo nieprzyiáznych narodow mieſzkamy, gdyby záwſze gárdło zá gárdło iść miáło, śiłáby ich do Pogan álbo nieprzyiaćioł náſzych ućiekáło y Oyczyznie deſperáckiemi naiazdámi ſzkodźiło. Wiemy co u włochow Bandytowie robią, bá y domowe mamy exempla zwłaſzczá gdysmy tákie *severitates* ná możnieyſzych rozćiągáli.

24. *Ostenditur a Libertate Polona non foveri hæreses.* Iák wielkie Religiey Katholickiey u nas było *pretium* iáko gorący około záchowánia iey zelus; to ſamo iáśnie pokázuie że ná pierwſzych zaraz wiáry Swiętey pierwiaſtkách kiedy przy ſt áłzney Bogá żywego ofierze, Przodkowie náśi ná Ewángelią broni ſwoich dobywáli proteſtuiąc ſię że zá obronę prawdy Katholickiey krew y żyćie ſwoie ważyć byli gotowi.

N A że

Aże wiedźieli że *refractariū & pertinax malum est Hæresis faciliusq́; excluditur quam expellitur*, dla tego ſkoro ieno gdźie od ktorego kątá gránice tá iádowita *multorum capitum Hydra* ſąśiedzkie *invadere* poczęłá *Penates*, z wielką záraz pilnośćią *ſeverissimarum legum præsidium*, iáko mocny mur ſtáwiáli. Naprzod kiedy bliſkie naſze źiomki Czechy, Huſſowego iádu záráźiłá *pestilentia*, nátychmiaſt oni Polacy śćiánę ſwoię, áby byłá od heretyckiego upału w pobożnośći y wierze Kátholickiey ſzkody nie poniosłá ták dobrze opátrzyli, że kto ſię ná ſtráſzne w ſtátućie náſzym *ſub titulo Hæretici* położone práwá obeyzrzy, kto generalne Wieluńſkie y Korczyńſkie *ſub Annis* 1424. & 1438. wſzyſtkich koronnych ſtanow przećiw każdey herezyey z przyśiężone konfederácye: w tym że ſtátućie przeczyta, gdźie *pœna infamiæ*, *Colli*, *Confiſcationis bonorum*, ná Heretykow y fautorow ich, ieźliby ſię ktorzy w Polſzcze znáydowáli *ſancita*: przyznáć muśi, że żadne nigdy *concilium* bárdźiey *hæreſim non fulminavit*; żaden ná świećie narod przećiw naygłownieyſzemu nieprzyiaćielowi ták odważnie y ſurowie nie powſtawał, iáko Przodkowie náśi ánı *fraterno* nie przepuſzczáiąc *ſangvini*. *Hæreticam* od gránić y domow ſwoich *propulſabant perfidiam*: y pukoć w Krolách Pánách náſzych kátholicki nie oſtygł zelus, poty tá piekielna ięd ledwo zdáleká złym okiem poyzrzeć ná Polſkę mogła, ále ſkoro ieno ſame te *capita* nie iako *langvere* poczęły, ſkoro *ſalutares ſuccos in ſubiecta membra depluere* zaniedbáły, tak záraz zaráźliwych *hæreticæ peſtilentiæ in reliquo Reipublicæ corpore* námnożyło ſię wrzodow, ktore zá pánowania Auguſtá naybárdźiey *peſtilentem* nábráły *tumorem*. Ten albowiem *inter fœminarum greges* od Mátki aż do lat kilkunaſtu wychowány iako *ad licentioſiorem vitam propenſior*, ták też *ad colendam Catholicam religionem* był *remiſſior*. A co wiekſza udał ſię był *ad ſcientias curioſas*: rad widźiał Nikromántow y czárownikow: w czym
że cudzo-

że cudzoziemcy *excellebant* zewsząd. *in hac arte* do niego zbiegáli się *Principes*, á oraz rożne herezye z sobą przynosząc, one w Polszcze *in valido* iuż *pro re Catholica lagum auxilio* rozśiewáli. Do czego nie máło im pomogły świeckich ná Duchowieństwo *simultates & odia*, oni álbowiem żeby byli duchownym *æmulos opponere* mogli, *ultro* z za gránice *accersebant pestilentiæ Magistros*: á tym czásem z świeckich naprzod iáki táki á potym z duchownych *certatim* iáko na berło, nie ták *ad conscientiæ* iáko *ad carnis libertatem*, lećieli. Drudzy *in vicinio* z Niemcámi będąc, *ardente proximo Ucalegone*, sami też heretyckiey swey woli *incendiũ non evitarunt*. Młodź ná ostátek Polska *ætatis vitio* do swey woli ktorą káżda herezya *animos inescat* skłonna, z peregrynácyi cudzoźiemskich rzadki bez tego iádu powroćił. Z tąd ták tá *pestis totum Reipublicæ corpus corripuerat*, Że po śmierći Augustá *mirata est Polonia se esse hæreticam*.

25. *Post fata* tego Krolá, że ná nim *regnatrix* od Iágielloná *virilis linea* zeszłá, rzecz byłá Polakom iáko od pułtoru set lat niezwyczáyna, ták oraz y strászne bárdzo *interregnum*. Zwłaszczá że nie ktore *reipublicæ membra*, iáko to Pruskie, Litewskie, y Ruskie Xięstwá, nie ták ieszcze doskonále *in unũ Reipublicæ corpus coaluerant*, żeby *distrahi & dissolvi* w támtych okolicznych trudnośćiach nie mogły *facile*. Ná konwokácyey tedy Wárszáwskiey *majori* niż kiedy *sollicitudine*, naprzod *securitatem* tak odpostronnych iáko też y od domowych ktoreby ná Rzecz pospolitą *ingruere* miáły niebespieczeństw opátrzywszy, czás przytym, mieysce, y sposob elekcyey nowego Páná námowiwszy; iuż się byli *majori parte* Kátholicy do domow swoich roziechali. Heretycy zás *ex condicto* zátrzymawszy się káptur wilkiem podszyli; to iest *sub titulo confederationis & sub prætextu pacis publicæ inter Cives conservandæ*, uczynili sobie pod imieniem y powagą cáłey konwokácyey spisek, w ktory śiłá dobrych y

Rzeczypospolitey pożytecznych zgodnie od wszystkich ná konwokácyey umowionych punktow áby *sub hoc dulci melle* swoie *venenũ svavius, propinarent* nákłádli: miedzy ktore iáko *adulterinum numisma* w mieszáli *articulum de pace dissidentium in Religione Christiana* áby było káżdemu w Polszcze wolno po wilczemu, lub w kozłá, lub báráná, wierzyć, y żeby dawne przeciw Heretykom práwá y zprzysiężone wszystkich Rzeczypospolitey stanow konfederácye, *vigore* tey konfederácyey znieśli, á że ten spisek swoy po skończoney iuż konwokacyey uczynili; to samo ich wydáie, że Uniwersały o tym wszystkim, cokolwiek zgodnie umowiono było, do Grodow od konwokácyey wyszły *sub data* 22. *Ianuarij*, tá záś konfederácya w sześć dni potym *sub data* 28. *eiusdẽ* urodźiłá się. Do ktorey *assensum* oźiębłych naprzod niektorych w Wárszáwie pozostałych Kátholikow, *sub dolis persuasionibus* náchyliwszy, ná drugich *metu* domowey zamieszki, łátwo podpisy wyćisnęli. Wydaie się ten *metus* w podpisach do ktorych niektorzy przydali: *subscribo propter bonum pacis.*

26. Ale opponowáli się záraz temu podrzutnemu Artykułowi, y protestacyą ktorey urzędnicy *Haretici* w Wárszáwie przyiąć niechćieli, *solenniter* zánieśli w Socháczowie *feria tertia post dominicã Quinquagesimæ Anno* 1573. Iákub Uchánski Primas, Adam Konarski Poznański, Piotr Myszkowski Płocki, Woyćiech Stárorzebski Chełmski, Biskupi: z wielą inszych Kátholikow. Toż uczynili y inśi Kátholicy w Woiewodztwach zwłaszczá Mázowieckim, Płockim, Rawskim, Podlaskim. Potym ná Elekcyey Henryká Krolá, Heretycy też wilczą skorę przynieśli, gdźie przygotowawszy się *ad majorẽ audaciã*, nie tylko tey swoiey konfederacyi podpieráli, ále też *per vim* w przysięgę Krolowi przyszłemu wtrąćili *Articulum de libertate religionis conservanda.* Mowię że to *per vim* uczynili, bo nie tylko duchowień-

chowieńſtwo wſzyſtko, ále y Poſłow źiemſkich wiele, y cáłe pomienione Woiewodctwá, przećiwko temu proteſtácye poznáńośiły. Miedzy ktoremi godna ieſt pilnego y uważnego czytánia od Woiewodctwá Płockiego zánieśiona, gdźie wydáie ſię cnotliwych Mázurow, gorący y ſtateczny záwſze ſtárożytney Religiey Kátholickiey *zelus,* (*vide illam in Corollario*) Inśi tákże Kátholicy duchowni y świeccy, nigdy nie zániechali *liberâ contradictionem* tey Heretyckiey wiolencyi *opponere.* Bo y w Páryżu do Elektá Henryká Poſłowie Kátholicy Adam Konárſki Biſkup Poznáńſki, Woyćiech Laſki Woiewodá Sierádzki, Mikołay Krzyſztof Xiężę Rádźiwił Márſzałek Nadworny Litewſki, ſwoim, y pozoſtáłych w Polſzcze Kátholikow imieniem, podáli Henrykowi, gdy miał przyſięgáć przećiwko temuż ártykułowi w przyſięgę wtrąconemu proteſtácyą, ktorą on przyiął y ná to że Poſłom w Páryżu dał *diploma.* (*vide illud in Corollario*) Ná Seymie też *Coronationis* tegoż Henryká, tákże y ná inſzych Elekcyách, y koronácyách po nim náſtępuiących Krolow, duchowieńſtwo wſzyſtko, z niemáłą Senatorow y Szláchty Kátholickiey liczbą, *ſolenni formâ* záwſze ſię proteſtowáli, y proteſtuią, że ná tę *libertatem religionis* nie zezwaláli, y nie zezwaláią kto weyzrzy w ſáme *ſuffragia* y podpiſy Elekcyi Krolewſkich, długi doſyć kátalog obaczy tych, ktorzy *articulum hunc nominatum expungunt.*

27. Zdárzyło mi ſię nie raz nie tylko od Heretykow ále też y od Kátholikow *ſtatum libertatis* mniey wiádomych ſłyſzeć: że ten *de libertate religionis* ártykuł w Polſzcze iuż *vim legis* dawnym ná Heretyki práwom *contraria obtinet.* Bo kiedy mowią, wydáią ſię że albo *ſtatum Reipublicæ* niewiedzą, álbo ſámi ſwoiey wolnośći ſą *hoſtes.* Cáłość álbowiem wolnośći náſzey *principaliter* na tym polega, áby áni Krol, áni nikt inſzy, nic tákowego coby zwłaſzcza *vim perpetuæ legis ſapere* miáło, ná nas bez

nas ſtánowić nie mogł, przy czym ináczey oſtáć ſię nie możemy, tylko *oppoſito liberæ contradictionis intercedendi iure*, ktore iuż kiedykolwiek ſobie naruſzáć y wątlić dopuśćimy, ná ten czas zárázem *ſub pileo libertatis*, poczniemy nośić *raſurã ſervitutis.* Przodkowie naśi, ktorzy nam ten drogi bo krwią nie raz odkupiony wolnośći kleynot, *de manu in manum* podáli, *ſub tutela liberæ contradictionis* iáko *ſub fortiſſimo præſidio* mieć go chćieli: y dla tego mocnym to práwem obwarowáli, aby nic nigdy *vim legis* mieć nie mogło, do czego by *unanimis omnium Reipubl: ordinum* nie przyſtąpił *conſenſus.* Więc ktokolwiek *liberæ contradictionis præſidium* chce *lædere ipſam libertatis pupillã* y owſzem *vitalẽ ſuccũ*, y iákoby ſamo *humidũ radicale* oney chce odbieráć: I z tąd ći to pochodźi że baczniey y *naturã* wolnośći ſwoiey rozumiejący *Cives* obieráią często raczey *non levia* w publicznych zwłaſzczá Oyczyzny obradách przez zrywánie albo zátrudnienie Seymow ponośić *incõmoda*, ániżeli *iuris intercedendi & vetandi poteſtatem* choć *leviter* uſzczerbić. Bo wiedzą dobrze że *liberã vetandi vocẽ* wolnemu narodowi *inhibere* nic inſzego nie ieſt tylko *Spiritũ libertatis præfocare.* A zá tym ći ktorzy *articulum hunc obſtantibus tot publicis legitimis contradictionibus* chcą liczyć *inter patrias leges*, álbo ſą *cõmunis libertatis hoſtes*, álbo też *neſciunt quid faciunt & dicunt.*

28. Ale mi kto rzecze, prawdá że záſzły y záchodzą niektorych *in contra* proteſtacye: ále każda proteſtacya ieſt *actus iuris*; więc iáko inſze wſzyſtkie tak y te proteſtacye koniec ſwoy bráć muſzą gdy ſię dekretem znoſzą. Znioſły ſię tedy te proteſtácye dekretem przyśiąg krolewſkich, ktore ten ártykuł *de libertate Religionis* utwierdźiły y *vim legis* temu dáły. Boć Krolowie nic co inſzego nam poprzyſięgáią, tylko práwa, znioſły ſię y dekretem prawá koronnego, ktore ná potomne czaſy to mieć chćiáło, by Krolowie nie inſzą przyſięgą tylko táką, iaką uczy-

ką uczynił Krol Henryk przyśięgáli; w ktorey ieſt ten *de libertate religionis* wárunek. Zniosły śię ná oſtátek dekretem wſzyſtkiey Rzeczypoſpolitey kiedy w generálnych y Prowincyálnych kápturách, tákże Seymowymi konſtytucyámi *articulum de libertate religionis* obwárowano y utwierdzono. Muſzą tedy te niektorych proteſtácye, tym dekretom Rzeczypoſpolitey uſtąpić.

29. Ná to odpowiádam. Inſza ieſt náturá owych proteſtácyi, ktore *privatæ perſonæ, litigantes* żadnego iuż *poteſtativum* álbo *decretivum in foro iudiciario* nie máiąc *contra perſonas & acta illarum in rebus controverſis a ſuo conſenſu & arbitrio, non dependentibus* zánoſzą. Tákowe proteſtácye że w ſobie nic więcey nie máią, tylko *querelas* álbo *prætenſiones iniuriæ cognitioni & deciſioni Iudicum ſubiectæ*, znoſzą śię y koniec ſwoy biorą, *decretis iudicialibus*. Inſza záś ieſt náturá, tych proteſtácyi, ktore *a perſonis publicis in foro Reipubl:* iuż *poteſtativum decernendi & vitandi habentibus in rebus a ſuo quoq; conſenſu dependentibus*, á ieſzcze *tali dependentia*, że wedle práwa *uno contradicente, nihil legitimè concludi & decerni poteſt ab omnibus*. Tákowych proteſtácyi áni żadna krolewſka przyśięgá, áni żaden dekret, áni żaden káptur y konſtytucya, *niſi conſentiente contadictore* znieść nie może: chybá iedyna *tyrannis* odmieniwſzy w przod *præſentem Reipublicæ ſtatum*, zniożſzy fundámentálne práwá wolnośći, y wydárſzy iey *in firmiſſimum in libero contradicendi & vetandi iure præſidium* ugruntowáne. I owſzem kto Rzeczpoſpolitą y práwá ná ktorych śię wolność funduie, dobrze rozumię raczey powie że tákowe proteſtácye *à perſonis legitimum ius vetandi habentibus* zánieśione wſzyſtkie dekretá *ſtante hac ſua contradictione* znośić powinne, y *defacto* znoſzą. Niech mi álbowiem *diſparitatem* dádzą, czemu zánieśiona od iednego Posłá ná Seymie *contra activitatem* iego proteſtácya, poty wſzyſtkie w rádach publicznych Rzeczypoſpolitey

litey dekretá támuie, puko iey *contradicens* nie odſtąpi. Ieżli záś przy niey upornie ſtánie, iáko z ſamego Seymu, ták ze wſzyſtkiego co ſię ná nim iuż choć zgodnie poſtanowiło, nic nie będźie. Ani może Seym dekretem ſwoim tey iego znieść proteſtácyey, chybá żeby chćiał *cum iure vetandi liberam vocem*, á z nią weſpoł *ipſam libertatem tollere.*

30. Rzecze kto dáley coż tedy zá *vim* Artykuł *de pace diſſidentium in religione*, przyſięgámi, Krolewſkiemi kápturámi, koronnymi y konſtytucyámi Seymowymi ztwierdzony w ſobie zámyka, ponieważ mu *vim legis* nie przyznáieſz. Odpowiádam ten Artykuł ieſt iákoby gleyt iákiś heretykom, od Rzeczypoſpolitey dány, áby ná nich *pœnæ Iagiellonicorum legum*, ktore ich káżą mieć zá *infames & proſcriptos*, *non extendantur*, ále ich *executio interim ſuſpendatur*, ták iednák żeby przećię *leges antiquæ contra hæreticos latæ in ſuo robore* zoſtawáły, y toć im *cavent* ták generálne iáko y pártykulárne *ſub interregnis* czynione konfederácye, ktore *inter alios reſpectus* dla tego ſłuśznie mogą názwáć kápturámi, że ich *ab hac inclementia legum*, iáko od gwałtownego iákiego deſzczu, álbo grádu pokrywáią. Toż *ſonant* práwem ztwierdzone Krolewſkie przyſięgi. Znał ći ſię dobrze ná Rzeczypoſpolitey y práwach iey wielki on Kánclerz Oſoliński, á przećię do Urbaná VIII. od Włádyſłáwá Krolá y od narodu náſzego Poſłem będąc, *in illo orbis theatro* w Rzymie peroruiąc, ztąd cnotę náſzę Polſką zálecá. *Nulla è Polonia hæreſis nullum ſchiſma & ſi vicinarum gentium peſte afflati; acerrimo legum ſupplicio & infamiæ perpetuæ nota à reliquo nobilitatis corpore reiiciuntur. Si quis legem Vladiſlao Iagiellone latam totius nobilitatis conſenſu firmatam legerit; fatebitur nullius Concilij Anathema hæreſim acrius perſtrinxiſſe. Et quamvis iniquitati temporum amoriq; conſanguineo indulſiſſe videmur; non tamen abrogari legem paſſi ſumus, nec patiemur teſtaturi poſteritati nos legum Patriæq; ſalutem unius religionis integritate firmare.* Niechże ſię w tym káżdy Katholicki Polak przeſtrzeże

ſtrzeże

ſtrzeże, że *hac noſtra moderatione* y iákoby *fraterna indulgentia uſi ſumus, ne remedijs malum exaſperaremus, cui tollendo impares eramus.* Iednák że *non ingulavimus*, áni *expunximus*, ále tylko *reſtrinximus*, nie co *antiquas contra Hæreticos leges*; do ktorycheśmy niedawnymi czáſy Arianow umknąwſzy, im tego gleytu pociągnęli, y *ſeveritati* ich poddáli.

31. Niechay to Polſkich heretykow nie gorſzy, że lubo wſzędy y záwżdy ſkoro ſię ieno ten Artykuł *de libertate religionis inter fraudes & ſeditiones hæreticas* wylągł, *in oppoſitione cum libero intercedendi iure* ſtawáliśmy y ſtawamy; ſeymow przećię nierwiemy, áni woyną domową y ſedycyámi, ták iáko oni czynią nie grozimy, bo nam tego modeſtya Katholicka y *charitas Patriæ* nie pozwala. Dáiemy to iey *amori*, że obawiáiąc ſię ſedycyey y tumultow heretyckich, tego wilczego płatká, ktory oni do pierwſzego káptura po śmierći Auguſta przyſzyli, niewyporywamy *violentè*. A toli z łáſki Bożey y ſam przez ſię ták ſię iuż wytárł, y ſámą dawnością wyliniał, że ledwie ſię co tey iego śierći po Polſzcze, y to iuż tylko przy proſtym plebeiuſzow przychodniách gminie, álbo przy drobnieyſzey Szlachćie záwija. I toć to ieſt nayznácznieyſzy práwie cud w Polſzcze, że lubo *Peſtilentia hæretica*, iuż práwie *totum Reipublicæ corpus affecerat*, wiárá iednák Kátholicka, lubo przy ták wielkiey wierzenia iáko kto chce wolnośći, *nihilo deterior* (mowi náſz ieden Anonymus Polak) *permanſit non iura Eccleſiæ ſublata; non honor ſacerdotij à majoribus noſtris inter prima Reipub: ſubſellia admiſſi imminutus; non altarium templorumq́ue uſq́ue ad prodigam liberalitatem ſplendor extinctus; hic certè auream ſe eſſe probavit Polonia, quæ ex incendio hoc proceſſit, illuſtrior hæreſi cinere & fumo relictis: unde hodieq́ue dicat. Caput meum doleo. Hic Catholica religio ab ipſo Chriſtiani nominis exortu, tot legibus atq́ue privilegiis firmata, ac velut mater familias quædam effecta a nova hac & nuper adventitia noverca hæreſi nullo modo ſua firma, poſ-*

 ſeſſione

ſeſſione potuit poteſtq; exturbari. Quod alibi cuentæ non valent præſtare inquiſitiones, hoc in Polonia vel ipſa evincit tolerantia. Videmus nulla vi adhibita, tot templa reſtituta, gaudemus Catholicã pietatem inſigniter auctam, hæreſim ab omni iam ferè quæ majoris eſt notæ nobilitate abiectã, ſanè ſapienter ac vere quiſpiam dixerat. Poloniam eſſe quendam belicosnem Catholicum ad quem hæreſum viperæ veniunt poſituræ venenum, ubi Catholicæ nobilitatis fervor æquat curam Antiſtitum, cum ſæpè privatim ac publicè centuriatis præſertim. Tributisq; Comitijs Senatus Populusq; Polonus, magis pro avita religione adverſus, ſuos concives hæreſi afflatos, quam communi Patriæ ſalute decertat. &c.

32. Nie tylko kárty, ále y czáſuby nie ſtáło, kiedyby wſzyſtkie *acerrimi pro re Catholica & Eccleſiaſtica zeli* w Polakách náſzych *recenſere* przyſzło *exempla*. O dawnieyſzych iuż ſię nie co náminiło, świeżſzych kilká przypomnię. Pierwſze niech będźie ktore mi podáie. Anonymus ieden Polak w Książce, pod tytułem *Bonus Patriæ Civis* wydáney, *Eximium id Catholicæ religionis in Polonis arguit zelum, quod Stephano regnante accidit, Rigam ille Poloni tunc iuris Principe in Livonia urbem ingreſſus, quâ hæretici omnia Catholicorum templa occupaverant, inito cum Catholicis ad latus ſuum tunc præſentibus conſilio tam Senatoribus & nobilibus hæreticis, quam, civitatis Magiſtratui, eadem peſte afflato nunciari iuſſit, ſe cum ſuis Catholicis, non priùs, cibum ullum guſtaturum, quam, in reddito ſibi uno ex occupatis templo Miſſam Catholico ritu audiviſſet. Tenuit hæc inter Regem & Magiſtratum cæteroſq; Polonos hæreticos controverſia, majorem diei partem tandem pia Regis Catholicorumq; Polonorum pertinacia, ut magnificũ S. Iacobi templum hora poſt meridiem quarta ſibi redderetur. Ubi audito ſolenni ſacro collocatisq; ibidem acerrimis orthodoxæ fidei propugnatoribus Iezuitis, dum veſpere iam pranderet, ad proceros ſuos maiori parte hæreticos converſus: nullus (inquit) ab orbe condito felicius unquam, ſolenniusq; prandij cum cæna nuptias celebravit, ut mihi hodie cum meis contigit Catholicis. Muſicos itaq; concentus horeasq; ut in nuptiali ſolet fieri apparatu,*

ratu. magna animi sui Catholicorumq́ lætitia ingenti vero hæreticorum mærore instituì celebrariq́ iussit.

33. Roku 1666. ná Seymie ktory ſię rozerwał w Wárſzáwie, Poſeł ieden z Woiewodztwá Mázowieckiego, tym ſenſem ktory ieſt z liſtu ná ten czas do Poznánia piſanego przekopiowány *in facie Reipubl:* w Senaćie *pro re Catholica* mowił. Iuż ſię dźiſiay Miłośćiwy Nayiáśnieyſzy Krolu niedźiel ſześć Seymowániu náſzemu náznáczonych ſkończyło, á niceśmy dobrego ieſzcze nie urádźili. Ieſtći nie máło zá co nas ſpráwiedliwy Bog karze, ále nádewſzyſtko to ná nas podobno gniew Boſki naybárdźiey záćiągnęło, że ná tym mieyſcu gdźie o dobru y cáłośći náſzey rádźimy, Máieſtat iego Swięty ćięſzko ieſt nie dawno obrážony, w świeżey ieſzcze pámięći náſzey zoſtáie, iákoś WK: Mość Poſłowi Szwedzkiemu pod bokiem ſwoim pozwolił *publicum* niezbożnośći heretyckiey *exercitium*, á pozwoliłeś *cum insolitis & probrosis Catholicæ religioni solennitatibus:* kazawſzy ten ſwoy Conſens ná rynku Wárſzáwſkim otrąbić: dawſzy mu z podpiſem y pieczęćią ręki Páńſkiey ná to *diploma.* Co że ieſt przećiwko wyráźnym práwom náſzym, Mázowieckim pokornie proſimy W. K: MCi ábyś nam záchował to ná potym, coś poprzyſiągł, á niebrał tego czegoś nie dał. Proſimy y WCiow MCi X. Biſkupi ábyśćie *pro officio muneris Pastoralis*, tákiego wierze Swiętey *præiudicium* ná potym przynamniey w oczách ſwoich niedopuſzczáli, Boć świątobliwych Przodkow náſzych *institutum* nie inſzą intencyą *primas Reipublicæ, partes* WMCiom *cõmisit*, tylko żebyśćie *in hoc altiori specula positi*, cáłośći wiáry y przeświętnych Kośćiołow Boſkich *singulari zelo* przeſtrzegáli, bo co *concernit curas status nostri Politici*, ná to ſami y bez ſtanu Duchownego *sufficientes* mielibyśmy, *sustinendo huic oneri lacertos.*

34. Przed lat kilkadźieśiąt ná Seymiku Proszowskim, Stánisław Petrykowski *pro re Catholica inter alia* tak zelował nie mniey y to mie *perculit*, kiedy *frequentia* á ieszcze *amplioribus elogijs onerata vota* WMCiow tak poważną funkcyą tych częstuią, ktorzy od nas iako *in fundamento Religionis*, tak też nie pochybnie *amica voluntatis dissident* Nie do tego ia zmierzam, ábym miał *error* iáki *in prudentissimis* WMCi *notare designationibus* Ich MCiom też *dissidentibus* zdolnych dosyć do tákowych funkcyi nie uwłaczam sposobności, to tylko z Rzymskim *in culco* Politykiem, *Pudeat Quirites* (*pudeat* ia rzekę *Polonos*) *à bonis etiam alienis Dijs opem exposcere cũ sui non desint æquè boni.* I więc nam ták ná ludźiách zeszło? że między kilkąset Katholickiey Szláchty do tey funkcyey tak sposobnych znaleść nie może, iákich między kilką Ich MCiow upátruiemy, &c.

Ná Elekcyey szczęśliwie nam pánuiącego Krolá, Mázur ieden nástępuiąc ná heretyki w kole Rycerskim, wilkámi ich názwał. Ozwał się ná to heretyk iákiś, kto nas práwi wilkámi názywa, tego my psem názowiem. Ná to odłożył mu Mázur; nie o Mázurách, to ále o tákich iácyśćie wy heretykách powiedźiano. *Nolite Sanctum dare canibus.* A wszakże nie wstydźim się y psámi, bydź ná tákowych wilkow iácyśćie wy.

Ná tey że Elekcyey Márszałek kołá Rycerskiego, do Exorbitáncyey náznáczył był miedzy inszymi Rádźiwiłá kálwinistę, tey desygnácyey wiele Kátholikow zwłaszczá Mázurow *magno fremitu* reklámowáło. A gdy Márszałek *in proposito perstabat*, záwołał ná niego z kupy Mazur ieden MCi Panie Márszałku wymaż go z tego regestru piorem, bo my w máźnicy pálce macáiąc mázac tego heretyká będźiemy. Niech że tę swoię *crassam* bárdzo *calumniã livido dente* ktory ná nas záostrzyli gryżą, wolnośći nászey nie przyiaćiele, niech się *ab Antonio Spinello*

nello Veneto Historiographo nazuczą. *Religionem Catholicam apud Polonos esse gemmā pretiosissimā, aureo libertatis & pietatis zelo inclusam.*

35. *Ostenditur vitio libertatis Polonæ non ita ut hostes nostri volunt pessundari Consilia publica.* Że u nas *ex abusu libertatis* iáko ná insze spráwy publiczne, ták osobliwie ná rády y Seymy nász̄e nie máłe *promanant incōmoda*, przez tego trudno bydź mamy. Boc by nie tylko rozum ale y *sensum* ten utráćił, ktoby w rádách nászych tego ktore Rzeczpospolitą często do ćięszkich przywodźi niebespieczeństw, uznáć niechćiał *malum*. Pełne są słusznych querel godnych ludźi scripta y wotá, pełne pośiedzenia y dyskursy, widzą álbowiem nierząd, niezgody, záwźiętośći, przedáyne álbo uporne bez rozumu y baczenia kontrádykcye, zrywánie álbo w długi czás dla ládá pretexćiku y prywaty, támowánie Seymow y tym podobne práwie *parricidales* złych Synow przećiwko Mátce Oyczyznie *conatus. Publica* (mowi Ian Kráśiński *in alloquio ad Equites Polonos*) *in Comitijs præsertim generalibus, apud nos peragi solita Consilia dignissimus vir Ioannes* Zámoyski, *oculum ad aureum hoc libertatis imò felicitatis nostræ Colchico Dracone medius excubantem citissime appellavit. A quibus hanc pupillam, quibus & qualibus hoc plusquā aureum quia non per mariū tractus verum per sangvinis æquor à Majoribus nostris advectum libertatis vellus credimus, Quam pessimè tunc cum re libertateq; nostra agitur, quando ab hominibus nullius frui & proiectæ conscientiæ vel ullius scientiæ, vel iudicij in gravissimo illo consiliorum theatro tractatur, levissimè quando in manus eorum deponitur quibus vel cum lingva omnia venalia, vel cum imperitia omnia perdita vel cum conscientia omnia etiam sordidissima honesta sunt.*

36. *A* toli lubo kołá Poselskie w huku, (mowił kiedy w Seymowym wotum swoim Kánclerz Oossoliński) y iákoby *tumultuariè* rády Seymowe odpráwuią; iuż iednák przez sto lat z tákowych *incommodis*, żadnego Oyczyzná nie odniosłá szwánku, ále owszem w wolnośći swoiey z wielu miar zákwitnęłá, &c. Wol-

&c. Wolność nászá (mowi drugi poważny Senator w Seymowym tákże wotum swoim) iáko *humanorum conditionem excipere*, ták też *cognata humani vitia pati* nie może, sami to przyznáć muśimy, bo też sami dobrze czuiemy, że *malignum quiddam inest libertati, quæ cum una parte beatos reddat, suos possessores altera molestiùs, sæpe vexat perturbatq́;*. Nie bez osobliwego *super qualitatibus & natura libertatis* względu Poetá przyrownał ią do rzeczney wody.

. . . . Instar mobilis undæ
Aggere quam posito dominans vis nulla coercet
Labitur atq́; tument vario cum murmure fertur
Libertas populi ?

Insze narody ktorym *servitus potestate dominantium* wysokie posypáłá groble, że są iáko śćiśnione w stáwách wody, ćicho stáć y milczeć muszą, wolność swoię, ktorą im *naturæ rationalis appetitus* iáko wiátr ná stáwie falę czásem poddyma, *ad severitatem imperantium*, iákoby o chróst przy grobli rozbiiáiąc. Nászá záś wolność, że *aggerem servitutis non patitur*, máć w prawdźie to *incômodum*, *more fluminum* nie raz *licentius exundat*, nigdy *sine murmure dissensionum & discordiarum Civilium* nie płynie; nurty odmieniáiąc, rząd dobry psuie y insze tym podobne *mala, quâ publicè quâ privatim* przynośi. Iedno násze niepozwalam w iákie nas częstо *difficultates & molestias implicat ?* ták dálece że go ieden Cudzoźiemiec *purgatorium Poloniæ* názwał. A toli iuż to prożno, wolimy lubo przykry nam bárdzo y szkodliwy po częśći ten *libertatis* czyśćiec ponośić, á niżeli z drugiemi do piekłá *Despoticæ servitutis* dostáć śię.

37. Prawdá że iáko wszędy ták osobliwie ná Seymách nászych mowimy *liberè*: boć *libera populorum lingva integræ adhuc libertatis index est*, mowił kiedyś *Spartanus Esturio*. Prawdá że wszystko *nemine reclamante* konkluduiemy, bo że *Reipublicæ nostræ*

corpus,

corpus, *per naturā libertatis* nie może ták iáko insze *animari*, *unius spiritu*; potrzebá żeby przynaymniey *uno & concordi omnium animetur.* Nie smakuie nam áni Wenecka, áni insza lubo wolnych narodow *in concludendo pluralitas*: bo tá dla tego u nich *succedit*, że tám (iáko mowi Lwowski Kasztelan Fredro) *abest animorum & libertatis corruptor. Nam seu Monarchas Regnorum respicias non est quòd illi in suis Domiriis circa libertatem corrumpant, neq; est periculum, ut pejorum Civium contra pauciores utatur pluralitate cum omnia pro libitu agat ipse. Seu Venetorum Rempublicā in argumentum rei opponas, etiam illic abesse fateberis corrumpendæ libertatis, venena, ab eá potestate Pricipis quæ parva est: cum ille solo fere nomine sit Princeps; re ipsa verè, primus Senator primus Patricius, primus Reipublicæ Civis, nobis vero Polonis maioris authoritatis titulorum, & potentiæ sunt Reges; quibûs divisa licet cum Reipbl: iubendi consulendiq; potestas in est, maiestas tamen alia Tituli verò honores, & benè meritorum præmia, in manû & arbitrio illorum sunt, non levis animorum captio & corrumpendæ pluralitatis modus &c.* Bárdzo iest *affinis libertas liberalitati*, ieżeli gdźie tedy w Polszcze prędko by iey ustąpiłá. Prawdá że Polowie náśi ná Seymách, máią między sobą czásem przewrotnych *turbantes iura tribunos*, ále iakożkolwiek iest to przećię niepochybna, że przy nich zostaie *principalis custodia libertatis.* To się do tego skłánia, żeby im *ius vetandi* chćiał *circumscribere*, cóśby podobnego uczynił owym Ezopowym wilkom, ktorzy wszystkie *damna & incōmoda* owiec, ná strzegących trzody psow zganiáiąc, rádźili owczarzom żeby dla pokoiu z wilkámi, y dla swego dobrá psow od siebie oddaláli, álbo przynamniey tak bespiecznie ná wilkow násiępować, y wolnie uiadáć zákazáli.

38. Prawda że u nas często rzeczy máłe ná pozor *maximi momenti Republicæ consilia* támuią: ták dálece że pomnię iednego w tey mierze *iudicium*, ktory powiedźiał iż ná Seymách Seymikách nászych często niby minucye przemy, kiedy *de rebus*

bus leviſſimi momenti ták długie ſwáry, ták záwźięcie wywieramy kontrdykcye. Ale y tu potrzeba pomnieć ná iednego Atheńſkiego Senatorá przeſtrogę. *Nihil etiam ex minimis parvum eſt, unde magnæ ruinæ periculū timeri poteſt.* Máła rzecz ieſt ptakowi uronić piorko ále pozwolmy ieno co raz Orłowi náſzemu po piorku wyſkubowáć, wſzák obaczemy, ieżeli w krotce, nie będźie muśiał opieſzáły chodźić, ktory ſobie po miłey wolnośći ſzczęśliwie buia. Mała rzecz ieſt włos z głowy uronić, niech że ieno z tego złotego wolnośći náſzey runá, choć po iednym włosku urywáć ſobie dopuśćimy, pewnie nie zádługo ták iáko ſąśiedźi náśi *ad calvam ſervitutis raſuram* przyidźiemy. A że *ad propoſitum* mowić będę; nie wielka rzecz ieſt iedná minutá w przyrownánym do obrotow niebieſkich czáśie, á przećię to w kálendarzu wielką odmiánę uczyniło. Bo że káżdemu rokowi po dźieśiąći minut ktore ſobie Kośćioł lekce ważył przybywáło, *æquinoctia* przez kilká ſet lat dźieśiąćią dni od niebieſkiego biegu uſtąpiły. I gdyby świát miał ſtać dwadźieśćiá cztery tyśiące pięć ſet lat, do tegoby przyſzło żeby według ſtárego kálendarzá w Septembrze Wielkánoc odpráwowano. Niech że nikt ták wielkiey náſzey około podobnych minucyi ná Seymách y Seymikách *ſolicitudinē* nie ma zá nie potrzebną; bo inácżey bárdzobyśmy w kalendarzu wolnośći pobłądźili. Rzymiánie ták ſobie niczego coby choć *leviſſimam lædendæ libertatis ſuſpicionem* miáło lekce nieważyli, że *inprimis Conſulibus* ktorzy wolność ich *primi aſſertores & Parentes* byli *leviſſimas res* á ieſzcze *non ſine tumultu*, znieść nie mogli, *Lucius* álbowiem *Collatinus* dla tego ſamego że *inter alia agnomina* názywał ſię *Tarquinius* muśiał *Magiſtratu ſe abdicare, & urbe exulare Lucius* tákże *Brutus* Collegá iego że tylko ſobie dom z wyżſzym nád inſzych dáchem y ná págorku wybudował, nie wprzod *tumultuantē contra ſe plebem* uſpokoił, aż budowánie zniżył y przenioſł. Z tąd

rozu-

rozumiem, że to nie ták zabobon iáki ſtroili, ále raczey przeſtrogę, wolnym narodom ćiż Rzymiánie dawáli, kiedy w pierwſzym záraz wolnośći Bogini wybudowánym kośćiele *certos cuſtodes* (mowi Roſinus) *conſtituerunt, ut poſt ſingulos qui prateriiſſent ſcopis pavimentum prepurgarent, ne vel minimi adhærerent pulviſculi.* W czym wydáie záraz inſtytucyą Rzymiánom Auctor pomieniony, tym przydatkiem *Adeo à minimis etiam multũ ſibi timet libertas.* Dla tegoż podobno y inſze wſzyſtkie wolne narody, zrzenicą ſwoię názywáią wolność, że iáko zrzenicy y miły proſzek, ták wolnośći y máła rzecz znácznie ſzkodźić może. Nie dármo y mądre Atheny kiedyś wolność w obráźie gołębicy málowáli, bo iáko *terretur minimo pennæ ſtridore columba*, ták y wolność iáko boiáźliwa gołębicá y ſamego ćieniá *ſervitutis*, iáko drapieżnego iáſtrzębiá lękáć ſię powinná. Ieżeli gdźie tedy w oſtrzeniu wolnośći potrzebá ſłucháć owego ktory kiedyś ná Rzymiány wołáł *prohibete ſcintillas ſi conflagrari non vultis Quirites.*

39. Prawdá y to że wolność częſto niepotrzebnych y ſzkodliwych ſobie rzeczy nápiera ſię, ták uprzykrzenie y upornie aż iey pozwolić muſzą, ále y to nie dźiw bo oná ieſt (iako ieden poważny Senator, kiedyś ná Seymie powiedźiał) rozpieſzczone dźięćię wolnego narodu. Ná oſtátek prawdá y to, że *per naturã liberi ſtatus noſtri* nie możemy mieć, ták ſekretu, iako inſze narody máią *publica Conſilia*, bo w Polſzcze á nie w Balearſkich mieſzkamy Inſułach, gdźie Senatorowie máiąc o Rzeczypoſpolitey rádźić, w pole wyieżdżáią, gdźie doł wykopáwſzy, do niego ſchylone twarzy wśćiebiáią, y ták wotá ſwoie odpráwuią, po ktorych on doł źiemią zárzucáiąc záraz niby y *conſilia* ſwoie w ſekrećie grzebią. Nie náchyla nas ták niſko niewola wolni Polacy y Sławacy, ieſteśmy káżdy z nas.

Audax vel ipsò vivere publicus
In sole civis.

Cokolwiek czynimy y mowimy to wszystko o polu y owszem po świećie całym sławą się rożnosi. *Carpant igitur ut volunt* (mowi Antonymus nász ieden Polak) *resumantq; iterum, quæ in libertatem nostram vomuerunt scomma, serviles animæ nos verò id illis regerimus, quod quidã Cæsariano legato olim regesisse fertur. Cracoviensem ille dũ perlustrat Arcẽ conclave illud quod multis diversæ formæ atq; figuræ plenum est capitibûs ingressus. Sentiendi dissentiendiq; Polonorũ libertatem, ut perstringeret Capita hæc Varsaviã potius ad Aulã nuntijs terrestribus designatam ut potè dissensionum discordiarumq; locum transferenda esse dixerat. Cui cõmodè è nobilitate unus Malumus inquit discordia potiùs in consilijs nostris spectare & pati capita Poloni; quam lingvas trabalibus clavis furcæ affixas, quòd in foro Viennensi non uni è vestra nobilitate Proceribusq; factum esse scimus. Egregiè & ille non ab simili scommati par regessit scõma, Comitia nostra Polona ita quispiã depicta velut in scæna proposuerat Genuæ. Aula fuit per ampla, in qua Rex cum suis consiliarijs, terrarumq; Nuntijs consederat. In uno eius angulo velut à Mercatore quo[illegible]ant dispositæ variæ, in varijs vasis cum designato pretio, venales contradictiones. In altero fuerant dispositi varij falsi rumores, quos Provinciæ Polonæ disponebant, ut vel sic consultantium animos, vel à privatis ad publica, vel à publicis ad privata pertraherent. In tertio erant expositæ variæ variorum zelo publici boni investitæ factiones, In quarto deniq; libertas ipsa leges auctoritate Comitiorum latas in librum ex telis aranearum cõpactum referebat. Spectaverat, tunc hoc ludibrium quidam Polonus & brevi post ad Columnam fori eiusmodi imaginẽ clam exposuerat, Aula similiter fuerat ampla in cuius divisis partibus Reges qui absolutè dominantur singuli cum suis consultabant. In mediò verò eiusdem Aulæ fuit columna, ad quam singuli ex illis gentibus lingvis clavis trabalibus affixi hærebant. Tyrannis deniq; supra Columnam*

40. Zamy-

confidens leges à Regibus latas in librum ex humana pelle confectum referebát.

40. Zámykáiąc ten ſwoy o rádách Polſkich dyſkurs, pomieniony Polak, ták mowi: *coucludo verbis Serrani unius è libertate Spartanâ apud Plutarchum ad hoſtes libertatis noſtræ directis. Odi ſervum hoc genus, qui ut omnia ob annexum abusûs vitium damnant, vereor nè oculos etiam ſi nocivo aliquo humore. obducantur, erui ab hominibus & vel ipſum aerem quem pleriq; male ſpirant exterminatum pulſumq; ab univerſo velint*

41. *Oſtenditur non eam eſſe libertatẽ Polonam ut per illam liceat Polonis quando & quomodò volunt perire.*

Tu iuż kálumniátor *Auguſtodunenſis* obżárł ſię zárázliwych źioł *Anticiræ montis*, ktore iáko-świadczy *Solinus* do tákiego ſzáleńſtwá przywodzą, *ut homines faciant in continuos riſus iocos, & facacias, effuſos ſemper inſanire* wolność náſzę *feſtivâ lacerat inſania* naywiękſze iey [illegible] tym pokłádáiąc *momentum* że nam wolno iáko chcemy y kiedy chcemy zginąć. My zás ią, *Gratiarum Felicitatumq;* (iáko o [illegible] niey Homerus kommentuie) *theſaurariam non pereundi licentiam* doznáiemy, lubo nas *periiſſe deſiderant*, ći, ktorzy iuż dawno *ſuæ libertati perierunt.* Wielki on á pierwſzy Rzymſkiey wolnośći *aſſertor Brutus Libertatẽ* (mowi Plutarchus) *ut comitẽ generoſi animi, parentẽ fortitudinis, incitamentum magnanimi pectoris, aſſirmabat.* Nie darmo *ſuperſtitia* Rzymſka ſwoiey ledwie národzoney wolnośći Kośćioł *in campo Martio* iákoby dom ná mieſzkánie w Rzymie wyſtáwiłá żeby znáć z pieluch záraz do odwag y dźieł Rycerſkich, przywykáłá; á wſzyſtkie wolne narody tey łáćiny uczyłá. *Fortiora agere & pati pro libertate liberorum eſt*, nie dármo *publico Senatus populiq; decreto* tęż wolność ſwoię iuż podroſłą *ſub Mariy Carbonisq; Conſulatu* Marſowi ćiż Rzymianie poślubili: żeby znáć granice ſwoie nie gdźie indźiey tylko tam gdźie iey miecz záciągnąć może znáczyłá.

P 2 Nie-

Niechay kto chce *fato* álbo *casui* to co u Liwiuszá czytam przypisuie: Niech z tąd wolnośći Rzymskiey że się *in temeritate plebis*, iákoby ná słomiánym fundámenćie osádźiłá upadek dedukuie, u mnie to iest, *non vanum* tey ktora się ná wszystkie wolne narody rozćiągnąć miáłá *fortitudinis Augurium*; że y słomá sámá wolnymi w Tyber Rzekę wrzucona rękámi w twárde się y gruntowne przeczysca calce.

42. Z tego źrzodłá *libertatis* w Rzeczypospolitey Rzymskiey, *tot miracula fortitudinis* z tąd y w inszych narodách, *tot periculorum prodigia*, mężnym dla wolnośći podięte sercem; z tąd *difficiles victoriæ*; z tąd *gloriosissimi triũphi* wypłynęły. *Pulsis* (mowi Hystoryk Rzymski) *ex Vrbe Regibus, prima pro libertate arma recepta: nam Porsenna Rex Hetruscorum ingentibus copijs aderat, iamq; armis urgebat Romã. Tunc illa Romanæ fortitudinis miracula. Quippe Horatius Cocles inter hostes undiq; instantes, solum in Tyberim se dedit; ac ponte reciso ad suos iterum tranavit, nec arma dimisit: illud in urgentes telis hostes ingeminans; servitia Regum superborum, alienam libertatem oppugnatum illis. A Mutius cui postea Scævola cognomen. Porsennam per insidias in* [illegible] *castris aggreditur; Cumq; frustraneo ictu alium pro Rege obtruncasset captus, & ad Regẽ perductus, manum cum gladio ardenti foco immergens, seq; erroris castigans, ut scias inquit quã vile corpus sit ijs quibus libertas in pretio est. Nec unus ego hos animos gero longus post me est ordo, idem decus petentium. Trecenti liberæ iuventutis coniuravimus ut in te hac via grassaremur.* Sámnitowie poki *in libertate* kwitnęli poty Rzymianom choć w szczupłych gránicách siedząc *formidabiles* byli, skoro záś Oyczystey wolnośći naprzod nádwątlili, a potym pozbyli, ták bárdzo *de prisca fortitudine remiserant*; że co przedtym *binos Consules* (iáko się ich posłowie przed Annibalem u Liwiuszá skárżą) *cum binis exercitibus Dictatores, cum toto robore Romano* zwyciężáli y sromotnie *sub iugum* przymuszáli, á to potym iednemu Pułkowi Rzym-

Rzymſkiemu zdołáć y oprzeć ſię nie mogli. A nie tylko *ingenua & generoſa*, ále też *abiecta & ſervilia pectora*, prawie *divina libertatis flamma*, dźiwnie ſkutecznie do odważnych dźił zágrzewa. *Gracchus* (mowi Hiſtorya) *cum Annibale conflicturus ſervos quos tunc urgente neceſſitatè militarê iuſſerat in Concionem vocat pronunciatq;: qui caput à ſe occiſi hoſtis ſecum ex acie retuliſſet, libertate civitateq; Romana donandum. Hinc talis in ſervilibus pectoribus conſecutus pugnandi, ardor ut tota ea nocte à Tentorio Imperatoris non recederent, ſignum pugnæ quam primùm dari depoſcentes ac demum feliciter depugnarunt viceruntq;.*

43. Zgoła ſzczera to ieſt prawdá co ieden Polityk nápiſał *milites in ſervilibus imperijs fiunt in liberis naſcuntur*, ktorey prawdy niech będźie iáſnym dokumentem narod náſz Polſki; Co álbowiem do ſpraw y dźił Rycerſkich, więcey ſercá y ánimuſzow Przodkom náſzym dodawáło? iáko ſwobodá. Pierśi oni ſwoie záſtawiáli, głowy y zdrowie ná ſzańc nieśli, nie ták dálece zá doſtáki bo ich *frugalitas* tám tych czáſow kontentowáłá, nie tak dalece *pro charis pignoribus*, bo te y *mancipijs* mile bydź muſzą, nie ták dálece za cáłość y obronę włáſnego żyćia, bo dobrze wiedźieli że ſię przećię śmierći wybić nie mogli. Ale wolny narod zá wolność, iáko zá kleynot y ſerce Oyczyzny ſwoiey z rożnymi nieprzyiaćioły mężnie ſię potykał, chcąc ią nie naruſzoną z rąk do rąk potomkom ſwoim podáć. Krolowie náwet Panowie náśi im więcey Przodkom náſzym Praw y wolnośći tym wiecey ánimuſzom ich męſtwá, ſobie záś tryumfow y ſłáwy przyczyniáli, wielkie to u mnie wolnośći náſzey *Arcanum*, co w Hiſtoryi czytam że w Polſzcze nie godźiło ſię kiedys nikomu czerwonego záżywáć koloru, tylko Szlachćie. Iakoby oni Przodkowie náśi náſtępuiącey *poſteritati inculcare* to chćieli, że wolność Szlachecka iáko ſię *ex vulnere & ſangvine* urodźiłá, tak też krwawy kolor zá oſobli-

we do odważnych y mężnych Synow *incitamentum* sobie obráłá. Coś podobnego má wolność *cum generosioribus animalibus*, ktore kiedy krew obaczą *vires & animũ advocant*, mężniey *periculis resistunt.* Niechże się zawisne wolnośći nászey narody nauczą, że iáko innym wszystkim ták osobliwie nam Polákom wolność nasza *non pereundi licentiam*, ále *fortiora agendi faciendiq; animos* przynośi.

44. *Ostenditur non eam esse libertatem Polonam, ut per illã liceat Polonis sordidè habitare & sine ordine vivere.*

Do tego się muśimy znać Polacy, że *ad structurarũ delicias*, mniey, áni żeli insze narody iesteśmy *intenti*, A toli y ták *ducimus vitam* (mowi Łukasz Opalinski *in defensa Polonia*) *omni decore omni honestate excultã; non quidem Sybarytica mollitie, omni tamen affluentia instructam, adeoq; ab alijs nationibus seu morum, seu politiæ cultu non superamur, ut etiam sæpè multa in illis requiramus. Quidquid apud exteros venustum & decorum est repetitis peregrinationibus excerpsimus, & velut apes collegimus; utinam vero non vitia etiam morbosq; animorum. Et ex his quidem nostro damno non pauca ab exteris havsimus, non tamen degeneravimus omnino in corruptos illorum mores. Imitamur omnium venustatem, abominamur levitatem, vanitatem, sicubi nimiâ culturâ cum fæminis ineptiant.*

45. O swoich Fráncuzách nápisał *Ludovicus Frisius Hodie itâ plerumq; instituuntur quasi ad ludum facti essent, aut iocum in vestitu nihil modestum, aut grave in sermone nihil temperatum. Tempus inter speculum pectinem & Calamistrum occupati agunt. Si quid diei superest datur audiendæ exercendæq; Histrioniæ saltui aut pilæ ludo. Ita tempus vitæ absumunt digni profecto Aecus post mortem, iubeat cum claudio alea ludere. Fertuso Fritillo quod nisi bellis sæpe occuparentur certè otio & Lascivia periret Gallica. In cute curanda nimis affectata juventus vestitum in dies planè mutant, nec illum solum sed Capillitium, & barbam & hoc fortè male habet, quod non totam faciei formam. Quan-*

quàm & hæc satis mutatur ut quem hodie senem vidisti cras rasa barba, cum adscito capillitio iuvenem videas, sæpeq; rideas atq; mireris; quæ Medea istum tam citò recoxisset &c. Włośi *sub obtentu culturæ* od Grekow y inszych narodow *mollitię* náwyknąwszy, iák dáleko iuż dawno *a prisca virtute & gravitate* odstąpili. Swiadczy Seneká. *Torpent ingenia desidiosæ juventutis nec ullius honestæ rei studium vigilatur cantandi saltandiq; obscæna studia effæminatos tenent. Capillum frangere, mollitie corporis certare, cum fœminis immundissimis se excollere, munditijs, nostrorum adolescentiū singulare specimen est* Tákiey *urbanitatē, & culturam*, nie záyrzemy żadnemu narodowi, pleśać, figlowáć, nie uczymy śię Szláchtá Polska, bo mamy insze poważne *quâ publicè, quà privatim seriorum negotia* iáko *oblectamentorum otia.* Figle y párgámeszki Włoskim Fráncuskim y Niemieckim kuglarzom, y inszym prożnuiącym *à publicis curis* odłaczonym narodom zostáwuiemy; gdźie Krolom y Monárchom pożyteczne iest ono *Consilium*, ktore kiedyś *Histrio* w Rzymie Augustowi dawał *Expedit tibi Cæsar populum circa nos nugis otio distineri.* Dobrze ktoś niewolnicze narody nie ináczey sobie imáginował, tylko iáko ptászká w klatce ktoremu prowidencya ludzka niewolą iego tym słodźi że mu klatkę piękną że pástwę smáczną y insze wygody opátruie. Niech że ći niewolnicy czyżykowie, po pięknych y ozdobnych klatkách swoich skaczą, niech plesżą, niech figluią, niech náś nas mile sobie w polu wolnośći buiáiących szczebiecą; nigdy nas przećię do tey klatki, do tych gálánteryi, niewoli swoiey nie zwabią. Iuż to prożno wolimy *incultam in tugurio libertatem Romuli* ániżeli *superbam in Palatio servitutē Tarquiniy* milsza nam iest wolność choćby też y w błoćie aniżeli niewola w złoćie.

56. W miástách też Szláchtá Polska nie ośiáda *Mercatoribus atq; opificibus incolatum hunc* (mowi Polak nász ieden) *relin-*

relinquimus, gens nempe libera non urbium angustijs stringi verum sub Iove libero, & nasci & degere praelegit, cum praesertim prima haec sit libertatis praerogativa domū habuisse ad libitum, quae minùs compta etiā gratior nobis est penes condimentū libertatis. Nolumus hoc orbico carcere velut generosiores ferae caveâ domari & frangi. Nolumus socordia, atq; desidia, otium conterere; verum seria innocens & amaena nobis est villana occupatio. Nam aut Economici laboribus tempus transigitur, dum quisq; suū Patrimonium diligenti industria excollit; neq; erubescit ruris negotia quae olim magnos cum Mario Heroes obijsse accepimus gaudente saepius terra vomere laureato & triumphali agricola. Curios Fabriciosq; ovantes novimus: Quinctios arantes & Dictaturam induentes. Aut etiā venationi quae liberalis planè & iucunda nobis incontinuo usu est indulgemus, aut lectioni aliquantū damus aut amicorū officijs & mutuae hospitalitati aut deniq; solutae iuris edacibus & procul negotijs positae vitae, ut priscae gens mortalium vocamur. Hinc est quod apud nos nobilitas innocentior, juventus purior, Hinc constans probitatis studium, mores priscae integritati & modestiae proximi, procul depravationibus illis & coruptelis, quibus plerumq; scatent animi gentium externarū. Sanior enim in campo avra virtuti est, inter septa murorum inclusa putrescit. In urbanis namq; caetibus adfert quisq; seorsum suas culpas, quas mixti vulgant ac velut compage tradunt invicē, capiuntq; morbos animorum Ut enim flumina per se dulcia salsescunt cum in mare illabuntur, sic homines haud mali mixtione urbana inquinantur: Nihil verius dixit Hyppolitus apud Senecam?

Non alia magis est libera, & vitio carens
Ritusq; melius vita quae priscos colat
Quam quae relictis manibus campos amat.

47. Z tąd y to pochodźi że u nas *nobilitas militia acrior*, bo tych Annibalow *non effeminant urbicae deliciae.* Z tąd u nas ittbo przy ták wielkiey wolnośći Herezya w korzenić śię w stan Szlachecki dobrze nie może. Bo ta *pestifera contagio* nie ták łá-

two

two *perdiſſimus nobilitatis Curias ſerpit*, iákoby mogłá *ſerpere in gravibus, populo urbibus.* Z tąd y ſamá wolność ſpokoynieyſza y beśpiecznieyſza, bo *inter diſgregatos deſunt contagioſæ factiones, deſunt in cœtus turbæ.* To y Weneckiey wolnośći (iáko uważa Contarenus) siłá do wnętrznego pokoiu pomaga, że lubo w mieśćie mięſzkáią iednák że w tákim, ktore nápełnionemi wodą kánałámi domy, od domow ulice od ulic dźieląc, táiemnych konferencyi y gromádnych ſchádzek broni.

38. O nic urząd *in negotijs Reipublicæ* dla tego nam przyganiáią, że ſami będąc *ſervitute imbuti naturam libertatis* nie znáią. Niechby ſłucháli Tácytá ſtarych Germánow wolność opiſuiącego, y tám ſię náuczyli. *Non bene libertati cum exacto ordine convenire; neq́ alio magis gentes liberas quã disordine ordinatas eſſe ſolere.* Przyznáiemy y to ſami że Polſká nie rządem ſtoi, to ieſt niezwyczáynym u inſzych narodow trybem, nie po cudzo źiemſku, nie po Fráncuſku, nie po Niemiecku &c. ále po náſzemu po Polſku, niby też nie po ludzku ále po niebieſku Polus y Polonus ſą *confinia* ſobie *nomina*, dla tego też *in rebus ſignificatis* z ſobą *conveniunt*: kiedy rząd Polſki niebieſkiemu ſię bárdzo ákkomoduie. Ná niebie nie wſzyſtkie ſą *fixi* ále też *erratici Planetæ*, ktorzy chodzą po niebie, rzekomo błądząc y ná wſchod y ná zachod rázem, á przećię przy tym ſwoim nie porządku niebieſkie *aſtra* porządną bárdzo y rozumem niedośćigłą Rzeczpoſpolitą máią, wſchodow y zachodow ſwoich namniey nie chybiáią, podniebnym rzeczom zwyczáyne czáſy záwſze wymierzáią. Nuż kto ſię reflektowáć będźie *ad ſublunares* ktore *ab aſtris* pochodzą *effectus*, dopiero ſię tu ſkarg y utyſkowánia ná nieporządek niebieſki nasłucha. Ten ná niepogodne y mokre chwile ow ná ſuche y gorące czáſy, ten ná te, ow ná inſze *aeris incõmoda* nárzeka niebu, á czáſem y ſámemu Bogu ſzalenie łáie. A przećię gdybyśmy *naturam liber-*

tatis ktorą Bog *caufis fecundis* zupełną z ftáwił uważyli, gdybyśmy *æternas* iego *rationes & fines* dla ktorych to wfzyftko dźieie fię przeniknęli, w tym tákim niebieskim Rzeczypospolitey nie porządku, wielkibyśmy ználeźli porządek, ták właśnie y w náfzey Rzeczypofpolitey, że *libertas* ieft u niey *per modũ naturæ*, puko iey *ordinarium curfum violentia fervitutis* nie zátámuie, poty przy nie porządnym porządku zoftawáć muśi.

49. A iako gdyby kto ten mniemány niebieskiey Rzeczypospolitey nie porządek chćiał naprawowáć muśiałby pierwey ledwie nie cáłą *rerum univerfitatẽ perturbare*, y owfzem fáme ftworzonych rzeczy nátury *immutare*, ták ktoby y náfzę nie porządną wolność chćiał *ad ordinẽ redigere*, pewnieby ią w zgorę nogámi wywroćił, á ledwie iey co, álbo nic nie zoftáwiwfzy, *Metamorphofim fervitutis* wprowádźił. Tákich iákie w cudzych źiemiách widźimy porządkow my nie ganimy: dobre fą, ále dla nich nie dla nas, bo by nam znieśli wolność, nád ktorą nic droższego, nic milszego nie mamy, á toli my y tym nierządem náfzym ták dobrze ftoimy, iáko drudzy nayfubtelnieyfzemi około rządow diftillacyámi, y ftać będźiemy, puty, poki nam nie zgodna między ftanámi Rzeczypospolitey diffidencya, *armatam violentiã* w fpráwy publiczne, á zwłafzcza w Elekcye Krolow nie w prowádźi. Nie żaden infzy nieporządek y ftworá, ále ten iedyny *turbo* ná nas y z wolnośćią wywroćić, y do iakiego *præcipitiũ fervitutis* prowádźić: Ieżeli ták ieft iáko twierdzą uczeni że Bog zawfze fobie obierał kroleftwo, ktoreby ofobliwą fwoią Prowidencyą rządźił, y záchowywał, tedy o Polfzcze náfzey ma fię to teraz rozumieć, że ią fam BOG rządźi, y dźiwnemi łáfkáwey Prowidencyi fwoiey frzodkámi od upadku zátrzymuie. Przy tákim nie rządźie, y nie fworze náfzey, iużby fto rázy zginąć potrzebá, my zas ftoimy y czefto ani wiemy iako po ćię-
fzkiey

ſzkiey ledwie nie oſtátniego nieſzczęśćia źimie zákwitniemy.

50. To *arcanum* Prowidencyi Boſkiey, około nas w piękny żárt uwinął w Satyrze ſwoiey Opaliński y ták go opiſał.

Bog nas trzyma Bog nas ſam, okrywa y ſzczyći,
Zgołá ták ſobie z námi, Bog zwykł poczynáć,
Iako ktory Pan z błaznem. Gdy błazná opádną
Chłopiętá, ieden go uſzczypnie drugi go
Zákole álbo co złego wyrządźi, Błazen ſię opędza
I w rzeſzczy co raz bárdźiey. Cierpliwie Pan ſłucha
Aż też gdy chłopcy błazná názbyt obracáią
I nie dádzą wypocząć, pocznie wrzeſzczeć gębę
Aż po uſzy rozdárſzy, że ſię też náprzykrzy
Pánu onym wrzeſzczeniem dopieroſz záwoła
Ná chłopcy. Chłopcy ćiſzey długoſz tego będźie
A chłopcy w kierz, odbiegáią błazná y igránia
Ták Pan Bog czáłem czeka aż nieprzyiaćiele do woli
ſię ućieſzą
Zewſząd práwie obracáiąc mizérną náſzę Polſkę
Dopiero gdy ſię nam y iemu ſámemu náprzykrzą,
Záwoła ćiſzey Turcy, ćiſzey Tátárowie &c.
Opátrzność zgołá Boża nád námi Polaki

51. *Oſtenditur per libertatē non fieri in Polonia Paradiſum Iudaorū.*

Czemu by Polſká miáłá bydź żydowſkim ráiem, ia nie widzę tylko to że práwie ieſt niepodobna ábyśmy kiedy *hoc publico & privato Reipublicæ ſtatu* mieli ich kiedy z Polſkiey, iáko w inſzych Páńſtwach czynią wygnáć; lubo ná to *enormisſimis* przećiw Bogu y krwi Chrześćiáńſkiey, *ſceleribus* zárabiáią. Ták ſię tu w korzenili, że chybáby Anioła z ogniſtym mieczem trzebá, ktoryby ich z Polſki iáko pierwſzych ludźi z ráiu wygnał. Z inſzych zás okolicznośći raczeyby Egy-

ptem á nie ráiem, Polſkę względem żydow názwáć. Ieżeli bowiem *ſtatū & conditionē* naſzych żydow z tymi ktorzy po inſzych Páńſtwach ſą rozproszeni, przyrownamy: iakoby też diabła do Anioła przyrownał. Ieſtći w prawdźie śmiećia tego w Krolestwie naſzym więcey niż gdźie indźiey, ále pod ławą y w kąćie. Ia bym ućiekł z tákiego ráiu, gdybym miał w nim ták záſzargano chodźić, tákie ladá klechom kozubały dawáć, tákie y od ſamych ſzkieſnych dźieći persekucye znośić, Prawdá że *Sordida avaritia & Regina pecunia*, plugaſtwu temu *donat formā*; iednák czaſem u nie ktorych nie małe fawory, prawdá że ſię *paſſim* odważáią ná *enormia tyrannidis & horrenda ſacrilegiorū* przećiwko Bogu y krwi Chrześćiáńſkiey *ſcelera*: ktore nymi zdániem poty w nich będą niepohámowáne, puko temu práwem Rzeczpoſpolita nie zábieży, áby ták iáko kiedyś w Hiſzpániey bywáło, zá popełnione dźiatek Chrześćiáńſkich morderſtwo, ták że zá zelżywośći Bogá náſzego, zwłaſzczá w nayświętſzym Sakrámenćie, nie tylko *factores ſcelerū* ále y ſtarſzyzná *loci* do ktorey tacy zdraycy należą, temuż karániu podległá, bo ſię to *absq; conſilio & inſtinctu* ſtárczyzny nigdy prawie nie dźieie. Prawda y to że odbieraiąc Chrześćiánom ſzynki, hándle, y inne ſpoſoby pożywienia, iáko mol iáki miáſtá niſzczą. Prawdá że ná oſzukánie Chrześćian w piekle ſamym dyſtyllowáne inwencye máią. Prawdá że ná niektorych mieyſcach árendami y przełożeńſtwy, nád Chrześćiány ledwie nie Egyptſką niewolą, na ubogie poddáne wprowadzaią. Co wſzyſtko wielką u świátá zelżywość u Bogá zás ćięſzkie ná nas záćiąga karánie. A tedy ći ktorzy nas w tym ſzczypią, niech ieno y na ſię oczy obrocą, obaczą że nas ozogiem ſięgáią, ſámi w piecu leżąc. A zaż indźiey nie czytamy, á zaż nie ſłyſzemy, o wielu takich żydowſkich, iakie u nas popełniáią, zbrodniach? á do tego ieſzcze u nas chwała Bogu żydźi nie w

takich

tákich zostáią fáworách, żebyśmy ich w Akádemiách nászych, iáko gdźie indźiey czynią Doktorowáć, álbo ich párchowáte głowy, *laureis* álbo kreftowe pálce pierśćieniámi *virtutis & honoris insignibus* zdobić mieli. To unas przy tych wszystkich ktore u niektorych máią fáworách, y ozdobách, *primũ & principale*, żydowskie *ornamentum*, że się po pás álbo y po sámę szyię błotem zászarga, a párchem ná ćwierć mili śmierdźi.

52. *Ostenditur per libertatem non fieri in Polonia infernum Plebeiorum.*

Ná tę kálumnią o tych ktorzy są *glebá adscriptitÿ* Andrzey Fredro Kásztelian Lwowski *in fragmentis politicis*, táką im spráwę dáie. *Aliqui ab occidenti Monarchia scriptores in nostram plebē, tum & ruricolas absolutum dominatum, velut aliquid ignobile, & horrendū nobis obijciunt. Quid ergo inde inferent, quàm ut nomine Monarchiæ & absolutæ potestatis, vim tyrannidis includi velint. & proinde Monarchicum statum, dum sub suis Monarchis vivunt, tacitè lugeant aliena sub invidia, aut titulo accusaturi sint, dum palam loqui non licet; Accusáne loquor? minime, nam proportio eadem est non personarum, sed juris, dum quisq; è nobis Polonis sui vulgi & bonorum arvus, quodam modo & absolutus Monarcha est. Quanquam noster dominatus in plebeculam, intra leges conscientiæ est dum scit quisq; è ruricolis quid operis septimanatim, quid tributi annuatim; Dominis pendat, ut per æquitatē nihil supra liceat exequi. si vero sint aliqui æquitatis violatores, tam iniquo iure tyranni esse possunt in suo, quam in vos vestri si eveniant mali. Cum annales vestri passim malos ac bonos Principes vobis fuisse palam testantur. Eoq; graviori in vos servitute, quo magis in ingenuos illa exercetur, nostra vero plebecula nisi ad inferiorē parendi sortem, nata est nec totam libertatem libere novit.*

53. Co zaś do inszych *plebeios* co do kupcow y mieszczan nie wiem, co by im z Polski miáło czynić piekło. Iest u nas miast nie máło, wielkiemi uprzywileiowánych od Rze-

 czypo-

czypospolitey prerogatywami, ktore krom tego że *ratione fundorum Civitatis iurisdictioni subiectorum* Szláchtá u nich się sądzą; nád to *in certis casibus*, według statutu Toruńskiego, ná też Szláchtę *criminaliter* dekretowáć mogą; kupcy zás y insi ná hándlách będący, raczey ná stan Szláchecki ciężką wprowadzáią niewolą, ták dálece że co Szlachtę Polską względem ich wolnośći názywa świát, *Reges Regum*, to względem tey niewoli, mogą się niby po Papiesku názywáć *servi servorum*, kiedy nie to co godna y słuszna, zá to co do nich zwłaszczá do portow wiozą odbieráć, nie to co godna y słuszna, zá to co u nich kupuią dawáć muszą. Słyszałem od Szotá iednego ktory zbogáciwszy się w Polszcze osiadł, że go Rodźicy chłopięćiem ieszcze do Polski wypráwuiąc powiádáli, iakoby tám złoto ná drzewách się rodźiło, ktoby się tylko z cudzoźiemcow nie lenił bogáćić się może. Dla tego szczerą prawdę powiádáią, kiedy Polskę *aurifodinam mercatorum & peregrinorum* názywáią, że ludźie w miástách mieszkáiący niszczeią, nie wolność Szláchecka im tego winna, ále ich że samych zbytki, w piáństwie, w bánkietách, stroiách. To prawdá że u nas Szláchćicá álbo Páná, chłop iego zwłaszczá dźiedźiczny (bo w Krolewskich dobrách ktore Szláchtá trzymáią, ináczey się dźieie) pozywáć y processowáć nie może, bo by to był prawdźiwy *infernus servitutis*, ktorego my Cudzoźiemcom nie záyrzemy, á że tá wolnośći nászey Polskiey prerogátywá zda się im bydź piekłem, nie dźiw bo ná Polskę diabelskim okiem pátrzą.

54. *Ostenditur per libertatē non ita Poloniam fieri cælum nobilium ut sit Purgatorium Regum aut Lymbus Ecclesiasticorum.*

Nieprzyiázne wolnośći nászey narody, niechcąc práwie szczęśliwemi nas być *hac sorte* uznawáią, kiedy Polskę dla złotey wolnośći *Cælum nobilium* názywáią. Niechże się tu reflektuią, ieżeli nam tym samym, *ad hanc rationabilem Consequentiā* okázyey

nie dáią

nie dáią wolnym Polakom, wolność z Polski czyni niebo, toć niewolniczym narodom niewola z Pańftw y Krolestw ich czyni piekło, co się tycze nászych Monárchow álbo Krolow, są oni u nas ná tym wolności Szlacheckiey niebie *serenissimi soles*, ále nie ták iáko u niewolniczych narodow, gdźię *maiora hæc sidera* wedle báieczneg o kommentu *pascuntur minoribus*, ktorym *fortuna & vita lucem pro libitu* odbieráią. Ale ták się z wolnym narodem obchodzą, iáko Słońce *cum subiectis Astris* ná niebie, ktore oświecáć y szczęśliwymi czynić może, *opprimere* záś y *ecclipsare* nie może, chybá kiedy czyie *demerita* iáko *interpositio terræ* przystąpi, w ten czas dopiero y to *ordinario iustitiæ cursu Luna* iáka *Ecclipsim pati* muśi.

55. Tu ma coś prawdy oná bayká ktora udáie że kiedyś Słońce z wiátrem o zakład poszło, ktoby z nich snádniey podrożnego do woli swoiey náchylił: to iest czyiąby perswázyą prędzey z siebie suknią ktorą był odźiany złożył. Pocżął naprzod wiátr; ále dármo się siłił, bo im bárdźiey wichrował tym szturmem ná niego następował, tym też podrożny mocniey suknią przypasował obwiiał y trzymał, á gdy mu iść wcześnie nie dopuśćił szedł w ćiszą y uśiadszy puty czekał, aż wiátr zdesperowawszy ustał. W tym Słońce pogodne y ćiepłe promienie swoie rozpuśćiwszy, powoli podrożnego zágrzewáć, y ćiepłem swoim im dáley tym bárdźiey nieznácznie przykrzyć mu się pocznie: aż on suknią odpásuie y rospina, á potym w krotce zdeymie y ná kosztürku za sobą nieśie, tákie iest właśnie y násze Polskie *liberum Imperiū* wolność, iest nam niebem ná tym záś niebie pánuiący wolnemu narodowi Krołowie, nie mogą y nie powinni być tylko tákiemi Słońcámi. Do tákiego niebá, do tákiey wolnośći, raczeyby sami ktorzy nas szczypią wzdycháć mieli, á nie nas do piekłá swoiey niewoli, iáko źli biesowie czynią, pociągáć.

56. A to wolnośći náſzey niebo tym ieſt nád inſze Kátholickie Páńſtwá ſzczęśliwſze, że nayiáśnieyſzemu ſwoiemu Słońcu *ex Regali Sacerdotio*, *Primatem Regni* iákoby *luminare minus in vicariam Maiestatis societatem* przybráłá; y wielu inſzych *ex hoc ſacro ordine* iákoby iákie *primæ magnitudinis aſtra*, *ab utroq; latere* oſádźiło. Zawiſnym iádem nápoione niewolniczych narodow piorá. Polſkę świátu *Lymbum Eccleſiaſticorũ* ryſuią, w czym iák cnoćie y prawdźie po gębie dáią, niech ſię włáſnego ſumnienia porádzą, *Hæc illa Polonia eſt* (mowi Anonymus náſz Polak) *quæ à primo Chriſtiani nominis exortu in prænomine Ducalẽ titulũ ſummi honoris & prærogativæ argumentum ſpiritualibus conceſſit.* Xiądz *enim olim Polonis idem fuerat quod hodie Dux aut Princeps, unde in antiquis Regum titulis legimus*, Xiądz Litewſki, Mizowiecki, *de loco* Xiążę Litewſkie, Mizowieckie, *ex hac illa Polonia eſt, quæ prodigali ſua in Eccleſiis earumq; ornamenta liberalitate, omnia fere Catholica Regna ſuperat adeo ut profuſam hanc beneficentiã interpoſita auctoritate ſedis Apoſtolicæ per legem publicam reſtringere fuerat neceſſe*, *Hæc illa Polonia eſt quæ ſtatum Eccleſiaſticum ampliſſimis privilegijs exornavit libertate, equeſtri ordini exæquavit in omnibus, prætulit in multis*, *Hæc illa Polonia eſt, quæ collum illud nullius iugum ferre unquam ſolitum illas manus libertatis vindices, illum animum ad imperandum natũ Romanis Pontificibus ſubmittit humillime. Hæc illa Polonia eſt virginis Beatiſſimæ honori, usq; adeo afficitur ut nullus unquam Polonorum adhuc extiterit, qui nomen hoc Sanctum Maria in ſuam prolem transferre auſus fuiſſet. Imo in Regina quoq; ſua Volodimiri Ruſſiæ Ducis filia Caſimiro I nupta pati id non poterant Poloni, adeo ut non prius Coronam eius capiti imponerent, quam illa nomen Maria cum Dobrognieva cõmutaret.* Nie dármo Dąbrowká náſzá ktora Mieczyſławowi náſzemu, á z nim nam wſzyſtkim Polakom Chrześćiáńſką wiárę przyniosłá w źielonym záwſze wieńcu lubo w Małżeńſtwie, iáko Hiſtorya świadczy chodźiłá, *augurium* to Swietey Páni

było

było że Kátholicka wiárá á znią y ſtan duchowny, oſobliwym nád inſze narody ſpoſobem w Polſzcze miał zákwitnąć.

57. Prawdá że dobrá duchowne máią ſwoie zwłaſzczá *ſub nomine* chlebá żołnierſkiego ćiężary, ále gdźie ná świećie ſą bez podobnych, á podobno ćięſzkich ieſzcze ćiężarow Duchowni. Wiemy że gdźie indźiey ledwie czáſem od Brewiarzow nie płacą. A do tego dobrze ieden z Duchownych kiedyś mowił: my żołnierzom dáiemy chlebá, ále ſzczodrobliwa pobożność Kátholicka, dáie nam kołaczá. Prawdá że ſię znáyduią tácy w Polſzcze, ktorych ozdobá y doſtátek kośćielny, ták iáko kiedyś Iudaſzá w oczy kole, coś podobnego iezeli nie czynią, przynaymniey mowią. Dyonizyuſzowi Sykulſkiemu Tyránnowi, ktory kiedyś w Athenách Kośćioł náwiedźiwſzy łakomſtwo y niecnotę ſwoię w táki frántowſki pretext uwinął. Widźiał Obraz álbo bałwan Jowiſzá w płaszczu złotym, y rzecze: Co po tym płaszczu Jowiſzowi, źimie nie zágrzeie, á lećie záś ćięży, y kazał go zdiąć. Widźiał u Diány Łuk y ſtrzáły złote, y rzecze: ták dawno z tym łukiem tu ſtoi, á ieſzcze y rázu nie ſtrzeliłá, áni nádźiei nie máſz aby ſtrzeliłá kiedy, y coż iey po nim? y kazał to odebráć. Widźiał u Merkuryuſzá ſtárego złote iábłko w ręce, y rzecze: ten ſtárzec álbo będźie iadł to iábłko álbo nie? ieźli nie będźie coż mu po nim? ieźli záś będźie to ſobie oſtátek zębow ná ták twárdym iábłku pokruſzy, y kazał mu wźiąć iabłko. Widźiał ná wyćiągnionych Fortuny Boginiey rękách złote korony y inſze rozmáitych honorow *inſignia*, y rzecze: oto ſamá łáſkáwa Bogini, to wſzyſtko podáie, á ći co tu bywaią tácy ſą proſtacy że bráć niechcą, y pobrawſzy z ręku iey wſzyſtko podźiękował zá podárunek. Widźiał u Eſkulápiuſzá złotą brodę rozłożyſtą y rzecze: ſtárſzyć nád niego iego Oćiec Apollo, a przećię brody nie ma, y kazał mu ią odebráć &c. Pra-

wdá że ſą u nas y tácy, ktorzy przy ziazdách y pośiedzeniách, *maligno dente Eccleſiam & Eccleſiaſticos rodunt*, ták dálece, że kiedyś Szláchćic ieden ále nie fárbowány kátholik, iádąc ná Seymik, á wiedząc iáko tám ſtatus Duchownych *proſcinditur*, ſpytány od kogoś gdźieby iáchał, odpowiedźiał że ná Kápitułę. A toli to wſzyſtko *intra verborum aculeum* zoſtáie á ſtanu Duchownego y Kośćiołow *integritas*, wcále dobrze wyſoki, ieden Senator powiedźiał, że ten *Praritus libere loquendi* w Polſzcze ieſt niby iákieś *vomitorium libertatis*. Cokolwiek w ſobie iádu y nie ſmáku ná Krolá, ná Duchownych, ná Senat, ná urzędnikow koronnych, álbo inſzych *miniſtros ſtatus* mamy, kiedy ſię o nich wolnie nágadamy, wſzyſtko to złe z ſiebie wyrzucamy, á nikomu ták nie ſzkodźimy, iáko ſzkodzą inſze narody, gdźie dla niewoli ięzyká ten iad poty ſię w ſercu tái, poki *in Monarchomachiam* álbo *ſeditionem* álbo inſze *ſcelera non erumpit*.

58. A do tego więcey nie rownie między Kátholicką Szláchtą ieſt tákich, ktorzy w tákowych okázyách *aras & Eccleſias contra ſuos concives* doſyć *zeloze propugnant*. Nie ieden ieſt táki, ktory z kochánowſkim rozumię y mowi.

Nie możem Przodkom náſzym dáć żadney nagány,
Ze Stan Duchowny ieſt ták bogáto nádany
Boć to świętym umyſłem y bacznie czynili
A te ſzpitale dla nas ſamych záłożyli
Aby Rzecpoſpolita tę podporę miáłá
Z kądby poſługi godnym ludźiom nágradzáłá
A zás tego niech wáśi bráćia używáią,
I z was wiele z tąd naprzod dobre mienie máią.

Nie ieden y táki ktory thnie podobnym duchem y cnotą owemu, ktorego kiedyś ná Seymiku Łuckim tym ſenſem mowiącego ſłyſzano, miałbym y ia czym ná Duchowieńſtwo ięzyk moy záoſtrzyć, ále kiedy ná te nadgrobki y wiſzące Przod-

kow

kow náſzych Chorągwie, á przy nich oraz ná woienne rynſztunki pátrzę, boię ſię żeby ſię do Páłáſzow y kopiy ſwoich nie porwáli, á nas z Kośćiołá tego ktory oni Kátholicką pobożnośćią y krwią włáſną bronili, precz nie wypędźili.

Mowá ná Conſilium wálnym Lubelſkim pro Die 23 Maj náznáczonym, Anno 1707. Miána przezemnie iáko Poſłá Woiewodztwá Krákowſkiego deſtynowánego.

Iáśnie Oświęcone Xiążę Prymáśie Cáłey Rzeczypoſpolitey, y Wielkiego Xięſtwá Litewſkiego Iáśnie Wielmożni, Wielmożni, á moi wielce Mośći Pánowie.

Kiedy tu ſtáię *in hoc Sacrario Libertatis, & gremio* J. O. J. W. Wielmożnych moich wielce MCi Pánow, nie inſzym mi przychodźi *exordiri* ſtylem, tylko *profundo venerationis argumento.* Dotchnęłá nas y do tych czas dotyka wielowładney woli ſwoiey reká Boſka, *manus Domini tetigit nos*, ſtánąwſzy *in Acie Acinacis & ſub ultimo fatorum ictu*, kiedy nas iuż w náſzym że włáſnym poſtronne narody grzebią popiele, iuż nam oſtátniey zguby tákowy piſzą nagrobek. *Hic jacet cum populo, & ijs ſum cum Libertate Regnum*, y iakoby ieſzcze trochę *ab urna* żyiemy, *& ab occaſu fatorum* mocą Boſką *ſuffulti*, iákoby wſkrzeſzeni, południowym niby iáśniemy ſłońcem. Iuż to z profanowáne Swiątnice Páńſkie, *convulſa Iura Cardinalia, exhauſta plebs, oppreſſa Lex depreſſa Libertas, ſervusq; Senatus*, że nic po cáłey nieſłycháć Oyczyznie, tylko *gemitus Pauperum, conculcata immunitas* Dobr Szlácheckich, złupienie Dobr Duchownych, y Krolewſkich,

R 2 przez

przez ággráwácye y ćiężkie kontrybucye, *depopulatio* Miast y wśi. te wszystkie szkody, przez nász̄e niezgody, słowem rzekę: *nostris factum est in terris quidquid discordia jussit.* Stáię tu spolnie z JMCiámi Pány Kollegámi memi posłány od Woiewodztwá Krákowskiego, w Oczách twoich J. O. Xiążę Prymáśie Rzeczypospolitey, ktoremu zá Oycowskie *erga bonum publicum* podźiękowawszy pieczołowánie, proszę ábyś ták o tey rádźił Oyczyznie, żeby swoie powźiąwszy śiły, *ad pristinum* zá twoią rádą byłá przywrocona *statum*, życząc ći uprzeymie tego, *addat quam longevos & de meis tibi Iupiter Annos.* A kiedy śię reflektuię ná Imię J. W. X. MCi *Stanislaus an sit salus*, wątpić nie mogę, że iákoś był záwsze *ab avo cultor fidei, Defensor Libertatis, Promotor Charitatis*, ták *& in avum* teyże Oyczyznie dotrzymasz życzliwośći, pokażesz to skutkiem samym, kiedy *discordes Procerum sensus in unum coagulare* zechcesz, y ták o tey Oyczyznie rádźić będźiesz, ábyś ią z ostátniey wydźwignął toni, bowiem *non est qui faciat bonum, non est usq; ad unum. Stanislaus Insta salus.* Insta za tą konáiącą Oyczyzną, w przod do Paná zastępow, ktorego *Sacratis* piástuiesz *manibus.* *Exurgat DEUS, & dissipentur inimici eius. Insta* do Przeświętnego Senatu; áby oni iáko są *Custodes Legum Regni & Regum*, zdrowemi rádámi, iednostáyną przez przysády unią, obumárłą wskrześili Oyczyznę, *Insta* do Jáśnie Wielmożnych Wodzow y Cáłego Rycerstwá, áby *more mjaorum* pogrzebioną y przyćiśnioną *lapide oppressionis, uti Lazarum de monumento fatidum*, z grobowca strásznego niewoli; krwią ubogich ludźi y zdźierstwem zápieczętowánego, męstwem y odwagą, złączywszy *vires & Consilium in unum*, wydźwignąwszy wskrześili: *Insta* do Jáśnie Wielmożnego JMCi Paná Márszałka konfederáckiego, áby máiąc sobie zleconą *virgam directionis, virgam regiminis*, ták tą po burzliwym niebespieczeństw morzu kierował náwą, y złączywszy *vires & Consilium in unum*, stosuiąc

śię do

się do całey y nierozdźielney Rzeczypospolitey, pogrążoną *inter sirtes & Charybdes*, z ostatniey wydźwignął toni, y do pożądanego *pacis & tranquilitatis, per vias rectas*, doprowádźił portu. *Insta* do wszystkich stanow Rzeczypospolitey, áby porzućiwszy wszelkie *odia, simultates*, máchinácye, zdrády, Fákcye, fawory, rozruźnione poiednawszy sercá, do szczęśliwey przyść my mogli iednośći. *Insta salus Patriæ*, á máiąc instrukcyą od Woiewodztwá mego wszystkie *in simul & semel*, Przeświętne Woiewodztwá, Imieniem cáłego Woiewodztwá mego, przynależytey submissyi moiey, wszystkim y káżdemu z osobná oddawszy honor, *invoco, obtestor, per Charitatem Patriæ*, áby wźiąwszy przed się *bonum publicum*, á iákośmy są *in unum Reipublicæ Corpus, coagulati*; ták też *& in sensibus coadunati* byli; nie inszemi tylko kocháiącego Oyczyznę swoię Syná do spulnego rátunku Oyczyzny záchecáiąc słowámi: *Consulite, prospicite, ut sit bene Patriæ Cives* Dixi.

Mowá ná teyże Rádźie Lubelskiey.

IUż to ostátnia Oyczyzny bywa toniá, kiedy więcey *pro Domo* Oratorow, ániżeli dobrá pospolitego praw y wolnośći Protektorow. *Vir lingva svavis factione improbus pestis ac Clades est Reipublicæ.* Szczyćimy się w prawdźie Przodkow nászych wolnośćią, szczyćimy procederámi y poczćiwośćią, coż potym kiedy sámi nie tylko ich náśládowáć nie umiemy raczey niechcemy, ale ich chwalebne praw postánowienie y wolnośći fakcyámi, dyssensyámi, *non servatis Legibus*, ruynuiemy. Alec przećię *virtute decet non sangvine niti*: Aureliusz Cesarz Rzymski upátrzywszy zepsowáne obyczáie Rzymiánow, y nádwątloną wolność Rzymską, mowił do nich: *vel hæc Roma non est Roma, vel nos Romani non sumus Romani*, y ia śmiele mowić mogę: álbo Polská nie Polską, álbo Polakow nie mász, iákosz y niemász,

 tylko

tylko ſtáropolſkie Cnoty y odwaga Przodkow náſzych, ktore częſto gęſto ná pámięć wprowádzone, coż potym! *ignominioſum enim eſt Anteceſſorum geſta cōmemorare, & illos non ſequi.* Chcemy iuż dobrze y náder náchyloną podeprzeć wolność, porzućmy fakcye y rzućmy ſię do Stáropolſkiey Przodkow náſzych Cnoty, iedności, y podćiwośći, *Amor inter populum metus eſt hoſtium*, ieżeli záś kto ná náſzę náſtępuie wolność, *ſpoliatis arma ſuperſunt.* Poyzrzawſzy tám ktoś ná zniſzczone Kroleſtwo, ná zepſowáne obyczáie *Civiū*, ná zdrádliwe rády, lámentuiąc mowi: *ve Regno ubi cuncti quidquid libet affectant, nullum quaſi malum cogitant, agunt tamen defacto, aggrediuntur omnes malum, agnoſcunt & bonum amplecti; nullus bonum agere audet:* y z wielką zádźiwiwſzy ſię kommizerácyą prorokuie *brevi tali Regno vel ira Deorū, vel hominum furor ingruet, aut bonis viris planè privabitur, aut illud Tyrannus occupabit.* Obawiáć ſię nam potrzebá, áby to *vaticinium*, przy ták wielkich koniunkturách ná nas ſię nie zyśćiło Polákách, ile teraz kiedyśmy *merè* ią *ſine conſilio* unizone *Armis & ore* Dixi,

Mowá ná Conſilium *Lubcyſkim* post limitatum. 1707.

ZE pożno ſtawam tu *in gremio*, Jáśnie Oświęconych, Jáśnie Wielmożnych, Wielmożnych, á moich wielce MCi Panow y Bráći, ſtawam *cum querela* zátrzymáły mię bowiem oppreſſye, rábunki kozáckie ktore ták po cáłym *exarſerunt* Woiewodzctwie, że áni żadna chałupá, żaden Dwor, Plebánia, Kośćioł, w cále zoſtáć ſię nie mogł, nie wſpominam zaboyſtwá gwałtow, naiázdow, káliczenia Szláchty, męczeńſtwá Bráći náſzych, że mowić śmiele mogę: *poſiti in predam Luporum predonū Coſacorum*, á toż uznáiemy y teraz *& quia diſtingvimur extingvimur dum opprimimur.* Ale coż dármo ná czáſy y ná

ták

tak niecnotliwe narzekać mamy akcye, ktoreśmy sami niezgodą na nasze wprowadźili karki, *frustra incusamus tempora & negotia, quæ ipsi fecimus & si ne pejora fiant negligimus, insanimus.* A ktoż nieprzyzna, że wielowładna ręka Boska, w swoiey nas ieszcze do tych czas trzyma protekcyi, y lubo prawie w ostatniey wolność naszę widźi toni, kiedy postronne y domowe *pericula* straszną, zewsząd Oyczyznie naszey *minantur procellam*, nawet kiedy samey że Oyczyzny zapamiętali Synowie, *viperina proles, Sacrilegas conversi Matris in viscera dextras*, Iednakże do salwowania się y ratunku Oyczyzny y rady, podaiemy sposoby. A to za powodem y manudukcyą, J. Oświęconego X. JMCi Prymasa Stanisławá stanie sławá, ktory wźiąwszy za fundament wprzod *discordes Procerũ sensus, in unum coagulare scissam Reipublicæ partem, cunctando, non præcipitando*, do podufałey przywieść konfidencyi, dopierosz *acephalum Reipublicæ Corpus*, ukoronowaną day Boże szczęśliwie *omnium consensu* ozdobić głową. Dźiękuie nasze woiewodztwo Krakowskie W. X. JMCi *pro Paterna plusquam sollicitudine*, że nie pamiętaiąc na prace y trudy swoie, zapomniawszy kosztow, ruin, y utraty zdrowia, stawszy się *lapis angularis, lapis offensionis*, naostatek swego na obronę Oyczyzny dobrá pospolitego odżałowałeś zdrowia, y nie iako pałaiącą *in hoc caliginoso turbine Reibublicæ* stawszy się pochodnią, radą twoią *illuminas mentes*, szukasz sposobow uspokoienia *ne nos opprimant gentes*, żeć się przypisać może: *aliis in serviendo consumor.* Za co należyte przez nas uczyniwszy dźięki, więcey w rekompensę Woiewodztwo nasze wyświadczyć nie mogło, iako kiedy przez nas deklaruiąc się, za wiarę, całość Oyczyzny, dobro pospolite honor, W. X. JMCi, niesie ochotnie fortuny, zdrowie, y życie swoie *inholocaustum*, iak prędko tego Rzeczypospolitey *expostulabit necessitas, pari affectu*, przy należytym podźiękowaniu *prosequitur.* Przeświętny Senat Jasnie

WW.

WW. Ich MCiow PP. *miniſtros ſtatus*, żeśćie iáko ći ktorym dano ieſt *noſſe miſteria Regni*, trzymaiąc *clavim abyſſi*, *magnum opus aleæ*, wyboryczną konſyderácyi rádą, tákeśćie ważyli *non præcipitando* rádámi, *in ultimum* Rzeczypoſpolitey nie wprowádźili *exitium*, ále *cunctando Res Reipublicæ* iáko nayſkutecznieyſze do ſalwowánia Oyczyzny wynáydowáli ſpoſoby. Dźiękuieć Woiewodztwo náſze J. W. MCi Pánie Podkánclerzy Koronny, ktory ſtawſzy ſię rożą *inter ſpinas & aculeos* wonne zdrowey rády, przez przyſády ná obronę Oyczyzny wydáwſzy *fructus*, do tego *ut ſit bene Patriæ*, ſabſtancyą konſekrowałeś y zdrowie: upraſza abyś nieuſtáiąc w tey życzliwośći, przećiwko dobru poſpolitemu iáko odważny Herkules, *plus ultra* świadczyć zechćiał, gdźie nie tylko Woiewodztwo náſze, ále cáła Rzeczpoſpolita, winną *Nomini tuo & actionibus dabit gloriam.* Będźie notowáłá *poſteritas*, *hic pluſquam Herculeo portabit pectore Trojam*, gdy zá twoim powodem y zdrową rádą ſkáliczona do ſwoiey przyiśćie perfekcyi Oyczyzná. Dźiękuię J. W. Jch MCiom Panom Hetmánom że iáko nowi Athlantes męſtwem y odwagą dźwigáliśćie, y dźwigáćie przywáloną *tot oppreſſionibus & ruderibus* Oyczyznę. *Patriæ enim Libertas & fortunæ Civium, latent in tutella & odio bellicæ virtutis.* A przy należytym podźiękowániu, wſzelką wdźięczność y należytą Rycerſtwu dekláruiąc, iako *otium ſangvinis* rekompenſę. Dźiękuię y tobie J. W. MCi Pánie Marſzałku konferácyi generálney, ktory zápátruiąc ſię ná ſtraty ſubſtáncyi twoiey, widząc *extantes Cineres* włośći twoich, iáko nieuſtraſzony Annibal, *ſtans pro muro atheneo* otworzone ná obronę Oyczyzny nieśieſz pierśi: ktoremu ſłuſznie przypiſać ſię może co niegdy pałáiącemu ogniem fenixowi: *dat vitam dum adimit vitam, vel ſic dat vitam, ſua dumq; peremptus vita vel ſi dat vitam morte peremptus* y rádę ſwoię złączywſzy, z rádą J. O. X. JMCi y ſtanow Rzeczypoſpolitey nieuſtráſzenie dotrzymuieſz wiary:

Duc

Duc nos sequemur gressus gestaq; tuorum. Nam záś zgromádzonym ná rádę Posłom nic więcey nie należy, tylko Bogá zastępow wźiąwszy ná pomoc, iednostáyną wiárą, podzćiwośćią, z obopolną miłośćią, przećiwko Oyczyznie, do tákich mieć się śrzodkow, ktorymibyśmy wiárę, wolnośći, y Oyczyste práwá, krwią nábyte Przodkow nászych, utrzymáć mogli. A stoiąc ieżeli przy prawdźie y swobodách nászych, do Boskiey woli y dobra pospolitego násze, stosuiąc intencye, *& qui mala volunt turbantes jura Tribunos*, wszystkie Bog od nas oddaliwszy intuity, *ipsa enim veritas Deus pugnabit pro nobis & conteret Caput eorum*, dalszy záś głos zachowuię sobie do zleconey nam od Woiewodztwá naszego instrukcyi. *Dixi.*

Mowá ná wálney Rádźie Wárszáwskiey złożoney od Krolá I MCi post abdicationem *iego Augustá* 4ta Februarij Anno 1710.

CO zá szczęśćie Rzeczypospolitey nászey, kiedy *reducem ad propria* Poddáni Paná Synowie, Oycá Oyczyzna swego, witaią Monárchę N. Miłośćiwy Krolu Pánie á Pánie nász Miłośćiwy, *ad propria venit Dominus, cognoverunt & receperunt eum.* Chćiałyć w prawdźie postronne wierze nászey y wolnośćiom zawistne narody, w nászym własnym pogrześć nas popiele, y iuż nam táki pisáli nagrobek: *Hic jacet cum populo & ipsum cum libertate & Rege Regnum.* Ale wielowładny *& in Filio potens* BOG zastępow, nászego do nas przywraca Paná *vivat Rex Augustus, quem dedit DEUS Omnipotens iustus.* Czego albowiem Rzeczbospolita więcey prágnęłá zá pánowánia Nayiáśnieyszego Májestatu w. K. MCi iako tego, áby gránice cáłe, wolność swobodną, práwo należyte, wiárę prawą y wszeláką swobod y

wolnośći miáłá konserwácyą. A teraz opuszczeni będąc bez Páná, iák błędne owce tułáć się po lásach y cudzych kątách muśimy, *undiq; pericula circumdederunt nos, manus inimicorum nostrorum tetigit nos*, nigdźie nie máiąc beśpieczeństwá, á ponieważ ná opák się podźiało, práwo złománe, wolność zdeptána, wiárá z profánowána, Imię Szláchecckie y Polskie posponowáne, y ággráwowáne, *exhausta plebs, oppressa lex, depressa Libertas, servusq; senatus*, że iuż trudno *meliora sperare* będąc przyćiśnieni *gementes sub continuo tributo* záledwie iuż *spirare* możemy, trzymam o tym że zá powrotem Paná nászego Miłośćiwego *sub potenti manu Augusti*, więcey nie będźiemy *angusti*. My zás zá to dawszy należyte Bogu dźięki witáiąc iáko wierni Poddáni Páná, *sub coronatum Caput, submittimus capita nostra*, żyć y umieráć przy wierze S. Kátholickiey, dostoieństwie W. K. MCi, práwách swobodách y wolnośćiách nászych, dekláruiemy się: o ewákuácyą woysk áuxyliárnych Jego Czárskiego weliczenst: *internam & externam securitatem*, Seymu złożenie, *sub vinculo* konfederácyi Sendomierskiey upraszamy W. K. MCi, á poniewasz nas *undiq; premunt & opprimunt* ták wielkiemi extorsyámi woyská áuxyliárne Jego Czárs: Weliczeństwá, ták wiele z Woiewodztwá nászego wybrawszy milionow, w niczym zás według postánowionego soiuszu mieć nie możemy satisfákcyi, supplikuiemy do W. K. MCI Paná nászego Miłośćiwego, áby zá Jego Páńską interpozycyą, od tych że wolni byli kontrybucyi, á nie máiąc *ullam* ták w drodze, w Kośćiele, we dworze, w komorze, w oborze *securitatem*; prośimy áby zá szczęśliwym powrotem y pánowániem J. K. MCi *internam & externam* mogli mieć *pacificationem*. Ze zás ták wiele wyrażonych punktow, iuż to przedemną rożnych Woiewodztw Jch Mość Pánowie Posłowie z Woiewodztwá mego proponowali *litore sapiunt vim legis & conservationis libertatis* na tey radźie mieśćić się nie mogą. Smiem u-

praszáć

praſzáć W. K. MCi o iák nayprędſze złożenie Seymu *pacificationis,& exorbitantiarum ſub vinculo* konfederácyi Sendomierſkiey. Duſay W. K. Mość Pan náſz Miłośćiwy *fidis pectoribus Civium*, ktorzy ták Pánow Krolow ſwoich koáſerwowác y obſerwowáć zwykli, że beśpiecznie ná łonie káżdego z poddánych záſypiáć możeſz, á nas w Oycowſkiey chowáiąc protekcyi, ſzczero ſynowſką uznaſz miłość że *vivere & mori pro Patria* y zá doſtoieńſtwo W. K. MCi ieſt w nas ochotá. Chćiey W: K: Mość *inter limites Legum Patriarum & libertatis* wiernych ſwoich chowáć poddánych, y z ták ćięſzkich mozołow y opreſſyi łáſkáwą *& potenti* Rzeczpoſpolitą *eruere dextra* á iuż ſię od nas nie álienuiąc, *fauſtiſſimè regna & guberna*, zá X. Ciem JMCią Wiśniowieckim iáko cáła Rzeczpoſpolita, iák y náſze Woiewodzctwo Krákowſkie do W. K. MCi Páná náſzego Miłośćiwego ſupplikuie! ábyś *concivem noſtrum bene de Republica meritum* od Czárá JMCi *in carceratum*, wielowładną chćiał *ad propria* przywroćić interpozycyą: Niech ſtánie iáko wolny Syn Oyczyzny w Oczách Páná ſwoiego, w oczách Rzeczypoſpolitey, boć przećię *neminem captivabimus niſi iure victum* á cyſto bydź może, áby *ante Iudicium feratur ſupplicium, decidat* Rzeczpoſpolita y ieżeli ſię pokaże bydź *reus luet pœnas condignas Criminis*, wie Rzeczpoſpolita iáko Pánow, Krolow, obſerwowáć, zdraycow Rzeczypoſpolitey y doſtoieńſtwá Krolow Pánow karáć, przywiodłbym ták wiele przykłádow, niech mi będźie doſyć ná tym; ſzárpnął ſię był nie kiedyś ná honor y oſobę Anteceſſorá W. K. MCi Włádyſławа Krolá Pikárſki, ktoremu lubo kondonował Krol ták wielki wyſtępek, inſtáncyował Krolewſką Oſobą ſwoią do Rzeczypoſpolitey, áby kiedy iuż ſam dárował *ex Paterna Clementia* iemu krzywdę ſwoię, Rzeczpoſpolita, iuż tego nie uważáłá, á przećię chcąc pokazáć prawdźiwą miłość ku Pánu ſwoiemu y obſerwáncyą, nie tylko Rzeczpoſpolita ná inſtáncyą

Krolewſką uczynić nie chćiałá, ále y owſzem ná wieczny przykład y pámiątkę, ná rozpalonym miedźiánym koniu *exorbitante* oſadźiwſzy, po cáłym prowádzono mieśćie wywołuiąc: *non ſic honoratur Rex, ſic puniuntur non honorantes Regem.* Wnośi tedy Woiewodzctwo Krakowſkie uniżoną ſupplikę do W. K: MCi Páná náſzego Miłośćiwego, ábyś Rzeczpoſpolitą w opiece, poddánych, w konſerwácyi, práwá y wolnośći w obſerwie máiąc, z ták ćięſzkiey wydźwignął toni: *Concivem noſtrum* XCiá JMCi, ſtáwiwſzy *in conſpectum Regium ad priſtinum* iáko niewinnego chćiał przywroćić *ſtatum.* Ze záś przez ták wiele lat Rzeczpoſpolita náſzá *tot circumdata malis, oppreſſa anguſtijs, ſuppreſſa calamitatibus, conculcata contributionibus & oppreſſionibus,* nie tylko *tanto oneri* iuż *ſufficere* nie może, ále też práwie nie mowię zwątlona, ále konáiąca, pokoiu nie woyny żądáiąca, nie woiowáć, ále z trudow ták wielkich oppreſſyi, z popiołow y obalin, głowę dźwigáiącą, odpoczynku prágnie, y do Bogá ſupplikuiąc *da pacem Domine ſecundum magnam miſericordiam tuam,* upraſza W. K. MCi Páná náſzego Miłośćiwego *in nominibus Civium,* áby iákoś ią wźiął *in gubernium* wolnymi wolnego narodu zá Páná obrány głoſami, więcey nie tylko ángáryzowáć niedopuśćił, ále też w żadną woynę, ni z iákim pretextem *ſub ſpecie quaſi boni publici, recuperationis avulſorum,* przywodźić nie raczył: bowiem przez te *avulſa, ſentimus* dobrze że ſą *jura Reipublicæ & Libertatis convulſa* y zátym *omni debita Majeſtatis* Páná mego Miłośćiwego *præmiſſa veneratione & obſervantia præcaveo* ſobie żem ieſt y będę záwſze *contrarius* w nieſieniu tey máteryi. Záchowuię ſobie głos *in ulteriori tractu conſiliorum* do podáiących Máteryi przymowienia ſię.

Mowá

Mowá ná przedſeymowym Seymiku przed obrániem Márßałká ratione Aſſeſſorow od Páná Márßałká.

WĄtpić nie trzebá że ná zdrowych rádách, ná poſtánowionych Práwách, *ſecuritas & integritas Regnorum inclinata recumbit*, y nie z kąd inąd wolność náſzá *vigorem* zábiera, tylko że práwámi okryślona zoſtáie, y dla tego *Legum ſervi ſumus ut liberi eſſe poſſimus.* Wyráźił to dobrze *Teopompus* Krol Lácedemońſki, ktory máiąc władzą w Páńſtwie ſwoim żadnym Práwem nie okryśloną, poſtánowił *Ephoros* iákoby *tribunos* Rzymſkich ná kſztałt Senatorow, áby oni Krolewſką moc w mierze trzymáli, Krolowa gdy mu przyganiáłá: *Regnum filij relicturus es, limitata poteſtate* odpowiedźiał *diminuta quidem ſed diuturniore.* Y náſzey potey tylko ſtáie wolnośći, poki ieſzcze iákąkolwiek Praw Oyczyſtych mamy obſerwę, námienione lepiey rzekę *magno motu* promowowane práwo y nie iedno, abyśmy Dyrektorá *cum aſſeſſoribus* obieráli, co by to zá *vigorem & effectum* przynośiło prawo, niechcę ſię ſzerzyć, bo *ſcientibus jura loquor*, tylko mowię, że nam to przybędźie kiedy náſze interesſá *& intereſſe Reipublicæ* lepiey tráktowane będźie, tylko tego bym życzył, áby iezeli wiedzieć chcemy co ſtánowimy, *non interruptis clamoribus* ſłuchaliśmy ſię, boć to niepodobna áby to co ſię dźieie *in turbido*, bydź miáło dobrze. *En capiunt quidquam medio capiuntur & ipſi*, nigdym niezwykł *diſſentire* ale *aſſentire* zdániem, W. M. Panow to prawdá, co záś ná przeſzłym Seymiku przed Seymowym W. M. Pánom proponowałem, toż y teraz ponawiam, że do niczego nieprzyſtąpię, poki naprzod Aſſeſſorow nie będźie, druga áby *Laudum* podpiſáne w kole było rękámi áſſeſſorow y MCi Páná Marſzałká, trzećia áby każdemu z nas ſzláchćicowi wolno przepiſać punktuáliter, *laudum* tu w Proſzowi-

cach, *hoc proposito* bez żadnego interessu mowię, upátruiąc tylko *bonum publicum* y prywátne *in Consilijs nostris* postanowienie, *& sancita*,

Mowá ná Seymiku Przed Seymowym zá KROLA IMCi IANA, III.

ZApátruiąc się ná nászе nie sworne y uporne *consilia* ktore *magis perimunt*, ániżeli *salvant Rempûblicam* tudźieſz uważáiąc Seymowe obrády, mowić moge żeśmy *in acie acinatis & sub ultimo fatorum ictu*. Iuż ći nas to nie raz y z wolnośćią násze postronne grzebły narody, iuż nam nie raz ten nagrobek spisáli *cum populo jacet hic & ipsum cum Libertate Regnum*, y iuż práwie iák *ab urna* żyiemy *& ab occasu fatorum*, mocą tylko Boską *suffulti*, iákoby wskrzeszeni południowym niby iáśnieiemy słońcem, boię się (tylko nie day Boże) áby te násze niezgody Bisurmáńskich, lub też postronnych Dyssydyántow, ná zgubę nászę nie zwabili potencyi, bowiem złote nászego Krolestwá Iábłko, *augustam* potężnych Compedytorow *acuit famem*. Fabius Korbutowi ná zgubę Rzymiánow táką subministrował rádę, *permitte ut se ipsi in testinis factionibus prius conficiant, partem alteram dissimulanter ope atq; consilio adjuva, tum demum quod debilitatum est recentioribus aggredere viribus, & lapsa jam quæ tollere possis affertur*, y tákim ći kroiem wolnośći nászey *pestifera* postronnych Emulántow szyie sukienkę *invidia*, iużći to nic po cáłych niesłycháć Krolestwách, tylko niechętne ze wszą̨d záwiśnienie, wszędźie po cáłey Europie *Mars sævus dominatur · Bellona cruentis collitur*. á my mniey nie uważáiąc, prywatnemi uwodząc się interessami y zawisne między sobą knuiąc dyssensye, *privatam* zdamy się *dormire quietem*, przez co do ostátniey skłániamy się ruiny. Iużeśmy *propugnaculum libertatis* poselską utráćili Izbę, á ieżeli nie utráćili

ćiſi bać ſię potrzebá żeby álbo nie zginęłá, álbo ſię nie odminiłá w owę ktora pod Iuliuſzem byłá, *non Conſule ſacræ fulſerunt fides, non proxima lege poteſtas, Prætor adeſt vacueq; loco aperere Curules! Omnia Cæſar erat.* Bać ſię nam potrzebá áby zrzenicá wolnośći náſzey, one wolne nie pozwalam niezginęło, á miáſto niego *mutua aſſentandi neceſſitas*, nie náſtąpiłá. Bowiem w Rzymie po ſtráconey wolnośći *unus ſolusq; cenſebat quod ſequerentur omnes & omnes improbarent*, to tylko *miſerum* zoſtáwiwſzy *quid quid jubeare velis.* I to znieślimy *æqualitatem* ná ktorey iáko ná fundámenćie *pendet* wolność náſzá, boć to teraz iákoby nie Szlachćic, kiedy nieurzędnik, áleć ſię też y tych urzędow národźiło że *in folio* będźie chłop, przećię urzędnik byle wylećieć *ſupra æqualitatem*, y tym ći giniemy Práwo zákazuie *Legit ſumptu arcæ* 1613. 1620. 1635. áby mieſzczanie *Plebei* nie chodźili w máteryách bogátych, w kleynotách, w ſukniach drogich, w ſafianách náwet? á u nas gláda ſzwiec, kráwiec, ryśno, ſobolno, á przez to ruiná? przez co niſzczeiemy? á oni zá náſze pieniądze piią, iedzą, ſtroią ſię, ſzábelkę przypaſze, kármázyn wdźieie, y choć będźie ſyn ſzewſki, że in ſki aż Szláchćic Polſki. I z tąd ći ſtáropolſkie urosło przyſłowie: zwyczáynie kiedy to będźie kto *& forſan nobilis* mowiemy nie kármázyn to, bowiem przed tym nie godźiło ſię iako wſpomina Długoſz chodźić w czerwonym kolorze tylko ſamemu Szláchćicowi, wyrażaiąc że wolność Szláchecka *ex vulnere ex ſanguie* urodźiłá ſię. Zá to honor Szláchecki krwią nábyty przodkow náſzych. A coż rzekę *de fulcro Regnorum iuſtitia*? á dla Bogá! kędyż mniey *juſtitiæ*, iáko *in hac iuſtitia* w trybunałách, złe krzywoprzyśięſtwá, korrupcye, wykręty, zgołá *omnium malorum compendium Polonia.* Weźmyſz ſobie przynaymniey w konſyderácyą ſłowá ſámego Bogá y boymy ſię, aby ſię nie ſpełniły, *propter in juſtitiam populi mei transferunt gentem de gente.* Sámi ſtánowimy

wimy

wimy Práwá, ſami ie ruynuiemy, ſzkodliwego Oyczyznie choć co naywiekſzego zá nic to, á naymnieyſzego ważyć lekce nie trzebá, bo *etiam à minimis multum ſibi timet Libertas.* Wołał tám ktoś náRzymianow przed ſtraconą wolnością *prohibito ſcintillas, ſi conflagrari non vultis quirites.* Poſponowáli prawá, utrácili wolność, boć to záwſze *contemptus Legum premit Libertatem.* Mała rzecz ieſt ptakowi wyrwać piorko, wyrywaymyż tylko po piorku orłowi Polſkiemu, to ieſt utracaymy praw y wolnośći aż on co teraz *ſolem vertice tangit*, będźie muśiał *cum noctuis ſedes ſervitutis obtruncatus cacitate*, zásieść *in cavea* obrzydły niewoli. Moi Wielce MCi Pánowie, uczyńmy ták ſobie, chcemyli *ad priſtinum ſtatum* przyprowádźić wolność wolność náſzę, daymyſz przynaymniey ten ieden Seymik *publicis*, nic prywatnego nie kładąc w inſtrukcyi J. Pánom Poſłom bo nápiſzemy częſtokroć kilká arkuſzy inſtrukcyii, á y iednego nam nie przywiozą punktu, á ták nie będą mieć exkuzy, że na prywatne *deſideria* nie kążdy pozwolić chćiał. Ućieſzemy Krola Pana naſzego Miłośćiwego kiedy obaczy czułość około dobrá poſpolitego, *Praibimus exemplo* inſzym Woiewodztwom, *ſuccuremus* ſtrapioney Oyczyznie, gdy iey upadáć niedamy boć *ſalus Patria privatis anteponenda eſt*, álbo ták zlećmy J. Pánom Poſłom, aby nam przywieźli to ieſt pożądány pokoy, álbo *juſtum bellum*, żebyśmy przez cudze woyny wniwec ſię nie obracáli: prośić Krola J. MCi aby *Majeſtate & poteſtate Regia* tych *turbantes jura tribunos* ukrocił, w oſtátku deklárujemy ſię że *occurremus in conſpectum Domini*, y ſpytany ſię kto to ieſt *deſtructor pacis & oppreſſor Libertatis & contemptor Religionis*, wolnemu ták ſię godźi narodowi, *aut tenere libertatem, aut mori ante ſervitutem*, á będąli mogli *privata deſideria* wymoc *poſt publica* to dobrze, nie, niechże *publicam Patria* przywiozą nam *ſalutem*.

Mowá

Mowá ná Seymiku Poselſkim ſvadendo *poſpolite rußenie.*

SŁuchałem pilno *allegatum* y perſwázyi wielkiey iáko *magnorum virorum in hac Republica meritorum*, y wierzę temu że będąc *Cives* y Synowie teyże Oyczyzny, dość ſtrápioną y w ták ćięſzkim paroxyzmie zoſtáiącą, *malignantium* chłodźić *conſilijs non urere diſſidijs* chcećie, y zgodźiłbym ſię ná toż ná co *ſentimentum* ieſt MM. Pánow, ále widzę Przodkow náſzych procedery, że kiedykolwiek *vulnera Libertatis & Reipublicæ perſanare* chćieli, záwſze w kupie nie poiednemu *farmacum* tey Oyczyznie gotowáli, bo iáko oddźieleniem rády y ánimuſzow, *dividimus & rumpimus* wolność náſzę, ták też ziednoczonemi śiłámi y rádámi, rozrożnione áffekty rozdźielone częśći *in unum coagulamus cæterum.* Przypomniymy ſobie Glyniánſkie zá Kroĺá Ludwiká Seymowánie, gdźie *conſilia Reipublicæ bene ceſſerunt* y we wnętrznych niepokoiow ſtáło ſię uſpokoienie, ináczey pewniebyśmy byli podgorze y ſztukę Ruśi utráćili. iáko chćiał Krol Ludwik do Węgier przyłączyć od nas *avellere.* Zá Jágiełłá Kroĺá kiedy ná dwoch Seymách, Krákowſkim y Sendomirſkim, *negotia Reipublicæ poſtponebantur*, poſpolitym ruſzeniem ziechawſzy ſię wſzyſcy w polu *armatamieli conſilia*, gdźie wſzyſtko ſzczęśliwie uſpokoiwſzy, ná nieprzyiaćielá pośli: Zá Zygmuntá pierwſzego Kroĺá, przy wypráwie wołoſkiey ſámi Szláchtá poſpolitym ruſzeniem ſtánąwſzy, *violatas Leges & geſtam male Reipublicæ tutelam* od Senatorow *expoſcebant*, bo *meo ſenſu* poki my ná koniách w polu ſeymowáć nie będźiemy, poty áni Rzeczypoſpolitey náſzey *incommoda* nie uſpokoimy, áni Seymow nie nápráwimy, tám pokażemy świátu, że *Campeſtres Sarmatæ*, nie tylko *bella*, ále też y *conſilia campo bene gerunt*: tám wſzyſcy ſtánąwſzy *omnium ſcrutabimur fidem*, á żebyśmy *paucorum vitio* nie ginęli ná potym, *de remedio* pomyślemy

ślemy, bo ieżeli Polak polny chce bydź wolny toć tedy *nihil restat pro Libertate decertantibus, quam aut tenere Libertatem, aut mori ante servitutem.*

Mowá ná Seymiku Proßowskim przedseymowym zá pánowánia KROLA IMCi AVGVSTA Drugiego Anno 1713.

IEst zá co podźiękowáć Nayiáśnieyszemu Máiestatowi J. K. MCi Panu nászemu Miłośćiwemu, że iáko przezorny y łáskáwy ná poddanych swoich Monárchá, nie tylko *avertit omne malum,* ále też ieszcze *in subitis plusquam periculosis* Oyczyzny nászey *casibus,* złożywszy wálny Seym Wárszáwski, dáie nam czás do konsultácyi, *prospicite, consulite ut sit bene vobis & Patria Cives.* Coż potym kiedy my sámi widząc nie stratę mowie, ále ostátnią zgubę y żyćiá, fortun nászych, ná iednym ufundowániu nárzekániu, cále á cále o náturálney zápomnieliśmy defensie, ná iednych tylko rácyách, perswázyách, fákcyách, y nieszczęśliwych suppozycyách, nádźieię dobrego w ruinie y oppressyi nászey, położyliśmy. Ktoż temu winien, trudno nárzekáć *frustra incusamus tempora & negotia quæ ipsi fecimus, & si ne pejora fiant negligimus insanimus.* Iákoż pono nie iednemu do szaleństwá przychodźi, pátrząc ná ruinę, zdrowia, żyćia, y substáncyi tym bárdźiey ná ostátnią zgubę y ruinę, Praw y wolnośći krwią nábytych Antenatow nászych strászny żal, *Quid quid Antenati nostri auxerunt, Post nati eorum destruxerunt, perdiderunt.* To táka Kronikom Polskim y postronnym nácyom po nas tylko (żal się Boże) zostánie się pámiątká, dármo się dármo ná cudzych zásadzamy posiłkách, ktore nas nie posilą, ále iáko mowią ostátnią zgárdłá wydźieráią duszę, dáremno ná cudzych bądź kto rożnych Kolligatow funduiemy się śiłach, bowiem te ich śiły

po

po żyłách nas porąc, *enervando* ostátnie z nas przez oppressye swoie usiłuią wystrászyć śiły, *non est qui faciat bonum non est usq; ad unum.* Toć iuż podobno w ostátnią poydźiemy desperácyą, Mizerni Polacy, nieboracy, nie desperuymy mamy Bogá zástępow, byleśmy sami do dobrego mieć się chćieli, *& jam fractis rebus violentior ultima virtus*, podźmy do iednośći do podufáłey *Majestatis & Libertatis fraternitatis* konfidencyi, weśmy ieno się szczerze zá ręce, á ták z niosszy się zinnymi Woiewodzctwámi, *exemplo* Antecessorow nászych, strách w odwagę przemieniwszy, ktorzy to *non qualis & quantus sed ubi est*, odkrytemi pierśiámi ná zászczyt wiáry, Praw y wolnośći, y zá gránicą swoich szukáli nieprzyiaćioł. Iuż ći to iuż ostá ni *ardet Ucalegon*, y postronne *pericula* strászną zewsząd Oyczyznie nászey *minantur procellam*, á do tego domowe dyffidencye, gotowy Oyczyznie nászey y miłym wolnośćiom wystáwuią Grobowiec, *Civium enim discordia labes ac pestis funebrale sepulchrum est Reipublicæ.* Iuż ći to teraz koniecznie trzebá do Pałászá, widźiemy krzywdá Bráći iest krzywdá nászá, rusza się zewsząd nieprzyiaćiel y ordá bez gwałt, trzebá dawney odwagi Polakow, choć iuż zádrzewiáłego dobywáć kordá, bo ieżeli sami szczerze o sobie rádźić nie będźiemy, własnymi śiłámi sobie nie dopomożemy, dłużey czekac y ćierpieć będźiemy, doczekamy się pewnie tego, że nas zdomow nászych iáko się dźiało y dźieie, zá czupryny násze wywłoczyć będą, á ieszcze nas lepiey przyśiodławszy, z depcą wiárę, skruszą Práwá y wolnośći, á kiedy będźie do tego *diviserunt inter se vestimenta nostra*, Práwá swobody y wolnośći, substancye nam odebrawszy, násze ośiędą Krolestwo táki nam tylko nápisawszy nagrobek. *Hic jacet nunc subjacet cum populo & ipsum cum Libertate Regnum.* Nie day że nam tego doczekáć *fortis & potens in prælio* Boże, iákoż w łásce Boskiey desperowáć nie trzebá, *mali medici est desperare ne curet, unitis animis viri-*

bus & consilijs, byleśmy tylko chćieli á śmieli, *auxilio divina dextera*, lubo z ták ćięſzkich możemy ſię ieſzcze wywikłáć intrygow. Uważmy ieno moi wielce MCi Pánowie co to za *labes* pádłá ná wolną wolnego narodu Rzeczpoſpolitą náſzę, że nie dosyć ná tym przez ták ćięſzkie extorſye y kontrybucye *exotici militis enervati*, oſtatnią ruinę, depredácyą, ſtrapiona náſzá popádłá Oyczyzná, ále też ieſzcze do tego od ſwoich że włáſnych koronnych Synow, *lethalia* ponośi *vulnera*, y niby obronićiele Synowie teyże Oyczyzny, co naynieznośnieyſza *servi Reipublica plusquam dominantur ei:* kiedy nas czyli kántowáć czyli kántorowáć uczą. Nád kláwiſze, *ut, re, mi, fa, sol, la,* u nich ieſt odrę, zedrę, y zá czáſem y ordynánſzem wſzyſtko wydrzemy, będźie y *fasolla* kiedy faſſołách tey Rzeczypoſpolitey y zoſtánie z Oyczyzny prawdźiwa Arabia, *de solata sola.* Niech mi ſię tu ſpytáć godźi czego dokazáli? co zwoiowáli? czy nas kiedy od kogo obronili? á przynaymnicy ochronili, y owſzem przez częſte przechody złupili, y wniwec obroćili, że nic po cáłym nie ſłycháć Kroleſtwie, tylko *gemitus pauperum, depopulatio* Fortec, Miaſt y wśi, *depredatio* kráiow, á co większa *postpositio legibus Regni*, wolnego narodu żaden ukrzywdzony, więcey rzekę z kreteſzem, wniwec obrocony, nigdy nigdźie świętey doyść nie może ſpráwiedliwośći, álbowiem *inter strepitum armorum Legum & innocentium voces audiri non possunt.* Czasby też iuż, czás! po ták ćięſzkich oppreſſyách náſzych to *novum canticum cantare in terra aliena.* Niech mi przebaczą Jch Mość Pánowie woyſkowi, ſą niby woſkowi, nie z odwagi mowię ále, że iáko woſk ná rácyách y perſwázyách Pryncypałow ſwoich lepią ſię y roſpływáią, y powłáſneyże Oyczyzny pływáią kątach, kiedy idźie o zaſługi, do związku ná Rzeczpoſpolitą, á kiedy bronić wiáry Praw y wolnośći, nie máſz ſpoſobu y ſzczerey do obrony Oyczyzny odwagi, ále y to przyznáć muszę co tám ktoś

nápiſał

nápiſał *boni Duces exercituûm in tantum poſſunt inquantum volunt, volendo proſunt, nolendo cum poſſint benè facere nocent:* lecz y to przydáie *dum modo voluerint etiamſi peſſima fortuna volet optima tandem, Divina ſugerit Providentia* byle ſzczerze o dobro poſpolite dbáli. I ná to żeśmy to Moi wielce MCi Pánowie w ták ćięſzkich oppreſſyách náſzych ták ćięſzkie złożyli podatki? y wymyślney exotyczney ákcyi? miáło nam coś ná woyſko *accedere* iákoſz y *acceſſit*, ále woyſko do nas ná większą oppreſſyą náſzę? uczyniliśmy aukcyą woyſká ná obronę Oyczyzny, obronę kráiow, aż miáſto tego, co by nas od tych co nas łupią bronili, oni nas temiż ſamemi opprymuią. Okupowáliśmy ſię ták wiele rázy, wſzák wiemy komu *meram redimendo vexam* chcąc ſobie nie uſpokoienie áni ulżenie, ále przynaymniey ná iáki czás odpocznienie uczynić, aż my miáſto pokoiu y odpocznienia, zá náſze ieſzcze iurgiety kántonowe do ſiebie wprowádźiliśmy Linie: A Bog to ſam wie ieżeli y te nas nie zdárſzy odeydą, y iák złą śiekierę nátoniu nas porzućiwſzy, y inſzey zá ſobą nie pociągną potencyi, á my co ná to Bráćia *equeſtris ordinis* wolni, czy mowić ſię godźi nie wolni raczey ſwywolni Oyczyzny Synowie, ieſteśmy iáko wiátrowi, bo iáko zá wiátrem wſzeikie ſkłaniáią ſię włoſy, ták y náſze zá ládá wiátrem fákcyi obracáią ſię głoſy, nie máſz ſzczerey w nas ná obronę wiáry, Praw y wolnośći, odwagi, zámárzłá Polſka ſzáblá, z gołemi pierśiami boli trudno ieſt wymowká, á zá Pryncypałem iákiey fakcyi, choćby y rodzonego brátá rozśiekać ſię godźi. I ták ći to bywa, że *privata unicuiq; utilitatis aliqualis ſtimulatio, & vile publicum.* Przeświętny Senat *Cuſtodes Legum & Regum*, y ten zá Oyczyzną y prawdą nie ſtánie *ſervusq; Senatus*, trzebá honoru preeminencyi, Stároſtw, Krolewczysn náłapáć y pieniędzy, y choćby co naygorſzego y nayſzkodliwſzego Oyczyźnie niektorzy widźieli, miáſto ártykułu przy-

śięgi swoiey Senatorskiey, *quidquid nocivum scivero Reipublicæ revellabo.* Máią inszą modną Máńiffestá regułę, *nihil est in honestum, & cum lucro malum.* Słowem rzekę: ták się nász świát Polski zepsował, raczey my ná nim rożney kondycyi Polacy, że nam owo obrzydłe służyć może *dicterium, pone lucrum, superos & sacra negabunt.* A kiedy iuż z wielowładney Ręki Boskiey z łáski iego X. M Páná nászego Miłośćiwego mąmy sobie złożony Seym Wárszáwski, tu iest los fortuny, lub zguby nászey, *dum tempus habemus operemur bonum.* Dźiękuię ia z mieyscá mego Wielmożnym Jch MCiom Pánom Posłom Moim Wielce MCiom Pánom, że iáko *zelantes pro bono publico* nie tylko spezy, zdrowie, ale też *ut sit bene Patriæ* życie swoie łożyć by gotowi, pámiętáiąc ná stáropolską Antenatow cnotę *pulchrum & decorum est, & iam pro Patria mori.* Zá co nie tylko należyte od nas Jch MCiom z káżdey miáry *debetur* podźiękowánie, ále też w podáiących się okázyách wszelkich sposobow rekompensá. Prośić nam tylko należy Jch MCiow Moich Wielce MCiom Pánow, aby co *ex zelo virtute quâ pollent & activitate,* w publicznych Rzeczypospitey w prywátnych Woiewodztwie okázyách náreassumpcyey przyszłego da Bog Seymu służyli. Prośić áby po burzliwym *discordiarum & turbulentiæ* morzu, wácháiącą się Rzeczypospolitey wnośili náwę, y stásznego obrzydłego ná Iábłko złotey wolnośći, czuwaiącego *absoluti Domini* wielorybá *viribus & consilijs avellant & abstrahant*, y tę Rzeczypospolitey náwę do szczęśliwego *pacis & tranquillitatis per vias rectas* do prowádźili Lądu. Upraszáć J. K. M. Páná Nászego Miłośćiwego áby pamiętaiąc ná Prawá *liberæ gentis*, ná przysięgę swcię, ná zniszczone Krolestwo swoie, więcey wiernych swoich nie dał ággráwowáć poddánych, ábyśmy *sub potenti manu Augusti* więcey iuż nie byli *angusti*, y wszystkie od nas oddaliwszy niepokoie, ággrá-

ie, ággráwácye y oppreſſye, dániny y ſuſpicye, *taudem aliquando ſub Nomine Auguſti, Secundi* były nam ſzczęśliwe *Anni ſecundi.*

Mowá ná Seymiku przed Seymowym Anno 1712.

PRawdźiwie dniá dźiśieyſzego głos moy zábieráć mi przyidźie paſſive, bo z wielką páſſyą w nieſzczęśliwośćiách náſzych z kompáſſyą nád ſtrapioną Oyczyzną, á wzdyć to tonący káżdy brzytwy śię chwyta, á my miáſto ſpoſobu porátowánia ćięſzki przez naſze ſákcye y konniwencye niewoli, u kárkow náſzych wiążemy kámień gdźie nie ugryznąć, ále ná ſamym dnie ćięſzkich oppreſſyi morzu tonący, nie długo obaczemy śię. I ktoż táki záwźięty ná wolność y Oyczyzny Tyran faworyzuiąc, Pryncypałá iedney oſobie á ſzkodźie chce dobru poſpolitemu y ſobie ſłuſzna rzecz ieſt wolnemu Szláchćicowi zerwáć Seymik, ále zerwáć przy zgwałceniu práwá, oppreſſyi, wolnośći, widząc co ſzkodliwſzego Oyczyznie y Rzeczypoſpolitey, upátruiąc Máchinácye przećiwko dobru poſpolitemu, oppreſſyą ſwobod y ruinę *bonorum terreſtrium*, y cokolwiek chćiałoby wypáść *ex orbita Legum & Libertatis*, ále rwáć Seymik ná prywaćie y cudzym intereśie nie ieſt to *Libertas*, ále raczey *pereundi & perdendi Libertatem licentia*, to ieſt pozwolono wolnemu narodowi, *dicere quæ ſentis ſentire quæ vellis*, ále ná dobre, nie ná zgubę dobrá poſpolitego, á ieżeli tylko mowić y rzeczyć, ... śię podobáć faworytowi, ktory przez utrzymánie intereſſu ſwego tym intereſſem zruinowáć może publiczne intereſſa, tego y Boſkie ſumnieniu káżdemu y Ludzkie zakázuie práwo, y owſzem *quidquid nocivum Reipublicæ defendere & revellare* káżdego wolność y Oyczyznę kocháiącego obliguie Syna; dáie Bog łáſkę ſwoię y ták wiele ſpoſobow do uſpokoienia, á kiedy nie pomoże łáſká Boſka iuż nas do iedno-

do iednośći y dobrego gniewem swoim przyprowádźić przymusza, kiedy ták wielkie plagi ná mizerną dopuszcza Polskę, to Powietrze, grády, ognie, nie urodzáie, woynę, głod, száráńcą, iedne co z źiemie wyżeráią, drugą co ze stodoł, wybieráią zboże, bo ták wiele niewinney rozlania krwie *in justo bello* y ták wielkich Bog dáley oppressyi wyćierpieć, nie może, y pewnie tylko, tego czekáć, że zá nászę niewolność ále raczyi swywolą náwiedźi, ćięszką niewolą y przez te násze fakcye *in ultimum* Rzeczpospolitą y samych siebie uchoway Boże poprowádźimy *exitium* Dáremne tedy y publiczne obrády, w ktorych niżeli rátunku więcey znáyduie się źdrády, álbowiem *multi bonum publicum simulantes pro sua quisq; potentia certant*, áni w licznych potężnych Kolligatow woyskach bydź może nádźieiá nászá, w czym nas przestrzega y samo Pismo Boże: *nolite confidere in Principibus mundi in quibus non est salus* w samym tylko Bogu sperańza nászá, ktorego wźiąwszy ná pomoc sámym nam bráć się trzebá do obrony, *urgendo* przez Wielmożnych Jch MCiow Pánow Posłow *defensionem armorum* w pospolite ruszenie, á ták *juncta manu* zdrowie przed się wźiąwszy rády ná obronę Praw y Oyczyzny *fortiter augendo & audendo per medios ire satellites.* Zyczę tedy z mieyscá mego áby wźiąwszy, przedsię *modos & media pacificationis Reipublicæ*, uważywszy y zważywszy *justum nec ne, bellum defensivum aut offensivum* dość strapioną & *vulneratam* Oyczyznę nászę, *medijs adæquatis* do pożądánego *post tot discrimina rerum* prowádźili *tranquillitatis* pokoiu rozrożnione záś *Civium* záwźiętośći *sensus, ad unanimes* z dobrym Rzeczypospolitey konserwácyą, Wiáry, Praw, y wolnośći, prowádźili *assensus.*

Mowá

Mowá pod Szopą przed Elekcyą KROLA IMCi AVGVSTA Wtorego będac posłány od Powiátu Proßowskiego do Xćiá IMCi Prymáſa Rádźieiowſkiego.

ZAwikłáne *plusquam nodo Gordio* Rzeczypoſpolitey przychodzą, iákoby *ad Lidium Lapidem* wysłáne y wyprobowáne przez ták czás nie máły *in hac Arena Electorali negociaciones* ſpráwą mowię publiczną, *actio æternitatis advitalis* Elekcya Nowego Monárchy wolnego narodu Páná Krolá Polſkiego, ktora kiedy ſię *inter fluctuantes fortunæ & liberorum votorum aſſenſus* godnych kompedytorow *agitatur.* Iuż też *tandem aliquando* przy ubliżáiącym ſię czáśie *ſufflantibus bonæ ſpei, ventis*, przychodźi do rezolucyi gdźie będąc posłány ſpolnie z Jch MCiámi Pánámi Kollegami Woiewodzctwá Krákowſkiego Powiátu Proſzowſkiego. Stawam tu w oczách W. K. MCi, iáko Prymáſa Rzeczypoſpolitey wprzod *primitialem* Jego w Oſobie *venerando dignitatem*, y powźiąwſzy po dwá rázy ře od W. X. MCi deklárácyą, zechceſz wſzyſtko *agere pro bono & commodo* Rzeczypoſpolitey upátruiąc w tey Elekcyi y ſwoiey Nominácyi áby z przyſzłego da Pan Bog Elektá *ſit bene Patriæ*, dołożyłeś y to W. X. MCi gdyby iedná tylko Szláchćicá záſzłá kontrádykcya tym ſamym od Nominácyi *abſtinentis* zá co Woiewodzctwo náſze należyte Pryncypalney W. X. MCi przez nas oddáie o ſobie podźiękowánie, á że przez deklarácye nie tylko Woiewodzctwá náſzego Powiátow, ále też wielu innych *ad hanc partem* będących przez Posłow ſwoich y náſzych Woiewodzctw donioſły W. X. MCi, nayprzod *ex Domo Regis* zá Elektá Krolewiczá J. MCi Iakubá, *tandem* w drugiey deklárácyi *Domum Regiam* ktorego ſię ze trzech podoba, Alexándrá y Konſtántego z IMCiow Kro-

lewiczow ponieważ to wolnym ták że ná tey że ſtronie nie podoba ſię Aſſentatorom ále tylko X. JMCi *de Conte hunc & non alium* Więc Woiewodzctwo náſze, ſpolnie tu zniożſzy ſię z ſobą przez Jch MCiow PP. Poſłow y Kollegow moich rożnych Woiewodzctw z táką potrzeći raz ſtawamy deklárácyą ábyśmy ſię nie zdáli uporną raczey z JchMCiámi Bráćią náſzą W. M. W. MCią Pány, ániżeli dobrowolną mieć mieli expoſtulacyą, á zá tym niewolną ále ſnadź ſwy wolną y nieſpokoyną uczynić Elekcyą, przez co byśmy w przod Boſkiemu zá fawor odpowiádáć muśieli Máieſtatowi, pokazálibyśmy ſię *perjuri* że tego obieráć potrzebá, ktorego bez reſpektu *inſpirante ſpiritu Sancto* obierzemy, zdálibyśmy ſię łamáć *Iura Cardinalia liberæ Electionis per aſſenſum alijs diſſentientibus*, záćiągnęlibyśmy *invidiam* nie áffektow JchMCiow Bráći tey ſtrony, roznićilibyśmy Rzeczpoſpolitą, ſtráćilibyśmy wolney Elekcyi prawo, podálibyśmy certuiącym o złote iábłko wolnośći kompetytorom *appetitum & ambitum*, wprowádźilibyśmy *ad iudicatum, uſum externis* y ták wiele *inconvenientia abſurda & ſubſequentia* ná Rzeczpoſpolitą *mala.* Więc tedy to zważywſzy y uważywſzy *imminentibus obviando malis* dla miłośći Bogá Oyczyzny bráterſkich áffektow pozyſkania. Z tą trzećią y oſtátnią do Wáſzey Xcey MCi przychodźimy deklárácyą, że nie tylko Krolewicá IMCi Iakuba *propoſitum* zá Elektá, ále też *propter bonum pacis & tranquilitatis* Rzeczypoſpolitey cáłego Domu Krolewſkiego odſtępuiemy á innego mniey pretenduiącego zá Páná y Krolá przez nominácyą Waſzey Xcey MCi *conſenſu omnium* mieć chcemy y dekláruiemy ſię. Oto Wáſzey Xcey MCi upraſzáiąc áby upátruiąc *univerſale bonum Reipul: privati affectus* przećiwko Xćia JMCi *de Conte* złożenie wyperſwádowáć Jch MCiom Bráći raczył, że *ſicut fratres faciunt ſimiliter & vos confratres in tuitu faciatis.*

Mowá

Mowá będąc posłány z kołá Pospolitego ruszenia od Woiewodzctwá Krákowskiego do kołá Woiewodzctwá Ruskiego po Koronácyi N. K. I. AVGVSTA Wtorego.

KToż by ták chełpliwie chwalnym mogł się poszczyćić ięzykiem áby tákiemi od fortuny był udárowány Prerogátywámi żeby mu iednostáynie fortunne płużyć miały czásy y choc by co z fałszem być tá może chwałá przećię iednák od samego szczęśćia zwyćiężemy dla szczęśćia pod czás y żyćia samą tylko ćieszyć się muśi utrátą, wspomina tám lubo báieczna *antiquitas* że pewnego czásu záprośiwszy tám *Midas* ná przepyszny bánkiet Bogá Jowiszá y innych z Boginiámi kiedy *Contempu* záżywáiąc przy wesołych báletách rożne rożnym Bog Jowisz przy stole Midászowym rozdawał donátywy pyta Midásá chcąc go zá iego ukontentowáć ochotę czego by też od niego prágnął on iáko łákomstwem złotá uwiedźiony prośi Jowiszá o bogactwo y skárby z chęćią y ieszcze więcey ále ná Jego zgubę pozwolił Jowisz bo mu deklárował że czegokolwiek się dotchniesz Midáśie w ręku twoich złotem się stánie z wielkim ukontentowániem imprezy Midas Jowiszowi podźiękowawszy rospuśćił Bogow od stołu swego tylko co odszedszy Jowisz probuie obietnice Midas czegokolwiek się dotknie w złoto mu się obraca każe sobie ieść dáć, aż nie tylko pułmiski lub gliniáne czyli tálerze y stoły drewniane, ále też y same náwet potráwy złotem się stáią, y ták łákomy Midas od złotá głodem umorzony z żyćiem się pożegnáć muśiał, to iest prawdźiwá fabula, ále y to prawdá *& partem veri fabula semper habet.* Niech że się tedy do nieszczęśliwych czásow nászych *per affabulationem* stosuie, mieliśmy już Polacy

nie od Boſzká Iowiſzá ále od prawdziwego Bogá y mamy rożne donátywy od tego *per quem Reges regnant ſtant Imperia & omnia Iura Regnorum*, mamy álbo rzeczy mieliſmy wielki ſkarb wolność Polſką, rożne Metalle żywnośći *ad abundantiam* bo y od nas żywią ſię nácye y rożnych záćiągáią metaliow. Dał Bog *liberam electionem* Páná, ktory nam *liberè ex legibus regnare non imperare* powinien zazdroſne złotey wolnośći Iabłko *abſulutorum appetiti & ambitus*, ktoż tego nie widźi że náſze w przod pomięſzawſzy *diſſenſionibus* konfidencye ták do Páná iako y wolnośći *ad ultimum* Rzeczpoſpolitą *trahunt interitum*, uważmy ieno Moi Wielce MCi Panowie że to w káżdym Woiewodztwie nie mowię ná połowę ále prawdźiwie rzekę ná kilka części rozdźielone *ſenſuum* dyſſenſye, zápomnieliſmy wolność kiedy złománe prawo, *Ius Cardinale*, wolne Elekcy *conculcata immunitas*, Dobr Duchownych y Szlácheckich, kto chce iako chce y poki chce one opprymuie. Zgubiliſmy iuż Imię Szlácheckie bo byle kto miał Midáſą, fortunę záraz wielki Szlachćic prędko Senator, á potym y do Korony śiąga, wyniożſzy ſię *extra paritatem* niech zaginie Wiárá, zwątli ſię wolność, ſkruſzą ſię práwá, zaginie Imię Szlácheckie, y fortuny byle prywatne nápakowawſzy złotem, ſzkátuły ugonionemi przed záſłużeńſzemi oſobę ſwoię wywyżſzyć honorámi nic to ſumnienia náruſzyć byle ſwoiey choć y zgubą Oyczyzny dopiąć imprezy. Iuż mi też tu przyidźie tákowych nie Midaſowſkim ale Iudaſzowſkim názwáć áppetentem, poumieráli iuż náłapawſzy złotá, y honorow, Krolewſzczyn y Staroſtw, *auri ſacra fames enecati* Midáſzowie, ále ſię widzę co raz z prochow ich odradzáią ſakcyálni náśládowcowie, czas by też iuż czás, áby iuż widźiawſzy *cædem populorum*, ſpuſtoſzenie kráiow, oppreſſyą náſzę, fráktur prawę y wolnośći, z tego twárdego odecknęli ſię letargu, *fortiter audendum & agendum in extremis malis*, bo ieżeli

tymi dyssymulácyámi nam bárdzo szkodliwemi nárabiáć będźiemy, bogdaiem źle wymowił, prędko y niewiem iáko zginiemy: álec nie omylne proroctwo co tám ktoś nápisał, *dum discordes Procerum sensus importunis dissentionum navigant ventis tutius vel citiùs in ruina, & oppressionis merguntur Pelago.* Stawam ia tu od Woiewodztwá Krakowskiego, w kole Przeświętnego Woiewodztwá Ruskiego Moich wielce MCich Pánow, wprzod *debitâ* káżdego z osoby y wszystkich w obec *venerando observantiá*, to moim wielce MCiom Pánom donosząc: że Woiewodztwo náższe Krákowskie, *unum velle & nolle, sentire & dissentire*, co iest przećiwko wierze *Majestatis & Libertatis*, Práwom y swobodom trzymáć y utrzymać chce y deklárune się, á iáko spolnych Oyczyzny Synow, tak tez y do spolnego oneyże *invocat* rátunku, onemi kocháiącego Oyczyznę Syná záchęcáiąc słowy.

Si filius materq; tua, dum Patria chara
Esto memor tui, Patria atq; Legum.

Mowá będąc posłány z kołá pospolitego ruszenia Woiewodztwá Krákowskiego do kołá Woiewodztwá Wolchyńskiego, po Koronácyi K. I. M. AVGVSTA II.

KToż nie widźi y owszem słoocznym sláie się Argusem, zápátruiąc sie ná codźienne á prawie co momentálne Rzeczypospolitey *Calamitates*, ktoryż taki nie kocháiący Oyczyzny Mátki swoiey zápámiętáły będźie Syn, widząc nie tylko *ulceratam, laceratam*, ále práwie *agonizantem Patriam*, szczyrym do rátunku iey wzbudźić by się nie miał żalem y áffektem, y owszem przećiwko temu, ktory tak bez litośći iego zránił y rani Mátkę, ieżeli nie dopopędliwego brałby się rátunku, przynaymniey

 zábie-

zábiegáiąc dálszey nieszczęsliwośći nádchodzącą większą stárał by się uleczyć áffekcyą, nie trzebá mi tu niiákich szukáć dowodow, kiedy codźiennie experymentálną dochodźimy práktyką, co się z námi dźiało! dźieie y dźiać może, á to iáko widzę. sławne Antenatow nászych wźięlibyśmy przed siebie *media*, ktorzy to w podobnych że okazyách cnotę y odwagę niosąc, pierśi swoie otwárte, fortuny, *vitam & sangvinem* zá wiárę, dostoieństwo Krolow Pánow swoich, zá Práwá, swobody y wolnośći, *inbolocaustum* pospolitym ruszeniem stawiáli: to sobie *pro ultimo malorum & malevolentium* zákładáiąc *remedio*, y ták *unitis animis viribus & consilijs*, wźiąwszy Bogá ná pomoc, swoich płoszyli Nieprzyiaćielow, y ták szczęśliwie pływáiąc po ukráinách, zá morzách, Dániách, Olszácyách, Moskwie, y dáley Szablą polską nie tylko *avulsa* rekuperowáli, ále też ieszcze cudze záwoiowawszy kráiny, do Krolestwá Polskiego przyłączáli, y ták *unione animorum & armorum* szczęśliwie z nieprzyiaćioł swoich tryumfowáli. My zás *degeneres* Oyczyzny nászey włáśni Synowie, miásto uleczenia *vulnerum Reibublicæ* fákcyámi, dyssensyámi, ámbicyą, chćiwośćią, nieszczyrośćią, dewástácyą, oppressyą ubogich ludźi, krew nie piniądze, ná nich wyćiskáiąc, práwo łąmiąc, *perjuria* pełniąc, *& cætera enormissima* przez co *lethaliter rumpimus viscera* Oyczyzny Mátki nászey, sámi dobrowolnie przez zawźięte fákcye y dyffidencye ná wolne kárki násze kłádźiemy *vile jugum servitutis*, nie pámiętáiąc na Przodkow swoich procedery, ktorzy woleli záwsze *in Libertate occumbere, quam in sæva & abominabili* wolnemu narodowi *vivere servitute:* mogłbym tu ták wiele nápámięć przywieść przykłádow, ále *scientibus fata*, coż potym *loqui fortia agere, quod ignonimiosum & vile est*. To tylko mowię áby się wźiąwszy szczerze zá ręce, z pomocą Bogá zástępow, gdyśmy stánęli w kupie pospolitym ruszeniem, *dum tempus habemus operemur bonum*: do czego o Wo-

iewodz-

iewodzctwo náſze Krákowſkie przyzáſłániu przez nas życzliwośći y Bráterſkich uniżonośći, ktorą náſzym W. M. Pánom *nomine* Woiewodzctwá náſzego oddáiemy, *compellit & invitat* iáko *concives noſtros per amorem Patriæ.*

Mowá będąc poſłány z Seymiku Proßowſkiego z IMCią Pánem Kotárſkim Woyſkiem Nowomieyſkim do Woiewodzctwá Sandomirſkiego pod Pokrzywnicę.

KToż tego nie widźi co ſię z náſzą nieſzczęśliwą dźieie Oyczyzną, muśiał by ten nie mowię bez rozumny ále więcey rzekę bez duſze zoſtawáć, ktoryby *tot & tanta* w teráźnieyſzych koniekturách zámięſzaney Rzeczypoſpolitey *tam privata quam publica* nie miał *ſentire mala.* Iużeśmy ſię wſzyſcy do ſtráſznego náchylili upadku, tego nam ſię obawiáć potrzebá, áby nam w krotkim czáśie nie przyſzło do tego, co ſię ná Rzymſkiey ziśćiło wolnośći, gdźie *corruptivè Senatus Populiq; imperio ob certamen potentium & avaritiam Magiſtratuum ſeſſi invalido Legum auxilio quæ vi ambitu pecunia turbabantur*, y do tego przyſzło, że tylko *bono Reipubl: interſentit omnem poteſtatem ad unum conferri*, boć to teráznieyſze przy takim Rzeczypoſpolitey zepſowániu zámieſzánie, ieſt takie o ktorym prawdźiwie rzecz możemy: *qui venit hic fluctus ſuperem inet omnes.* Czytamy w Hiſtoryách o wolnych niegdy narodách, ktore dla zepſowánych obyczáiow *Civium* y wewnętrznych dyſſenſyi y nie zgody, iuż ták dawno *perierunt Libertati* iako to Greckie, Rzymſkie, Sámnitow, Duńſkie, Wandalſkie, y innych wiele Pańſtw y wolnych Rzeczypoſpolitych, ták ſię ſtáło gdy zebrawſzy z rożnych nácyi woyſká, pewny Xiążę y przez długą woynę w rożnych przepátrzywſzy ſię Kroleſtwách, nie ktore pod moc podbiwſzy, y przez

woynę

woynę odebrawszy, tám sobie swoie záłożył *imperium*, ták Gottow, Longobárdow, we Włoszech we Fráncyi *Francos*, w Hszpánii y w niektorey części Fráncyi Niemcow, Brytánnii większey ktora się názywa Anglią przez Sáxonow stáło się oponowánie. Podobne Prowidencya Boska w nas Polakách świátu wszystkiemu wystáwuie *miraculum*, onev Kolońskiey wieży, ktora misternym náchyleniem swoim lubo wielá Rzemieśniczey sztuki niewiádomych ruiną strászy, mocno przecię y wárownie stoi, że się bespiecznie z łáski y prowidencyi Boskiey mowić może: *fluctuat & nunquam mergitur ista ratis.* Mylił się ná obłudnym Pogáńskich Bogow faworze ten, ktory o Rzymskim kiedyś Páństwie tuszył: *Dij hoc imperium nobis dedere*: á ia po Chrześciáńsku prawdźiwie o Polakách rzekę: *Deus hoc Imperium nobis dedit, Deus nos etiam perire volentes sibi servat, servabitq;.* Alec przecię życzyłbym ták zbyteczney y złośliwey że mieć nie trzebá do Bogá konfidencyi, ktory nam ná przestrogę dáie tę ádintendę *creavi te sine te, salvare te non possum sine te*, bierżmyż zá tym konsequencyą ręką; *creavi te in Libertate voluntatis sine te, conservare te in ea non possum nisi applicante te.* Dáie Bog ták wiele sposobow do porátowánia Oyczyzny, pokoy ná czás záwźiętych kontrátyántow przećiwnośći, nádáie *media pacificandæ Reipublicæ* przez złożenie publicznych rad y Seymow, uśmierza ná czás záwźiętośći prowokuiąc nas do iednośći, karze ráczey rzekę, náwiedza nas rożnymi plagámi, iáko to Woyną, powietrzem, nieurodzáiem, grádámi, y innemy z woli swoiey Boskiey, áby kiedy nas dobroćią do dobrego nákierowáć nie może, dotchnieniem ręki swoiey Boskiey od nieszczęśliwych mogł *abstrahere* záwźiętośći, uwazáć nam tedy potrzebá, *ne læsa patientia vertatur in furorem* y umknąwszy nam łáski y prowidencyi swoiey Boskiey, y nas odstąpiwszy, *in absurdam absoluti Dominij* nie poślismy *servitutem*, A poniewasz *Concordia res parvæ crescunt,*
discordia

discordia etiam maximæ dilabuntur, summisq; negatum stare diu. Więc Woiewodztwo násze Krákowskie w tym zámieszániu y w Rzeczypospolitey, *inter Cives* dyffidencyi, przez nas tu posłanych, przy zasłániu bráterskich áffektow sąśiedzkiey życzliwośći, zápraszá do spolney obrády y konfidencyi tego sobie życząc, áby z Przeświętnym Woiewodztwem Sendomirskim nászych W. MCiow Pánow y Bráći, spolną mieć mogli *animorum & armorum* kommunikácyą.

Mowá ná Seymiku w Proszowicách przed seymowym do Grodná złożonym z alternaty náznáczonym pro Die 22. Augusti.

AKtoż nie widźi raczey mieć nieszczęśliwośći szczerze kocháiącego Oyczyznę *ad penetralia Cordis* nie przenika Syná, kiedy *tot quassata malis, lacerata iniuriis, convulsa Calamitatibus & Angustiis*, ućierpieć muśiáłá. A czyliż mało miáłá zewsząd strapiona Oyczyzná! kiedy *extorsio fuit angusta*, gdy wstydem byłá okolicznych narodow, pokarmem wśćiekłey ámbicyi, bayką świátá naygrawáiącego, *ludibrium Gentium.* A máłoż miáłá! gdy *Cædes, supra, rapinas*, w Synách Corkách, Kośćiołách Klasztorách, Miástách y Domách poniosłá, dodusić iey koniecznie *factionibus & dissensionibus* z kálligułą było potrzebá, *sic ferire ut se mori sentiat.* Wźiąć iey było śiłę, wźiąć zasłonę, wźiąć pokoy domowy, wydrzeć obrádę, pomieszáć, zwádźić, zákręćić, áby ták w ćmęćie paszą byłá prágnącym ná zgubę, & *præda furentum.* Niech że będą dźięki Bogu zastępow, *qui res & Reges regit & dirigit omnia Iura Regnorum* zá wielowładną ręką Páńską ná Polskim Horyzonćie, *post tot discrimina rerum* pożądány, day Boże stateczny y wieczysty *tandem aliquando quasi post nubila Phœbus* záiáśniał pokoy, *pax alta resulsit ala:* nie te ominowáć mogę kie-

W dy in

dy *in Augusto sub Augusto* náſze záczynamy obrády, á żali zá pomocą Boſką obfite *pacis & tranquillitatis Reipublicæ* zbieráć będźiemy kłoſy, niechybną z przyſzłey publiczney rády *boni Consilij* odbierzemy kreſcencyą. Trzymam o tym że zá ſzczęśliwym pánowániem Jego K. MCi Páná náſzego Miłośćiwego iáko *Augusti secundi omnia secunda, Augusta non angusta* mieć będźiemy *tempora:* kiedy herbowne ſzpady ſwoie ná odpędzenie wſzyſtkich niebeſpieczeńſtw ná Rzeczpoſpolitą przypadáiących ná pohánbienie nieprzyiaćioł Koronnych, ná wydźwignienie z ruin y popiołow Oyczyzny y Kroleſtwá ſwego, iáko *Pater Patriæ & Parens Liberorum*, obroćić zechce y upádłe práwá y wolnośći, *lapide oppressionis* przyćiśnione *quasi Lazarum de monumento fœtidum* łáſką y łáſkawośćią Páńſką da konſerwácyą, po przyśiężonych Praw wſkrześić raczy, czego iák *opto* niemniey *spero*. Słyſzałem *magnos magnorum Nominum sensus*, nie chcę nic przydawáć, *quibus data est potestas nosse mysteria Regni, cæteris autem in parabolis*, ále tylko chcę przymowić śię y náuczyć *quæ qualis quanta*. Podoba mi śię y nie podoba, w przeſzłych koniunkturách uczyniony, poſtánowiony y opiſány traktat, podoba śię bo *nihil justiùs, nihil sanctiùs*, co śię ná nim poſtánowiło, ále iáko widzę że po tráktaćie wſzyſtkie rzeczy *indeteriùs* poſzedſzy, źle śię tráktuią, y zdami śię ták iáko Pánowie *Dissidentes* poſtepuią ſobie, ktorzy Piſmo Boże trzymáią, ále ták cokolwiek do ich ſpodoba śię ſensu y ſtwierdzenia artykułow ſekty, *ad Literam* trzymáią, álbo przewracáią Tráktat ten nie zda mi śię bydź tráktatem, ále fráktatem kiedy ták wiele fráktur y frágmentow praw y wolnośći *continet*, y w nim ſą wielkie fráktury, bowiem *ad quid leges conduntur nisi observentur & exequantur*. Ieſt ći w prawdźie y to, ále co śię zdáć może ná ſtronę *malevolentium* ná pożytek *exequentium*, naprzod dźiwną widzę w Rzeczypoſpolitey náſzey *& in actionibus extraneorum metamorphosim*, kiedy w Saxonii

wiárę

wiárę Kátholicką y Kośćioły, po miástách záś nászych rożne sekty funduią, zbory zákładaią, publiczne *exercitia* Luterskie, Kálwińskie, ieżeli nie áryáńskie roboruią sobie, co iest przećiwko wierze nászey, poprzysiężonym Práwom y wolnosciom. A czyliż to nie iest przećiwko práwu, ktore mieć chce: áby żadnych zborow Luterskich nie tylko nie erygowano, ále náwet y stárych nie popráwiano! á w oczách nászych, práwie *altare contra altare*, w Gołczy Kośćioł ubogo drewniány, á záś w Wielkieynocy zbor Luterski dobrze wyksztáłtowány y wymurowány, coż mowić o innych mieyscách, á zaż to nie przećiwko Práwu, y tak wielu w kontr konstytucyom, ktore zakázuią, áby Dobrá Krolewskie, Cłá, Mytá, Zuppy, y inne administrácye nie były dawáne, tylko Szláchćie Polskiey *Possessionatis*, á teraz nie tylko że chłopi, Mieszczánie, *extranei*, ále też *quod maximum* Lutrzy, Kálwini, á náwet *quod est horrendum* Zydźi, w tákie się wdźieraią rządy. Mieliśmy dość przestrogi, kiedy żyd Becal, w publiczną w dał się administrácyą, lubo potym zá to przybeczał, bywszy osądzonym y stráconym, co się tám zá niego dźiało, co zá kontempt wiáry, co zá uymá honoru Bożego, co zá krzywdy Kátholikom, co zá świętey iáko bydź powinná sprawiedliwośći, ktora uczyniłá przeklęta żydowska niesprawiedliwość, kiedy przyszło do przysęgi, śmiał wybluźnić, podaycie mi z pod ławy Bogá Chrześćiáńskiego, *Iesum Crucifixum* coż się y teraz dźiać może, y dźieie *dicant hi qui sentiunt*, iuż oczywista pomstá Bogá sprawiedliwego y surowego, kiedy przynaymniey dla popráwy rożnemi Bog Wszechmogący dotyka Koronę nászę Polską plagámi, iuż to morem, głodem, woyną, nie urodzaiem, ogniami y rożną śmiga nas y dotyka nieszczęśliwośćią. Obawiáć się potrzebá, kiedy y świątnicom swoim nie przepuszcza, ábyśmy do ostátniey zguby y ruiny przez te nászе konniwencye, dyffidencye, y fakcye nie przy-

 szli.

ſzli. Ná owe ſurowe Bogá Słowá *Delebo populum hunc, & transferam gentem de gente.* Zápomnieć tego nie mogę: co mi ieſt *ex antenatis & anteactio* w wielkiey konſyderácyi, á do tego ieſzcze nimie Práwom wierze y wolności pocztá publiczna w ſtołecznym Koronnym mieśćie Krakowie bydź powinná kommunikowána, nie komu inſzemu, tylko rezyduiącym prezyduiącym Ráycom Krakowſkim, pytam ſię y chcę dowiedźieć dla czego dána ieſt komu inſzemu. Nie pytam ſię o to że y ten co trzyma, álbo trzymał, może bydź Ráycą, ále práwá *vetant* wyżey wyráżone, że żaden tego trzymáć nie może. *A Catholicus* chybá *Catholicus* prawdźiwy Syn *& aſſecla*, prawdźiwey wiáry Rzymſkiey Katholickiey. Pocztá publiczna dyſſydentom w ręce dána, wiem co nam przynioſłá, y liſty rewidowane, odpieczętowáne, gluzowáne, co dáły y przynioſły *hoc tranſeat cum cæteris erroribus.* Idę teraz do práwá y wolnośći, ieżeliż miáſto Krákow *Coronata civitas*, bo káżdy koronował Polſki w nim ſię koronuie, *Coronata civitas*, bowiem Koronata do ſiebie przyimuie. *Coronata civitas* klucze y iuryſdykcyą w ręce Krolom oddáie, *maxime coronata civitas* kiedy w Koronie Polſkiey nie tylko Prymatom Miáſtá otrzymuie ſwego Stołeczne Miáſto Krakow, Stolicą Pánow y Monárchow, Koronatow, Stolicą cáłey Rzeczypoſpolitey Polſkiey, ále y ſwoiey właſney zoſtáie Stolicą preeminencyi, *coronata* kiedy po wprowádzeniu káżdego Paná y Monárchy Polſkiego, według zwyczáiu y Praw Koronnych záprAſza y wita *publicè* przed Ratuſzem Nowego Páná, ktory ná zaſzczyt praw y wolności polſkich, wolne dáne od Anteceſſorow Krolow y Pánow Polſkich, Miáſtu Krákowowi potwierdza *Privilegia*, ieſzcze bárdźiey *coronata* kiedy *ad ſtatum nobilitarem* promowuiącym *ex præclaro ſtatu conſulari*, páſuie Szláchtę y onych *iuxta leges & conſtitutiones Regni* konſerwuie práwách, Miáſto Krakow nam ſławne, potrzebne, y wygodne, ieżeli go konſer-

mowáć

wowáć nie będźiemy, zginie y my zginiemy, nie dáię rácyi mo- ich żebym *conſilium* długą nie zábáwił mową ále kto chce *expiſcari* mam ie *in promptu*, dość mi to powiedźieć śiłę waży, śiełę łoży, śiełę ćierpi Krákow bom ieſt tego *oculatus teſtis*, pod iedną tylko Woiewodzctwá náſzego, lubo miaſto Krákowſkie Krakow zoſtaiąc protekcyą, *conſulatis protegatis conſervetis*, iáko potrzebne y wygodne Miáſto Krákow, Oco ia iáko *inſtancialiter* uniżenie upraſzam, ták też *ex importuna inſtantia* raczey *invidia* mego *allegatum* y inſtáncyi zá miaſtem Krakowem *ullatenùs ex datis conſiderationibus* odſtąpić nie mogę. Idę do dálſzych punktow inſtrukcyi dźiwno mi bardzo temu! woyſko zwinione, podatki poſtánowione, á ná co? przed tym woyſká było Polſkiego luboć w prawdźie ná papierze 36. tyśięcy, á przećię ieden *ſufficiebat* podatek, á teraz 18. á kilká podatkow *ſufficere* nie może, pogłowne z żywych, pogłowne z umárłych, pogłowne Duchowieńſtwá, ſuplementy od urzędow, á y to wyſtarczyć nie może wſzyſtko z wielkim płáczem y krzywdą ubogich ludźi, płáćić ſię muśi, kiedy ſię pytam y dowiáduię, woyſká máło, płaca wielka powiádaią, że to wiele winny officerſkie gázy, przez ktore niſzczą ſię ubogich chłopkow gázy, á bywałoż to w Polſzcze naſzey. Officyerow nie wielo, woyſka dość bo gdźie śiłá tám y moc, á woiowáli, kráie odbieráli, Polſkę rozprzeſtrzeniáli kráiu ſwego nie niſzczyli, dodom ſzczęśliwie z wiktoryą powracáli.

Mowá ná Seymiku Przedſeymowym przed obrániem IMCi Páná Dyrektora in Anno 1718. Die 22. Auguſti.

ZEbym iákiey W. M. Pánow nie podadł Cenſury zábierá- iąc głos wczesny przed obrániem JMCi Páná Dyrektorá

nie płonny mam tego fundament y iákoby *iuſtum metum* coś ſzkodliwego wolnośći, kiedy w Woiewodztwie náſzym nigdy nie práktykowány wkrada ſię *Modellus* bowiem Seymiki náſze iáko poczynáią ſię, limituią ſię, do dokończenia, ták też y kończą ſię w tumultách *ſub paſſivitate* obawiam ſię gdyby ten ſzkodliwy *uſus per ab uſum* nie wſzedł do nás *in uſum.* A ponieważ *præviſa iacula minus feriunt* z tego tedy fundámentu ieſt moy głos zabrány. Wiem dobrze o tym żem ſię w tey Rzeczypoſpolitey w tym że Woiewodztwie wolnym urodźił Szlachćicem á przyznáć ſam ſobie muſzę żem ieſt nie Szláchćicem kiedy nie ieſtem wolnym, kiedy *per oppreſſionem liberæ vocis* moiá uſtawáć muśi *libertas.* Wiem bárdzo dobrze o tym że *liber non eſt cui lingva libera non eſt,* rozumiem y to co wolnemu należy Szláchćicowi, *dicere quæ ſentis ſentire quæ vis* tego dokładáiąc że káżdy wolny Szláchćic głos mieć powinien wolny iáko y ſam ieſt wolny ále ieżeli głos Szláchecki ieſt nádęty álbo intereſſem cudzym lub, ſwoim, álbo fakcyę álbo imprezą lub perſwázyą, tym ſámym wolny Szláchćic nie ieſt gdy cudzey powoduie ſię woli, conſequenter ięzyk iego nie wolny kiedy reſpektem bądź to iáko bywa korrupcyą ſkrępowány, ten tylko widźimi ſię y zdami ſię bydź wolny ktory *non utile alienum* ále *commune bonum Reipublicæ* upátruie. Więc ia tedy przed czáſem komu dána będźie z áffektow bráterſkich, *virga directionis*, *virga Regiminis,* upraſzam áby porządnie rozdawał głoſy káždemu, y gdyby przyſzło do kontrádykcyi áby głos ſobie zmieyſcá ſwego wźiąwſzy nie w tumultách wolne wyrzekł, nie pozwalam y ná co żeby IMość Pan Dyrektor wiedźiał y widźiał niepozwaláiącego Szláchćicá, ktorego by álbo proźbá, álbo perſwázya uſpokoić mogłá, bo *inquantum* w tumulćie álbo iáko bywa *in fine motus velocior* kończyć ſię náſzá miáłá obrádá, więc záwczáſu ná tákie inkonweniencye moię zákładam kontrádykcyą y *conſilium*

náſze

nászę *pro irrito* mieć chcę. Niechcemy náśládować narodow Pogáńskich w ktorych to bywáło *is maximè valebat, qui maxime edebat, is maxime valebat, qui maxime bibebat, is maxime valebat, qui sonora voce clamabat,* nie day Boże tego áby ieszcze nam nie przydáno *is maxime valebat* nie mowię *maxime* ále *parum accipiebat*, á mieszał Rzeczpospolitą y co prywátny interes kazał, zgubą Rzeczypospolitey, *cum detrimento fidei & libertatis* głosem nie mowię wolnym, ále swywolnym *extorquebat.* Mowćie co chcećie W. M. W. MCi Pánowie nie przymawiam żadnemu, ále kogo prawda *universaliter* kole w oczy do cáłey mowiąc Rzeczypospolitey bom się tego násłuchał, nápátrzył, y doćiegłem *experimentaliter* iako szczerze kocháiący Syn Oyczyzny zámilczeć nie mogę wszák trudno nie sarknąć gdy boli, że tedy zábrány iest głos moy ná teraz, záchowuię sobie inny ná potym.

Mowá przy nominácyi Ich MCiow Pánow Posłow.

ZE iuż z mieysca mego przychodźi mi zábieráć głos, do nominácyi Ich MCiow Pánow Posłow W. M. W. MCiom Pánom, lubo sobie po ták zacnych Osobách źle tuszyć nie mogę, y owszem ták rozumiem że *coagunatis assedibus coagulatis consilijs* ták ná tám tym mieyscu skołátána *inter Sirtes & Charybdes* Rzeczypospolitey unośić zechcećie náwę, y do pożądanego przez zdrowe rády bez przysady *per vias rectas pacis & tranquillitatis* doprowádźićie lądu. A iuż *in mare quasi Balticum* nie day Boże *turbidum consiliorum Reipublicæ* szczęśliwey winszuiąc podroży Lukdończykow Posłow swoich wypráwuiących mieć chcę ádmonicyą, *non vos plus moveat utilitas, quàm publica damna.* Przystępuię teraz do nominácyi Ich MCiow Pánow Posłow.

Mowá

Mowy ná Seymikách Deputackich

M O W A I.

PO ták wielu żal śię Boże nieszczęśliwie zerwánych Seymikách, ták ruizę że też iuż *machinantium animi parricidales* nád strapioną Oyczyzną wykonáły *conatus*, ponieważ *nostris factum est in consilijs quid quid discordia iussit.* Przynamniey teraz day Boże szczęśliwie, ziecháliśmy śię ná tę Elekcyą Jch MCiow Panow Deputatow, á że iest czás *unius diei actus* nie potrzebnemi zágęszczáć nie życzyłbym questyámi. Przypatrzyłem śię y ták wielu innych Jch MCiow ze mną w teráźnieyszym Trybunale, co to zá *labes* pádłá ná nászę Woiewodztwo przez zerwány Seymik, kiedy nie máiąc swoich Deputatow, przy nászych sprawách y interessach ná nászych oschnęliśmy fortunách, bo *in nostram segetem aliena messis*, kiedy w dni destynowáne nászemu Woiewodztwu obcy z swymi *involarunt* spráwámi, á násze Woiewodztwo twárdo zásnęło. Prácowáły w tym y wzbudźić chćiáły *magna nomina* W Jch PP. Stárostowie Stobnicki y Brzeznicki Skárbnik Krákowski, y inni y co momentálnie práwie trudząc śię y wizytuiąc Jch MCiow PP. Deputatow wymoc chćieli, áby według ordynácyey Woiewodztwá sądźili spráwy, lubo *pollicitis* w samym nic nie otrzymáli skutku, bo dopiero *in declivio* w dźień ostátni ostátnią otrzymáli rezolucyą, tym kontentowáli, że przewoławszy spráwy w dálszą ie puśćili dylácyą uważmy ieno MCi Pánowie że to iuż tylko *hac minima libertatis scintilla micat ij privatum fortunarum vertitur momentum.* Z tąd ći bowiem násze honory zdrowie reputácya y cáła *dependet* substáncya, z tąd ći ukrzywdzony *vindicem tam fame & inedia macerati Sacrosancta iustitia satis factione* pośiłek mieć máią tám utraconego honoru przywrocenie, bo *quibus data est necis & vita potestas.*

Wiem ći

Wiem ći ia o tym dobrze, że ná máłą Polſkę przypadáiąc wielow w wielkiey zoſtáie emulácyey, ále chćieymy ieno teraz *more majorum, amore legum, zelo libertatis, ductu Sancti Spiritus* obieráć Jch MCiow PP. Deputatow ktorzyby zápátruiąc ſię ná *virgam directionis*, nie więcey honoru y ámbicyey á niżeli bráterſkiey pragnęli uſługi, boć to iuż *malè cum Republica agitur, quando virtutis præmia ambitio poſſidet.* Nápátrzyłem ſię y doznałem tego ná ſobie co to ieſt nie mieć Deputatow ſwoich, kiedy ſpráwá moiá będąc w Regeſtrze Woiewodzctwá Krákowſkiego A. 1695. oſmdźieśiąta ſzoſta *involavit* w tenże regeſtr. A 1694. y byłá dwudźieſta piąta, y gdybym ſię był iákom był *ſecurus* ſpuśćił ná koniec Woiewodzctwá, tobym był *indebita ſervus pœna* zoſtał á przed kim uſkárżyć ſię nie było. Szláchćic zápłácił *locum ſtandi*, á przećię ſpráwy *ex declaratione* doczekáć ſię niemogł że mi onych przyidźie záżyć słow: *non eſt qui faciat bonum non eſt uſq; ad unum.* Násłuchałem ſię y o przeſzłego Trybunału dekretách, ktore nic w ſobie tylko *gemitus pauperum detractionem honoris* y ſtráty ſubſtáncyey Bráći náſzych *continebant*, y czymże giniemy w Trybunałách tylko tym, kiedy *ſtoba Iudiciaria imperitos*, y niewiádomych ma w ſobie *Judices*, y ták *per oppreſſionem pluralitatis* wſzelkie honory giną ſubſtancye náſze y my z wolná z wolnośćią náſzą záginiemy boć to *peſſime eſt cum Republica cum in manus eorum deponitur Iuſtitia, quibus cum lingua omnia venalia vel cum imperitia omnia perdita, vel cum conſcientia omnia etiam ſordidiſſima honeſta ſunt.* Zoſtáwuię ſobie ná inſzy czás *correcturam* Trybunału, teraz tylko życzę ábyſmy przyſtąpiwſzy *ad electionem* Jch MCiow Pánow Deputatow ſzczęſliwie tę ták potrzebną zákończyli obrádę: mieymy ſami nád ſobą kompáſſyą ábyſmy iuż dość nádſzárpáną wolność náſzę, do oſtátká *factionibus* odźie-

ráć niechćieli, áby śię nád námi owo co niegdy wolnemu narodowi prorokowano nie śpełniło Augurium. *Hoc fato factum est periistis Poloni.*

MOWA II.

In Anno 1712.

Nie Oyczyzny Synámi ále ráczey słuszniey Tyránnámi názwáć śię godźi zápámiętáłych w Rzeczypospolitey nászey Oyczyzny Synow, ktorzy widząc lubo skáliczoną Oyczyznę swoię przez niezgodne Pryncypałow fakcye lub *ambitij pratexti* dość zboláłe przez rożne konniwencye Oyczyznie Mátce swoiey odnawiáią *cicatrices*, czego że wypersuádowáć trudno ubolewáć tylko nád mizerną Oyczyzną przychodźi, *o chara Patria quid promeruisti? o mores invidia, ambitio discordia, quid effecisti*, sámemu tylko BOGU násze w ręce oddawszy dyspozycye *quod dicere prasumo silere intendo.* Czas náznáczony obrádom nászym iest Elekcya Jch MCiow PP. Deputatow ná Trybunał Koronny, bez ktorych co zá szkodá stáłá śię Woiewodztwu nászemu *dicant qui noverint.* co zá niewygodá w przypadáiących spráwách na Woiewodztwie nászym rożnym Jch Mośćiom Bráći, káżdy doznał co go dotknęło, *narrent hi qui sentiunt* mowić mi tylko przychodźi, że w Trybunałách ieszcze tylko coś *micat* wolnośći y naszey iákieykolwiek cáłośći *salus populi suprema lex.* Ze zás Trybunały násze z fákcyálnemi czásámi popsowáły śię, niżeli przystąpię do nominacyey Jch Mośćiow Panow Deputatow rożne tylko mi śię zdádzą proponowáć do dobrych Sędźiow, nie moie ále rożnych Authorow należące ad noticye. Zeczy przy tey Elekcyey nászey *Aurelius in judice eligendo non dignitas persona, nec magnanimitas elata mentis sed virtutis forma spectanda est.*

Persuáduie

Perſwáduie y przeſtrzega káżdego Sędźiego *Salluſtius non Iudex ſed Tyrannus occultus eſt qui in iudicando puniens gratia vel odio indulget.* Częſtokroć álbowiem ći naybárdźiey práwo łąmáć zwykli ktorym w ręce ádminiſtrácya zlecona práwá *legum ſancita ab ipſis plerumq; corrumpuntur quibus curanda mandantur.* Swiadczy Jnes. Stráſzna przyśięgá Jch Mośćiow Pánow Trybunáliſtow, ále y w tey ieſt *reſtrictio mentis maximè indigentis* naybárdźiey w ten czas święta. ſzwánkuie ſpráwiedliwość, kiedy Izbá Sądowa z iaſtrzębieie ieden Sędźia *Accipiter*, drugi *Des*, z boku rzekną *etiam pro nobis*, odezwie ſię kto z Duchownego Senatu y iam ſię święćił ná *Accipe.* Ktorey doćiekł Anuſius kiedy ſkorumpowáne ręce y ſerce Sędźiego bywa *munera excecant oculos officium iuſtitiæ mentem a recta via cogunt diſcedere*, kiedy nie ieden táki znaydźie ſię Sędźia gdy to kto o accelerácyą zá ſwoią upraſza ſpráwą do wymyślnie złoto ſpecyálnych odſyła go regeſtrow tę mu zá regułę proponuiąc ſentencyą. *Quis erubeſcit dicere, quid mihi dabis ut tibi juſtitiam faciam, nam ut pro ſe ipſa exhibeatur fruſtra expectas*, życzyłbym ia áby Trybunały náſze wźięły *normam juſtitiæ* prawdźiwą ſtáropolſkiego ſumnienia y cnoty regułę, wſzyſtkie ná ſtronę porzućiwſzy reſpekty y fawory, ſamę tylko przed oczy wźiąwſzy ſpráwiedliwość według pewnego zdania Neoteryká *non eſt crudelitas punire reatum ſed Iuſtitia, non tyrannicum ſed divinæ rectitudinis judicium nec qui judicat ſuæ vel alienæ voluntati favoribuſq; obtemperare debet, ſed tenere quod iuſtitiæ & legum eſt.* A przy powinſzowániu Jch Mośćiom Pánom Sędźiom moim Wielce Mość: Pánom ná Polſki wybieráiącym ſię Párlament, życzę áby ná támtym mieyſcu záśiadáiący *faſces & curules* przy dálſzey w Rzeczypoſpolitey náſzey prerogátywách byli *exemplo in judicio* Woiewodztwá náſzego Bráći w ſpráwách *prompti auxilio*, w Sądách *maturi Conſilio*, *ſit DEUS nobiſcum veritas rectum dum Iudice lis*

dice lis est, á ták szczęśliwie zásiádáiący *ultima instantia subselli-um* funkcyey swoiey godne w ádministrácyey spráwiedliwośći w usłudze Woiewodztwá wydáli *fructus*, w sprawách záś Woiewodztwá nászego *sitientes* Swiętey Spráwiedliwośći przez długo odwłoczne expektátywy nie ćierpieli *inediam*.

M O W A III.
w Prośowicách. A. 1716.

KToż nie przyżna że *dextera Domini fecit virtutem* nászey szczęśliwośći, kiedy ieszcze lubo przy nieszczęśliwośćiách Rzeczypospolitey *ex summa Providentia DEI* lubo w zámieszániu Praw y wolnośći nászych dáie nam *uti Iustitia* y według práwá pozwala *consulere rebus* upádłym honorom Substancyom y exorbitancyom, przez práwo náznáczony Seymik Deputácki, nie trzebá mi nie wywodźić *jura ordinata Reipublicæ*, nie potrzebá mi szczyćić się *tot accumulatis in Rempublicam Regum & Principum donativis* niepotrzebna iest *absit gloriari tantas Civium Reipublicæ* przećiwko Krolom Pánom swoim wspominác *gratitudines* dość to wspomnieć że ná łonie káżdego Szláchćicá bespiecznie *Princeps Regius* spoczywáć może. Dźień dźisieyszy práwem náznáczony, iest to *constitutum cum legibus & Regibus* dźień dźiśieyszy iest to *Lex sine qua non* ná czym iáko ná naywyższym filarze wspiera się wolność Rzeczypospolitey według zdánia Neoteryká. *Libertas vita fortuna Civium pendent à Consilio & lance Iustitiæ.* Nie day Boże nie tuszę áni się to u mnie zmieśćić może, áby się táki miał ználeść nie kocháiący Syn Oyczyzny, ktoryby widząc w ostátniey Mátkę swoię Oyczyznę zostáiącą málignie, miásto delikátnego ná odżywienie iey *boni Consilij potimentu* nie nawistnym práwie śmiertelnym *dissidiorum & Contraventionis* przyśpieszáiąc pręd-

szego

ſzego ſkonánia miał ią ráźić grotem. Moi Wielce Mośći Pánowie ieſzczeć to tylko w Trybunałách náſzych coś *micat* wolnośći, bo y Krolowie Pánowie náśi Koronaći iedynym tylko Trybunałem ſwoię zwykli koronowáć Poſſeſſyą, będźiemyż my tácy, że nárzekáiąc ná *potentiam* czyli *exorbitantiam* Krolow Pánow náſzych iedyną źrźenicę wolnośći náſzey *subſellium Tribunalitium per licentiam*, więcey rzekę *per inſolentiam* łąmáć będźiemy, co *jo Frangentes etiam* Práwá y wolnośći *Principes pro ſummo* utwierdzenia Pánowánia ſwego trzymaią *præſidio* niech kto chce iáko chce trzyma źle czyni o zbytkách Trybunalſkich weźmy ſobie w konſiderácyą (*ſcientibus iura calamitates & obitum Regnorum loquor*) że poki tylko Swięta nie ſzwánkowałá ſpráwiedliwość, poty wſzyſtkie Kroleſtwá y Monárchie w ſwoich określone beſpiecznie zoſtawáły terminách, iák prętko wźięłá gorę *ambitio* dyſſolucya w tym ráźie w iednę Rzymſkie Węgierſkie, Wáſtálſkie, Szwedzkie, Duńſkie y inne obrośiły ſię kráiny perzynę według podpiſu Areopagu. *Tam diu Regna & Principatus maximè valuerunt quamdiu concordia Civium amor Patriæ & maximè obſervatio legum & juſtitia vigebant*, życzę ia z mieyſcá mego W. M. W. Mośćiem PP. y Bráći ábyśćie porzućiwſzy *odia & ſimultates maximè Civium privatorum reſpectum* tamowáć obrády tey niechćieli bo *ſim falſus vates* tego nam ieſzcze tylko niedoſtáie w tych koniunkturách Rzeczypoſpolitey. Już ieſt nie zacna wiárá potłumiona *libertas* przyćiśnione práwá zdeptáne wolnośći Trybunałowi uſtáć, bo ták pewnie będźie y tu y owdźie pozrywawſzy ſeymiki, nie mowię po wolnośći ále po nas będźie. Moi Wielce Mośći Pánowie życzyłbym niekochaymy ſię ták bárdzo w tey náſzey nie mowię wolnośći, ále ſwywolney dyſſolucyey ábyſmy nie przyſzli do tego co tám ktoś o náſzey napiſał wolnośći *Libertas eo ſolet perire fato quo ſimia fa-*

tus quem Mater quia nimium amat strictis constringit amplexibus & ideo inter oscula sæpe necat, zwaszcieſz W. M. W. Mościem Pánowie co ieſt lepſego czy dogodźić ſwowolney ſwoiey lub cudzey woli czy więkſzey ieſzcze niż teraz *absit vaticinium* podáć ſię niewoli. Ták nam bowiem teraz w ſobie rádźić potrzebá żebyſmy nie uználi że *error trudit errorem & subsequentia peiora sunt prioribus.* Trzemá mowię rádźić zdáło ſię ſpoſobámi uważnie, poważnie, y odważnie, uwagá wielkiey potrzebuie deliberácyey *& multis pro & contra rationibus* konkluzyi, powagá potrzebuie nam do ſtárſzych głow, ſtárſzych głow do nas konfidencyey, odwagá *extorquet unionem animorum & armorum & nervum bellicum*, bez tych álbowiem fundámentow cokolwiek náſzá chce powźiąć impreză, BOG niewidząc w nas ſpoſobnośći *adimet dexteram* odwroći oczu od niewdźięcznych y oſpáłych Polakow poda nas *in ludibrium* nieprzyiaćiołom náſzym, nie trzebá nam ſię ſpuſzczáć *ná providere* Boſkie by nie rzeczono *creavi te sine te salvare te, non possum sine te*, kiedy ſami nie maćie ſię do obrony Polacy.

MOWA IV.

In Anno. 1719.

Wiem dobrze o tym że dźień dźiśieyſzy według Práwá ieſt *dies privilegiata* bowiem przez Pánow y Monárchow dáne nam ieſt *privilegium* ſądow Trybunálſkich y co przedtym ſami przez ſię Monárchowie na tym záſiadáli, *ducti amore libertatis & Iustitiæ* wielką w tym ſtanowi Rycerſkiemu wyświadczyli *plusquam benignitatem* kiedy *ius gladij & decernentiam ultimæ instantiæ* wyzuwſzy ſię *ex potentia* w ręce oddáli. Wielki to záprawdę kleynot y filar *tuendæ Reipublicæ & libertatis* ná ktorym *stant Regna conservantur iura Regnorum.* Rozumiałem ia cale że

to u nas

to u nas iáko być powinien według práwá ieſt Seymik *Electionis* ná ktorym żadna inſza traktowáć ſię nie powinná máterya tylko *ſola & unica electio.* Jch Mośćiow PP. Deputatow ná Trybunał Koronny y dla tego pono iedyny y ieden w rok dźień náznáczono coś iákoby po Boſku *ſapit æternitatem* lubo roczną bowiem o Trybunałách náſzych Koronnych raczey o Sędźiách Trybunalſkich powiedźiano *vos eſtis Dij terreſtres* , y iáko z niebá ni dokąd nie idźie áppellácya, ták y z Trybunałow chybá *exceptis excipiendis* y to bárdzo rzadko idźie retrogácya Trybunały náſze ſą ufundowáne ná ſumnieniu podćiwośći y ſpráwiedliwośći, y dla tegoć Jch Mośćiom Panom Deputatom przydáią w przyśiędze, że ſię ſtáráć o tę funkcyą áni przez ſię, áni przez *ſubordinatas perſonas* niepowinni przykładáią y to *recte judicabo munera abiciam* iákoż ták ſię godźi po Boſku ſądźić *ſine reſpectu perſonarum* iedyną tylko wźiąwſzy przed oczy *partium* krzywdę y ſpráwiedliwość, co *in lance & ſtatera* położywſzy *æquitatis juſtum formare judicium.* Co ia zważywſzy y uważywſzy iąko widzę tráfiłem nie ná rádę ále zwádę, nie ná Seymik ále targ, nie ná obrádę *Electionis*, ále ná kontrowerſyą chćiwośći *& ambitionis* y kiedy ſię przypátruię obrádom naſzym ſzczerey przećiwko Oyczyznie miłośći dawney Antenatow náſzych wolnośći, ktora bez intereſu ná ſamym dobrá poſpolitego polegáłá intereśie, á teraz widzę *ſic volo ſic jubeo ſtát pro ratione voluntas* przyznáię ia to że *libertas* mieć powinná *voluntatem*, *voluntas libertatem* ále *non licentiam* ktora nas do ták wielkich przyprowadza mánkámentow, iż nie day Boże że zá czáſem *contemptu jurium & æquitatis* iáko dawne inne Kroleſtwá z náſzą zginiemy wolnośćią. *Hucuſq; juſtitia Regni paratur onuſtas.* Zyczę ia tedy z mieyſcá mego M. W. Mośćiem Pánom, ábyſmy porzućiwſzy *odia & ſimultates* práwo według práwá konſerwowáli. A ieżeli ná práwo y w

práwie

prawie okoliczności niedbamy przynaymniey ná tego ktory nam dał práwo y ták wielkie wolności BOGA y powiedźiał *etiam justitias vestras judicabo iniustitias vindicabo* y pátrząc ná ták wielką przysięgę nie mowię nie stáráli się o funkcye, bowiem że *justus ambitus licitus est*, ále *per fors* z fordymentem záciąga *fortem Dei gladium ad judicandum.* Zyczę y tego dla ukontentowánia stron áni inszego podáć nie mogę remedium tylko ábyśćie *amore DEI & Patriæ* nie zdáli się bydź *ambientes* co się niegodźi konkurencyi ná ten czás odstąpili á dla dobrá pospolitego widząc iáka iest ruiná y szkodá Woiewodzctwá niemáiąc swoich Deputatow inszych obráć dopuśćili y dopomogli, cokolwick W. M. W. Mośćiwi Pánowie zrobićie wdźięczną w sercách Bráterskich do dalszych funkcyi zápiszećie rekompensę.

M O W A V.

Anno D. 1721.

JAkoś widzę że wteráźnieyszych obrádách nászych *gladio libertatis ipsam* chcemy *jugulare libertatem* grożąc záchwianiem Seymiku. Dźień dźiśieyszy iest to *dies privilegiata* bowiem tylko raz w rok *dies Regia libertatis & æternitatis* dźien mowię Krolewski bowiem Krolowie Pánowie náśi nie czym inszym swoie fortyfixuią pánowánie tylko Trybunałem gdy pod Imieniem swoim Trybunálskie záczynáią *subsellia*, dźień wolnośći kiedy pod wolą *ultima instantia* honorow fortun y żyćiá oddáiemy dyspozycyą. Dźień mowię *æternitatis* bowiem álbo rzadko y z wielką trudnośćią dochodźić przyidźie co Trybunálski raz z kassował álbo utwierdźił dekret wielkiey nam názbyt w tym trzebá konsiderácyey, ábyśmy ták zacny kleynot od Pánow y Krolow nászych w ręce dány konserwowáli, á nie day Boże utráćili. Wielka rzecz iest & *quid praeminosum*

nosum bydź Posłem ná Seym *gloriosum* pomoc cáłey Rzeczypospolitey, áleć przećię *in multitudine* Posłow gdźie ieden drugiego *rationibus* wspieráć może *non tam onerosum* ále bydź Deputatem ieszcze z pierwszego Woiewodzctwá iest *pretiosum & conscientiosum* z kąd *pendent* honory fortuny *& vita Civium* niechże tylko zła zgory álbo nieuważna idźie sentencya, á do tego ieszcze niech ią kto refutuie álbo popráwi, nie tylko zgubá ále y ochydá osoby y cáłego Woiewodzctwá. Prawdáć iest żesmy wszyscy godni bo *in libertate æquales par in parem præeminentiæ non habet potestatem* ále y to nie fałsz, że choćiesmy godni ále nie wszyscy do każdey funkcyey zgodni, trzebá nam bowiem tákich obieráć Jch Mośćiow Pánow Deputatow ktorzyby rozumieli práwo, mieli konfidencyą *inter confratres* y utrzymáli honor Woiewodzctwá nie mowię o sumnienie bo ie káżdy z nas mieć muśi iáko go Boskie uczy práwo, do tego gdy poyźrzy w Trybunale ná obecny Krucyfix, gdźie nápisano *Justitias vestras judicabo*, pono rzecze *injustitias* ráczey *nequitias vindicabo*. Niech mi się nikt nie dźiwuie że prawdę mowić muszę, á to dla informácyey iáko dawno tu záśiádáiący y wiádomy w kole WW Mośćiem Páństwá przypomnię y przyśięgę Jch Mośćiow Pánow Trybunalistow ktorzy przyśięgáią żem się nie stárał o Deputácyą *nec per se, nec per interpositas personas* álbowiem dawne nieśie *dicterium, qui per alium facit per se facere videtur* y oczywiste pokaże się ieszcze przed przyśięgą *perjurium*, kiedy ieden drugiemu ustąpić nie będźie chćiał y złą w sobie wznieciwszy wolność *sic volo sic jubeo stat pro ratione voluntas.* Jeżeli zás będźie *privata unicuiq; stimulatio & vile publicum* trzebá nam w tym rekollekcyi, y lubo zasługi godne káżdego kánonizowáć mogą y dowodne cnoty á żebysmy przez prywátne niby násze doskonáłośći z nászey złośći nie gubili dobrá pospolitego według zdánia

Neoteryká *Male cum Republica agitur dum virtutis præmia ambitio possidet* mowię perswáduię nie to co mi się zda ále czego mnie prawdá przykłády y sumnienie uczy, proszę przytym wszystkich M. W. Mościem Pánow ktorzyśćie świádomi y wiádomi práwá *quæ qualis quanta?* nie mieć swego w Trybunale Deputata, iest to mieć ćiáło bez dusze, ia kończę *narrent hi qui sentiunt.*

MOWA VI.

JUż to bywa *lethale signum*, kiedy ták Rzeczpospolita iest *affecta że gravissima mala & calamitates non sentit publicas*, á kiedyż bárdźiey iáko czásow teráźnieyszych do desperáckiey práwie Rzeczpospolita nász przyszłá mágligny bo ią *malignantium animi* w nieuleczoney przez prywatne dyffidencye y záwźiętośći wprowádźiły y prowadzą pároxyimy. Iżaliż prawá nie są *spiritus & anima Regnorum*, Spráwiedliwość zaś Swięta *vitalis spiritus Reipublicæ* ktory prywatne wskroś *præfocant odia* y te násze wolnośći, *bowiem libertati nullum pressius timendum exitium quam ipsam libertatem*, Práwá *in contemptum* idą. *Sitimus* Swiętey Spráwiedliwośći ktorey dość nie możemy, á to przez ták częste zerwánie Seymikow nie w iedney spráwie Bráći nászych, *in Areopago justitiæ inclamat auxilium*, gdźie nie máiąc Deputatow swoich nayspráwiedliwsza spráwá albo dylácya, álbo wielką reputácyey y substáncyey odnieśie mutylácyą. Zeby był Augustus wolność Rzymską *Principis nomine sub Imperium* álbo ráczey *sub servitutem accepisset*, śiłáć mu w prawdźie pomogło, że *cuncta erant civilibus discordijs inter certamina potentium fessa*, áż to ná łeb práwie *in ultimum præcipitium* wolność zepchnęło, to ią wszystkim ochydźiło á niewolą osłodźiło, że práwá *in contemptum* były poszły, szwánkowáłá Spráwiedliwość wźiąwszy gorę niechęć & *injustitia* y wspomina Tácitus że *Provinciæ & populi cum*

puli eum abnuebant ſtatum in valido, Legum auxilio quæ vi ambitu pecunia turbabantur, y ták woleli iuż *ſub Domino* á niżeli *ſub exlege libertate vivere*. Ziachálismy ſię Day Boże ſzczęśliwie ná Elekcyą Jch Mośćiow Pánow Deputatow, bez ktorych ſzwánkuie ſpráwiedliwość, ſzwánkuie ſubſtáncya y reputácya náſzá ktorych to ták nam obieráć trzebá *quos pietas virtus integritasq; notat.* Náſłuchałem ſię w Trybunale bywſzy o dekretách rożnych ktore nic w ſobie tylko *gemitum pauperum detractionem honoris* y ſtráty ſubſtáncyey Bráći náſzey *continebant*, y czymże giniemy w Trybunałách tylko tym, kiedy *ſtuba Judiciaria* z iaſtrzębieie, tám nie ieden przez nieſpráwiedliwość ſowkę zádáć muśi, á do tego kiedy izbá ſądowa *imperitos* y niewiádomych práwá ma w ſobie *Judices*, y ták *per oppreſſionem pluralitatis* giną honory, giną ſubſtáncye náſze, y my z wolná z wolnośćią náſzą zá czáſem zágiņiemy. Ná to nam záwſze uważáć potrzebá, że to *legibus & ex legibus* náſzey Oyczyzny *ſtat incolumitas* y poki doſtaie świętey ſpráwiedliwośći, poty ſtáie y náſzey wolnośći, y dobrze ktoś nápiſał. *Juſtitia conſervat populum, abſtrahit ſcelera eſtq; fulcrum & conſervatio Regnorum.* Przyſtępuię zátym do nominácyey Jch Mośćiow M. W. Mośćich Panow Deputatow y z mieyſcá mego proſzę J. MCI. S. N.



NADGROBEK
JEGOMOSCI PANU
MIKOŁAIOWI
z DĘBION
DĘMBINSKIEMU
Od Syná JANA z Dęmbion DĘMBINSKIEGO u OO. Fránćiszkanow w Krákowię w Proczganku przed Káplicą Włoską Sw. Janá
WYSTAWIONY.

D O M

SISTE GRESSU VIATOR
LEGE LUGE & RECOLLIGE
Quid ante hoc & posthac futurus
Frustra quisquam bona in Vita quæris
Considera nunc quis postea eris
Fuit & ille qui hic iacet.
Homo de Homine
Homo cum Hominibus.
ut homines homo
Nunc jacet in humo.

Esca

Eſca vermium & horror hominum NICOLAUS a Dęmbiany DĘMBINSKI, Vice Capitaneus Biecenſis Camerarius Granicialis Proſſovienſis Judiciorum Fiſcalium Palatinatus Cracovienſis Mareſchalcus.

Olim Generoſi GABRIELIS DĘMBINSKI, ex JZABELLA de Bełżec Filia CATHARINÆ de Zbaraz BEŁZECKA progenitus Filius.

O B I J T C R A C O V I Æ.

Die Menſis Martij An. D. M. D. C. LXXXVIII. ætatis ſuæ annorum XLIX.

C U I

Mæſtiſſimus in vita Filius JOANNES a Dębiany DĘBINSKI; Camerarius Granicialis & Vice Palatinus Xiążnenſis

H O C

Ob memoriam Parentalem poſuit monumentum.

LAPIS HIC

Cum cæteris morem Parentis amorem
Mortis deſignat terrorem & memoriam
Huic jám ergo ſepulto
Pijſſime Lector
æternam apprecare requiem
P R E C A T U R.

Mowy ná Seymikách relationis.

M O W A I.

Po zerwánym Seymie Wárßáwskim miána in Anno 1713. die 3tia. Apr.

Witam z Seymu rozerwánego W. Jch Mośćiow Pánow Posłow moich Wielce Mośćiem Pánow ktorzy *zelando pro bono publico* nie tylko ſpezy koſztá fatygi ále y właſne zdrowie ſwoie *ut ſit bene Patriæ* ážárdowáli, ále coż kiedy *ſic fata* ráczey *factiones tulere, ſic Dij* nácoſmy grzechámi naſzymi zasłużyli *voluere* lubo z wielką pracą y ſtárániem *totis diebus & noctibus vigilantes laborantes nihil ceperunt*, ſzczerze iednák służąc Woiewodztwu y Rzeczypoſpolitey *& bene voluiſſe ſat eſt* zá co należyte od nas Jch Mośćiom Moim Wielce Mośćim Pánom *debetur* podźiekowánie, y wſzeláka w podáiących ſię okázyách rekompenſa *ſatiſcedendum*, kiedy álbowiem *quod bene non potuit hoc male fecit alter.* Jeżeliż kiedy Rzeczpoſpolita większą miáłá popáść depreſſyą, iáko kiedy zápámiętáli Synowie Oyczyzny ſwoie ná nię obroćili *ſævitiem & quaſi viperina proles ſæviunt in viſcera Matris*, bowiem nie nieuważaiąc dobrá poſpolitego *libuit quod licuit* práwie tylko *ceremonialiter* Rzeczypoſpolitey iuż práwie tonącey tráktowáło ſię *negocium* y y po wielkich deliberácyách *unquam practicato modo* limitowánego Seymu co lepiey to gorzey z práktykowáno bowiem Rzeczypoſpolitey nie ná Rzeczpoſpolitą wſzyſtko *malum per Senatûs conſilium* z konkludowano prywatne że ták rzekę, rády tylko Wárſzáwſkiey *ſancita* inkludowano, ſzkodliwe Rzeczypoſpolitey *ſelectorum trium Viratum* rządy konfirmowano *prorogationem in ulterius damnum Reipublcæ* prolongowano poſelſtwá, do poſtronnych Monárchow ordynowano Kommiſarzow do tráktatu z krolem Szwedzkim náznáczono, y innych ták wie-

le poſelſtw

le poselstw y tránsakcye *per Senatus Consilium* uczyniono przećiwko Práwom y słuszności, bowiem te wszytkie ákcye należą *ad conclusum* Seymu ktora z formowána iest *ex tribus ordinibus Regni* to iest *Regio Senatorio & equestri*, że zás po zerwánym Seymie *cessat activitas* Posłow y tylko to wszystko *cum Rege inter medius* konkludował *Ordo Senatorius* przećiwko práwom y zwyczáiom wolnego narodu, á lubo u krolow Pánow nászych lubo wierni poddáni *regimen non Imperium sumus* á przećież *in convulsionem jurium Reipublicæ* wolnego Narodu stáło się teraz że *nunc data potestas ijs quibus sola Regiminis & exaltatio voluntatis persvadet Majestas.* Ná to iáko widzę przychodźi Rzeczpospolita nászá że *sentire quibus vis licet, dissentire & exstruere quæ volunt aliquibus libitum est*, owo zgołá wszystko ná ruinę y zgubę Oyczyzny obálono, *bisq; factum est in Consilijs quidquid discordia jussit*, zá czym nie małe pewnie ćiągną się konsequencye y te násze niezgody do wielkiey ruiny skłániáią się Rzeczypospolitey, utráty wolnośći y szkody, álbowiem *civiles discordiæ populos sæpe mersere potentes*, ále co dla BOGA cáła Rzeczposp: nie mowię, fakcyom ále sobie porádźić nie może á wzdyć to nie nowina Rzeczypospolitey nie tylko we wnętrzne ále y dyffydyálne nieprzyiaćioł uspokáiáć dyffercye. *Concordia Civium crescunt & vigent res Reipubl: discordia & ambitio dignitatis utilis perimunt Rempublicam* nápisał Ewtonius. Przywiodłbym tu ták wiele przykładow to zgubionych Rzeczypospolitych, to zápámiętáłych *regiminis Rerumpublicarum* rożnych tránsakcyi álboli też *absoluti Domini tyrannidem:* niechcę báwić *experimentales exemplis* bo wiem *scientibus omnia loquor*, dość mi ná tym że sobie porádźić możemy byleśmy chćieli a śmieli, Wiárę Práwo wolność konserwowáć. Dármo się widzę lubo ná publicznych fundowáć mamy konsultácyách álbowiem te záwsze *fatali ambientium & male Reipublicæ optantium* kończyć się będą

eventu

eventu do ſpolney á ſzczerey bráć nam ſię trzebá obrony *audendum potius & fortiter agendum non conſultandum in extremis malis.* A ponieważ *clementia Principis* Krolá Páná náſzego Miłośćiwego *ut ſit bene Reipubl:* ná defenſę Wiáry Praw y wolnośći iuż dwoie wići zá iednę wydáć roſkazał ná poſpolite ruſzenie, więc *quamtocius* poſłáć do Máieſtatu Jego Krolewſkiey Mośći żniożſzy ſię po Woiewodzctwách áby oſtátnie wići wydáć roſkazał *exponendo* nie tylko *pericula*, ále też y *ſummam egeſtatem Reipublicæ* żeśmy ſą *potentia externorum ſuppreſſi* ták wielkiemi kontrybucyámi y podatkámi *exhauſti & depreſſi* przez ták wiele czáſow dotchnąwſzy nas ręká Boſka, w czáſach kilkoletnich *calamitatibus & anguſtijs*, iuż to przez powietrze ták ná ludźi iák y bydło przez gwałtowne grády, powodźi, ognie, znáczne nieurodzáie ſzáráńczą, &c. Deklárując ſię J. Krolewſkiey Mośći że kiedy iuż áni poddáni náśi, áni my *ſufficere* niemożemy, wśiadſzy ná koń *occurremus in conſpectum Domini* zá Wiárę Práwá wolnośći, doſtoieńſtwo J. Krolewſkiey Mośći *opponemus pectora noſtra in holocauſtum*, y áżebyſmy iuż pod ćięſzkiey niewoli nie ięczeli iárzmem *ſatius eſt pro libertate occumbere quam in ſæva vivere ſervitute.* Coż nam proſzę ták wiele przyniosło kompániey woyſká Koronnego, tylko potuławſzy ſię gonitwy odpráwowáli z podgorza pod Krákow, z pod Krákowá pod Koniecpol, y ták tylko ták ućiekáiący iáko y doganiaiący wniwecz nas obroćili. Szaráńcza z polá zbieráłá, á podiazdowa záś ſzáráńcza ze ſtodoł wybieráłá ták dobrze, że od głodu ludźiom umieráć przychodźiło, ná źimę śiać czym nie było, *ſummaq́; egeſtas* w oſtatnią ludźi wprowadzáłá desperácyą. Co ſię záś tycze mátery podatkowánia nigdy temu nie ieſtem ſprzeczny, wiedząc dobrze o tym że *nec quies gentium ſine armis, nec arma ſine ſtipendijs, nec ſtipendia ſine tributis haberi poſſunt*, ále weźmy to w dobrą reflexyą ieżeli też

kto cho-

kto chowáiąc do usługi swoiey y obrony sług dźiesiąći pod czás też choć *negligentes*, dwodźiestom álbo trzydźiestom płáćić powinien, ktorych nie tylko nie ma do usług áni przyićommował, ále ich áni zna, áni przy dworze swoim ma kommputu Woyská pięknie ná pápierze uszykowánego. Rádá Wárszáwska postánowiłá ná 36. tysięcy á do boiu słuszniey rzekę do niepokoiu ledwo dźiesięć y niewiem słusznie dobrze zásłużonemu zápłáćić woysku, ále temu ktore iest *ad opus bellicum* ále kiedy to więcey gáze Officyerskie wynoszą á niżeli kilká tysięcy woyská, coraz podatki uchwalimy, wymyślne Akcyzy telonia, Czopowe, szelęzne, kołowe, gárcowe y wymyslne *nomina contributionum* gdźie się podźiáły niewiemy, to tylko wiemy że między prywatnych iednym po kilku set talerow, drugim po kilká tysięcy talerow bitych ná miesiąc rozeszło się *nullo emolumento Reipublicæ*, á ieszcze y zá to że wydał Jegomość Pan Podskárbi Koronny zápłáćić mu potrzebá, y długu ná Rzeczpospolitą po teráźnieyszym zerwánym Seymie *per Senatus consilium* pozwolone podatki ná Woiewodztwá włożono już *in ulttmam perniciem* Oyczyzny nászey co się zda y podoba czynić dopuszczono y kilkom tylko osobom rządy Rzeczypospolitey w ręce dano, y ták práwá y wolnośći *sub vile jugum servitutis* podiąć *absolutam* sobie *usurpant potestatem* y ták zá czásem prędkim *exhausti oppressi extincti* zostáwszy y z wolnośćią nászą zginiemy, zważmyż tedy co z tego *sequitur* że tylko *labes & interitus* Rzeczypospolitey nászey, Fortece Zamki náprawiáć nam każą, ktorych wroble *præsidiari, rudera* prowiánty, wiátry ármata *desolatio* Kommendant, owo zgołá *quod aliena destruxit manus* násze to powinny restaurowáć substáncye, dość wielka *ex alieno liberalitas*, Podobno spytáćby się potrzebá *cujus culpa hac mala Reipublicæ acciderint* y czásby też iuż Opiekunom niepotrzebnym dáć *calculum de tutela* y áżeby nam

 wroćili

wrócili co wźięli z Rzeczypospolitey zepsowáne obyczáie, *Civium* nádwątlenie Praw y wolności przywieść do dawney Rzeczpospolitą konfidencyey, á dopiero pomyślić przy pożądánym iak nayprędzey Boże day pokoiu o strásznych obálinách y ruinie Krolestwá Polskiego restaurácyey, czego lubo nie zá mego wieku *plus opto quam spero* że to *fiet.*

MOWA II.

Ná Seymiku z Seymu limitowánego Correlationis *Ich Mośćiow Pánow Posłow ná złamánie Konfederácyey Sendomirskiey miána. Anno* 1712. *die* 12. *7bris.*

KToż nie przyzna że święte práwie postánowienie iest Konfederácya Sendomirska, ktora w sobie nic inszego nie zamyka tylko *defensionem fidei*, sławy *tuitionem* Jego Krolewskiey Mośći Páná nászego Miłośćiwego *Conservationem* Praw y wolności *libera gentis & abstinentiam omnium praetereuntium & imminentium periculorum*, ktożby powątpić miał, może *& suspicari* o wielkim wielkiego Imienia Człowieku J W. Jegomośći Pánu Miecczniku Koronnym Márszałku Konfederáckim, ktory będąc *Prases & Vulcanus liberorum libertatis fautor & Custos legis expugnator exorbitantium & exorbitantiarum* á teraz dobrze to widźiemy że konfederácya tá *nihil boni plusquam mali* nam przyniosłá, kiedy Práwo zdeptáne, wolność zwątlona sámá tylko wźięłá gorę *licentia quod libuit licuit potestas à scelere nata.* A wszákże konfederácya Sendomirska lubo konfederácya przećię iednák *salvo jure vetandi*, á rády obrády Seymiki iák się odpráwowáły, kto chćiał co wymowić *libuit non licuit* domowić się, bo záraz rzeczono Konfederácya uydźie rácya, zá nic Szláchecka

protesta-

protestácya. Atoż táka *libertas* práwo złąmáne kiedy ták wielą y wielkiemi bo Monárchow, Krolow utwierdzone Konstytucyámi, z iázdu Korczyńskiego á byliżesmy w tym *tuti & conservati* tu w rzeczy *ad tuitionem* ściągnione Woysko tym czásem po wioskách plądruiąc zgromádzone exorbitáncyą swoią rozieckáć się przymuśiło *gremium*, tu było trzebá y Hetmáńską *à licentiosis plusquam exoticis ausibus* otrzymowáć buławę, áż miásto tego kántonowe *& exosis nominibus* wolnemu narodowi wprowádźić godźiło się aforyzmy, ktore co zrobiły iáwne cáłemu świátu, Práwom wolnośćiom y substáncyom szkody, nie mowię więcey, to mowię iáko kocháiący Syn Oyczyznę *liber sub Iove libero*, ktoż nie przyzna że sárknąć muśi kogo boli, uprászam tedy z mieyscá mego Wielmożnych Jch Mośćiow Pánow Posłow moich Wielce Mośćiem Pánow, lubom słyszał ná przeszłym Seymiku exkuzy Konfederácyey, ále mi się to zdáć niemoże być Márszałkiem Konfederáckim gdy iuż Seym ktory *tollit* nie tylko *privatas* ále y *publicas Confederationes* bo káżda konfederácya ma w sobie *quid cum quo quid pro quo & quid ad quem* złączone záś *tres Status & Ordines Reipublicæ* máią w sobie *inquisitionem decisionem & judicium*, toć nam nic po konfederácyey być Hetmánem, być Márszałkiem Izby Poselskiey iest to *incompatibile* bo álbo prośbá kto się czuie ná mocy y fawor, álbo groźbá kto się o swoie bać będźie włośći álbo utrácenie fawroru Páńskiego przymuśi *non dicere quæ vult sentire quæ vult suæ voluntatis Author*. Proszę ia tedy z mieyscá mego Moich W. Mośćiem Pánow áby to *serio & cum dispendio* Seymu przydáć W.W. Jch Mośćiom Pánom Posłom áby tá konfederácya *abscedat suis gradibus* y byłá zákończona tym kończę.

MOWA III.

JEſzcze do tych czas ręká Boſka dotykáć nas nie przeſtáie, á kiedy nie tylko nieprzyiaćiele náśi y cáłego Kroleſtwá náſzego ále też y Bráćia náśi Słudzy Rzeczypoſpolitey dokończyć nas umyślili, y wymyślnemi kántonámi naybárdźiey *tranſeunt viſcera Reipublicæ*, Dźiwowałem ſię Szwedom, Saſom, Moſkwie Kozakom Káłmukom, y innym ktorzy wtárgnąwſzy *in viſcera Regni* co im ſię zdáło podobáło bráli, robili rabowáli, náśi ſię záś zdami ſię od nich zárážili, nie dźiwuię ſię temu wſzyſtkiemu tylko ſobie przypominam piſmo Boże *ex te omnis perditio Iſrael*, dáliśmy okázyą do gniewu Pánu Bogu náſzymi grzechámi, dáliſmy okázyą nieprzyiaćielowi fakcyámi, dáliśmy okázyą náſzym włáſnym reſpektámi, coż czynić potrzebá niemáſz *medium*, idźmy do kupy bierzmy ſię do rátunku Wiáry, Praw y Oyczyzny wolnośći, niech nam kto ukaże nieprzyiaćielá biymy ſię to w pierśi, á z ſzáblą podźmy do woyſká wyprowadźmy woyſko niech idźie wſzyſcy perſwáduymy, rozkaże Rzeczpoſpolita wſzyſtká Jch Mośćiom Pánom Hetmánom niech ſię tám udádzą gdźie cnotá, poczćiwość y wiárá każe, my záś idźiemy gdźie náſz los fortuny y ſtrátá honoru y poććiwośći Kośćiołow y włośći prowádźi, niech ſzukáią Jch Mość Pánowie Hetmáni iáko ich Predeceſſorowie ſzáblą w cudzey kráinie zárabiáli chlebá, nam záś niech ſię przynamniey zoſtánie wolna glebá, idźmy y my pokażmy świátu że ſzáblá Polſka iuż ſię teraz zápátruiąc ná oppreſſyą ſiebie y ubogich ludźi, z pod pierzyny y łożká dobyłá mocy, nieuważaymy niewczáſow opuśćmy włośći y fortuny náſze á naywięcey reſpekty y fakcye, á iáko Przodkowie náſi przyczyniáli gránic ſzáblą Polſką przynamniey my ieżeli nie konſerwowáć umnieyſzáć niechćieymy, pamiętáiąc ná to że my pomrzemy zoſtáną po nas *ſuperſtites noſtri* krewni

y Przyiaćie-

y Przyiaciele, á ſtráconey cnoty y poczćiwośći Polakow álbo nigdy álbo nierychło y z pracą dośćigną, nárzekáć będą ná náſze że ieżeliſmy im w niwczym wolnośći nieprzyczynili, przynamniey nie ſtráćić było co nam y im *Antecessores nostri* zoſtáwili. To dawſzy do konſyderácyey przy tym co powiem *persisto.*

M O W A IV.

Ná Seymiku relationis *po zerwáney Konwokácyey* ſub interregno Regis JOANNIS III.

DWie ſą tylko źrzenice wolnośći náſzey, to ieſt *jus vetandi & libera electio Regum* ktoreśmy iuż przez zdrádliwe rády y wewnętrzne dyſſenſye náſze zámroczyli, bo teraz nie to co ſię nam zda ále co interes y prywatá cudza każe promowuiemy, dobrze o wolność, o práwo *y commune bonum*, prawdáć że my *jure vetandi* rwiemy Seymiki, ále nie ieſt to *jus vetandi* ále ráczey *perdendi & pereundi licentia* zerwáć Seymik dla záwźiętośći, druga ieſt *libera electio*, y tęśmy utráćili bośmy Páná mieli *cum conſenſu* wſzyſtkich *Reipublicæ ordinum*, á teraz co zá *ambitus* że *per potentiam* chcą nam *regnare*, lubo wiedzą práwo że u Krolow naſzych *non hæreditas*, *non patrimonium*, *nec Imperium ſumus.* Zwáśnił ſię *Senatus*, rebellizuie Rycerſtwo oddźiela ſię *Equeſtris Ordo quid ſperandum* kiedy nád Práwá náſze *quartus ordo militaris in potentia pro aſſiſtentia* chce przybyć ná Elekcyą, táka Elekcya ieſt to wolnośći śmiertelna koſzulá. Przywiodłbym ták wiele przykłádow wolnych niegdy Páńſtw iednák niebáwiąc bo *ſcientibus omnia loquor.* I rozumiemy to Mośći Pánowie y Bráćia że to konkurrentom idźie o koronę nie idźie, ále o wolność y iey zruynowánie. Przed tym (weźmy ſtáre dźieie) prośić przymuśić było trzebá ná Krolestwo, y byli Krolowie *quaſi mancipium Polonorum.* Ták álbo-

wiem Procopius opiſał Polſkie Kroleſtwo. *Libertas genuit Poloniam Cælum Nobilium, Purgatorium Regum, Paradiſum Judæorum, Lymbum Eccleſiaſticorum, Infernum plebeiorum, aurifodinam mercatorum pereunt ut volunt & quando volunt liberè* á teraz przez gwałt ſię dobiiáią, á to ieſt zazdrość wolnośći náſzey ktorey inſze nie máią Kroleſtwá, *nos periiſſe deſiderant* ktorzy iuż dawno *ſuæ libertati perierunt*, y widzą teraz *debiles vires* nádwątloną y dobrze náchyloną wolność zdrádliwe rády y ták chcą *in turbido captare*, y *per opreſſionem liberæ Electionis* przez fakcye obrawſzy Monárchę, *ſim falſus vates*, ieſzcze lepiey nas wyniſzczywſzy y náchyliwſzy *in abſurdam trahere ſervitutem*. Poſtrzedz ſię nam koniecznie potrzebá wźiąwſzy ſię zá ręce bronić Praw y wolnośći krwią nábytych Przodkow náſzych.

M O W A V.

Ná Seymiku relationis *poſyłáiąc Ich Mośćiow Pánow Poſłow do Woyſká z konfederowánego.*

JUż to widzę w oſtátniey wolność náſzá zoſtáie toni, kiedy poſtronne y domowe *pericula* ſtráſzną zewſząd Oyczyznie náſzey *minantur procellam*, á my w iák naylepſzą zdamy ſię *dormire quietem*. Już to nieprzyiaćiel Koronny, iuż to fakcye iuż záwźięta *armorum* Konfederácya, kiedy zápámiętáli Synowie *ſæviunt in viſcera Matris* wſzytko to gás ná wolność y ſtrátę náſzę, á my ieſzcze nic tego nieuważáiąc miáſto zdrowey rády pełne *conſilia* zdrady knuiemy. Seymiki rwáć chcemy ieſt tákich dość *turbantes jura tribunos*, ktorzy dla utrzymánia intereſſow ſwoich rwáć Seymiki gotowi záſłániáiąc ſię *jure vetandi*, dobrze ieſt Seymik zerwáć ále w ten czás kiedy idźie o wolność, o práwo, o konſerwácyą cáłośći Oyczyzny, ále zerwáć Seymik dla záwźiętośći nie ieſt to *jus vetandi* ále

ráczey

rzeczy *perdendi & pereundi libertatem licentia*, á kiedyż wolne niegdy Krolestwá swoiey pozbyły wolnośći, tylko kiedy *fraenum licentiae* przybieráli w ten czás *libertati jugum dederunt*, ták Páństwo Greckie Rzymskie, zá Juliuszá ktory woysko á potym innych pociągnąwszy zá sobą *de Patria & libertate triumphavit, fecitq; pretium servitutis.* Podobáłá mi się ná przeszłym Seymiku wielkiey poczćiwośći rezolucya ktory *ut sit bene Patriae* chćiał złączyć affektá y poczćiwość *rota juramenti* iáko nic nigdy nie chćiał y niechce *moliri* przećiwnego *contra Patriam*, boćby nam trzebá zážyć Stáropolskiey enoty y poczćiwośći, y odstrychnąć się od tych ktorzy przez fakcie czuią ná zgubę Oyczyzny y wolnośći nászé dyssensyámi, nieboymy się tego lubo *diffidentow* być może y więcey *virtute pugnant non numero viri*, bo przy prawdźie y swobodách nászych stoiąc, *Veritas DEUS pugnabit pro nobis & conteret caput eorum.* Przodkowie náśi ktorzy nam złotą wolność *de manu in manum* podáli, prawdá że ią *injure vetandi* iáko ná iákim fundámencie osadźili, ále iáko sami nie ná dopinánie swoiey álbo cudzey w płat ięzyk puśćiwszy záwźiętośći lecz ná obronę tylko wolnośći swoiey tego záżywali, ták też y nas sobie podobnych mieć chćieli, a teraz *beata libertatis possessio in abusum* poszłá, że co kiedyś Káligulá Tyran miał *in voto* áby wszystká Rzeczpospolita Rzymska *unam cervicem* miáłá, ktorąby on *uno ictu* mogł *praescindere*, toż ći *volunt parricidae consiliorum* kiedy *non sua libidine* bylo chćieli iednym rozerwániem rad nászych *in victimam* swoiey álbo cudzey záwźiętośći *jugulant Rempublicam* w tym bárdźiey żáłośnieysza że ći *Patriae siccarij* że to *zelo boni communis & intuitu libertatis* czynią *tumentibus crepant buccis.* Y tego tylko dokazáć prágną *pereat libertas* niech zginie Oyczyzná byle tego co zámyślili y komu się obligowáli skutecznie dokazáć mogli.

GŁOS

GŁOS

Szczerze kocháiącego Oyczyznę Szláchćicá ná Seymiku Relationis pro die 27. 9bris. An: 1713. *náznáczonym zá powrotem Ich Mośćiow PP. Posłow z Wárßáwy od Krolá Iegomośći.*

A Ktożby táki kámiennego práwie być miał sercá Syn teyżeże Oyczyzny ktoryby widząc zkáliczoną *tot pressuris & angustijs vulneratam* Mátkę swoię, nád nią wrodzoney niemiał kompássyey, ráczey godźiłoby się *ulcera* iey *medela boni persanare consilij* á niżeli w zápámiętáłey *factionum & dissensionum in cruenta* topić ią *lue* y miásto ulgi y pomocy w tym ieszcze więcey przydáiąc sromoty y boleśći, kiedy niby zá naywiększą máiąc sławę *parricidium & occisa Reipublica gloriosum scelus.* Muśiałby ten być mowię káżdy táki *extra sensum considerationis* ktoryby niewiedźiał gdy *palpabiliter* widźi y doznáie, niemász tego *nomen calamitatis* ktoregobyśmy *non adimpleremus patientia nostra grande mortalis avi spatium* przez lat kilkánaśćie już te *pratergressi* iesteśmy *benè sperando à male habendo*, á ktoż się gorzey mieć może iák my *disciplinati tot miserijs & afflictionibus* mowił tám niegdyś nienásycony Krwie ludzkiey Tyran. *Ita feri ut se mori sentiat* práwie do śmiertelnych rázow *adversa* nas wychlustáłá fortuná, kiedy *ortus & occasus Aquilo & Septemtrio in nostram conspiravere perniciem* zágniewána Ceres przez te látá *alimenta denegavit* co *idem ac si necavit* przy rożnym ręki Boskiey dopuszczeniu, á co większa *interna seditiones* strapioną Oyczyznę nászę, uczyniwszy z niey *terram oppressionis & miseria* na wielu mieyscách spustoszoną *inhabitabilem sub Zona torrida collocarunt.* Bywáłyć w prawdźie wielkie w Rzeczypospolitey zámieszánia, ále też w prostoćie y cnoćie Polakow bywáłá záwsze *unio animorum*

morum

morum & armorum nie ták przedtym poſtronnych Narodow u nas było ſtáránie, gdy nas widźieli zgodnych Polakow, ále teraz przy rozroźnionych ánimuſzách *Civium* poſtronne ná nas oczy obrośiły Monárchie y iákby do ſiebie przywłaſzczyć ſwoie oſtrzą áppetyty, trzebá mocno, áby Rzeczpoſplita náſzá nie poſzłá *in diſceſſionem & direptionem gentium.* Moſkal y Ruś będą chćieli oderwáć Xięſtwo Litewſkie po Buk y po Narew, á podobno y po ſamę Wiſłę. Brándeburczyk będźie zámyśliwał o wielkiey Polſzcze y innych ſobie pogránicznych Woiewodztwách á o Pruſy z Szwedámi *de potioritate* certowáć będźie. Dom też Auſtryácki podobno o Krákowie y pobliżſzych ſobie Woiewodztwách pomyśli, *quis ſponſor* że y ſame woyſká náſze ktore nie płatne ſą álbo pieniądzmi kto do ſiebie *non ad mentem* Rzeczypoſpolitey poćiągnie, á ták z konfederowáne Woyſko *aſſiſtet* intencyom Pryncypałá ſwego, nuż y Kozacy nie záśpią, komu, będą rozumieli w tym zamysle dopomoc, Turczyn zdáleká to uważáiąc podźielić będźie chćiał. *Tu & tu cape & ego capiam*, y ták dla płonnych konſyderácył y dyſſymulácyi prywatnych reſpektow mniey uważáiąc *bonum Reipublicæ* ſpolnego zániedbawſzy rátunku zá czáſem, á nieday Boże bliſko przyſzłym *propter malum nolle perdemus bonum poſſe* poddawſzy wolne náſze kárki w obrzydłe *jugum ſervitutis*, á gdyby nie ták po ſzkodźie y utráćie wolnośći iáko mowią, ále nie rychło będźie, Polacy zmędrzeią, á ieżeli ieſzcze gruntowniey przyćiśnieni wierzgáć będźiemy, nieznośny munſztuk niewoli *proprio natantes cruore* nie day Boże *ſubmittentes capita noſtra*, włożą ná wolne ráczey rzekę ſwywolne niepozwalam náſze. Proponowána przez Uniwerſał J. K. Mośći woyná czyli inkurſya Turecka wielkiey potrzebuie konſyderácyey *& alto limanda judicio* lubo ieżeli w pokoiu zoſtáiąc przez oſtrożnośći być nie trzebá, dopieroż ſnowáiącego ſię koło gránic uważáć potrzebá nie-

 bá nie-

bá nieprzyiaćielá y iego *comparata resistentia* wszelákie *gressus*, uważáć nie mniey y to potrzebá iáko y czyli woynę zaczynáć *offensivum defensivum nec ne* ma być *bellum*, bo y w śiłách nie dufáiąc *ducius belli* być może *eventus*, nigdy bowiem w prawdźie tákiey śię woyny obawiáć niepotrzebá, ktora zá sobą álbo odzyskánie swego własnego, álbo napáśći odpędzenie zá sobą pociąga. *Sacrosanctum illud bellum est, quod necessitate non cupiditate geritur* chćiwośćią zás lub iákim pretextem *famæ vel interitus* nádętych cellatorow, intencye, fortuná *fædos ducit ad exitus.* Táć to iest káżdey Rzeczypospolitey doskonáła mániera, ktora gdy chce żyć w pokoiu, w gotowośći ná woynę być záwsze powinná. Ták álbowiem *pauci parrudum & credendum ut se semper bellatores profiteri videamur.* Snádnieysze otrzymánie pokoiu ktora Rzeczpospolita ármatá o nim myśli *dextera*, snádnieysza obroná pokoiu, wcześnie uzbroioney śiły, niżeli gdy miecza nieprzyiaćiel dobywa, dopiero o woiennym myśleć áppárámenćie, bowiem *dant arma pacem armati tutamen.* Muśiałby ten być *extra sensum rationis & justitiæ* ktoryby dobrze zásłużonemu woysku *pretium sanguinis* zasług denegowáć miał, niemáiąc w tym konsyderácyey y mniey álbo práwie nic *imminentiæ* nie uważáiąc *obstacula.* Niepłatne bowiem Woysko łacno nie tylko samo do swey woli skłonnośćią, ále też *& pollicitis* do fakcyi czuwáiący ná zgubę nászę nieprzyiaćiel záchęćić y nákłonić może: *Jejunus miles grex hostilis turba vagantium mors Reipubl: & interitus.* Zwyczay táki iest nieprzyiaćioł nászych ná nászę wiárę czuwáiących, zwyczay iest wiárołomnych *fidem sola utilitate & quæstu metiri*, kiedykolwiek rozroźnione *Civium* postrzegą ánimusze, w ten czás naybárdźiey swoie ná zgubę nászę czuwáiąc gotuią *flagella*, áleć nie mnieyszy iest reflexyey ták wielkie zniszczenie Rzeczypospolitey przez rożne przechody gonitwy, extorsye, kontrybucye, że lubo máiąc *tot constitutionibus*

przeszłych

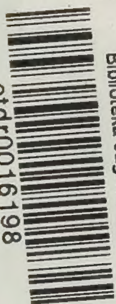
przeszłych Seymow y rády Wárszáwskiey obostrzono, że y Woyská wyprowádzenie kántony, linie, porcye *& quocunq; titulo exosa nomina contributionum* miały być wytrąbione y od nas oddalone Páńskim słowem y obietnicą ográniczone, w poduszkey iuż to máiąc sperándzie, *est bene non potuit dicere dixit erit*, te się do nas w ostatniey zostáiących ruinie zgromádziły *mala*, kiedy świeżo teraz nie tylko nieznośne prowiánty, ále też y cięszkie przez nieodwłoczne exekucye, wydáliśmy kontrybucye gdźie nie tylko *exhausta plebs*, ále y my sami Possessorowie *bonorum* nászych okupuiąc poddánych *ad summam* przyśliśmy *egestatem*, żeby niezapłáćić woysku nie mowię, iákoż iuż my też nie co przeszłymi wypłáćili podatkámi, á do tych czas *causa injuriatorum* odłogiem leżą. A gdyby przyszło *ad calculum* z Woyskiem poprzyśiężone krzywd y exorbitáncyi pomiarkowáć szkody, pewnieby máło co albo nic, á ieżeliby ieszcze nie nam przyszło od woyská liczyć nie ná Woysko, żeby zás wszystko y teráźnieysze podatki osypáć pięniądzmi nie mamy z kąd ani mamy skárbu *Sancti Dyonisij* Fráncuskiego, áni *gazam Venetam S. Mariæ* wyćiśnionemi tylko ná ubogich ludźiách práwie łzámi, lub szczupłych possessorow szkátuł płáćić trzebá, áni *menice in Regno* otworzone luboć tylko ná to *annuum saculum* ćięzko *ingemiscere* przychodźi, kiedy srebrá y złotá w *ferream* przemieniły się *Metamorphosim*, zábrawszy ie Szwedźi, Moskwá, Kozacy, Sási, niechby też tym czásem *ad feliciora tempora* Synowie Oyczyzny y Bráćia poczekáli naśi. Mowi do káżdego z Jch Mośćiow PP Woyskowych strapiona Oyczyzná. *Fili habe in me patientiam & omnia* odpocząwszy z oppressyi uwolniona *reddam tibi*. Nie trzebáć nam ieszcze ták bárdzo desperowáć w łásce Boskiey o Opátrzności, ázali *Dextera Domini faciet virtutem* y do pożądaney rozroźnione ánimusze przyprowádźi Uniey. *Mali Medici est desperare ne curet* bylesmy tylko sami przez

náſze ſamych porzuciwſzy fakcye y dyffidencye do dobrego zábráli ſię kończá, bywáć to częſtokroć *& iam fractis rebus violentior ultima virtus*, támći to tylko bywa zdeſperowána Rzecz-poſpolita, gdźie *nullo remedio locus.* Już ná oko widźiemy, że nas ták *ingentes presserunt calamitates, enormia circumdederunt mala*, koniecznie tego potrzebá ábyſmy ſię *ad ſonum quaſi campanæ incendiariæ* do ſpolnego Wiáry y Oyczyzny nieodwłocznie rzućili rátunku. Prośić J. K. Mośći P. N. Miłośćiwego o Poſpolite Ruſzenie, że chcemy *mori* zá Wiárę Práwá y wolnośći przy doſtoieńſtwie *Maieſtatis opponere pectora noſtra*, chcemy opuśćić domy náſze, ábyśmy śiedząc lubo iuż zdezolowáni niezbytych chybá kontrybucyą ktorey iuż z kąd ćiągnąć niemáſz, pozbyli ſię gośći, oto wſzyſtkim W. Mośćim Pánom náoſtátek życzę upraſzáć K. Jegomośći *Limite* Seymiku tego życzę być potrzebną y niepotrzebny ſkrupuł *multis ex rationibus & emolumentis* wybić ſobie możemy, że to nie ieſt *contra Majeſtatem* y owſzem *ſapit abſolutam poteſtatem & noſtram egeſtatem*, bowiem kiedy iuż Jch Mośćiom PP. Poſłom náſzym nie proſzącym, ále ſupplikuiącym o łáſkę Páńſką obiecano tym czáſem expedycyą, zátrzymawſzy Woyſko nádćiągnęło *ſine diſcretione & pauſa*, náznáczoną wyćiągáć kazano kontrybucyą, á wſzákże ták wiele Woiewodztw w ſwoich trzymáią ſię limitách, żadnego w tym *Majeſtati non derogando* honoru, myśmy cále nie przez złamánie Limity nieprzydáli, tylkośmy ſię pokazáli że ták rzekę że z dobrego złe uczynić możemy á ze złego wybrnąć niepotráfiemy, mogłbym dáć ná to ták wiele rácyi *intelligentibus non facere violentibus* mowię. To tylko wiem y doczytałem ſię tego *Jllæ validiſſimæ Reipubl: quarum conſilium ſanum ſemper domi arma foris ſunt.* Obawiáć nam ſię tego potrzebá ábyśmy w párágon z mizerną nie przyśli muchą, ktorą páiąk zdrádnie zwabiwſzy w ſubtelne páięczyny wprowadza wniki, ktora tam zoſtáiąc poty dźbię-

ty dźbięczy, poki się sama w nich nie uśidli, á kiedy już ledwo dycháć może, zdáleká ná iey zgubę upátruiący do niey się spuszcza páiąk, y ostátnią z niey krwie wypuszcza kroplę, onę martwą zostáwiwszy, ták się y z námi strzeż Boże dźiać będźie, kiedy nas po trosze co raz bárdźiey przyćiskáiąc w robne w prowadzáiąc dyffidencyi intrygow labirynty, przez ćięzkie kontrybucye y oppressye *nervos* narußywszy *belli*, pieniądze, skárby, konie, bydłá pozábierawszy, ostátnią krew krwáwą prácą nászę z nas y poddánych wyćisnąwszy, nagle nas y poddánych nászych wyniszczonych y niegotowych nápadszy, dopieroż *desolatos impotentes* śmiele zá gárdło uchwycą, y ták duszę od nas wystrászywszy, to iest Wiárę łąmiąc miłą, nam odbierą wolność, y ták niby *jugulati* lubo potym żyiąc w ćięszkiey *absolutorum* nie day Boże! *sim falsus vates*, obaczemy się *gementes* niewoli. *Depromo* tedy iáko umiem y rozumiem ieszcze przynamniey mogąc *liberè* mowić iáko w wielkiey gorączce w oppressyey miłey Oyczyzny pácyent WW. Moim Mośćiem Panom *meum sensum proponendo non concludendo* idąc *ad Magnum Magnorum intelligentiæ assensum* życząc *quam optatissimum & fundamentalem consiliorum cursum*, owemi tylko kocháiącego Oyczyznę mowę moię konkluduiąc słowámi,

Consullite prospicite ut sit bene vobis & Patriæ Cives.

FINIS.


Biblioteka Jagiellońska
stdr0016198

